

# **RZESZOWSKIE STUDIA SOCJOLOGICZNE**

**NR 12/2019**



**WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO  
RZESZÓW 2021**

Recenzowali

prof. dr hab. LESŁAW H. HABER, prof. dr hab. JOLANTA SZEMPRUCH

Rada naukowa

prof. dr hab. WOJCIECH J. CYNARSKI, prof. dr hab. LESŁAW H. HABER,  
prof. dr IOAN HORGA, ks. dr hab. prof. UR WITOLD JEDYNAK (przewodniczący),  
prof. dr hab. STANISŁAW KOSIŃSKI, prof. dr hab. ZBIGNIEW KURCZ,  
prof. dr hab. ANDRZEJ MAJER, prof. dr hab. MARIAN MALIKOWSKI,  
dr hab. prof. UR ZBIGNIEW RYKIEL, prof. dr SORIN SIPOS, dr hab. prof. UR BEATA SZLUZ,  
prof. dr hab. ANDRZEJ SADOWSKI, prof. dr hab. JÓZEF STYK, prof. dr hab. JACEK WÓDZ,  
prof. dr DUSAN LUZNY, dr hab. DANIEL TOPINKA,  
prof. ANDRIJ GORBACZYK, prof. OLGA KUTSENKO,  
prof. dr JAN SOPÓCI, dr EVA LEIFEROVA

Redaktor naczelny

ks. dr hab. prof. UR WITOLD JEDYNAK

Sekretarze redakcji

dr MAREK MOTYKA, dr KAROLINA CYNK

Opracowanie redakcyjne i korekta

LUCYNA SOLAK

Opracowanie techniczne

EWA KUC

Łamanie

BARBARA DRAŻEK-OCZOŚ

Projekt okładki

GRZEGORZ WOLAŃSKI

© Copyright by

Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego

Rzeszów 2021

**ISSN 2299-6044**

1842

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego

35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26

e-mail: [wydaw@ur.edu.pl](mailto:wydaw@ur.edu.pl); <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>

wydanie I; format B5; ark. wyd. 10,30; ark. druk. 10,625; zlec. red. 73/2020

---

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

**SPIS TREŚCI**

**Witold Jedynek**, Wprowadzanie ..... 5

**ARTYKUŁY**

**Anna Witkowska-Paleń**, Model współpracy interdyscyplinarnej w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie ..... 9

**Marta Jedynek, Bogumił Jedynek**, Polityka społeczna państwa wobec internetowych zachowań dysfunkcyjnych dzieci i młodzieży na terenie miasta Tarnowa ..... 23

**Renata Pomarańska**, Historia i cywilizacja – determinanty sytuacji Kresów południowo-wschodnich w latach 1939–1945 ..... 51

**Kinga Biało**, Jakość więzi małżeńskiej w sytuacji długiej rozłąki ..... 69

**Karolina Kulak**, Idea i pojęcie tolerancji w podstawowych regulacjach prawnych ..... 85

**Estera Ostrowska**, Pomiędzy prawem a aborcją – antagonistyczna relacja między prawem zwyczajowym i prawem stanowionym ..... 100

**Alla Kyrydon, Viktor Troyan**, European Identity in the Dimension of Ulrich Beck's Cosmopolitan Concept ..... 118

**Nataliia Nechaieva-Yuriichuk**, Ethnopolitical Stability in Ukraine: Challenges and Prospects of Overcoming Them (example of Chernivtsi Oblast, Ukraine) ..... 132

**ESEJ RECENZYJNY**

**Eugeniusz Moczuk**, Recenzja książki: Monika Góra, *Miasteczko zbrodni. Dlaczego zginęła Iwona Cygan?*, Wydawnictwo WAB, Kraków 2019, ss. 363 ..... 145

**RECENZJE**

**Alla Kyrydon, Sergiy Troyan**, Jan Stanislav Los as a Spokesperson in the Interwar Ukrainian-Polish Dialogue and Mutual Understanding ..... 157

**Eugeniusz Moczuk**, Recenzja książki: Agnieszka Malczewska-Błaszczyk, *Samobójstwa młodzieży. Od szantażu do ostateczności*, Wydawnictwo Pro CARPATHIA, Rzeszów 2016, ss. 268 ... 160

Uwagi dla p.t. Autorów ..... 165



## **WPROWADZENIE**

W kolejnym numerze „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych” dominują publikacje dotyczące rodziny oraz problemów międzynarodowych. Szeroka pod względem tematycznym problematyka jest efektem zróżnicowanych problemów badawczych rozwiązywanych przez Autorów artykułów. Niniejszy numer zawiera opracowania poruszające aktualne i ważne zagadnienia społeczne.

Anna Witkowska-Paleń wskazuje na istotny obecnie problem społeczny, jakim jest przemoc w rodzinie. Autorka – na podstawie badań empirycznych – analizuje rolę współpracy różnych służb i instytucji w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a także wskazuje zalety i ograniczenia tej kooperacji. Jakość i trwałość więzi małżeńskiej jest przedmiotem badań Kingi Biało. Długotrwała rozłąka związana z migracją zarobkową to jedno z niebezpieczeństw zagrażających polskim rodzinom. Autorka analizuje wpływ nieobecności małżonka w codziennym życiu rodziny, zaniedbywanie powinności wobec współmałżonka oraz lekceważenie obowiązków wychowawczych na relacje w rodzinie. Tematykę związaną z rodziną podejmują również Marta i Bogumił Jedynak, którzy badają politykę państwa wobec internetowych zachowań dysfunkcyjnych na przykładzie dzieci i młodzieży z Tarnowa. Zwracają uwagę na zagrożenia wynikające z niekontrolowanego korzystania z Internetu przez młode pokolenie oraz przedstawiają aktywność podmiotów na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa młodych użytkowników, zwłaszcza przez ograniczenie dostępu do szkodliwych treści. Aktualny społecznie i politycznie w Polsce temat dotyczący zakresu dopuszczalności aborcji podjęła Estera Ostrowska. Autorka analizuje korelacje między prawem zwyczajowym a prawem stanowionym w kwestii aborcji, wskazując na podobieństwa i rozbieżności. Ideę i pojęcie tolerancji w podstawowych regulacjach prawnych ukazuje artykuł Karoliny Kułak. Tolerancja jest warunkiem budowania społeczeństw obywatelskich i państw demokratycznych. Obecnie obowiązujące regulacje prawne mają – w ocenie Autorki – istotne znaczenie dla przestrzegania tolerancji, ponieważ zapewniają ochronę każdemu obywatelowi. Wpływ prze-

szłości na terażniejszość i przyszłość – na przykładzie narodu ukraińskiego – jest przedmiotem badań Renaty Pomarańskiej. Według analizowanych przez nią teorii podłoże historyczno-kulturowe kształtuje procesy społeczne i jest ważną determinantą ich ciągłości. Uwarunkowania cywilizacyjne i historyczne ukształtowały naturę narodu ukraińskiego i miały wpływ na dramatyczny los kresowej ludności polskiej. Proces kształtowania się tożsamości europejskiej w ujęciu Ulricha Becka przedstawili Alla Kyrydon i Viktor Troyan. Zaprezentowana koncepcja ma wymiar kosmopolityczny i nawiązuje do wizji zglobalizowanej Europy, w której następuje rozpad państw narodowych. W kolejnym artykule Nataliia Nechaieva-Yuriichuk podejmuje zagadnienie stabilności etnopolitycznej na Ukrainie na przykładzie wieloetnicznego regionu, jakim jest obwód czerniowski. W związku z upolitycznieniem mniejszości narodowych i etnicznych oraz zewnętrzną agresją czynnik etnopolityczny odgrywa ważną rolę w wewnętrznych procesach państwa.

W eseju recenzyjnym Eugeniusz Moczuk swoje analizy opiera na recenzowanej książce Moniki Góry, *Miasteczko zbrodni. Dlaczego zginęła Iwona Cygan?*

Niniejszy nr RSS kończą dwie recenzje: pierwsza – książki Jana Stanisława Łosia, *Ukrainian cause in memoirs, correspondence and journalism. Selected works*, napisana przez zespół Alla Kyrydon i Sergiy Troyan, druga, autorstwa Eugeniusza Moczuka, – książki Agnieszki Malczewskiej-Błaszczyk *Samobójstwa młodzieży. Od szantażu do ostateczności*.

Zachęcam naszych Czytelników do wnikliwej lektury prezentowanych tekstów.

Redaktor naczelny, ks. Witold Jedynak

# ARTYKUŁY





**Anna Witkowska-Paleń**

Instytut Nauk Socjologicznych, Uniwersytet Rzeszowski

**MODEL WSPÓŁPRACY INTERDYSCYPLINARNEJ  
W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA  
PRZEMOCY W RODZINIE**

**Wprowadzenie**

Przemoc w rodzinie od lat stanowi doniosły problem społeczny w naszym kraju. Jak dowodzą dane statystyczne Komendy Głównej Policji, każdego roku doświadcza jej ok. 91 tys. osób (dane uśrednione za okres 2015–2019), przy czym ofiarami przemocy domowej najczęściej są kobiety, które stanowią ok. 73% ogółu pokrzywdzonych, a już wyraźnie rzadziej doświadczają jej małletni (ok. 15%) oraz mężczyźni (ok. 12%)<sup>1</sup>. Z niektórych badań wynika, iż przemocy w rodzinie, w różnych formach (np. przemoc fizyczna, psychiczna, finansowa itd.), doświadczył co piąty dorosły Polak (ok. 22%)<sup>2</sup>. Utrzymujący się od początku lat 90. ubiegłego stulecia stosunkowo szeroki zakres problemu przemocy domowej spowodował, iż zaczęto poszukiwać skutecznych sposobów przeciwdziałania temu zjawisku zarówno na gruncie polityki kryminalnej, jak też polityki społecznej.

Od dekady funkcjonuje model przeciwdziałania przemocy oparty na znowelizowanych w 2010 r. przepisach ustawy o przeciwdziałaniu przemo-

---

<sup>1</sup> Obliczenia własne na podst.: Komenda Główna Policji, *Wybrane statystyki – przemoc w rodzinie*, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> (dostęp: 12.02.2020).

<sup>2</sup> TNS OBOP, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – Raport z badań ogólnopolskich*, Warszawa 2010, s. 12.

cy w rodzinie<sup>3</sup>, w którym istotną rolę odgrywa interdyscyplinarna współpraca różnych służb i instytucji usytuowana na poziomie samorządów gminnych. Fakt, iż ustawodawca powierzył samorządom gminnym szczególne zadania związane z interwencją instytucjonalną w rodzinach dotkniętych przemocą domową, niewątpliwie związany jest z tym, iż gminy jako najmniejsze wspólnoty lokalne, a więc znajdujące się najbliżej potrzebujących, mogą stosunkowo szybko i skutecznie reagować na różnego rodzaju nieszczęścia i patologie dotyczące poszczególne jednostki, jak i całe rodziny<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie najważniejszych założeń modelu organizacyjnego współpracy międzyinstytucjonalnej w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ukazanie niewątpliwych zalet, ale też pewnych ograniczeń wiążących się ze współpracą różnych służb i instytucji w tym zakresie.

## **Zespoły interdyscyplinarne i grupy robocze oraz ich rola w przeciwdziałaniu przemocy domowej**

Jak wynika z zapisów znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy, samorządy gminne zobowiązane są do powoływania zespołów interdyscyplinarnych skupiających przedstawicieli lokalnych instytucji, których zadaniem jest integrowanie i koordynowanie działań mających na celu przeciwdziałanie przemocy w rodzinach. Zespoły interdyscyplinarne powoływane są na trzyletnią kadencję przez przewodniczącego zarządu gminy (tj. wójta, burmistrza lub prezydenta miasta). W skład takich zespołów wchodzi przede wszystkim pracownicy socjalni, członkowie gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych (dalej: GKRPA), funkcjonariusze Policji, pracownicy instytucji oświatowych (nauczyciele, pedagodzy szkolni) oraz pracownicy opieki zdrowotnej (np. lekarze pierwszego kontaktu, pielęgniarki środowiskowo-rodzinne itp.), przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz kuratorzy sądowi. Do zespołów mogą być również powoływani prokuratorzy oraz przedstawiciele innych podmiotów funkcjonujących w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie<sup>5</sup>.

Zadania, jakie ustawodawca powierzył zespołom interdyscyplinarnym, obejmują przede wszystkim: realizację działań określonych w gminnych programach przeciwdziałania przemocy, diagnozowanie problemów przemocy w rodzinach, podejmowanie działań w środowiskach zagrożonych przemocą i inicjowanie inter-

---

<sup>3</sup> Zob. Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r., nr 125, poz. 842).

<sup>4</sup> Por. I. Sierpowska, *Prawo pomocy społecznej*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 70.

<sup>5</sup> Zob. art. 9a ust. 1–5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 218); dalej u.p.p.r.

wencji w rodzinach uwikłanych w przemoc, a także rozpowszechnianie informacji o instytucjach udzielających pomocy i możliwościach jej uzyskania w danym środowisku lokalnym oraz inicjowanie działań w stosunku do osób stosujących przemoc w rodzinie<sup>6</sup>.

Ważnym elementem składowym zespołów interdyscyplinarnych są tzw. grupy robocze, które mogą być tworzone „w celu rozwiązywania problemów związanych z wystąpieniem przemocy w rodzinie w indywidualnych przypadkach”<sup>7</sup>. W ich skład wchodzi (podobnie jak w przypadku zespołów interdyscyplinarnych) przedstawiciele podmiotów, takich jak: pomoc społeczna, GKRPA, Policja, oświata i ochrona zdrowia, a ponadto do grup roboczych mogą być również powoływani przedstawiciele innych instytucji i organizacji działających w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie<sup>8</sup>.

Co istotne, do każdego rozpatrywanego przypadku przemocy domowej może być powoływana grupa robocza w odrębnym składzie (w zależności od specyfiki problemów występujących w danej rodzinie), a ponadto w skład grupy roboczej mogą wchodzić zarówno członkowie zespołu interdyscyplinarnego, jak też osoby (przedstawiciele lokalnych instytucji) spoza tego zespołu. Oczywiście tworzenie grup roboczych w obrębie zespołów interdyscyplinarnych nie jest obligatoryjne, choć zdecydowana większość zespołów zazwyczaj decyduje się na ich powoływanie w konkretnych przypadkach występowania przemocy w rodzinach<sup>9</sup>. Stanowi to duże ułatwienie w zakresie pracy zespołów interdyscyplinarnych, których wiodącą rolą jest koordynacja szeregu działań związanych z realizacją lokalnej strategii przeciwdziałania przemocy, podczas gdy zadania grup roboczych są stosunkowo wąskie, skoncentrowane na indywidualnych przypadkach przemocy domowej i niesieniu pomocy konkretnym rodzinom<sup>10</sup>.

## **„Niebieskie Karty” jako podstawowe narzędzie współpracy interdyscyplinarnej**

„Niebieska Karta” to narzędzie interwencji instytucjonalnej, które dokumentuje „ogół czynności podejmowanych i realizowanych [...] w związku z uzasadnionym

---

<sup>6</sup> Zob. art. 9b ust. 1–2 u.p.p.r.

<sup>7</sup> Art. 9a ust. 10 u.p.p.r.

<sup>8</sup> Zob. art. 9a ust. 11–12 u.p.p.r.

<sup>9</sup> Szerzej, zob. MilwardBrown SMG/KRC, *Diagnoza dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wykonywanych przez zespoły interdyscyplinarne/grupy robocze, a także realizacji procedury „Niebieskie Karty” w oparciu o rozporządzenie w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”*, Warszawa 2012, s. 39.

<sup>10</sup> S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 142.

podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie”<sup>11</sup>, zaś podmiotami, które są uprawnione do jej realizacji, są jednostki organizacyjne pomocy społecznej, GKRPA, Policja, oświata i ochrona zdrowia.

Najogólniej rzecz ujmując, interwencja w danej rodzinie rozpoczyna się w momencie, kiedy jeden z przedstawicieli uprawnionych podmiotów sporządzi formularz „Niebieska Karta – A”. Jest to formularz, który dokumentuje między innymi: dane osoby, co do której istnieje podejrzenie, iż jest dotknięta przemocą w rodzinie, dane osoby podejrzanej o stosowanie przemocy, a także zgłaszane formy stosowanej przemocy, opis miejsca zdarzenia, dane świadków przemocy (o ile tacy występują), jak również działania podjęte przez interweniujący podmiot<sup>12</sup>.

Jak wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, każdego roku w Polsce inicjowanych jest kilkadziesiąt tysięcy interwencyjnych procedur „Niebieskiej Karty” w związku z podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Przykładowo, w 2018 r. wszczęto procedurę w 93 311 przypadkach. Instytucją, która najczęściej uruchamiała procedurę była Policja (ok. 78% sporządzonych formularzy „Niebieska Karta – A”), a w dalszej kolejności pomoc społeczna (ok. 12%). Sporadycznie natomiast „Niebieskie Karty” sporządzali przedstawiciele oświaty (ok. 5%), GKRPA (ok. 4%) bądź ochrony zdrowia (niespełna 1%)<sup>13</sup>.

Inicjując procedurę interwencyjną w oparciu o formularz „Niebieskiej Karty – A”, przedstawiciel uprawnionego podmiotu zobowiązany jest do przekazania osobie pokrzywdzonej przemocą formularza „Niebieska Karta – B”. Jest to dokument, który zawiera pouczenie, czym jest przemoc w rodzinie, jakie są jej formy, kto może być jej ofiarą, jak również informacje na temat prawno-karnych aspektów stosowania przemocy w rodzinie oraz informacje o możliwościach uzyskania pomocy w sytuacji krzywdzenia przez osobę najbliższą wraz z wykazem działających w danym środowisku lokalnym instytucji i podmiotów udzielających pomocy i wsparcia ofiarom przemocy domowej<sup>14</sup>.

Po uruchomieniu procedury interwencji w danej rodzinie wypełniony formularz „Niebieska Karta – A” jest przekazywany (w terminie do 7 dni) przewodniczącemu zespołu interdyscyplinarnego w danej gminie, ten zaś w ciągu trzech dni od daty jego wpływu przekazuje go członkom zespołu interdyscyplinarnego lub grupie roboczej, która wyznacza termin spotkania z osobą doznającą przemocy w rodzinie<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> Art. 9d ust. 2 u.p.p.r.

<sup>12</sup> Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U., nr 209, poz. 1245) [dalej: Rozporządzenie Rady Ministrów], Załącznik nr 1.

<sup>13</sup> Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, Warszawa 2019, s. 74–75.

<sup>14</sup> Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów, Załącznik nr 2.

<sup>15</sup> Zob. § 7.1 i § 8.1–2, Rozporządzenie Rady Ministrów.

Podczas tego spotkania następuje analiza sytuacji rodzinnej osoby pokrzywdzonej i sporządzany jest formularz „Niebieska Karta – C”, w którym, oprócz szczegółowej diagnozy sytuacji osoby doznającej przemocy (m.in. sytuacja zawodowa, mieszkaniowa, zdrowotna), dokumentowany jest indywidualny plan pomocy tej osobie zawierający szczegółowy opis działań podejmowanych przez poszczególne podmioty uczestniczące w realizacji procedury interwencji<sup>16</sup>.

Zespół interdyscyplinarny/grupa robocza wyznacza także termin spotkania z osobą podejrzaną o stosowanie przemocy w rodzinie<sup>17</sup>. Podczas takiego spotkania sporządzany jest kolejny dokument, tj. „Niebieska Karta – D”, który służy gromadzeniu i weryfikacji informacji o stosowanej przemocy, jej formach i okolicznościach, a wypełniany w obecności osoby podejrzananej o stosowanie przemocy pozwala spojrzeć na ten problem niejako z jej perspektywy. Formularz ten dokumentuje również czynności podejmowane wobec sprawcy przemocy przez członków zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej oraz zobowiązania, jakie podjął sprawca w celu zaprzestania krzywdzenia osób najbliższych<sup>18</sup>.

### **Zadania realizowane przez poszczególne podmioty w ramach współpracy interdyscyplinarnej**

W ramach procedury „Niebieskiej Karty” przedstawiciele poszczególnych podmiotów zobowiązani są do wykonywania ściśle określonych zadań związanych z prowadzoną w danej rodzinie interwencją. Podejmowane przez nich czynności określa Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r.<sup>19</sup> i są to zarówno zadania związane z realizacją indywidualnych planów pomocy osobom pokrzywdzonym, jak również zadania mające na celu oddziaływanie na osoby dopuszczające się przemocy.

Poniższa tabela szczegółowo ilustruje działania podejmowane przez przedstawicieli instytucji uprawnionych do realizacji procedury „Niebieskiej Karty”:

---

<sup>16</sup> Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów, Załącznik nr 3.

<sup>17</sup> W odróżnieniu od osób pokrzywdzonych, które są „zapraszone” na spotkanie z zespołem czy grupą roboczą, osoby podejrzewane o stosowanie przemocy – są „wezwane” przez zespół/grupę roboczą. Należy jednak dodać, że owo „wezwanie” nie oznacza, że grupa robocza czy zespół interdyscyplinarny ma możliwość wyegzekwowania obecności sprawcy przemocy na spotkaniu oraz jego uczestnictwa w realizowanej procedurze interwencji. Stąd też nie należą do rzadkości sytuacje, gdy osoby dopuszczające się przemocy domowej ignorują wezwania interweniujących instytucji. Szerzej, zob. G. Wrona, *Procedura „Niebieskie Karty” – zarys schematu postępowania*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2, s. 24–27.

<sup>18</sup> Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów, Załącznik nr 4.

<sup>19</sup> Zob. § 11–15 Rozporządzenia Rady Ministrów.

**Tabela 1. Działania podejmowane przez przedstawicieli uprawnionych podmiotów w ramach procedury „Niebieskiej Karty” wobec osób doznających przemocy**

Rodzaj czynności	Przedstawiciel podmiotu:				
	Pomoc społeczna	GKRPA	Policja	Ochrona zdrowia	Oświata
Działania wobec osób doznających przemocy (ofiar przemocy)					
<i>1</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>4</i>	<i>5</i>	<i>6</i>
Udzielenie niezbędnej, w tym tzw. pierwszej, pomocy (w zależności od potrzeb)			X	X	
Niezwłoczne organizowanie dostępu do pomocy medycznej, jeśli wymaga tego stan zdrowia osoby poszkodowanej	X		X		X
Podejmowanie czynności związanych z zapewnieniem ochrony życia, zdrowia i mienia osób doznających przemocy			X		
Informowanie o uprawnieniu do uzyskania bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z doznawaną przemocą				X	
Diagnoza sytuacji i potrzeb osoby doznającej przemocy	X	X			X
Udzielanie informacji o możliwościach uzyskania pomocy (psychologicznej, prawnej, socjalnej itp.) oraz wsparcia	X	X		X	X
Udzielanie informacji o możliwościach podjęcia działań mających na celu poprawę sytuacji osoby doznającej przemocy	X	X			X
Udzielanie informacji (rodzicom i opiekunom niestosującym przemocy) o możliwościach pomocy dzieciom doznającym przemocy	X	X			X
Zapewnienie bezpiecznego schronienia, w szczególności w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie	X				
Monitorowanie sytuacji osoby doznającej przemocy	X		X		

Działania wobec osób stosujących przemoc (sprawców przemocy)					
1	2	3	4	5	6
Stosowanie środków przymusu bezpośredniego i zatrzymania (jeśli zachodzi taka konieczność)			X		
Udzielanie informacji na temat prawno-karnych konsekwencji stosowania przemocy w rodzinie	X	X	X		X
Przeprowadzanie czynności procesowych mających na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa			X		
Wzywianie do zaprzestania stosowania przemocy oraz zachowania zgodnego z prawem i zasadami współżycia społecznego			X		
Udzielanie informacji o możliwościach podjęcia leczenia (np. odwykowego) bądź terapii dla osób stosujących przemoc w rodzinie (tzw. oddziaływania edukacyjno-korekcyjne)	X	X			X

Źródło: A. Witkowska-Paleń, *Interdisciplinary Prevention of Domestic Violence in Poland* [w:] *Sotsiolohiia – sotsial’na robota – rehuljuvannyya sotsial’nykh problem*, red. W.E. Cavka, Lwów 2015, s. 107–108.

Wykazane powyżej zadania przedstawiciele poszczególnych instytucji wykonują odpowiednio do swoich kompetencji służbowych. I tak przykładowo funkcjonariusze Policji zobligowani zostali do podejmowania czynności związanych z zapewnieniem ochrony życia, zdrowia i mienia osób doznających przemocy czy też stosowania środków przymusu bezpośredniego wobec sprawców (o ile zachodzi taka konieczność), a także do prowadzenia czynności procesowych mających na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa. Pracownicy ochrony zdrowia, podejmując interwencję w rodzinach dotkniętych przemocą, mają za zadanie udzielić pierwszej pomocy osobie pokrzywdzonej (zadanie to ustawodawca nakłada także na funkcjonariuszy Policji) oraz poinformować ją o możliwości uzyskania bezpłatnego zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z doznawaną przemocą. Natomiast przedstawiciele pomocy społecznej, GKRPA i oświaty realizują przede wszystkim zadania o charakterze informacyjno-edukacyjnym, główne zaś udzielają osobom krzywdzonym informacji o możliwościach uzyskania pomocy (np. psychologicznej, prawnej, socjalnej) oraz o instytucjach i podmiotach świadczących taką pomoc w danej spo-

łączności lokalnej. Ponadto przedstawiciele tych podmiotów zobligowani zostali do sporządzenia diagnozy sytuacji i potrzeb osób krzywdzonych. Mogą również prowadzić rozmowy z osobami dopuszczającymi się przemocy w rodzinie na temat prawno-karnych konsekwencji takiego zachowania oraz informować te osoby o możliwościach podjęcia leczenia (np. odwykowego), uczestnictwa w terapii czy programach dla sprawców przemocy (tzw. programy edukacyjno-korekcyjne). Dodatkowo pracownicy socjalni mają za zadanie zapewnić osobom krzywdzonym (o ile zachodzi taka potrzeba) bezpieczne schronienie w placówkach prowadzących całonocne hostele dla ofiar przemocy domowej.

Taki podział zadań, wg kompetencji poszczególnych podmiotów współpracujących ze sobą w ramach procedury „Niebieska Karta”, niewątpliwie powinien służyć zapewnieniu kompleksowej i tym samym efektywnej pomocy rodzinom uwikłanym w przemoc domową.

## Zalety współpracy interdyscyplinarnej

Tworzenie zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych obejmujących przedstawicieli lokalnych podmiotów współpracujących ze sobą w ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinie umożliwia perspektywiczne spojrzenie na problem przemocy domowej, a w związku z tym niesienie bardziej kompleksowej i wszechstronnej pomocy rodzinom uwikłanym w przemoc domową. Jednak korzyści wynikające z usankcjonowanej współpracy różnych podmiotów jest o wiele więcej, przy tym są to zarówno korzyści dla samych specjalistów tworzących dany zespół, jak również dla rodzin, do których kierowana jest pomoc instytucjonalna.

Wśród korzyści dla specjalistów tworzących zespół interdyscyplinarny lub grupę roboczą wymienia się przede wszystkim takie zalety współpracy międzyinstytucjonalnej, jak<sup>20</sup>:

- szybki przepływ informacji pomiędzy instytucjami, co niewątpliwie sprzyja oszczędności czasu i energii poszczególnych osób uczestniczących w realizacji procedury interwencyjnej;
- bezpośrednia komunikacja pomiędzy członkami zespołu umożliwiająca bieżące weryfikowanie pojawiających się wątpliwości;

---

<sup>20</sup> E. Duchnowska, *Rola zespołów interdyscyplinarnych w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, <http://www.infor.pl/prawo/pomoc-spoleczna/przemoc-w-rodzinie/284325,Rola-zespolow-interdyscyplinarnych-w-przeciwdzialaniu-przemocy-w-rodzinie.html> (dostęp: 12.02.2020); H.D. Sasal, *Niebieskie Karty. Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa 2005, s. 130–131. Zob. także, Najwyższa Izba Kontroli, *Pomoc osobom dotkniętym przemocą domową. Informacja o wynikach kontroli*, nr ewid. 48/2016/P/15/046/KPSS.31, Warszawa 2016, s. 31.



- szerokie, obejmujące różne perspektywy, spojrzenie na problemy klienta i jego środowiska społecznego, co umożliwi pełniejsze zrozumienie jego sytuacji;
- możliwość postawienia wspólnej diagnozy problemów klienta oraz opracowania wspólnej strategii pomocowej opartej na skoordynowanych, niepowielających się i niewykluczających nawzajem działaniach poszczególnych instytucji;
- zwiększenie skuteczności działań – praca zespołowa poszerza możliwości udzielania pomocy, a różne problemy rodziny mogą być skutecznie rozwiązywane nie przez jedną, a przez szereg współpracujących ze sobą instytucji;
- praca zespołowa redukuje poczucie osamotnienia i przeciążenia problemami klientów, daje też możliwość uzyskania pomocy i wsparcia od innych członków zespołu, który stanowi swoistą grupę wsparcia;
- praca zespołowa to także możliwość wymiany wiedzy i wzajemnego doskonalenia umiejętności członków zespołu.

Współpraca instytucjonalna w rozwiązywaniu problemów rodzin dotkniętych przemocą implikuje także szereg korzyści dla rodzin objętych pomocą. Biorąc pod uwagę fakt, iż w proces pomocy rodzinie zaangażowanych jest wiele instytucji, osoby doznające przemocy domowej mają możliwość otrzymania bardziej zindywidualizowanej pomocy uwzględniającej jej różnorodne potrzeby i problemy. Stąd też osoby pokrzywdzone szybciej mogą dostrzec efekty zainicjowanych działań pomocowych, zwiększając tym samym własne poczucie sprawstwa i podmiotowości, mając jednocześnie poczucie, iż ich problemy są ważne dla wielu osób i instytucji<sup>21</sup>. Z perspektywy ofiar przemocy domowej istotne jest również to, iż mają możliwość przedstawienia swoich problemów przedstawicielom różnych instytucji, a tym samym nie są „zmuszane” do udzielania tych samych informacji działającym niezależnie od siebie podmiotom (wykluczenie sytuacji, gdy w jednej rodzinie w ten sam sposób interwenują różne służby i podejmują te same lub wykluczające się działania). Należy również podkreślić, iż interdyscyplinarna interwencja w rodzinie uwikłanej w przemoc domową może wpływać także motywująco na sprawców przemocy w kierunku zaprzestania krzywdzenia członków rodziny, gdyż im więcej instytucji zaangażowanych jest w pomoc rodzinie, tym mniej sprawca może czuć się bezkarny w swoich działaniach<sup>22</sup>.

## **Bariery współpracy interdyscyplinarnej**

Procedura interwencji oparta na współpracy różnych podmiotów może wiązać się także z pewnymi ograniczeniami przekładającymi się ostatecznie na efektyw-

---

<sup>21</sup> E. Duchnowska, dz. cyt.

<sup>22</sup> H.D. Sasal, dz. cyt., s. 131.

ność udzielanej w ten sposób pomocy. Przede wszystkim zaangażowanie licznych instytucji może wydłużać proces interwencji w rodzinie, gdyż zgromadzenie przedstawicieli różnych podmiotów, dla których udział w posiedzeniach zespołów interdyscyplinarnych czy grup roboczych (mimo iż w większości przypadków wykonują te zadania w ramach obowiązków służbowych lub zawodowych<sup>23</sup>) jest dodatkową funkcją – co niewątpliwie utrudnia uzgodnienie i dopasowanie terminów ich spotkań, w tym także spotkań z osobą doznającą przemocy, jak też podejrzaną o jej stosowanie<sup>24</sup>. Bariery dla efektywnej współpracy interdyscyplinarnej może być także odmienny styl pracy przedstawicieli różnych instytucji (np. instytucji publicznych i organizacji społecznych) utrudniający im znalezienie płaszczyzny porozumienia i tzw. wspólnego języka, co prowadzić może do nieporozumień pomiędzy członkami zespołu i trudności w ustaleniu wspólnej perspektywy działania<sup>25</sup>.

Niewątpliwie jednak najistotniejszym utrudnieniem w procesie szybkiej i sprawnej interwencji instytucjonalnej w rodzinach dotkniętych przemocą jest nadmierne zburokratyzowanie samej procedury „Niebieskiej Karty”. Procedura ta bowiem opiera się na sztywnym, z góry ustalonym schemacie postępowania związanym z koniecznością wypełniania i gromadzenia licznej (nieraz dublującej się) dokumentacji, co samo w sobie generuje jej przewlekłość i w zasadzie uniemożliwia „sprawne i szybkie udzielenie pomocy, pomimo zaangażowania wielu osób reprezentujących różne instytucje publiczne i organizacje pozarządowe”<sup>26</sup>.

Niektórzy badacze zjawiska podkreślają nawet, iż nadmiar dokumentacji, jaką musi zgromadzić zespół interdyscyplinarny lub grupa robocza (wypełniając formularze A, C i D, sporządzając protokoły posiedzeń zespołu itp.), służy nie tyle potrzebom związanym z udzielaniem konkretnej pomocy osobom krzywdzonym, lecz głównie potrzebom związanym ze sprawozdawczością dotyczącą realizowanej procedury interwencji<sup>27</sup>. Owa nadmierna biurokracja może więc ostatecznie przekładać się nie tylko na przewlekłość procesu udzielanej pomocy, ale też rodzić zniechęcenie, znużenie, poczucie bezradności i zagubienia wśród członków zespołu interdyscyplinarnego/grupy roboczej<sup>28</sup>.

---

<sup>23</sup> Zob. art. 9a ust. 13 u.p.p.r.

<sup>24</sup> Por. R. Duda, *My, przewodniczący zespołów interdyscyplinarnych*, „Niebieska Linia” 2013, nr 5, s. 2.

<sup>25</sup> P. Teisseyre, *Interdyscyplinarne pomaganie*, „Niebieska Linia” 2011, nr 5, s. 3.

<sup>26</sup> Najwyższa Izba Kontroli, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną. Informacja o wynikach kontroli*, nr ewid. 143/2013/P/12/107/KPS, Warszawa 2013, s. 6.

<sup>27</sup> M. Biejał, R. Rudnicki, *Niebieskie Karty. Badanie. O skuteczności procedury Niebieskie Karty realizowanej w dzielnicy Wola M. St. Warszawa*, Warszawa 2016, s. 65.

<sup>28</sup> Por. K. Przyborowska, K. Rymarek, H. Sokołowska, *Niebieski raport. Rezultaty badania ilościowego i jakościowego dotyczącego realizacji procedury Niebieskie Karty w Warszawie*, Warszawa 2016, s. 72.

Procedura „Niebieskie Karty” zakładająca interdyscyplinarną współpracę różnych podmiotów na rzecz rozwiązywania problemów w rodzinach dotkniętych przemocą domową w założeniu ma służyć zwiększeniu efektywności działań w tym zakresie. Jednak aby taka współpraca była efektywna i rzeczywiście miała interdyscyplinarny charakter, niezbędnym jest, by w pracach zespołów interdyscyplinarnych/grup roboczych brali udział przedstawiciele różnych instytucji i organizacji funkcjonujących w danym środowisku lokalnym. Tymczasem, jak dowodzą różne badania i analizy, w realizację procedury „Niebieskie Karty” zaangażowani są głównie przedstawiciele pomocy społecznej i Policji i to oni stanowią zasadniczy trzon grup roboczych, podczas gdy przedstawiciele innych podmiotów angażują się we wspólne działania minimalnie, a nierzadko też w ogóle nie biorą w nich udziału<sup>29</sup>.

Skoro więc znaczący ciężar prac związanych z interwencją w rodzinach dotkniętych przemocą spada na pracowników socjalnych i funkcjonariuszy Policji, grupy te są najbardziej narażone na proces wypalenia, zwłaszcza że – jak dowiodła kontrola NIK – wykonują oni owe zadania w ramach obowiązków służbowych lub zawodowych i tylko nieliczni przedstawiciele tych instytucji (ok. 10%) są zwalniani przynajmniej z części obowiązków w swoim miejscu pracy<sup>30</sup>. Nierówne zaangażowanie poszczególnych podmiotów w procedurę interwencji to nie tylko problem braku rzeczywistej współpracy interdyscyplinarnej na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej. Obecność różnych instytucji w pracach grup roboczych jest kluczowa także ze względu na współwystępowanie z przemocą domową różnorodnych problemów w rodzinie, takich jak np. nadużywanie alkoholu przez sprawców przemocy (rola GKRPA) czy zaburzeń w zachowaniu dzieci wzrastających w rodzinach uwikłanych w przemoc (rola wychowawców, pedagogów szkolnych).

## Podsumowanie

Pomimo występowania pewnych ograniczeń w obszarze interdyscyplinarnej współpracy różnych służb i instytucji na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie współpraca ta przynosi wymierne efekty. Jak bowiem dowodzą dane statystyczne Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ok. 70 proc. spraw, w których stwierdzono występowanie przemocy w rodzinie, zakończonych zostaje

---

<sup>29</sup> G. Wrona, *Procedura „Niebieskie Karty” – zarys schematu postępowania*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2, s. 26; G. Pisarczyk, *Kilka refleksji na temat systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Świat Problemów” 2018, nr 5, s. 8.

<sup>30</sup> Najwyższa Izba Kontroli, *Pomoc osobom dotkniętym przemocą...*, s. 10.

w wyniku ustania przemocy domowej i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego jej stosowania<sup>31</sup>.

Dzieje się tak zapewne dzięki usprawnieniu przepływu informacji pomiędzy instytucjami oraz możliwości zaplanowania i skoordynowania wspólnego planu pomocy rodzinie, w tym działań mobilizujących sprawców do zaprzestania stosowania przemocy wobec bliskich. Wymierną korzyścią interdyscyplinarnej współpracy służb i instytucji jest także redukcja poczucia osamotnienia przedstawicieli różnych podmiotów w rozwiązywaniu problemów występujących w rodzinach z przemocą, a także możliwość dzielenia się wiedzą i doświadczeniem współpracujących ze sobą członków zespołu. Natomiast zasadniczą barierą, która ogranicza efektywną współpracę interdyscyplinarną, wydaje się być przede wszystkim nierównomierne zaangażowanie przedstawicieli poszczególnych podmiotów w ramach procedury interwencyjnej „Niebieskie Karty”.

Brakuje danych, aby stwierdzić, czy do prac w grupach roboczych delegowani są wciąż ci sami, czy też różni przedstawiciele poszczególnych instytucji. Być może udział w pracach grup roboczych niezmiennie tych samych osób rodzi u nich poczucie znużenia i zniechęcenia, a w efekcie przekłada się na coraz mniejsze zaangażowanie w pracę zespołu. Niewykluczone więc, iż „dobrą praktyką” mogłoby okazać się powoływanie odmiennych składów grup roboczych do każdego z indywidualnie rozpatrywanych przypadków przemocy domowej (oczywiście z uwzględnieniem posiadanych kompetencji i umiejętności poszczególnych członków zespołu), a także przynajmniej częściowe zwalnianie ich z pełnionych obowiązków zawodowych lub służbowych w podstawowym miejscu pracy na czas realizacji procedury interwencji.

## Bibliografia

- Biejat M., Rudnicki R., *Niebieskie Karty. Badanie. O skuteczności procedury Niebieskie Karty realizowanej w dzielnicy Wola M. St. Warszawa*, Warszawa 2016.
- Duchnowska E., *Rola zespołów interdyscyplinarnych w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, <http://www.infor.pl/prawo/pomoc-spoeczna/przemoc-w-rodzinie/284325,Rola-zespolow-interdyscyplinarnych-w-przeciwdzialaniu-przemocy-w-rodzinie.html> (dostęp: 12.02.2020).
- Duda R., *My, przewodniczący zespołów interdyscyplinarnych*, „Niebieska Linia” 2013, nr 5, s. 1–4.
- Komenda Główna Policji, *Wybrane statystyki – przemoc w rodzinie*, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html> (dostęp: 12.02.2020).
- MilwardBrown SMG/KRC, *Diagnoza dotycząca realizacji zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wykonywanych przez zespoły interdyscyplinarne/grupy robocze, a także realizacji procedury „Niebieskie Karty” w oparciu o rozporządzenie w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”*, Warszawa 2012.

---

<sup>31</sup> Obliczenia własne na podst.: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Dane statystyczne z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r.*, Warszawa 2019, s. 174.

- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020*, Warszawa 2019.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Pomoc osobom dotkniętym przemocą domową. Informacja o wynikach kontroli*, nr ewid. 48/2016/P/15/046/KPSS.31, Warszawa 2016.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną. Informacja o wynikach kontroli*, nr ewid. 143/2013/P/12/107/KPS, Warszawa 2013.
- Pisarczyk G., *Kilka refleksji na temat systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Świat Problemów” 2018, nr 5, s. 7–10.
- Przyborowska K., Rymarek K., Sokołowska H., *Niebieski raport. Rezultaty badania ilościowego i jakościowego dotyczącego realizacji procedury Niebieskie Karty w Warszawie*, Warszawa 2016.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz.U., nr 209, poz. 1245).
- Sasal H.D., *Niebieskie Karty. Przewodnik do procedury interwencji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa 2005.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2012.
- Sierpowska I., *Prawo pomocy społecznej*, wyd. 2, Warszawa 2007.
- Teisseyre P., *Interdyscyplinarne pomaganie*, „Niebieska Linia” 2011, nr 5, s. 3–5.
- TNS OBOP, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – Raport z badań ogólnopolskich*, Warszawa 2010.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 218).
- Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r., nr 125, poz. 842).
- Witkowska-Paleń A., *Interdisciplinary Prevention of Domestic Violence in Poland* [w:] *Sotsiologhiya – sotsial’na robota – rehuluyvannya sotsial’nykh problem*, red. W.E. Cavka, Lwów 2015.
- Wrona G., *Procedura „Niebieskie Karty” – zarys schematu postępowania*, „Niebieska Linia” 2014, nr 2, s. 24–27.

## THE ORGANIZATIONAL MODEL OF INTERDISCIPLINARY COOPERATION IN PREVENTING OF DOMESTIC VIOLENCE

### Abstract

The phenomenon of domestic violence has been the focus of the Polish legislature and social services since the middle 1990s. Over the years, numerous activities have been undertaken in order to prevent this phenomenon; the unquestionable culmination of these activities was the 2010 amendment of the violence prevention regulations. The legislature has entrusted a special task to local community – establishment of interdisciplinary domestic violence prevention teams. They are established by a head of the commune administration (city president, mayor), and their goal is strategic planning of the local social policy for prevention of domestic violence. Persons appointed to the teams include: social workers, members of commune commissions for prevention of alcohol-related problems, police officers, representatives of educational establishments (class teachers, school counselors), representatives of health care units (general practitioners, paramedics, health visitors), as well as members of local non-profit organizations. Moreover, members of an interdisciplinary team may include: probation officers, judges, public prosecutors and other representatives of entities involved in prevention of domestic violence in a given local environment.

Domestic violence is unquestionably a complex problem, requiring an interdisciplinary approach. Violence-affected families usually face many problems, such as alcoholism, poverty and unemployment, parental incapacity, so they require assistance from many institutions at the same time. Therefore, cooperation between representatives of many local institutions within the interdisciplinary teams enables a forward-looking approach to the problems of individual families affected by domestic violence. Simultaneously, interdisciplinary cooperation brings a number of benefits to both the specialists constituting a team and persons and families to which the assistance is directed.

**Keywords:** domestic violence, interdisciplinary domestic violence prevention teams, working groups, „Blue Card” procedure, advantages and barriers to cooperation

## MODEL WSPÓŁPRACY INTERDYSCYPLINARNEJ W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE

### Streszczenie

Zjawisko przemocy w rodzinie jest przedmiotem zainteresowania polskiego ustawodawstwa i opieki społecznej od połowy lat 90. Na przestrzeni lat podejmowano liczne działania mające na celu przeciwdziałanie temu zjawisku. Niewątpliwym zwieńczeniem tych działań była nowelizacja w 2010 roku przepisów o przeciwdziałaniu przemocy. Ustawodawca powierzył społeczności lokalnej szczególne zadanie – powołanie interdyscyplinarnych zespołów przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Tworzy je wójt (prezydent miasta, burmistrz), a ich celem jest strategiczne planowanie lokalnej polityki społecznej w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W skład zespołów wchodzi: pracownicy socjalni, członkowie gminnych komisji profilaktyki problemów alkoholowych, policjanci, przedstawiciele placówek oświatowych (wychowawcy klas, pedagodzy szkolni), przedstawiciele jednostek ochrony zdrowia (lekarze pierwszego kontaktu, ratownicy medyczni, pielęgniarki środowiskowe), a także członkowie lokalnych organizacji non-profit. Ponadto w skład zespołu interdyscyplinarnego mogą wchodzić: kuratorzy, sędziowie, prokuratorzy oraz inni przedstawiciele podmiotów zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie w danym środowisku lokalnym.

Przemoc w rodzinie jest niewątpliwie złożonym problemem wymagającym podejścia interdyscyplinarnego. Rodziny nią dotknięte zazwyczaj borykają się z wieloma problemami, takimi jak alkoholizm, bieda i bezrobocie, niepełnosprawność, dlatego potrzebują pomocy wielu instytucji jednocześnie. Współpraca przedstawicieli wielu lokalnych instytucji w ramach zespołów interdyscyplinarnych umożliwia perspektywiczne podejście do problemów poszczególnych rodzin dotkniętych przemocą w rodzinie. Jednocześnie współpraca interdyscyplinarna przynosi szereg korzyści zarówno specjalistom stanowiącym zespół, jak i osobom i rodzinom, do których kierowana jest pomoc.

**Słowa kluczowe:** przemoc w rodzinie, zespoły interdyscyplinarne ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie, grupy robocze, procedura „Niebieskie Karty”, zalety i bariery współpracy

**Marta Jedynak**

Sąd Rejonowy w Tarnowie, Tarnowska Szkoła Wyższa

**Bogumił Jedynak**

Komenda Powiatowa Policji w Dąbrowie Tarnowskiej, Uniwersytet Rzeszowski

**POLITYKA SPOŁECZNA PAŃSTWA  
WOBEC INTERNETOWYCH ZACHOWAŃ  
DYSFUNKCJONALNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY  
NA TERENIE MIASTA TARNOWA**

**Wprowadzenie**

Zmieniająca się rzeczywistość, rozwój technologii, mediów elektronicznych oraz obniżanie się wieku młodych ludzi korzystających z Internetu i wynikających z tego zagrożeń postawiły przed rodzicami, nauczycielami, instytucjami szeroko pojętej polityki społecznej nowe wyzwania, tj. konieczność przygotowania dziecka do sprawnego i bezpiecznego korzystania z nowych mediów. Odpowiednie posługiwanie się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi jest niezwykle istotnym elementem dzisiejszej edukacji. Młodzi użytkownicy Internetu często nie mają świadomości zagrożeń i nie zawsze dobrze sobie radzą w sytuacjach ryzyka. Wskazuje to na potrzebę prowadzenia kierunkowych działań zmierzających do podniesienia poziomu ich kompetencji oraz rozwijania umiejętności twórczego, ale bezpiecznego poruszania się w świecie nowych technologii. W ten proces muszą być zaangażowani zarówno rodzice, jak i pedagodzy oraz przedstawiciele różnych instytucji, a także służb odpowiedzialnych za rozwój, wychowanie i bezpieczeństwo dzieci.

Z uwagi na wymiar szkód związanych z zagrożeniami internetowymi dotykających zwłaszcza młode pokolenia można stwierdzić, że zjawisko to jest jed-

nym z najbardziej aktualnych problemów społecznych i musi być postrzegane jako wymagające specyficznych działań mających na celu redukcję lub całkowite jego wyeliminowanie. Dlatego też winny być prowadzone działania społeczne mające na celu zminimalizowanie jego skali. Problemy związane z uzależnieniami behawioralnymi, zwłaszcza dzieci i młodzieży, powodują rosnące potrzeby i wyzwania dla polityki społecznej nie tylko na szczeblu centralnym, ale także lokalnym.

W kontekście podejmowanej problematyki przyjęto hipotezę badawczą, która brzmi: **W triadzie dziecko – rodzic – instytucje polityki społecznej, w kwestiach dotyczących rozwiązywania problemów związanych z zagrożeniami internetowymi dzieci i młodzieży, najsłabszym ogniwem są rodzice.**

W niniejszym opracowaniu scharakteryzowano wyżej wymienione działania podejmowane przez instytucje i podmioty polityki społecznej na terenie miasta Tarnowa. Zamieszczono także wywiady z osobami zajmującymi się działalnością profilaktyczną, także w zakresie podejmowanej problematyki badawczej, tj.:

- funkcjonariuszem Zespołu ds. Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, do którego obowiązków służbowych należy koordynowanie działań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz działania w zakresie profilaktyki społecznej (IDI nr 1);
- jednym z psychologów pracujących w Poradni Specjalistycznej ARKA w Tarnowie, który w ramach swoich zadań pełni dyżury dla rodziców i nastolatków, prowadzi konsultacje, poradnictwo i psychoedukację – działania dotyczące m.in. ryzykownego i dysfunkcjonalnego korzystania z mediów elektronicznych i Internetu, przygotowuje również materiały psychoprofilaktyczne w kontekście optymalnego korzystania z mediów elektronicznych i Internetu, które są zamieszczane w sieci, a także prowadzi spotkania psychoedukacyjne dla rodziców/opiekunów, dzieci i młodzieży z zakresu profilaktyki uzależnień behawioralnych (IDI nr 2);
- emerytowanym policjantem, który pracując zawodowo, zajmował się m.in. profilaktyką ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży, a obecnie realizuje programy profilaktyczne na terenie miasta Tarnowa i gminy Tarnów skierowane do starszych uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ich rodziców oraz nauczycieli (IDI nr 3).

## Podstawy polityki społecznej

Pojęcie *polityki społecznej* jest szeroko definiowane przez wielu autorów w sposób różnorodny, aczkolwiek merytorycznie zbliżony. Odmiennie podejścia do definiowania polityki społecznej zależą w dużym stopniu od orientacji metodologicznej i teoretycznej autorów definicji, a także od ich dotychczasowych doświadczeń.



W. Szubert przez politykę społeczną rozumie celowe oddziaływanie państwa i innych organizacji na istniejący układ stosunków społecznych zmierzające do poprawy warunków bytu i pracy szerokich warstw ludności, usuwania nierówności społecznych oraz podnoszenia kultury życia<sup>1</sup>.

J. Auleytner definiuje politykę społeczną jako działalność państwa, samorządów i organizacji pozarządowych, której celem jest poprawa położenia materialnego, asekuracja przed ryzykami życiowymi i wyrównywanie szans życiowych grup społeczeństwa ekonomicznie i socjalnie najsłabszych<sup>2</sup>. Inaczej określa politykę społeczną E. Rosset, dla którego jest ona systemem idei oraz działań zmierzających do polepszenia poziomu życia ludności<sup>3</sup>. Natomiast zdaniem Z. Tyszki termin polityka społeczna odnosi się do szerokiego zakresu pojęciowego i wykracza znacznie poza potoczne odczucia, które oscylują dość często wokół problematyki właściwej dystrybucji przede wszystkim zabezpieczenia materialnego. Zdaniem tegoż autora polityka społeczna ma służyć zaspokojeniu szeroko rozumianych potrzeb jednostek i różnorodnych zbiorowości – potrzeb materialnych, ale także innego rodzaju. Bardziej nowoczesne rozumienie zadań polityki społecznej nakłada na nią obowiązek stymulowania rozwoju jednostek i wzbogacania ich jakości życia. Mówi się nie tylko o zaspokajaniu istniejących potrzeb, ale również o kształtowaniu nowych, których pojawienie się i zaspokajanie wzbogaca człowieka<sup>4</sup>.

Wg definicji encyklopedycznej polityka społeczna to celowa działalność państwa i innych instytucji publicznych w dziedzinie kształtowania optymalnych warunków życia i pracy ludności oraz stosunków międzyludzkich; także nauka o celowym oddziaływaniu na układ stosunków społecznych i przekształcaniu warunków życia ludności. W jej zakres wchodzi: polityka ludnościowa i rodzinna, także polityka zatrudnienia, kształcenia, dochodów i struktury wydatków, wyżywienia mieszkańców, kulturalna, ochrony pracy, zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia, walki z patologią społeczną oraz zagadnienia prognozowania społecznego<sup>5</sup>.

Jak słusznie zauważył A. Kurzynowski, wszystkie owe definicje polityki społecznej dotyczą warunków bytu, rozwoju oraz współdziałania różnego rodzaju podmiotów. Przyjął on zatem następującą definicję: polityka społeczna to działal-

---

<sup>1</sup> W. Szubert, *Przedmiot, geneza i zakres socjalistycznej polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, wydanie III, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979, s. 32.

<sup>2</sup> J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, PWST, TWP, Warszawa 2000, s. 16.

<sup>3</sup> *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 890.

<sup>4</sup> Z. Tyszka, *Lokalna polityka społeczna w stosunku do rodziny – spojrzenie socjologa* [w:] *Polityka społeczna, rodzina, bezrobocie*, red. T. Borkowski, A. Marcinkowski, A. Oherow-Urbaniec, Księgarnia Akademicka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Zarządzania, Kraków 1997, s. 69.

<sup>5</sup> *Mala encyklopedia PWN*, Warszawa 1995, s. 668–669.

ność państwa, samorządów i organizacji pozarządowych zmierzająca do kształtowania ogólnych warunków pracy i bytu ludności, prorozwojowych struktur społecznych oraz stosunków społecznych opartych na równości i sprawiedliwości społecznej, sprzyjających zaspokajaniu potrzeb społecznych na dostępnym poziomie<sup>6</sup>. Polityka społeczna stanowi jeden z najważniejszych instrumentów kształtowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz dokonywania przemian jakościowych w społeczeństwie<sup>7</sup>.

Polityka społeczna posiada podwójne znaczenie: występuje jako pojęcie określające działalność pewnych podmiotów – państwa, organizacji, których celem jest rozwiązywanie kwestii socjalnych – oraz jako kategoria naukowa, jako system wiedzy o procesach, których celem szczegółowym jest wyrównywanie położenia życiowego ludzi najsłabszych socjalnie, a celem ogólnym pozostaje kształtowanie rozwoju humanistycznego<sup>8</sup>. Przez politykę społeczną jako dyscyplinę naukową można rozumieć teorię naukową oraz określenie metodologii i metod badawczych zajmujących się zagadnieniem potrzeb materialnych i duchowych człowieka oraz grup społecznych na określonym etapie rozwojowym państw, z uwzględnieniem także uwarunkowań geograficznych i kulturowych<sup>9</sup>. Zatem polityka społeczna jest nie tylko dyscypliną naukową, ale i działaniem praktycznym uprawnionych do tego podmiotów realizujących jej cele i zadania. Jako jedna z nauk społecznych polityka społeczna pozostaje w ścisłym związku z teorią ekonomii, zwłaszcza z ekonomiką pracy i ekonomiką kształcenia, z socjologią, psychologią – zwłaszcza społeczną – demografią, filozofią, a także prawem, szczególnie prawem pracy. Przede wszystkim ścisły jest jej związek z nauką o polityce, gdyż stanowi obszar zainteresowań jednej z jej dziedzin określanych mianem polityk szczegółowych. Wskazać należy także jej związki z dyscyplinami naukowymi, które nie wchodzą w skład nauk społecznych, np. z medycyną pracy, higieną, ergonomią, urbanistyką<sup>10</sup>.

Zdaniem J. Rosnera przez podmioty polityki społecznej należy rozumieć te wszystkie organy, instytucje, organizacje, których zadaniem jest realizacja jej

---

<sup>6</sup> A. Kurzynowski, *Polityka społeczna – podstawowe pojęcia i zakres* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Kurzynowski, Szkoła Główna Handlowa, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2003, s. 11.

<sup>7</sup> Z. Czyżowska, *Problemy polityki społecznej*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1978, s. 5.

<sup>8</sup> J. Auleytner, *Rozwój nauki o polityce społecznej* [w:] *Nauka o polityce społecznej. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. J. Auleytner, Uniwersytet Warszawski, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 1990, s. 9.

<sup>9</sup> *Zarys polityki społecznej*, red. S. Czajka, PWN, Warszawa 1986, s. 11–12.

<sup>10</sup> K. Podoski, W. Turnowiecki, *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997, s. 6–7.

celów<sup>11</sup>. A. Kurzynowski podmioty polityki społecznej klasyfikuje według ich specyficznych cech, a także według pełnionych przez nie funkcji. Wśród tych pierwszych rozróżnia:

- a) podmioty o zasięgu ogólnokrajowym, tj. sejm, senat, urząd prezydenta, rząd i jego agendy (ministerstwa i inne organizacje pozarządowe o działalności ogólnokrajowej, urzędy centralne),
- b) podmioty o zasięgu regionalnym, tj. urzędy wojewódzkie oraz samorządy i organizacje pozarządowe,
- c) podmioty lokalne, tj. urzędy gminne oraz inne instytucje działające na obszarze gminy, w tym organizacje pozarządowe.

Natomiast z uwagi na spełniane funkcje podmioty klasyfikuje na:

- a) podmioty ustalające prawo – sejm, senat, prezydent, rada ministrów, ministrowie,
- b) podmioty realizujące z racji swych statutowych obowiązków cele polityki społecznej na trzech wymienionych szczeblach, do których należy zaliczyć ministerstwa i ich urzędy oraz wszystkie inne instytucje, np. urzędy wojewódzkie, powiatowe, gminne, samorządy terytorialne, urzędy pracy,
- c) podmioty pozarządowe skupiające różne organizacje: fundacje, związki zawodowe, stowarzyszenia, w tym kościelne, grupy wzajemnego wsparcia itp., które biorą udział w realizacji celów polityki społecznej,
- d) zakłady pracy (publiczne i prywatne), które zatrudniając pracowników i zapewniając im dochody, przyczyniają się do kształtowania warunków ich bytu i ich rodzin oraz realizują niektóre cele polityki społecznej, np. przez do kształcanie swoich pracowników, fundusz socjalny itp.<sup>12</sup>.

Zatem w realizacji polityki społecznej bierze udział wiele różnych podmiotów. Stanowią one złożony system i funkcjonują na wielu poziomach i w różnych sektorach. Mają odmienny status prawny, strukturę wewnętrzną, kompetencje, cele, środki i sposoby działania. Zakres ich aktywności jest szeroki. Przygotowują, realizują i kontrolują wykonywanie wielu zadań polityki społecznej. W systemie podmiotów polityki społecznej najważniejszą rolę odgrywa państwo. Od dawna pełni ono rolę wiodącą ze względu na wypełnianie funkcji socjalnych oraz stosowanie do tego celu instrumentów realizacji<sup>13</sup>. Państwo korzysta z władztwa, formułuje wartości i zasady naczelne, ma zdolność mobilizowania różnych sił i zasobów, zarządza finansami publicznymi, stanowi prawo, dysponuje przemusem, posiada materialną, organizacyjną i kadrową bazę do

---

<sup>11</sup> J. Rosner, *Podmioty polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, wydanie III, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979, s. 68.

<sup>12</sup> A. Kurzynowski, dz. cyt., s. 16–17.

<sup>13</sup> J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Warszawa 2004, s. 114.

zaspokajania potrzeb społecznych. Stanowi polityczną organizację społeczeństwa powołaną do urzeczywistniania interesów, dążeń i aspiracji ludzkich, zapewniania bezpiecznej i stabilnej egzystencji oraz zagwarantowania wszechstronnego rozwoju. Jednakże wraz z kształtowaniem się nowego ładu wzrasta znaczenie również innych podmiotów. Na skutek aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym ważną rolę odgrywają organizacje pozarządowe<sup>14</sup>. Przestały one być postrzegane jako potencjalne zagrożenie dla władzy. Jednocześnie zauważono, że najbardziej sprawna organizacja rządowa nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb społeczeństwa, a organizacje społeczne mogą szybciej dotrzeć do potrzebujących. Organizacje społeczne i fundacje propagują ducha solidarności ze słabszymi, chorymi i niepełnosprawnymi, biednymi i wyłączo-nymi ze społeczności, osobami starszymi, mającymi pracę i jej pozbawionymi, mężczyznami i kobietami oraz pokoleniami. Wnoszą one istotny wkład do walki przeciwko społecznej marginalizacji, wyzyskowi kobiet i dzieci, rasizmowi i ksenofobii<sup>15</sup>. Coraz więcej zadań w sferze polityki społecznej przejmuje także samorząd terytorialny. Dzięki temu są zaspokajane potrzeby i rozwiązywane problemy charakterystyczne dla regionów i środowisk lokalnych.

Jak słusznie zauważył A. Kurzynowski, skuteczność polityki społecznej nie zależy wyłącznie od liczby i charakteru wyżej wymienionych podmiotów, lecz także od ich właściwej hierarchii i współpracy. Żeby mogły one spełniać wszystkie te cele, które są im przypisane, co w sumie powinno składać się na globalne cele polityki społecznej, potrzebna jest harmonijna współpraca pomiędzy poszczególnymi podmiotami. Owa współpraca, poza formalną hierarchią instytucji, powinna być oparta na stosunkach partnerskich wywodzących się ze wspólnych założeń poszczególnych podmiotów zawartych w definicji polityki społecznej. W działalności wszystkich organów polityki społecznej powinna być także przestrzegana ogólna zasada zgodności pomiędzy centralną, regionalną i lokalną polityką społeczną. Istotna jest tu sprawa tworzenia mechanizmu współpracy, który powinien integrować podmioty realizujące politykę społeczną na różnych szczeblach<sup>16</sup>.

Niewątpliwie celem polityki społecznej jest przyczynianie się do powstawania postępu społecznego, który mierzony jest poprawą warunków życia ludności oraz doskonaleniem stosunków międzyludzkich. Zakres polityki społecznej stanowi wciąż przedmiot dyskusji, z uwagi na problematykę obu terminów; zarówno „po-

---

<sup>14</sup> G. Spytek-Bandurska, *Sektory, podmioty, poziomy i organizacja polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 106.

<sup>15</sup> J. Auleytner, *Polityka społeczna, czyli ujarzmienie chaosu socjalnego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa 2002, s. 463.

<sup>16</sup> A. Kurzynowski, dz. cyt., s. 17.

lityka”, jak i „społeczna”<sup>17</sup>. Polityka społeczna rozumiana jako odniesienie do kwestii społecznych ma swoje ujęcie podmiotowe i przedmiotowe<sup>18</sup>. W znaczeniu podmiotowym zdaniem Z. Machelskiego skupiamy uwagę na analizie sytuacji socjalnej poszczególnych grup społecznych: kobiet, dzieci, rodziny, ludzi starszych, niepełnosprawnych, grup zawodowych, mniejszości narodowo-etnicznych itd. Zasadniczym przedmiotem zainteresowania polityki społecznej są potrzeby ludzkie różnych grup społecznych. Za sprawę nadrzędną wspomniany wyżej autor uważa potrzebę pracy jako podstawy egzystencji oraz ważny element jakości życia. Jeśli chodzi o potrzeby związane ze sferą bytu, to należy wymienić przede wszystkim: wyżywienie, mieszkanie i pomoc materialną w przypadku zdarzeń losowych. Na sferę potrzeb pozamaterialnych składają się: ochrona zdrowia, edukacja, usługi i działalność kulturalna, rekreacja, a także warunki do różnych form aktywności obywatelskiej, uznania i satysfakcji, poczucia bezpieczeństwa itp. We wszystkich tych obszarach spotykamy zjawisko wykluczenia, z którym zmagają się polityka społeczna<sup>19</sup>.

Zakres przedmiotowy polityki społecznej to lista dziedzin określanych niekiedy mianem polityk szczegółowych w ujęciu indukcyjnym. Są to zazwyczaj następujące rodzaje działalności: polityka ludnościowa, rodzinna, zdrowotna, mieszkaniowa, polityka kształcenia, kulturalna, polityka zatrudnienia, kształtowania dochodów i płac, polityka ochrony pracy, zabezpieczenia społecznego, polityka organizowania wypoczynku i czasu wolnego, kształtowania i ochrony środowiska czy polityka ograniczania zjawisk patologii społecznej<sup>20</sup>.

Według W. Szuberta zakres przedmiotowy polityki społecznej jest odpowiednikiem katalogu potrzeb uznawanych za ważne i wymagające zaspokojenia przez zorganizowaną akcję państwa i innych podmiotów, przy czym każdej z potrzeb odpowiada pewien dział polityki społecznej, a mianowicie:<sup>21</sup>

- a) polityka zatrudnienia,
- b) polityka kształtowania dochodów z pracy,
- c) polityka ochrony pracy oraz ochrony środowiska,
- d) polityka zabezpieczenia społecznego,
- e) polityka ochrony zdrowia,
- f) polityka mieszkaniowa,
- g) polityka organizowania wypoczynku i czasu wolnego od pracy.

---

<sup>17</sup> *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 242.

<sup>18</sup> Z. Machelski, *Wprowadzenie do polityki społecznej*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu, Opole 2005, s. 28.

<sup>19</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>20</sup> J. Zarzeczny, *Teoretyczne podstawy a praktyka funkcjonowania sektora socjalnego w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 26.

<sup>21</sup> W. Szubert, dz. cyt., s. 47.

Ponadto sfera zainteresowań polityki społecznej rozciąga się na sprawy kształcenia zawodowego i upowszechniania kultury oraz walki ze zjawiskami patologii społecznej<sup>22</sup>. Ze względu na fakt, że patologie są świadectwem istnienia nierówności socjalnych, polityka społeczna bada przyczyny stanów niepożądanych, diagnozuje je oraz wskazuje możliwe sposoby rozwiązań. Bada i analizuje te procesy i zjawiska społeczne, które ujawniają się w skali masowej i świadczą o pewnych odchyleniach od norm obowiązujących w danym społeczeństwie<sup>23</sup>.

Rozprzestrzeniające się negatywne zjawiska patologii społecznej, w tym szeroko pojęte problemy dotyczące zagrożeń stwarzanych przez świat wirtualny, stawiają przed polityką społeczną zadania w zakresie ustalenia przyczyn tego stanu rzeczy oraz sformułowania programów jego poprawy.

## Wielowymiarowość zagrożeń społecznych

Od zarania wieków człowiek był narażony na działania różnorodnych czynników, które zagrażały jego zdrowiu czy życiu. Życie jednostki było naznaczone sytuacjami, które wywoływały u niej zaniepokojenie, niepewność, kryzys. Istniały zatem zagrożenia stwarzane przez przyrodę, takie jak trzęsienia ziemi czy wybuchy wulkanów, a także wyniszczające upały i susze lub odwrotnie, powodzie i huragany albo wreszcie ostre mrozy. Z czasem, w wyniku rozwoju nauki i techniki, człowiek nauczył się w znacznym stopniu ograniczać ich skutki, choćby przez stworzenie możliwości ich przewidywania. Zagrożenia przyrodnicze nie są jedyne, z którymi ma do czynienia człowiek współczesny, zwłaszcza że im bardziej opanowuje przyrodę, tym bardziej sam staje się zagrożeniem dla swojego istnienia, godnego życia i dla przyrody. Istnieją także zagrożenia społeczne, takie jak terroryzm, przestępczość zorganizowana, a także narkomania, problemy alkoholowe, przestępczość pospolita, uzależnienia behawioralne oraz inne zjawiska dysfunkcjonalne, które niekorzystnie wpływają na kondycję współczesnego człowieka<sup>24</sup>.

Patrząc z socjologicznego punktu widzenia, we współczesnym społeczeństwie polskim istnieje wiele zagrożeń społecznych, które nie są jednak traktowane z należytą uwagą jako te, wobec których należałoby podjąć działania mające charakter zarządzania kryzysowego, mimo iż uznaje się je za zagrażające społeczeństwu. Zauważa się, że narkomania i AIDS to „broń masowego rażenia” współcze-

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> K. Głąbicka, *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2001, s. 326.

<sup>24</sup> M. Dietrich, *Słowo wstępne* [w:] *Bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie*, red. M. Dietrich, Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji, t. VI, Warszawa 1998, s. 3–4.

sności wyniszczająca społeczeństwa od środka. Podobnie wskazuje się na bezrobocie, ubóstwo, bezdomność, przestępczość i problemy alkoholowe. Istnieje ponadto problem *junkjob*, którym jest praca w miejscach niedających szans rozwoju zawodowego, a przy tym bardzo nisko opłacana, jak praca w firmach sprzątających, w supermarketach, sortowniach, której cechą charakterystyczną jest to, że do jej wykonywania nie trzeba mieć żadnych świadectw ukończenia szkół czy dyplomów wyższych uczelni. Pojawia się także określenie *newpoor*, nowych biednych ludzi, którzy – mimo że pracują – znajdują się na skraju ubóstwa<sup>25</sup>.

Współczesne społeczeństwo polskie nie jest wolne od takich zagrożeń. Należy także zauważyć, że wśród dokonanych podziałów problemów istnieje spora grupa, którą można nazwać problemami społecznymi, chociaż wymienić można wiele zjawisk, które w dużej części, w zależności od przyjętej teorii socjologicznej, traktować można jako zjawiska patologiczne, zjawiska dezorganizacyjne czy dewiacyjne. Wśród tak rozumianych problemów społecznych wymienić można między innymi:<sup>26</sup>

- 1. Dysfunkcję rodziny**, w tym: problemy rodzin przestępczych i uciążliwych społecznie, rodzin alkoholowych i narkomańskich, rozwody i związane z nimi problemy rodzin niepełnych, sieroctwa społecznego, przestępstwa przeciwko rodzinie, przemoc w rodzinie i wynikające stąd upośledzenia zdrowotne w wyniku zaniedbań opiekuńczych, obniżone aspiracje życiowe czy frustracje i apatia.
- 2. Problemy alkoholowe**, w tym: wzrost spożycia alkoholu w społeczeństwie, wzrost liczby osób uzależnionych od alkoholu i nadużywających alkoholu, wzrost populacji dzieci i młodzieży używających alkoholu, zachorowalność i śmiertelność z powodu nadużywania alkoholu, zachorowalność na różnorodne choroby osób współuzależnionych, przestępczość w związku z alkoholem.
- 3. Problemy narkomani**, w tym między innymi: zwiększenie się liczby osób uzależnionych od narkotyków, wzrost populacji dzieci i młodzieży używającej narkotyków, zachorowalność i śmiertelność z powodu nadużywania narkotyków, zmiany obyczajów związanych z narkomanią, w tym narkomania na wsi i w małych miastach, przestępczość związana z narkotykami, przemyt narkotyków, powstanie narkobiznesu.
- 4. Zaburzenia w stosunkach międzyludzkich**, w tym: nieżyczliwość, nietolerancja, obojętność, egoizm, brak poszanowania dla porządku publicznego, kradzieże, wandalizm, nieprzestrzeganie przepisów prawa, obyczajów, urzeczowienie stosunków międzyludzkich.

---

<sup>25</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2009, s. 38–39.

<sup>26</sup> E. Moczuk, K. Bajda, *Problemy i zjawiska patologiczne w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym. Studium socjologiczno-kryminologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, s. 137–140.

5. **Problemy przestępczości**, w tym: nasilenie przestępczości według rodzajów popełnianych przestępstw (w tym przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu), skala zjawiska przestępczości osób dorosłych oraz osób nieletnich, skala recydywy, pojawienie się nowych rodzajów przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, gospodarczej, terrorystycznej, politycznej.
6. **Patologia funkcjonowania instytucji**, w tym: naruszanie zasad praworządności i sprawiedliwości, nadużywanie władzy, karierowiczostwo, łapówkarstwo, indoktrynacja, manipulowanie informacją (wykorzystywanie prasy, radia i telewizji do indoktrynacji).
7. **Patologia systemów zasilanych przez budżet**, w tym: niezadowolający stan bezpieczeństwa publicznego, dysfunkcja systemów ochrony zdrowia, edukacji, kultury, rekreacji, mieszkalnictwa, zabezpieczenia społecznego, patologia polityki finansowej i podatkowej, wykorzystywanie luk w prawie, przestępczość skierowana przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa.
8. **Patologia pracy**, w tym: skala bezrobocia jako marnotrawstwa wiedzy i kwalifikacji, zaburzenia sfery wynagrodzenia, zaniedbania bezpieczeństwa i higieny pracy (wypadki przy pracy), zaburzenia w strukturze zatrudnienia.
9. **Patologia struktur ludności**, w tym: deformacje struktury demograficznej, zwiększanie się populacji osób w wieku poprodukcyjnym, deformacje struktury społecznej, wzrost liczby osób w warstwach niższych, ubożenie społeczeństwa, emigracje z powodów ekonomicznych, deformacje struktury zawodowej, wzrost bezrobocia.
10. **Patologia warunków życia ludności**, w tym: zasięg sfer niedostatku i ubóstwa, malejąca rola społecznych funduszy spożycia, zachwiana struktura wydatków indywidualnych na ochronę zdrowia, kulturę, oświatę, naukę i rekreację, warunki mieszkaniowe i sytuacja mieszkaniowa społeczeństwa, stan infrastruktury społecznej, warunki życia emerytów i osób niepełnosprawnych, niedostateczna opieka nad dziećmi i młodzieżą, bilans czasu pracy i czasu wolnego.
11. **Patologia środowiska naturalnego człowieka**, w tym: zanieczyszczenie środowiska naturalnego, przede wszystkim gleby, wody, powietrza, skażenie żywności, uchemicznienie żywności, stan sanitarny ludności, skażenia środowiska psychicznego, w tym hałas, wibracje, promieniowanie, zatłoczenie, konflikty.
12. **Dysfunkcja przestrzeni**, w tym: patologia procesów urbanizacji, przestrzeni mieszkalnej, dysproporcje w sieci infrastruktury społecznej i technicznej, odpływ ludności z określonych terenów, powstawanie obszarów depresji społecznej w wyniku kumulacji zagrożeń cywilizacyjnych, zagrożenia związane z klęskami żywiołowymi.



- 13. Zagrożenia stanu zdrowia**, w tym: skrócenie się przeciętnej długości życia, umieralność, zachorowalność, zgony, umieralność niemowląt, poronienia, nadumieralność mężczyzn, wzrost liczby samobójstw i usiłowań samobójczych, wskaźniki zachorowań na choroby cywilizacyjne, udział osób o ograniczeniach zdrowotnych w ogólnej populacji.
- 14. Dewiacje seksualne**, w tym: skala zjawiska pornografii, a szczególnie pornografii dziecięcej i homoseksualnej, zjawisko prostytutki luksusowej, lokalowej, ulicznej, okazjonalnej, tirowej i jumackiej, a także homoseksualnej wśród dorosłych i nieletnich, wzrost liczby agencji towarzyskich i salonów masażu jako zakamuflowanych form usług prostytucyjnych, wzrost ilości różnorodnych dewiacji seksualnych oraz propagowanie ich jako zachowań „normalnych”, wzrost ilości osób zakażonych wirusem HIV i chorych na AIDS.
- 15. Problemy sekt i subkultur młodzieżowych**, w tym: rodzaje sekt, przyczyny uczestnictwa w sektach, skutki uczestnictwa w sektach, stosunek do sekt instytucji państwowych, rodzaje subkultur młodzieżowych, przyczyny uczestnictwa w subkulturach młodzieżowych, związek między uczestnictwem w subkulturach młodzieżowych a przestępczością.
- 16. Problemy uzależnień behawioralnych**, w tym: tak zwane nowe uzależnienia, jak uzależnienie od hazardu, zakupów, Internetu, seksu, mass mediów, telefonu komórkowego, jedzenia, problemy cyberświata, w tym infoholizm, problematyczne używanie Internetu, uzależnienie od technologii, a także cyberprzestępczość i inne zjawiska.

Inną klasyfikację dysfunkcyjnych zjawisk społecznych wymieniają A. Nowak i E. Wysocka, które wskazują na istnienie takich zjawisk, jak:<sup>27</sup>

1. Zjawiska kryzysowe, które są przyczyną i podstawą zjawisk patologicznych, a także powodujące nasilanie się takich zjawisk.
2. Zagrożenia dla otoczenia przyrodniczego człowieka, co związane jest ze zbytnim eksploatowaniem środowiska naturalnego.
3. Zagrożenia bezpieczeństwa dotyczące zarówno przestępczości, jak i innych zjawisk w skali regionalnej lub międzynarodowej.
4. Konflikty o różnym charakterze wynikające ze sprzeczności, a powodujące powstawanie nowych konfliktów w wymiarze społecznym, ekonomicznym, kulturowym itp.

Jeszcze inne zjawiska wymienia S.P. Zakrzewski, który wyróżnia dziesięć grup zjawisk patologicznych, w ramach których omawia 41 różnorodnych zjawisk, w tym:<sup>28</sup>

---

<sup>27</sup> A. Nowak, E. Wysocka, *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie. Elementy patologii społecznej i kryminologii*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001, s. 19–20.

<sup>28</sup> S.P. Zakrzewski, *Zjawiska patologii społecznej. Przyczyny – przebieg – skutki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2012, s. 43–330.

1. Patologie w środowisku pracy, a w ich ramach: pracoholizm, mobbing, molestowanie seksualne, dyskryminacja w pracy, wypalenie zawodowe.
2. Patologie niedostatku, w tym: bezrobocie, bezdomność, ubóstwo, żebractwo.
3. Patologie małżeństwa i rodziny, w tym: rozwód, separacja, kazirodztwo, przemoc w rodzinie.
4. Patologie życia seksualnego, w tym: dewiacje seksualne, gwałt, pornografia, prostytutka, seksoholizm.
5. Patologie samoniszczenia, w tym: uzależnienia klasyczne, alkoholizm, narkomania, nikotynizm.
6. Patologie niszczenia ciała, w tym: samoagresja, bigoreksja, piercing, tatuowanie.
7. Patologie odżywiania, w tym: anoreksja, bulimia, otyłość, zespół kompulsywnego objadania się.
8. Patologie uzależnień od czynności, w tym: hazard, uzależnienie od gier komputerowych, uzależnienie od Internetu, zakupoholizm.
9. Patologie śmierci, w tym: aborcja, eutanazja, samobójstwo.
10. Patologie młodzieżowe, w tym: subkultury młodzieżowe, hip-hopowcy, szalikowcy, satanizm jako sekta i subkultura.

Jednak wymienione zjawiska nie obejmują swym zakresem nawet części zachowań które mogą być traktowane jako dysfunkcjonalne, tym bardziej, że współczesne, XXI-wieczne, społeczeństwo wytworzyło całkiem nowe zachowania, których nie było wcześniej, takie jak zachowania świadczące o uzależnieniu behawioralnym, w tym między innymi uzależnienie od hazardu, od seksu, od zakupów, od mass mediów, od Internetu, od modyfikacji wyglądu swego ciała, od opalania się, od napojów energetyzujących, od suplementów diety, od adrenaliny, od zbierania niepotrzebnych rzeczy<sup>29</sup>. Podobnie jest z zachowaniami o charakterze antyspołecznym, takimi jak:

- a) stosowanie agresji i przemocy wobec rodziny,
- b) przejawianie zachowań agresywnych w miejscach publicznych, w tym bójki, niszczenie mienia, zastraszanie innych osób,
- c) akty wandalizmu, używanie narkotyków, ucieczki,
- d) dokonywanie samouszkodzeń i aktów autoagresji, w tym samobójstw,
- e) przynależność do gangów<sup>30</sup>.

Można zatem zauważyć, że zagrożenia społeczne są ze swej natury bardzo niedookreślone, niejasne, zmienne. Można więc mówić, że zagrożenia znane po-

---

<sup>29</sup> Więcej na ten temat: E. Moczuk, M.Z. Jędrzejko, *Uzależnienia behawioralne we współczesnym społeczeństwie polskim. Ujęcie socjologiczne* [w:] *Uzależnienia behawioralne. Wybrane aspekty*, red. M.Z. Jędrzejko, M. Kowalski, B.P. Rosik, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 31–56.

<sup>30</sup> Patrz: M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Demoralizacja i czyny karalne wśród nieletnich – dynamika i rozmiary*, „Resocjalizacja Polska” 2016, nr 11, s. 155.

wszechnie i postrzegane jako zagrażające jednostce lub społeczeństwu mogą być traktowane inaczej niż zagrożenia nieznanne, mogące potencjalnie wystąpić, ale nie mające jeszcze miejsca w społeczeństwie. Jednak znajomość istniejących zagrożeń wpływa na to, jak będą zachowywać się wobec nich ludzie, w jaki sposób będą mogli się przed nimi bronić, a także czy zdołają przygotować się na czas, gdy nastąpi sytuacja kryzysowa. Ze społecznego punktu widzenia zagrożenia społeczne winny być tak samo rozpatrywane jak zjawiska, które są przedmiotem ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Takie socjologiczne ujmowanie zagadnień pozwala zwrócić uwagę na to, że niektóre zjawiska społeczne, które są bardzo niebezpieczne z punktu widzenia społecznego, nie zawsze są traktowane z właściwym zainteresowaniem<sup>31</sup>.

## Zagrożenia internetowe jako istotny problem społeczny

Obok świata społecznego istnieje świat wirtualny tworzący nową rzeczywistość mającą wpływ na zachowania człowieka, które z kolei generują nowe zagrożenia o charakterze społecznym. M.Z. Jędrzejko i A. Taper wskazują, że:

jeśli przyjmujemy [...], że człowiek skazany jest na rozwój, [...] to niemal automatycznie uznamy, że do tego rozwoju potrzebne są określone czynniki, warunki, narzędzia i metody. Zauważymy też szybko, że w ciągu swoich długich dziejów człowiek tworzył lub odkrywał kolejne dzieła, siły i techniki, dzięki którym jego życie stawało się łatwiejsze, dłuższe i przyjemniejsze [...]. Tym samym dostrzegamy, jak bardzo rozwojowy jest kierunek działań człowieka prowadzący go do poszerzania zakresu wiedzy, obszarów poznania, wydłużania życia, zwiększania szybkości transmisji danych i liczby cyfrowych kanałów telewizyjnych, nowoczesnego rolnictwa i mechatroniki. W wyniku dynamicznego rozwoju nauki staliśmy się najbardziej kreatywnym i najbardziej agresywnym gatunkiem na Ziemi – to człowiek wymyślił hejt, to on go używa i on [...] ponosi jego konsekwencje<sup>32</sup>.

Ci sami autorzy dalej twierdzą, że tempo zmian w dziedzinie technologii cyfrowych i cyberprzestrzeni jest ogromne, a jednocześnie przybywa liczba użytkowników sieci. Jednak istnieją takie sfery cyberswiata, które mają nie tylko zasięg globalny, ale które mają istotny wpływ na każdą jednostkę na kuli ziemskiej. Są wśród nich:<sup>33</sup>

---

<sup>31</sup> E. Moczuk, *Perspektywy badawcze zarządzania kryzysowego – ujęcie socjologiczne* [w:] *Role i znaczenie zarządzania kryzysowego w systemie bezpieczeństwa państwa*, red. E. Ura, S. Pieprzny, J. Jedynak, Wydawnictwo Małopolskiej Szkoły Wyższej w Tarnowie i Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 72–73.

<sup>32</sup> M.Z. Jędrzejko, A. Taper, *Wielka sieć – fenomen zjawiska i jego wielowymiarowe wpływy. 22 fakty na XXI wiek* [w:] *Cyfrowe dzieci. Zjawisko – uwarunkowania – kluczowe zagadnienia. Ujęcie socjopedagogiczne*, red. S. Bębas, M.Z. Jędrzejko, K. Kasprzak, A. Szwedzik, A. Taper, Wydawnictwo Centrum Profilaktyki Społecznej, Warszawa–Milanówek 2017, s. 107.

<sup>33</sup> Tamże, s. 107–130.

1. Telewizja, szczególnie satelitarna o zasięgu globalnym, z setkami kanałów informacyjnych, rozrywkowych, filmowych.
2. Reklama w sieci „zalewająca” każdego użytkownika Internetu.
3. Tabletyzacja świata, czyli użytkowników przenośnych urządzeń informacyjnych.
4. Zwiększanie dostępności Internetu dla każdego użytkownika poprzez obniżkę cen za urządzenia cyfrowe i niskie opłaty abonamentowe.
5. Zwiększanie możliwości Internetu, czyli możliwość przesyłania jeszcze większej niż dotychczas ilości informacji w jednostce czasu.
6. Pojawienie się urządzeń skierowanych do najmłodszych użytkowników, w tym komputerów personalnych dla dzieci w wieku 5–6 lat.
7. Wykorzystywanie możliwości smartfonów.
8. Pojawienie się e-booków zastępujących tradycyjne książki.
9. Zagrożenie cyberprzestępczością.
10. Sprzedaż towarów przez Internet.
11. Publikacja filmów na *YouTube*.
12. Rekordowa liczba użytkowników *Facebooka*.
13. Istnienie sieci społecznościowych (*social networking*).
14. Technopolizacja, czyli zalew wszelkiego rodzaju danych i informacji w Internecie.
15. „Gonitwa” za coraz nowszymi generacjami urządzeń cyfrowych.
16. Tworzenie i reklamowanie się biznesu w cyberprzestrzeni
17. E-mail i SMS jako podstawowa forma kontaktu między ludźmi.
18. Zwiększanie się czasu spędzanego w Internecie przez użytkowników.
19. Grywalizacja, czyli nowy sposób uczenia się z zastosowaniem zasad znanych z gier komputerowych.
20. Edukacja oparta na wiedzy wykorzystująca innowacyjne rozwiązania technologiczne.
21. Względna anonimowość w sieci skutkująca większą agresją słowną w sieci.
22. Wykorzystanie cyberprzestrzeni do totalnej inwigilacji obywateli.

Zagrożenia społeczne w cyberprzestrzeni związane są z tym, że społeczności w niej funkcjonujące są sieciami więzi międzyludzkich, które są źródłem życia towarzyskiego, wsparcia, informacji, poczucia przynależności i tożsamości społecznej<sup>34</sup>, a ponadto wskutek anonimowości ludzie mogą być skłonni do ujawniania skrytych, głębszych stron swojej osobowości, a kontakty internetowe mogą ich skłonić do szczerości<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> P. Siuda, *Spolecznosci wirtualne. O wspolnotowosci w spolecznstwie sieciowym* [w:] *Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, red. M. Sokołowski, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, Elbląg 2006, s. 184.

<sup>35</sup> Patrz: B. Wellman, M. Gulia, *Net Surfers Don't Ride Alone: Virtual Communities as Communities*, University of Toronto, Toronto 1997, s. 5.

Cyberprzestrzeń tworzy więc nowe typy więzi społecznych. Jak twierdzi M. Castells, współczesne więzi mają charakter sieciowy, gdyż ludzie, organizując swoje interakcje sieciowo, kierują się bardziej poczuciem podobieństwa niż bliskością przestrzenną. Więzi te „nakładają się” na więzi pierwotne będące domeną rodzin i społeczności lokalnych, a także na więzi wtórne będące domeną stowarzyszeń<sup>36</sup>.

A zatem mimo istnienia znaczącej liczby zagrożeń społecznych nie można mówić, że państwo tworzy jednolity system zarządzania kryzysowego w tym zakresie. W zasadzie można stwierdzić, że podejmowane są jednostkowe lub też specyficzne dla danego zjawiska społeczne działania mające na celu zmarginalizowanie lub wyeliminowanie niektórych zjawisk niekorzystnych dla danego społeczeństwa. Jednak są to działania podejmowane specyficznie, dla każdego zjawiska oddzielnie, często w sposób niezbyt skoordynowany z innymi działaniami. Stąd też problemy te mogą się nasilać niespodziewanie albo rozwijać niedostrzegane i pojawić się w najbardziej nieodpowiednim momencie.

### **Lokalna polityka miasta Tarnowa wobec problemów społecznych, w tym zagrożeń internetowych dzieci i młodzieży**

Zjawiska uzależnienia od Internetu oraz inne niebezpieczeństwa czyhające w cyberprzestrzeni, zwłaszcza na dzieci i młodzież, ale także dorosłych, wymagają jednoczesnego działania wielu wyspecjalizowanych służb. Aby skutecznie przeciwdziałać problemom uzależnień, konieczne jest prowadzenie działań związanych z profilaktyką. W przypadku Tarnowa działania te wyznaczane są w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii, opracowanego na poszczególne lata, a ich inicjowanie w obszarze uzależnień należy do Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Tarnowa. Program, zgodnie z ustawowym umocowaniem, ma charakter dokumentu rocznego, w związku z tym szereg zadań w nim zawartych stanowi rozwinięcie i kontynuację działań podejmowanych w latach poprzednich. Wskazuje również planowane długofalowe, wielostronne i skoordynowane działania z tego zakresu oraz podmioty odpowiedzialne za ich realizację. Koordynatorem zadań realizowanych w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii jest prezydent miasta Tarnowa. Przy realizacji zadań Programu prezydent współpracuje z instytucjami, organizacjami pozarządowymi i osobami fizycznymi działającymi w obsza-

---

<sup>36</sup> M. Castells, *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2003, s. 145–149.

rze rozwiązywania problemów alkoholowych, narkomanii i przemocy mającymi w swojej ofercie szeroki wachlarz działań specjalistycznych, pomocowych, jak i oddziaływań profilaktycznych kształtujących pozytywne postawy i wartości.

W ramach realizacji ww. Programu dokonuje się cyklicznie tzw. Diagnozy lokalnych problemów społecznych mieszkańców miasta Tarnowa. W celu opracowania diagnozy zagrożeń społecznych na terenie Tarnowa przeprowadza się anonimowe badania ankietowe, które obejmują dorosłych mieszkańców oraz uczniów. Uzyskane wyniki dają możliwość poznania problemów oraz zagrożeń społecznych występujących na terenie tego miasta wśród różnych grup wiekowych, w szczególności:

- rodzajów problemów i zagrożeń społecznych, które występują w różnych grupach wiekowych mieszkańców miasta Tarnowa – przede wszystkim: alkoholizm, narkomania, dopalacze, agresja, przemoc, cyberprzemoc oraz uzależnienie od Internetu;
- skali rozpowszechnienia tych problemów oraz zagrożeń na terenie miasta Tarnowa, a także postaw mieszkańców wobec nich;
- wiedzy na temat instytucji świadczących pomoc społeczną w zakresie radzenia sobie z problemem nadużywania alkoholu oraz przemocą w rodzinie.

Zapisy Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Tarnowa na 2020 r. nawiązują do:

- Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020; cel operacyjny 2: Profilaktyka i rozwiązywanie problemów związanych z używaniem substancji psychoaktywnych, uzależnieniami behawioralnymi i innymi zachowaniami ryzykownymi;
- Programu Przeciwdziałania Narkomanii oraz pkt 3. Krajowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych<sup>37</sup>,
- Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Tarnowa na lata 2017–2020<sup>38</sup>; cel strategiczny 6: Rozbudowa systemu bezpieczeństwa publicznego, przeciwdziałanie zjawiskom patologii społecznej, w tym w szczególności przemocy.

Zróznicowany dobór próby do badań pozwala na pogłębienie wiedzy o badanych zjawiskach związanych z zagrożeniami społecznymi na terenie miasta i zebranie informacji oraz opinii z różnych środowisk mieszkańców. Uzyskane wyniki badań pozwalają na diagnozę problemów społecznych na terenie Tarnowa, oszacowanie ich skali oraz charakterystykę. Opracowana metodologia zmierza do diagnozy występowania i natężenia powyższych problemów na terenie miasta, pozwala na lepszą identyfikację występującego problemu społecznego, czego efektem końcowym jest opracowanie wyników w formie raportu oraz

---

<sup>37</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 (Dz.U. 2016 r., poz. 1492).

<sup>38</sup> Uchwała nr XXXIV/344/2017 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 26 stycznia 2017 r.

sporządzenie rekomendacji względem dalszych działań prewencyjnych prowadzonych przez miasto. Zawarte w raporcie wnioski i rekomendacje służą tworzeniu różnego rodzaju programów pomocowych mających na celu poprawę sytuacji na terenie miasta, w tym jakości życia jego mieszkańców.

Z udostępnionego na stronie [www.tarnow.pl](http://www.tarnow.pl) raportu z badań<sup>39</sup> wynika, że oprócz problemów dotyczących spożywania alkoholu oraz zażywania substancji psychoaktywnych wśród uczniów tarnowskich szkół zauważalny jest również problem cyberprzemocy i zagrożeń internetowych. W celu zapobiegania tym zjawiskom na terenie Tarnowa podejmowane są działania profilaktyczne skierowane do mieszkańców miasta, w szczególności do dzieci i młodzieży. Prowadzona jest działalność profilaktyczna i edukacyjna na terenie szkół, która jest adekwatna do problemów społecznych, wynikających ze wspomnianej Diagnozy lokalnych problemów społecznych mieszkańców miasta Tarnowa.

Gmina Miasta Tarnowa corocznie wspiera rodziców w ich zadaniach i funkcjach wychowawczych, m.in. zlecając do realizacji programy i szkolenia profilaktyczne, przy uwzględnieniu zapotrzebowań zgłoszonych przez tarnowskie szkoły. Podstawą realizacji tych działań jest szeroka współpraca instytucji pomocy profesjonalnej i organizacji pozarządowych działających w Tarnowie. Mają one w swojej ofercie bogaty wachlarz działań specjalistycznych, pomocowych, jak i oddziaływań profilaktycznych kształtujących pozytywne postawy i wartości szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Z uwagi na dynamicznie rozwijający się rynek programów profilaktycznych mających różną jakość Gmina Miasta Tarnowa obliguje szkoły do realizacji programów profilaktycznych rekomendowanych przez wszystkie instytucje odpowiedzialne za wdrażanie systemu rekomendacji (Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych). System rekomendowania programów ma przede wszystkim podnieść jakość programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego, upowszechnić sprawdzone programy/szkolenia profilaktyczne oraz spopularyzować wiedzę na temat skutecznych strategii profilaktyki i metod konstruowania programów<sup>40</sup>.

Ważnym elementem działalności profilaktycznej miasta Tarnowa jest organizacja i udział w kampaniach profilaktyczno-edukacyjnych skierowanych w szczególności do młodzieży 7–8 klas szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych dotyczących zachowań ryzykownych u dzieci i młodzieży, przeciwdziałania uza-

---

<sup>39</sup> <http://www.tarnow.pl/Miasto/Dla-mieszkanca/Polityka-spoieczna-i-zdrowie/Pomoc-Spoleczna/Pomocuzalezniwym-i-wspoluzalezniwym-od-alkoholu-i-narkotykow-oraz-profilaktyka>

<sup>40</sup> <http://www.tarnow.pl/Miasto/Dla-mieszkanca/Polityka-spoieczna-i-zdrowie/Pomoc-Spoleczna/Pomocuzalezniwym-i-wspoluzalezniwym-od-alkoholu-i-narkotykow-oraz-profilaktyka>

leżnieniom chemicznym, behawioralnym oraz przemocy rówieśniczej. Ponadto prowadzone jest poradnictwo prawne i wsparcie terapeutyczne dla osób, które na skutek różnego rodzaju problemów wychowawczych, zaburzeń emocjonalnych, uzależnienia własnego lub bliskiej osoby potrzebują i oczekują wsparcia oraz kompleksowej pomocy instytucjonalnej. Dotychczasowe działania podejmowane w tym zakresie świadczą o dużym zainteresowaniu tą formą pomocy.

W działających na terenie Tarnowa punktach konsultacyjnych, poradniach, telefonach zaufania pełniący dyżury specjaliści z zakresu psychoterapii, terapii uzależnień i prawa oferują mieszkańcom pomoc w postaci m.in. udzielania porad w zakresie uzależnień, świadczenia pomocy prawnej z zakresu prawa rodzinnego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pomocy terapeutycznej i poradnictwa psychologicznego, udzielania wsparcia po zakończonym leczeniu odwykowym, motywowania i wskazywania placówki, w której można podjąć leczenie. W ramach powyższych form pomocy we wszystkich działających na terenie Tarnowa poradniach, punktach konsultacyjnych, telefonach zaufania i innych formach wsparcia prowadzonych przez organizacje pozarządowe udzielane są porady i konsultacje.

W Tarnowie funkcjonuje Ośrodek Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia oraz wiele organizacji i stowarzyszeń, które działają w obszarze pomocy osobom uzależnionym, współuzależnionym i doświadczającym przemocy ze strony bliskich osób, co sprawia, że dostępność informacyjna i terapeutyczna jest bardzo duża. Ponadto od wielu lat na terenie miasta pomoc osobom z problemami świadczy Specjalistyczna Poradnia Profilaktyczno-Terapeutyczna, w której wsparcie mogą uzyskać uczniowie tarnowskich szkół, ich rodzice oraz nauczyciele zatrudnieni w tarnowskich placówkach.

Jednym z ważniejszych podmiotów lokalnej polityki, inicjatorem działań z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień podejmowanych na poziomie lokalnym jest Poradnia Specjalistyczna ARKA. Tutaj specjaliści pełnią dyżury dla rodziców i nastolatków, w ramach których prowadzone są konsultacje, poradnictwo i psychoedukacja dotyczące m.in. ryzykownego i dysfunkcjonalnego korzystania z mediów elektronicznych i Internetu. Przygotowywane są również materiały psychoprofilaktyczne dotyczące optymalnego korzystania z mediów elektronicznych i Internetu, które są zamieszczane w sieci. Prowadzone są spotkania psychoedukacyjne dla rodziców, opiekunów, dzieci i młodzieży z zakresu profilaktyki uzależnień behawioralnych. Poradnia współpracuje m.in. z Urzędem Miasta Tarnowa.

W podejmowanych działaniach profilaktycznych na terenie miasta Tarnowa dużą rolę odgrywa także Komenda Miejska Policji w Tarnowie. Funkcjonariusze, głównie z Zespołu ds. Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, w ramach działań profilaktycznych prowadzą w pla-



cówkach oświatowych spotkania z dziećmi, młodzieżą, nauczycielami oraz rodzicami. Działania profilaktyczne Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie dotyczą głównie bezpiecznych zachowań wśród najmłodszych, odpowiedzialności osób nieletnich, patologii społecznych, takich jak alkoholizm, narkomania, przemoc w rodzinie. Dużym zainteresowaniem ze strony odbiorców cieszy się tematyka dotycząca zagrożeń w sieci i ich konsekwencji prawnych. Debaty w placówkach oświatowych realizowane są w ramach spotkań z uczniami, szkoleń rad pedagogicznych i zebrań z rodzicami. W aspekcie rozwiązywania problemów związanych z zagrożeniami w sieci tarnowska Policja na co dzień współpracuje przede wszystkim z placówkami oświatowymi na terenie miasta i powiatu. Od 2013 roku na swoim terenie realizuje program „Zagrożenie w sieci, profilaktyka, reagowanie”. Program został opracowany przez Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie wspólnie z Urzędem Marszałkowskim. Na początku realizacji był on skierowany do uczniów klas: IV, V, VI, ich rodziców oraz nauczycieli. W związku ze wzrostem zagrożeń i dużym zainteresowaniem ze strony placówek oświatowych program obecnie realizowany jest w szkołach podstawowych i średnich.

W prowadzeniu działalności psychoedukacyjnej i profilaktycznej urząd miasta podejmuje współpracę z instruktorami terapii uzależnień, profilaktykami i prawnikami świadczącymi usługi na zlecenie. Współpracuje też z organizacjami pozarządowymi. Na terenie miasta organizowane są warsztaty kompetencji rodzicielskich, szkolenia, konferencje, seminaria dla różnych grup zawodowych pracujących w systemie obejmującym patologie i niedostosowanie społeczne, pomocy dzieciom, młodzieży, rodzinom i osobom z problemem uzależnień, w tym behawioralnych, a także w systemie przeciwdziałania przemocy.

Kolejną placówką w Tarnowie, w której można uzyskać pomoc w zakresie uzależnień, w tym także behawioralnych, jest Tarnowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy. Jest to organizacja pozarządowa działająca całodobowo. Kadre stanowią m.in. psychologowie, pedagodzy, socjologowie, którzy świadczą specjalistyczną pomoc dorosłym, jak i osobom młodszym. Wśród podmiotów polityki społecznej odgrywających kluczową rolę w realizacji zadań w zakresie pomocy społecznej jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowie. Praca, jaką wykonują przede wszystkim pracownicy socjalni i asystenci rodziny, dotyczy społecznego funkcjonowania jednostki, grupy i środowiska społecznego znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Nie mogą zatem pozostać obojętni wobec nowych problemów społecznych, jak zagrożenia generowane przez cyberprzestrzeń.

Ponadto na terenie Tarnowa funkcjonują placówki wsparcia dziennego, opiekuńczo-wychowawcze i kulturalne. Prowadzone są zajęcia w świetlicach profilaktyczno-wychowawczych, zwłaszcza dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

## **Analiza wywiadów pogłębionych w kontekście internetowych zachowań dysfunkcyjnych dzieci i młodzieży**

Z dokonanej analizy wywiadów pogłębionych zamieszczonych w artykule wynika, że na terenie miasta Tarnowa jest dostrzegalny problem cyberprzestępczości i uzależnień internetowych. Przyczyn internetowych zachowań dysfunkcyjnych u dzieci i młodzieży należy według naszych rozmówców doszukiwać się w różnych obszarach funkcjonowania człowieka:

Najważniejsze są czynniki psychologiczno-biologiczne, np.: pobudzenie układu dopaminergicznego w wyniku aktywności z wykorzystaniem UTC (urządzeń technologii cyfrowej) (dot. uzależnień behawioralnych) lub efekt odhamowania czy efekt kabiny pilota (w przypadku cyberprzemocy). Ważny jest też niekontrolowany dostęp do treści, nadmierne czas korzystania z UTC i brak umiejętności bezpiecznego korzystania z sieci (IDI nr 3).

Z kolei inny respondent uważa, że:

najwięcej negatywnych zachowań w sieci wynika z tzw. „poczucia anonimowości”, łatwiej kogoś ośmieszyć, skrytykować, poniżyć, nie widząc jego reakcji, ale również mając złudne poczucie, że w tym gąszczu osób nikt nie wie, kim tak naprawdę jestem. Kolejnym powodem może być łatwa dostępność do Internetu oraz wszystkich informacji, tych pozytywnych i tych negatywnych, a co za tym idzie, brak kontroli ze strony rodziców, opiekunów prawnych nad tym, co ich pociechy robią w sieci (IDI nr 1).

Podobną opinię wyraził inny respondent, który uważa, że:

dysfunkcyjne zachowania dzieci i młodzieży związane z korzystaniem z Internetu spowodowane są wieloma czynnikami, a najważniejsze z nich to:

- brak jasnych i stałych zasad dotyczących korzystania z mediów i Internetu,
- duża ilość łatwo dostępnych w Internecie i równocześnie atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży treści, które powodują szybkie uzależnianie się od korzystania z nich; znaczącym czynnikiem w powstawaniu uzależnienia jest na tym etapie rozwoju niedojrzałość OUN (ośrodkowego układu nerwowego);
- potrzeba akceptacji przez grupę rówieśniczą, co obecnie bardzo często wiąże się z określonymi rodzajami aktywności w Internecie, które nierzadko przybierają formę patologiczną,
- brak umiejętności krytycznej oceny treści występujących w Internecie, co spowodowane jest nieukształtowanym jeszcze aparatem poznawczym i niedojrzałą strukturą osobowości (IDI nr 2).

Przyjąć należy zatem, że głównymi przyczynami występowania internetowych zachowań dysfunkcyjnych u dzieci i młodzieży jest niekontrolowany dostęp do treści zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych, nadmierne czas poświęcony aktywności UTC oraz brak zasad i umiejętności bezpiecznego korzystania z sieci. Ponadto jako zasadniczy powód respondenci wskazywali na poczucie anonimowości, atrakcyjność dostępnych treści, aktywność – nierzad-

ko patologiczną – wynikającą z potrzeby akceptacji ze strony rówieśników, jak również brak kontroli rodziców lub opiekunów prawnych nad tym, co robią ich podopieczni w sieci.

Na pytanie co uważa Pan/i za pozytywny aspekt działalności instytucji/ podmiotu, w której pracuje (współpracuje), w obszarze działań związanych z zagrożeniami internetowymi dzieci i młodzieży? – uzyskano następujące odpowiedzi:

- Rodzice i instytucje zaczynają dostrzegać problem, a w szczególności konieczność organizacji zasad korzystania z UTC.
- Instytucje, w tym również organy administracji terenowej (miasto, gmina), dostrzegają problem i podejmują przedsięwzięcia zmierzające do eliminacji bądź ograniczenia negatywnych zjawisk. Szczególnie aktywne są szkoły i placówki opiekuńczo-wychowawcze, które zabiegają o programy profilaktyczne o tej tematyce, a gminy coraz częściej finansują te przedsięwzięcia.
- Bardzo dobre i ważne działania podejmują instytucje państwowe i fundacje, np. KBPN, PARPA, Instytut Profilaktyki Zintegrowanej (IPZIN), Fundacja „Dajmy dzieciom siłę” (FDDS), Fundacja wspomagająca wychowanie „Archezja” i wiele innych. Instytucje te publikują materiały, w tym krótkie filmy profilaktyczne, które bezpłatnie lub za niewielką opłatą można wykorzystywać. Są to materiały przeznaczone dla rodziców, pedagogów oraz specjalistów zajmujących się problematyką (IDI nr 3).

W nieco inny sposób odpowiedział na to pytanie kolejny respondent. Jego zdaniem:

Tarnowska Policja otwarta jest na szeroko podjętą profilaktykę. Przygotowując się do organizacji spotkań, każdorazowo analizuje się oczekiwania społeczne do istniejących zagrożeń. Przykładem pozytywnego aspektu działań profilaktycznych może być wychodzenie z danym tematem do coraz szerszego grona odbiorców, ale również szukanie innych metod niż prelekcja na przekazanie lub utrwalenie danych informacji (organizowanie konkursów wiedzy, konkursów plastycznych, przygotowywanie materiałów profilaktycznych itp.) (IDI nr 1).

Z kolei wypowiedź innego respondenta brzmiała następująco:

Działaniem wpisującym się w obszar działań związanych z zagrożeniami internetowymi dzieci i młodzieży było przeprowadzenie (w 2019 r. we współpracy z Fundacją Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii z Poznania) cyklu bezpłatnych webinarów o charakterze psychoedukacyjnym, w ramach których poruszana była m.in. tematyka dotycząca przemocy rówieśniczej, gier online, szkodliwych nawyków i walki z nimi, sposobów wyjścia z uzależnienia od pornografii. Dodatkowo możliwe były konsultacje online ze specjalistami prowadzącymi webinaria. W 2019 r. również we współpracy z FEZiP z Poznania wydana została przez Fundację Auxilium profilaktyczna gra karciana dla dzieci i młodzieży „Młodzi w Sieci”. Ponadto w ramach dyżurów w Poradni ARKA różnych specjalistów (psycholog, psychoterapeuta, terapeuta uzależnień, terapeuta rodzinny, duszpasterz) na bieżąco konsultowane są przypadki ryzykownego i dysfunkcjonalnego korzystania z Internetu przez dzieci i młodzież. W czasie izolacji związanej z zagrożeniem epidemią koronawirusa Fundacja Auxilium pro-

wadząca Poradnię Specjalistyczną ARKA utworzyła specjalną linię telefoniczną z dyżurami psychologów. Dzwoniąc na specjalny numer telepomocy psychologicznej rodzice, opiekunowie i nastolatki mogą uzyskać pomoc w sytuacji m.in. dysfunkcyjnego korzystania z mediów przez dzieci i młodzież przebywających w kwarantannie domowej (IDI nr 2).

W wypowiedziach respondentów można dopatrzeć się zmiany kierunków i intensyfikacji aktywności instytucji zajmujących się przedmiotową problematyką. Zwiększyła się świadomość występowania zachowań dysfunkcyjnych, którym potrzebę zapobiegania dostrzegają już nie tylko instytucje państwowe, fundacje i organy administracji terenowej, ale również coraz częściej rodzice i opiekunowie. W ramach działań sukcesywnie poszerzane jest audytorium programów profilaktycznych i kreatywnie dostosowywane są sposoby przekazu ich treści. Zdaniem jednego z respondentów zaangażowanie i doświadczenie osób, którym są dedykowane, oraz paradoksalnie większa dostępność do nowych technologii nie zaburzą kierunkowych działań poświęconych poruszonym zagadnieniom, nawet w czasie izolacji związanej z zagrożeniem epidemią koronawirusa.

Instytucje, podmioty polityki społecznej w swoich działaniach napotykają czasem na pewne przeszkody. Takie sytuacje występują również w przypadku realizacji zadań związanych z zachowaniami dysfunkcyjnymi dzieci i młodzieży. Najczęściej wymieniane problemy dotyczą sfery finansowej. Jeden z respondentów wskazuje na:

problemy finansowe niektórych podmiotów podejmujących działania profilaktyczne, brak pewnego źródła finansowania (IDI nr 3).

Ponadto wymieniony rozmówca zauważa, iż poważnym problemem jest: zbyt małe zainteresowanie rodziców uczestnictwem w przedsięwzięciach profilaktycznych (prelekcje, konsultacje czy fora dla rodziców). Wśród rodziców panuje przekonanie, że np. prelekcje, pogadanki realizowane są z przymusu, że są słabej jakości i szkoda na nie czasu. Najniższa frekwencja jest wtedy, kiedy prelekcje są zapowiedziane (IDI nr 3).

Takiego samego zdania jest drugi respondent, który uznał, że:

przeszkody w ramach realizacji programu profilaktycznego to na pewno małe zainteresowanie problemem ze strony rodziców – rozwiązania brak. Najczęściej moment, kiedy rodzice chcą współpracować, to gdy ich pociecha jest ofiarą lub złamie prawo (IDI nr 1).

Zatem nie tylko czynnik finansowy utrudnia właściwą realizację zadań w kontekście zachowań dysfunkcyjnych dzieci i młodzieży, istotną przeszkodę stanowi też podejście rodziców i opiekunów traktujących działania zapobiegawcze jako przymus. Ich aktywność często przybiera właściwy wymiar dopiero w momencie złamania prawa przez dziecko lub wystąpienia czynnika wiktyimizacyjnego.

Kolejne pytanie skierowane do respondentów dotyczyło błędów wychowawczych w kontekście internetowych zachowań dysfunkcyjnych, jakie popełniają rodzice i opiekunowie młodych ludzi. Odpowiedzi respondentów były następujące:

- Zbyt wczesne udostępnianie dzieciom UTC.
- Brak określenia zasad korzystania z UTC w zakresie czasu, treści i bezpieczeństwa.
- Brak kontroli rodzicielskiej poprzez aplikacje, np. family link.
- Brak lub sporadyczne współdziałanie w korzystaniu z UTC.
- W przypadku określania zasad korzystania z UTC, np. w szkole czy w domu, przedmiotowe traktowanie dziecka uniemożliwiające zabranie głosu czy negocjację zasad (IDI nr 3).

Ponadto w ocenie innego respondenta podstawowym błędem rodziców jest:

nierozmawianie ze swoimi dziećmi o zagrożeniach, jakie niesie korzystanie z Internetu. Nie uczymy własnych dzieci zasad i norm prawidłowego „funkcjonowania w sieci – NETYKIETY”. Jako rodzice często mamy mniejszą wiedzę na temat Internetu niż nasze dzieci, jednak nie jest to żadne wytłumaczenie. Internet dla nas, rodziców, ma mnóstwo stron z radami, jak rozmawiać z dzieckiem, o czym, jak zabezpieczyć dowody popełnionego przestępstwa internetowego itp. (IDI nr 1).

Inny respondent uznał, że najpoważniejszymi błędami rodziców są:

- brak wprowadzenia przez rodziców/opiekunów jasnych i konsekwentnych zasad dotyczących korzystania z mediów elektronicznych i Internetu od samego początku, tzn. od momentu udostępnienia dziecku mediów i Internetu;
- lekceważenie przez rodziców i opiekunów zagrożeń internetowych, co często wynika z ich niewystarczającej i powierzchownej wiedzy na ten temat;
- traktowanie mediów elektronicznych jako skutecznego sposobu zajęcia dziecka, zwłaszcza młodszego (IDI nr 2).

Z wypowiedzi respondentów wynika, że istotnym czynnikiem w procesie kontroli zagrożeń wywołujących zachowania dysfunkcyjne jest pokoleniowy dysonans w zakresie wiedzy dotyczącej Internetu i nowoczesnych technologii. Deficyt rodziców i opiekunów w tym zakresie wpływa na brak zrozumienia istoty problemu, czyli zarówno potrzeb młodych ludzi wynikających z ewolucji, jak i czyhających pułapek. Zbyt wczesna inicjacja dzieci w aspekcie UTC, brak zasad korzystania z nich, traktowanie mediów elektronicznych jako podstawowego wypełniacza czasu dziecka, a także niestosowanie narzędzi kontroli rodzicielskiej to zdaniem respondentów najczęściej popełniane błędy wychowawcze.

Respondentów poproszono również o udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakiego rodzaju działania Pana/i zdaniem należałoby podjąć w celu optymalizacji poczucia bezpieczeństwa młodych ludzi w cyberprzestrzeni? Wypowiedzi w tym kontekście przedstawiały się następująco:

Problematyka dysfunkcyjnych zachowań w świecie technologii cyfrowej powinna być w zainteresowaniu instytucji rządowych. Należy systemowo podejść do problemu, np. szkoła jako obszar detoksu technologicznego. W szkołach należy opracować z udziałem pedagogów, rady rodziców i samorządu uczniowskiego zasady bezpieczeństwa cyfrowego, które powinny obejmować aktywność sygnatariuszy tak w szkole, jak i poza nią. Aktywność ucznia w sieci poza szkołą skutkuje zachowaniami uczniów w szkole. O przypadku cyberprzemocy, o którym dowiaduje się rodzic w domu, musi wiedzieć nauczyciel, wychowawca czy pedagog szkolny. Odwrotnie, rodzic powinien wiedzieć o zdarzeniach, do jakich doszło w związku z aktywnością przy użyciu UTC w szkole (IDI nr 3).

#### Według drugiego respondenta:

większa znajomość konsekwencji prawnych, Internet każde dziecko poznaje ze swoimi rodzicami lub opiekunami, ograniczenia dostępności w sieci do materiałów brutalnych, wulgarnych, pornograficznych itp. (IDI nr 1).

#### Zaś według kolejnego ankietowanego

należałoby rozważyć odgórne wprowadzenie jasnych warunków i zasad korzystania przez młodych z Internetu, coś na zasadzie „prawa jazdy na korzystanie z sieci”, gdzie byłby określony m.in. wiek, od którego można samodzielnie korzystać z zasobów Internetu (IDI nr 2).

W opinii respondentów optymalizacja poczucia bezpieczeństwa jest możliwa do osiągnięcia po spełnieniu kilku warunków. Przede wszystkim poprawie musi ulec komunikacja na linii rodzic–szkoła. Istotnymi czynnikami niezbędnymi w tym procesie są: wymiana informacji, wdrażanie dobrych praktyk, znajomość konsekwencji prawnych przez rodziców, opiekunów, pedagogów i dzieci. Ponadto należy przekształcić model podejścia do problematyki z doraźnego na systemowy, a także tworzyć obszary „detoksu technologicznego”, w których stosowane będą kolektywnie opracowane zasady bezpieczeństwa cyfrowego obejmujące aktywność w szkole i poza nią oraz kryteria dostępu do poszczególnych treści. W ocenie respondentów niezbędnym wydaje się powszechne ograniczenie dostępności w sieci do materiałów szkodliwych z punktu widzenia rozwoju emocjonalnego dziecka.

## Podsumowanie

Działania mające na celu zapobieganie rozpowszechnianiu szkodliwych treści w Internecie i aktywność na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa młodych użytkowników są podejmowane zarówno na gruncie krajowym, jak i międzynarodowym. Efektywność takich przedsięwzięć zależy m.in. od zaangażowania urzędów administracji rządowej, instytucji pozarządowych i samorządowych, a także służb,

które w sektorach właściwych oraz ponadsektorowo wyznaczają kierunki polityki bezpieczeństwa Internetu, a w szczególności jego najmłodszych użytkowników. W nurt ten wpisują się systematycznie realizowane działania o charakterze edukacyjnym i profilaktycznym dedykowane dzieciom, młodzieży, rodzicom i opiekunom, specjalistom oraz trenerom, a także nauczycielom.

Z wypowiedzi respondentów wynika, że kluczowym problemem jest brak należytego zaangażowania jednego z ogniw występującego w triadzie, czyli rodziców, a także deficyt ich wiedzy na temat podnoszonej problematyki. Takie zjawisko z pewnością wywołuje niepokój, bowiem to na rodzicach spoczywa odpowiedzialność za przygotowanie dzieci do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym<sup>41</sup>. Zatem można wysnuć wniosek, iż sformułowana hipoteza, ugruntowana w teorii, znalazła potwierdzenie w wypowiedziach praktyków (specjalistów i ekspertów). Trafnie ujmuje to chociażby stwierdzenie jednego z respondentów, który zauważa, że: „najsłabszym ogniwem w całym systemie profilaktyki są rodzice...” (IDI nr 3).

pozytywną tendencją jest to, iż rodzice, choć wciąż w niewielkim stopniu, ale zmieniają optykę i zaczynają dostrzegać problem tych zagrożeń, a w szczególności konieczność organizacji zasad korzystania z Internetu. Instytucje, w tym również organy administracji terenowej w mieście Tarnowie, postrzegają problem jako istotny i podejmują ze swojej strony przedsięwzięcia zmierzające do eliminacji bądź ograniczenia negatywnych zjawisk. Jednak trzeba wyraźnie podkreślić, że kluczowym w procesie ograniczania i neutralizacji zachowań dysfunkcyjnych wydaje się być powszechna zmiana mentalności wszystkich użytkowników sieci i nowych technologii, adekwatna do ewoluujących zjawisk.

## Bibliografia

- Auleytner J., *Rozwój nauki o polityce społecznej* [w:] *Nauka o polityce społecznej. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. J. Auleytner, Uniwersytet Warszawski, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 1990.
- Auleytner J., *Polityka społeczna, czyli ujarzmienie chaosu socjalnego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa 2002.
- Auleytner J., *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Warszawa 2004.
- Auleytner J., Głębicka K., *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, PWST, TWP, Warszawa 2000.

---

<sup>41</sup> Por. E. Flaszynska, *Zadania policji, szkoły, pomocy społecznej i innych służb społecznych wobec cyberzagrożeń* [w:] *Zagrożenia cyberprzestrzeni. Kompleksowy program dla pracowników służb społecznych*, red. J. Lizut, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie, Warszawa 2014, s. 48.

- Castells M., *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2003.
- Czyżowska Z., *Problemy polityki społecznej*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1978.
- Dietrich M., *Słowo wstępne* [w:] *Bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie*, red. M. Dietrich, Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji, t. VI, Warszawa 1998.
- Fłaszyńska E., *Zadania policji, szkoły, pomocy społecznej i innych służb społecznych wobec cyberzagrożeń* [w:] *Zagrożenia cyberprzestrzeni. Kompleksowy program dla pracowników służb społecznych*, red. J. Lizut, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie, Warszawa 2014.
- Głąbicka K., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2001.
- Jędrzejko M.Z., Taper A., *Wielka sieć – fenomen zjawiska i jego wielowymiarowe wpływy. 22 fakty na XXI wiek* [w:] *Cyfrowe dzieci. Zjawisko – uwarunkowania – kluczowe zagadnienia. Ujęcie socjopedagogiczne*, red. S. Bębas, M.Z. Jędrzejko, K. Kasprzak, A. Szwedzik, A. Taper, Wydawnictwo Centrum Profilaktyki Społecznej, Warszawa–Milanówek 2017.
- Kurzynowski A., *Polityka społeczna – podstawowe pojęcia i zakres* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Kurzynowski, Szkoła Główna Handlowa, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 2003.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne a bezpieczeństwo państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2009.
- Machelski Z., *Wprowadzenie do polityki społecznej*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu, Opole 2005.
- Mała encyklopedia PWN*, Warszawa 1995.
- Moczuk E., *Perspektywy badawcze zarządzania kryzysowego – ujęcie socjologiczne* [w:] *Rola i znaczenie zarządzania kryzysowego w systemie bezpieczeństwa państwa*, red. E. Ura, S. Pieprzny, J. Jedynak, Wydawnictwo Małopolskiej Szkoły Wyższej w Tarnowie i Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013.
- Moczuk E., Bajda K., *Problemy i zjawiska patologiczne w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym. Studium socjologiczno-kryminologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.
- Moczuk E., Jędrzejko M.Z., *Uzależnienia behawioralne we współczesnym społeczeństwie polskim. Ujęcie socjologiczne* [w:] *Uzależnienia behawioralne. Wybrane aspekty*, red. M.Z. Jędrzejko, M. Kowalski, B.P. Rosik, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa 2015.
- Noszczyk-Bernasiewicz M., *Demoralizacja i czyny karalne wśród nieletnich – dynamika i rozmiary*, „Resocjalizacja Polska” 2016, nr 11.
- Nowak A., Wysocka E., *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie. Elementy patologii społecznej i kryminologii*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2001.
- Podoski K., Turnowiecki W., *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.
- Rosner J., *Podmioty polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, wydanie III, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979.
- Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Siuda P., *Społeczności wirtualne. O wspólnotowości w społeczeństwie sieciowym* [w:] *Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, red. M. Sokołowski, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, Elbląg 2006.
- Spytek-Bandurska G., *Sektory, podmioty, poziomy i organizacja polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Szubert W., *Przedmiot, geneza i zakres socjalistycznej polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, wydanie III, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979.



Tyszka Z., *Lokalna polityka społeczna w stosunku do rodziny – spojrzenie socjologa* [w:] *Polityka społeczna, rodzina, bezrobocie*, red. T. Borkowski, A. Marcinkowski, A. Oherow-Urbaniac, Księgarnia Akademicka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Zarządzania, Kraków 1997.

Wellman B., Gulia M., *Net Surfers Don't Ride Alone: Virtual Communities as Communities*, University of Toronto, Toronto 1997.

Zakrzewski S.P., *Zjawiska patologii społecznej. Przyczyny – przebieg – skutki*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2012.

*Zarys polityki społecznej*, red. S. Czajka, PWN, Warszawa 1986.

Zarzewny J., *Teoretyczne podstawy a praktyka funkcjonowania sektora socjalnego w Polsce. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.

### **Akty prawne**

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 (Dz.U. 2016 r., poz. 1492).

Uchwała nr XXXIV/344/2017 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 26 stycznia 2017 r.

### **Netografia**

<http://www.tarnow.pl/Miasto/Dla-mieszkanca/Polityka-spoeczna-i-zdrowie/Pomoc-Spoeczna/Pomoc-cuzalezniom-i-wspoluzalezniom-od-alkoholu-i-narkotykow-oraz-profilaktyka>

## **PUBLIC SOCIAL POLICY TOWARDS INTERNET DYSFUNCTIONAL BEHAVIOUR OF CHILDREN AND YOUTH IN THE CITY OF TARNÓW**

### **Abstract**

Ensuring the safety and protection of children and young people is one of the most important tasks facing not only parents and teachers, but also government administration, social organizations and public services. Actions related with increasing safety of children and young people from online threats are taken at local, national and international level. The article deals with issues connected with undertaking actions by social policy entities in the area of the city of Tarnów in the face of Internet threats to children and youth. This is a process in which representatives of institutions and services responsible for the safety of children and youth must be involved as well. Furthermore, the article includes interviews with certain individuals who undertake prophylactic actions as regards children and youth in the city of Tarnów.

**Keywords:** social policy, social problems, Internet threats, children and youth, prophylaxis

## **POLITYKA SPOŁECZNA PAŃSTWA WOBEC INTERNETOWYCH ZACHOWAŃ DYSFUNKCJONALNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY NA TERENIE MIASTA TARNOWA**

### **Streszczenie**

Zapewnienie bezpieczeństwa oraz ochrona dzieci i młodzieży to jedno z najważniejszych zadań, przed którym stają nie tylko rodzice i nauczyciele, ale również administracja rządowa, orga-

nizacje społeczne oraz służby publiczne. Działania związane ze zwiększeniem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży wobec zagrożeń internetowych są podejmowane na gruncie lokalnym, krajowym, jak i międzynarodowym. Artykuł dotyczy zagadnień związanych z podejmowaniem działań przez podmioty polityki społecznej na terenie miasta Tarnowa wobec zagrożeń internetowych dzieci i młodzieży. Jest to proces, w który muszą być zaangażowani także przedstawiciele instytucji, służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. W artykule zamieszczono także wywiady przeprowadzone z osobami podejmującymi działania o charakterze profilaktycznym wobec dzieci i młodzieży na terenie miasta Tarnowa.

**Słowa kluczowe:** polityka społeczna, problemy społeczne, zagrożenia internetowe, dzieci i młodzież, profilaktyka

**Renata Pomarańska**

Uniwersytet Rzeszowski

**HISTORIA I CYWILIZACJA -  
DETERMINANTY SYTUACJI KRESÓW  
POŁUDNIOWO-WSCHODNICH W LATACH 1939-1945**

**Wstęp**

Spojrzenie na długotrwałe procesy społeczne, które zachodziły przez wieki w danej społeczności, różnorodnej pod względem narodowościowym i zamieszkującej określone terytorium, może stanowić ciekawą perspektywę badawczą prowadzącą do tym bardziej interesujących wniosków. Nierzadko to, co dokonuje się w społeczeństwie w bieżącym okresie, determinowane jest w znacznym stopniu jego przeszłością. Dokonujące się zmiany, choć niekiedy biorą początek z czynników zewnętrznych, z powodu uwarunkowań historycznych i cywilizacyjnych urzeczywistniają się w określony, charakterystyczny tylko dla tej społeczności, sposób. Za przykład może posłużyć społeczność kresowa II Rzeczypospolitej składająca się z różnych grup narodowościowych, wyznaniowych i cywilizacyjnych, które w historii podlegały tylko im właściwym procesom społecznym.

Wybuch II wojny światowej miał swoje przykre konsekwencje także na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Był to czynnik zewnętrzny powodujący gwałtowną zmianę, ale eskalacja okrucieństwa i ludobójstwo nie wynikały wyłącznie z faktu wojny o zasięgu światowym. Z uwagi na to warto się zastanowić, co było przyczyną szokujących poziomem barbarzyństwa masowych mordów na ludności polskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej.

Niektórzy badacze przyczyn kresowego ludobójstwa dopatrują się w ideologii ukraińskiego nacjonalizmu, co jest niezaprzeczalne, lecz rodzi pytanie, czy

do tak okrutnych rzezi mogło dochodzić jedynie na podbudowie ideologicznej, czy to nie specyficzne warunki kształtujące się w rozwoju dziejowym i cywilizacyjnym spowodowały, że właśnie na tym obszarze ideologia ta urzeczywistniła się i przybrała postać ludobójstwa.

Pomocne w wyjaśnieniu tego problemu mogą okazać się dwie teorie. Pierwsza, teoria podłoża historycznego, opisana przez Ludwika Krzywickiego i Kazimierza Dobrowolskiego, oraz druga, teoria cywilizacji Feliksa Konecznego. Podkreślają one znaczenie wpływu historii i cywilizacji na przyszłość społeczeństw i interpretują procesy społeczne. Obie teorie stanowią podstawę do stworzenia struktury artykułu składającego się z dwóch części. Pierwsza uwzględnia rolę historii w oparciu o teorię podłoża historycznego, a druga – wpływ cywilizacji zgodnie z teorią F. Konecznego.

## **1. Rola podłoża historycznego w ujęciu L. Krzywickiego i K. Dobrowolskiego w kształtowaniu się „duszy ukraińskiej”**

Przełom XIX i XX wieku w europejskiej myśli humanistycznej zdominowany został przez dyskusję na temat wzajemnego oddziaływania na siebie historii i socjologii. Tematem tym interesowano się również w Polsce. Podjął go także L. Krzywicki, uczony o wszechstronnych zainteresowaniach, który był przede wszystkim socjologiem, ale częściowo także antropologiem, etnologiem, etnografem, psychologiem, archeologiem i historykiem<sup>1</sup>. Historia nie była dla niego tylko opisem pojedynczych zdarzeń, ale przyczynowo-skutkowym ich powiązaniem, dzięki któremu możliwe jest zrozumienie i wyjaśnienie procesów dziejowych. Historia służyła mu zatem za narzędzie, środek do ogólniejszych refleksji. Przyczynowe powiązanie wydarzeń historycznych miało prowadzić do uogólnienia i wykrycia praw rozwoju dziejowego, zgodnie z sentencją: *historia magistra vitae est*.

Jedną z zasług L. Krzywickiego jest opracowanie teorii podłoża historycznego. Sformułował ją w rozprawie *Idea a życie* wydanej w 1888 roku. Warszawski socjolog wychodził z założenia, że walka nowych idei ze starymi stanowi konieczność dziejową. Działanie idei nie przebiega bez wpływu przeszłości. W społeczności bowiem z pokolenia na pokolenie nagromadzają się pozostałości i – jak to Krzywicki za Edwardem B. Tylorem określił – przeżytki. Tak więc „każda

---

<sup>1</sup> L. Krzywicki badał ustroje społeczne i gospodarcze oraz kulturę pierwotną. Można powiedzieć, że należał do kategorii badaczy interdyscyplinarnych, dziś już prawie nieistniejącej z powodu rozwoju dyscyplin szczegółowych i wąskich specjalizacji. Krzywicki miał rozległe zainteresowania historyczne, które obejmowały duże obszary zarówno dziejów powszechnych, jak i polskich.

faza rozwoju społecznego pozostawia po sobie puściznę, która płacze się i zlewa z puścizną okresów wcześniejszych<sup>2</sup>. Z połączenia tych pierwiastków i przeżytków historycznych tworzy się kategoria podłoża historycznego.

Z kolei L. Krzywicki wyjaśniał:

Każda epoka ubiegła dziejów pozostawia po sobie taki osad idei, uczuć i urządzeń, który zlewa się ze szczątkami i tradycjami okresów jeszcze wcześniejszych. W sumie swojej ta puścizna stwarza istniejące w danej chwili w kraju podłoże historyczne. Nowe prądy urzeczywistniają swe dążenia tylko w pewnej mierze i stopniowo; to, co one wydadzą z siebie, zależy nie tylko od ich treści i liczebności warstwy, której interesy zostały wypowiedziane w nowych prądach, ale także od mocy, z jaką przeszłość ciąży na teraźniejszości i kępuje swobodny bieg wypadków. Rozbiór rodowodów idei dostarcza nam jedynie klucza do zrozumienia dynamiki rozwoju społecznego, tj. bodźców zmuszających społeczeństwo do przekształcania się oraz kierunku, w którym te zmiany się odbywają<sup>3</sup>.

Podłoże historyczne podobne jest do archiwum, w którym każda epoka pozostawiła swój ślad w postaci przeżytków. Przetrwały one w sferze zwyczajów, przesądów, magii, obrzędów itp. oddziałujących na współczesność. Krzywicki uważał, że zniewalają one obecne stosunki społeczne. Nieco z przesadą twierdził, iż współczesne pokolenie jest niewolnikami dziadów i pradziadów rządzącymi się nie własnym rozumem, lecz rozumem przodków<sup>4</sup>. Adam Schaff określa takie rozumowanie Krzywickiego mianem „fatalizmu w determinowaniu teraźniejszości przez przeszłość”<sup>5</sup>.

Według Krzywickiego na proces historyczny mają wpływ drobne czynniki, ale przede wszystkim idee historyczne i składniki podłoża historycznego, do których zaliczał: instytucje polityczne i prawne, poglądy religijne i moralne, systemy filozoficzne, zwyczaje i wierzenia, a także usposobienie i charakter<sup>6</sup>. Pradzieje pozostawiają po sobie przeżytki, które blokują rozwój dziejowy. Kategoria podłoża historycznego ma wymiar bardziej złożony, gdy uwzględni się całą grupę plemienną i kształtowaną w ciągu dziejów „duszę rasową”<sup>7</sup>. L. Krzywicki nie wyjaśnia, jak należy rozumieć pojęcie „duszy rasowej”, ale z kontekstu jego wypowiedzi można wywnioskować, że jest to zespół cech psychicznych wyróżniających określoną zbiorowość, dzięki którym budowana jest jej tożsamość. Przez wieki w procesie dziejowym kształtowany był pewien charakter danej populacji modelowany przez czynniki zewnętrzne. Dlatego Krzywicki proponował, aby moment urzeczywistnienia się idei badać z uwzględnieniem podłoża historycznego.

<sup>2</sup> L. Krzywicki, *Studia socjologiczne: wybór*, Warszawa 1951, s. 111.

<sup>3</sup> Tamże, s. 227–228.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 140–141.

<sup>5</sup> Tamże, s. 26.

<sup>6</sup> Por. L. Krzywicki, *Idea a życie*, Warszawa 1957, s. 431.

<sup>7</sup> Por. L. Krzywicki, *Studia socjologiczne...*, s. 136.

Drugim polskim socjologiem, który zalecał prowadzenie badań socjologicznych poprzez namysł nad podłożem historycznym współczesnych zjawisk społecznych był Kazimierz Dobrowolski. Zwracał on uwagę na niedoskonałość prowadzonych oddzielnie badań zarówno historycznych, jak i socjologicznych. Te pierwsze bowiem opierają się przede wszystkim na materiałach pisanych, w szczególności na archiwaliach, natomiast te drugie skupiają się na badaniu współczesnego stanu społeczeństw. Badacz zaproponował więc prowadzenie badań historyczno-terenowych, które łączą podejścia obu nauk i dzięki temu uzupełniają ich braki. Zyskują też przewagę nad zwykłymi badaniami historycznymi opierającymi się jedynie na fragmentarycznych materiałach źródłowych archiwalno-bibliotecznych.

Przewaga ta ujawnia się przede wszystkim możliwością zdobywania wielkiego bogactwa faktów, wszechstronnego wykrywania ich przyczyn, głębokiego wnikania we wzajemne współzależności i społeczne konsekwencje. W oparciu o taką podstawę źródłową, warunki wskrzeszania minionej rzeczywistości w sposób możliwie pełny, integralnie oświetlony, oddający wiernie życie tryskające bogactwem swych przejawów stają się stosunkowo korzystne. Tego rodzaju rekonstrukcje minionych faktów i procesów dostarczają z kolei gruntownej podbudowy dla ogólnych koncepcji teoretycznych, dla wykrywania tendencji rozwojowych i praw właściwych danej rzeczywistości historycznej w ramach określonych sił wytwórczych i określonego ustroju społeczno-ekonomicznego<sup>8</sup>.

W podejściu do zjawisk społecznych istotną rolę odgrywa podłoże historyczne, gdyż – jak zauważył K. Dobrowolski:

z zagadnieniem podłoża historycznego łączy się niezwykle bogata problematyka, która dotyczy zwłaszcza różnorodnych treści świadomości społecznej wyrosłych w przeszłości i oddziałujących na bieżące życie [...] Podłoże historyczne obejmuje całokształt wszystkich wytworów kulturowych, które ogarniają wszelkie dziedziny działalności minionych generacji, nie wyłączając życia społecznego i ciążą w sposób mniej lub więcej wyraźny na aktualnych zachowaniach żyjących pokoleń, względnie mogą wywierać na nie potencjalny wpływ<sup>9</sup>.

Wychodząc z takiego założenia, badacz wyróżnił trzy zasadnicze kategorie podłoża historycznego, do których zaliczył podłoże geograficzne, biologiczne i kulturowe<sup>10</sup>.

Dobrowolski określił również kategorie wartości wydobywanych z podłoża historycznego. Za naczelną wartość uznał **nieprzeciętne jednostki**, które odegrały wyjątkową rolę w dziejach danego narodu czy jego grup lokalnych. Takimi jednostkami mogą być zarówno władcy, przywódcy polityczni, do-

---

<sup>8</sup> K. Dobrowolski, *Badania historyczno-terenowe. Zagadnienia rekonstrukcji procesów historycznych na podstawie materiałów terenowych*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, nr 6, Kraków 1952, s. 428–429.

<sup>9</sup> K. Dobrowolski, *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Wrocław 1967, s. 9–10.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 10.

wódcy wojskowi, wybitni uczeni, jak i działacze społeczni, religijni czy wielcy artyści. Nazwiska jednostek utożsamiane są przez daną populację z określonymi wartościami, jakie one reprezentują. W ten sposób wyodrębniają się wartości zbiorowe wzmacniające poczucie znaczenia grupy społecznej.

Z kategorią nieprzeciętnych jednostek wiąże się druga kategoria wartości, którą są **twórcze osiągnięcia** zarówno jednostek, jak i grup. Jak zauważa socjolog, „osiągnięcia te stają się przedmiotem wyobrażeń o własnych zasługach, **umacniając poczucie zbiorowego znaczenia**<sup>11</sup>”. Najważniejsze są osiągnięcia związane z kulturą zarówno materialną, jak i duchową. Ta kategoria wartości ulega nieustannym selekcjom pod wpływem przeobrażeń ustrojowo-politycznych, zmian w elicie rządzącej lub nowych kategorii kultury.

**Samooceny zbiorowe** to kolejna kategoria wartości, w obrębie której daje się wyróżnić trzy podstawowe typy: samooceny pozytywne, zawierające aprobatę własnego stylu życia, apoteozę własnych cech charakteru, zasług i wartości; samooceny zawierające elementy zarówno pozytywne, jak i negatywne; samooceny negatywne.

Jako ostatnia kategoria wartości wymienione zostały **zachowania społeczne** kierowane ku dobru drugich kosztem własnych interesów, zdrowia, a nawet życia. Uznaje się je powszechnie za „akty bezinteresowne o szczególnej sile moralnej, wynikłe z najszlachetniejszych pobudek niesienia pomocy drugim”<sup>12</sup>. Utrwalanie szlachetnych postaw w pamięci zbiorowej służy celom wychowawczym.

Teoria podłoża historycznego przydatna jest do zrozumienia procesów społecznych, jakie zachodziły na Kresach południowo-wschodnich i ostatecznie przyczyniły się do ludobójstwa ludności polskiej z rąk członków dobrze jej znanej narodowości, z którymi niejednokrotnie łączyły ją bliskie relacje sąsiedzkie, a nawet rodzinne. Warto zatem, wykorzystując teorię podłoża historycznego, zwrócić uwagę na charakter „duszy ukraińskiej” i te czynniki ukształtowane w przeszłości, które tkwią w społeczności ukraińskiej i oddziałują na życie przyszłych jednostek i całej grupy.

Wiktor Poliszczuk, znany ukraiński badacz ideologii ukraińskiego nacjonalizmu, uważał, że „nie ma zbrodniczych narodów, są jedynie zbrodnicze ideologie i organizacje”<sup>13</sup>. Ale czy w niektórych narodach „zbrodnicze ideologie” szybciej nie „kiełkują”, napotykając podatny grunt? W odniesieniu do szowinistycznej ideologii ukraińskiej, którą kierowała się Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów odpowiedzialna za masowe rzezie Polaków i innych narodowości, warto się zastanowić, na jaki grunt padła ta ideologia. Czy podłoże historyczne narodu ukraińskiego nie było podatną glebą dla rozwoju ideologii integralnego ukraińskiego nacjonalizmu?

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 28.

<sup>12</sup> Tamże, s. 30.

<sup>13</sup> W. Policzczuk, *Gwałt na prawdzie. O zbrodniach OUN Bandery*, Toronto 2003, s. 7.

Na ukraińskim podłożu kształtowały się przez wieki, jak to określił Dobrowolski, nieprzeciętne jednostki. Ich ponadprzeciętność polegała na umiłowaniu wolności, która ewoluowała z czasem w warcholstwo. Jednostki te odznaczały się również odwagą przeradzającą się w zuchwałość, bezwzględność i brutalność. Cechy te sprawiały, że odnosiły one zwycięstwa. Powodowało to wydawanie zbiorowych samoocen, zazwyczaj o charakterze pozytywnym, aprobujących nawet godne potępienia czyny. W ten sposób kształtowana była świadomość historyczna Rusinów nazwanych w XIX wieku Ukraińcami. Wyjaśnia to kult na Ukrainie takich pseudobohaterów jak Semen Nalewajko, Bohdan Chmielnicki, Maksym Żeleźniak, Iwan Gonta, Stepan Bandera, Roman Szuchewycz i wielu innych. Sława tych „bohaterów” po dziś dzień nie słabnie. Imieniem Semena Nalewajki nazwano wiele ulic, szczególnie w zachodniej Ukrainie, m.in. we Lwowie i w Winnicy. Ma on też swoje pomniki. W 2009 roku w Chrystynówce w obwodzie czerkaskim odsłonięto dwunastometrowy pomnik Iwana Gonty. W 2015 roku w Humaniu również wzniesiono pomnik jemu oraz Maksymowi Żeleźniakowi. Gloryfikacja organizatorów i sprawców mordu Polaków, Żydów i unitów oraz uznawanie ich za bohaterów narodowych jest budowaniem współczesnej polityki historycznej Ukrainy. Równorzędnie otwierane są muzea i wznoszone pomniki ku czci sprawcy aktów terrorystycznych i organizatora rzezi wołyńskiej, Stepana Bandery, oraz innych ludobójców. W dalszym ciągu więc zbrodnicze tradycje będące elementem podłoża historycznego narodu ukraińskiego są i będą umacniane i mogą w przyszłości stanowić kościec dla groźnych zachowań społecznych ze strony Ukraińców.

Wołyńskie i małopolskie masowe zbrodnie popełnione na bezbronnej ludności polskiej przez formacje OUN-Bandery i UPA poprzedziły inne krwawe wydarzenia z udziałem radykalnych przywódców. To owe „przeżytki”, zgodnie z teorią podłoża historycznego, oddziaływały na ukraińskich nacjonalistów i wiodły ich do bezgranicznego okrucieństwa wobec Polaków.

Właściwości „duszy ukraińskiej” można było doświadczyć wcześniej, u zarania niepodległości II Rzeczypospolitej w czasie wojny polsko-ukraińskiej o Lwów i Galicję Wschodnią. Zbrodnie ukraińskie pochłonęły w sumie życie kilkuset osób – zamordowanych cywilów i wojskowych. Wypadki strzelania do ludności cywilnej i pojedyncze morderstwa odnotowano we Lwowie, zaś w kilku miejscach na prowincji doszło do egzekucji Polaków – jeńców i cywili.

W 1918 roku Ukraińcy napadli na małopolską wieś Sokolniki. Spalili 450 zagród i zamordowali 50 osób<sup>14</sup>. Naoczny świadek napadu, Anna Celewicz, zeznała:

Podpalono wieś i nie pozwolono ognia gasić, kiedy jeden gospodarz chciał ratować swoje mienie, schwytano go i wrzucono do ognia, a także i jego syna. Drugi, młodszy, ratował się ucieczką, lecz pojmano go, przekłuto bagnetem i rzucono do ognia. Chodzono od

---

<sup>14</sup> Por. J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011, s. 127.



domu do domu, rabowano i podpalano, następnie rozwydrzona dzicz udała się po księdza na plebanię, tam go nie zastano. Siczownicy zrabowali zatem doszczętnie plebanię i udali się do kościoła, gdzie znaleźli księdza i zabrali go z sobą. Zrabowano wszystkie pieniądze, ok. 20 tys. koron gminnych i kościelnych. Księdza, profesora i naczelnika gminy zabrano jako zakładników, których znalazłam w polu, zamordowanych w okrutny sposób<sup>15</sup>.

Ukazane zdarzenie nie było odosobnionym przypadkiem, napady i grabieże polskiego mienia stały się powszechne, tak samo jak bezwzględne okrucieństwo ukraińskich bojówek wobec ofiar. Na przykład w Stanisławowie siedmiu małoletnim chłopcom, którzy dostali się do niewoli, wydlubano oczy, obcięto języki i uszy. Z kolei niedaleko Tarnopola w Chodaczkowie Wielkim czterem młodym Polkom obcięto piersi i grano nimi jak piłkami<sup>16</sup>.

Niemal w tym samym czasie przechodziła pożoga rewolucyjna, a wraz z nią okrucieństwa „czerni” ukraińskiej podburzonej przez bolszewików przeciwko polskiemu ziemiaństwu, z którym do tej pory często żyła w symbiozie. Napady na polskie dwory, pogromy, mordy i zagłady opisała Zofia Kossak-Szczucka w *Pożo-dze* będącej formą dokumentu osobistego. Autorka doświadczyła do czego zdolny jest podburzony przez bolszewickich agitatorów lud ukraiński, wówczas ruski. Wystarczył impuls, by Rusini-Ukraińcy bez skrupułów zaczęli rabować i palić polskie dwory, a ich właściciele bestialsko mordować. W słowach pełnych żalu pisała:

Ukraińska służba domowa zdradzała prawie wszędzie swoich panów. Ludzie, którzy po kilkadziesiąt lat służyli w tym samym dworze, których uważano za najwierniejszych i całym oddanych, na odgłos wrzawy pogromu, na zawołanie bliskich i krewniaków zrywali wszystkie krępujące więzy i, jak wilk oswojony, niezdolni pohamować budzących się nagle instynktów właściwej swojej natury, jawnie lub skrycie przechodzili do obozu wrogów<sup>17</sup>.

Niszczycielski tłum zamieniał w zgliszcza i gruzy dwór za dworem, folwark za folwarkiem. Wycinano sady, palono domy lub je doszczętnie rozbierano, by właściciel nie miał gdzie powrócić, a nawet, żeby miał trudność w rozpoznaniu tego miejsca. W niedługim czasie „na ogromnym szmacie kraju, gęsto przedtem usianym dworami, o wysokiej rolniczo-gospodarczej kulturze, nie ostał się już ani jeden folwark, ani jeden dom mieszkalny, ani jedno gospodarstwo”<sup>18</sup>. Wymowne było zrównanie z ziemią pałacu osiemdziesięcioletniego księcia Romana Sanguszki i doszczętne zniszczenie bezcennych polskich pamiątek narodowych. Starca zaś tysięczny tłum zamordował bez powodu<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Podaję za: L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009, s. 38.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 37.

<sup>17</sup> Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga*, Katowice–Cieszyn 1990, s. 47.

<sup>18</sup> Tamże, s. 48.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 56.

Ukazując podłoże historyczne narodu ukraińskiego, należy również zauważyć tradycje kozackie i hajdamackie, które były podstawą kształtowania specyficznych zachowań tej grupy narodowej. To one determinowały postawy przyszłych pokoleń Ukraińców i formowały ich tożsamość.

W niniejszych rozważaniach dotyczących poszukiwania ukraińskiej „duszy rasowej” należy cofnąć się do wydarzeń z roku 1768, kiedy to miała miejsce rzeź humańska poprzedzona wybuchem rebelii nazywanej „koliszczyzną”. Kierował nią Kozak zaporoski Maksym Żeleźniak, który w 1767 roku trafił na służbę do Monasteru Motronińskiego. Bezwzględny i fanatyczny obrońca prawosławia i humanu monasteru, Melchizedek Znaczo-Jaworski, na wodza pospółstwa wybrał Maksyma Żeleźniaka. Jego rozkazom podporządkowali się hajdamacy, czyli różniacy rozprzestrzeni na pograniczu polsko-tureckim oraz zbuntowani chłopcy ruscy i Kozacy z różnych formacji dworskich. Rebelianci napadali na miasta i dwory, mordując nie tylko szlachtę, ale i zwykłych mieszczan i chłopów, a także Żydów oraz duchownych grecko- i rzymskokatolickich.

W czerwcu 1768 roku oddziały Żeleźniaka dotarły do Humania, miasta należącego do wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego, gdzie schroniły się tysiące uciekinierów z innych miejscowości. Wojewoda wysłał na pomoc swoich Kozaków pod dowództwem Iwana Gonty, który okazał się zdrajcą i połączył się z atakującymi. Pomimo tego, że miasto poddało się, zdobywcy przez dwa dni mordowali w okrutny sposób mieszkańców i uciekinierów. Podczas rzezi wymordowano tysiące szlachty i Żydów, wieszając ich obok siebie wraz z psami i napisem: „Lach, Żyd i sobaka – wse wira odnaka”.

Opisy rzezi w Humanu zawiera publikacja *Z dziejów hajdamaczyzny*<sup>20</sup>. Autor zwraca uwagę, że w mordy i rabunki włączyło się chłopstwo ruskie. Nawet kobiety za przykładem mężczyzn przy użyciu narzędzi gospodarskich – noży, rydli, sierpów – mordowały lub dobijały ofiary. Co gorsza, zachęcały do tego także własne dzieci<sup>21</sup>. Po raz pierwszy w historii Rzeczypospolitej doszło do mordów polskiej szlachty rękoma chłopów, co powszechnie wywołało ogromny wstrząs.

Rzeź humańska, a wraz z nią hajdamaczyzna, przejmująca całą tradycję i symbolikę ruchu kozackiego oraz Sycy Zaporoskiej zajmuje w ukraińskiej zbiorowej pamięci ważne miejsce jako ruch związany z kształtowaniem tożsamości narodowej. Hajdamaczyzna (koliszczyzna) była fenomenem istotnym dla formowania ukraińskiego podłoża historycznego.

Franiczek Rawita-Gawroński, dokonując oceny ruchów hajdamackich, do których zalicza się rzeź w Humanu, stwierdza:

---

<sup>20</sup> Zob. (B. a.), *Z dziejów hajdamaczyzny*, Warszawa 1905, s. 59–61.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 61.

w wielkim ruchu hajdamackim, który przez cały wiek prawie niszczył i krwią oblewał kraj własny, nie dopatrzylem ani śladu „wysokich idei” ożywiających jakoby wodzów tego ruchu, ale znalazłem natomiast dzikie instynkty pchające do burzenia wszelkiego dorobku cywilizacyjnego [...] W życiu państwowem Rusi wspólnie z Polską objawiały się na przemian dwa rysy moralne tego społeczeństwa: przebiegłość i drapieżność<sup>22</sup>.

Współcześni historycy – na przykład Lucyna Kulińska – przedstawiają rzeź humańską jako swoistego rodzaju preludium do rzezi wołyńskiej, która miała miejsce półtora wieku później. Odznaczała się ona, jak i całe ludobójstwo dokonane przez Ukraińską Powstańczą Armię (UPA) i SS Galizien, potwornym okrucieństwem. Przejawiało się ono w bestialskich metodach zadawania śmierci. Czyny Żeleźniaka i Gonty były wzorem postępowania dla ukraińskich szowinistów mordujących z zimną krwią Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Poszukując korzeni okrutnych mordów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w XX wieku, jak również rzezi humańskiej, można sięgnąć do głębszej przeszłości, do czasów kozaczyzny. Powstanie Chmielnickiego i masowa egzekucja polskich jeńców pod Batohem w 1652 roku odcisnęły także swe piętno na ukraińskiej tożsamości. Mord polskiej elity polityczno-wojskowej w polskiej historiografii nosi nieoficjalne miano „sarmackiego Katynia” lub „pierwszego polskiego Katynia”. Nie jest tutaj istotny przebieg bitwy na uroczysku Batoh i zmagania dwunastotysięcznej polskiej armii z dwukrotnie mocniejszym przeciwnikiem (siedemnastotysięczną armią kozacką i siedmiotysięczną ordą tatarską). Kluczowe znaczenie ma natomiast to, co się dokonało po bitwie. Około trzy i pół tysiąca konnych żołnierzy i oficerów, stanowiących elitę żołnierską I Rzeczypospolitej, dostało się do niewoli. Już drugiego dnia po bitwie Chmielnicki wydał rozkaz wymordowania polskich jeńców mimo protestów Tatarów krymskich, którzy spodziewali się za uwolnienie każdego oficera sowitego okupu. Dla hetmana Chmielnickiego nie liczył się okup, lecz polska krew. Sam wypłacił okup Tatarom za każdego jeńca i nakazał wydanie więźniów w ręce Kozaków i Tatarów nogajskich. Zaczęła się bestialska rzeź. Związanych żołnierzy wyprowadzano grupami na plac. Kaci podrzynali im gardła lub ścinaли głowy; innych zakłuwano pikami. Gdy mordowano jednych, pozostali patrzyli na egzekucję w oczekiwaniu na własną śmierć. Masowa rzeź trwała dwa albo trzy dni, ale niektórych jeńców zabijano później, gdy ich znaleziono w obozowisku tatarskim, gdzie się wcześniej schronili<sup>23</sup>.

Bohdan Chmielnicki na Ukrainie traktowany jest jako bohater narodowy, który podał rodakom wskazówki dotyczące uzyskania niepodległości. Jeśli za taką wskazówkę uznać jego wystąpienie przeciwko Rzeczypospolitej i rzeź polskich jeńców, to można powiedzieć, iż Chmielnicki wskazał Ukraińcom sposób

---

<sup>22</sup> F. Rawita-Gawroński, *Historia ruchów hajdamackich*, t. I, Lwów 1899, s. XVI–XVII.

<sup>23</sup> Por. W. Długolecki, *Batoh 1652*, Warszawa 2008, s. 185–193.

postępowania z Polakami, który oni skwapliwie wykorzystali, organizując masowe mordy na bezbronnej ludności polskiej podczas II wojny światowej, a także po jej zakończeniu. Uwzględniając podpisaną przez hetmana w 1654 roku ugodę perejasławską i jej konsekwencje, czyli oddanie Ukrainy naddnieprzańskiej pod opiekę carskiej Rosji, nasuwa się pytanie, czy tak należy rozumieć niepodległość? Ta decyzja wszak pozbawiła Ukrainę możliwości autonomicznego rozwoju i spowodowała jej katastrofalny w skutkach podział. A w związku z tym, czy osobę, która dokonała takiego czynu, można nazwać bohaterem?

W poszukiwaniu wzorców ukraińskiej „duszy rasowej” należy odwołać się do jeszcze wcześniejszych wydarzeń, które dały Ukrainie „bohaterów narodowych”. W latach 1594–1596 miało miejsce powstanie Nalewajki. Semen Nalewajko, jak go określił F. Rawita-Gawroński, to zuchwały watażka, u którego temperament górował nad rozsądkiem. Pragnął przede wszystkim się bić, bez względu na to przeciwko komu. Rozpoczął swą karierę w wojsku Ostrońskiego, występując przeciwko Kozakom Kosińskiego. Jednak wizja zostania atamanem kozackim okazała się dla niego dużo bardziej atrakcyjna. Nalewajko zorganizował oddział spośród zbiegłych z całej Rzeczypospolitej chłopów i mieszczan, a także rozpedzonych przez Ostrońskiego uczestników powstania Kosińskiego. Oddziały kozackie na czele z Nalewajką i Hryćką-Lobodą zwróciły się przeciwko szlachcie, napadając na dwory, grabiąc i zabijając wszystkich na swej drodze. Nalewajko zdobył Mohylew i Słuck, dokonując licznych pogromów i rzezi mieszczan i Żydów. W porównaniu z innymi Kozakami charakteryzowało go szczególne okrucieństwo. Bezkarność i zuchwałość powstańców ukrócone zostały dopiero przez Żółkiewskiego pod Ostrym Kamieniem.

W tym czasie zarysowały się na radzie kozackiej plany i projekty, które w pięćdziesiąt lat później miał ziszczyć epigon Chmielnicki. Mianowicie, zaplanowano zwrócenie się do Moskwy o jej protektorat lub do chana krymskiego, by przy ich pomocy uderzyć na Rzeczpospolitą<sup>24</sup>. Owe plany zostały przerwane ponownie przez Żółkiewskiego, który pod Sołonicą, niedaleko Łubniów, rozgromił doszczętnie Kozaków<sup>25</sup>.

Zgłębiając ukraińskie podłoże historyczne, można by przywołać zapewne dużo więcej przykładów pokazujących jego składniki i spuściznę, jaka w nim tkwi, oddziałując na życie jednostek i całej grupy narodowej. Zaprezentowane fakty historyczne są jednak najbardziej reprezentatywne i wystarczające do pokazania, że tradycje historyczne odegrały istotną rolę najpierw w przyjęciu ideologii skrajnego nacjonalizmu ukraińskiego, a następnie w ludobójstwie Polaków w południowo-wschodnich województwach II Rzeczypospolitej.

---

<sup>24</sup> Por. F. Rawita-Gawroński, *Kozaczyna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII-go wieku. Zarys polityczno-historyczny*, Warszawa 1922, s. 55.

<sup>25</sup> Por. W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2009, s. 60.

Wybór na bohaterów narodowych opryszków, watażków czy wręcz zabójców i ludobójców i kultywowanie krwawych tradycji kozaczyzny i hajdamaczyzny oraz mitologizacja bohaterów i ich czynów sprawiają, iż pokolenia Ukraińców nadal czerpią wzorce z pseudoboherów, a prawdziwi bohaterowie Ukrainy pozostają nieznani i niezauważeni.

Swój udział w kształtowaniu podłoża historycznego Ukraińców miała również cywilizacja.

## 2. Ukraińskie uwarunkowania cywilizacyjne w aspekcie teorii Feliksa Konecznego

Feliks Koneczny, krakowski historyk, bibliotekarz oraz dziennikarz poświęcił wiele lat życia na badanie cywilizacji w ujęciu filozoficznym, czego wynikiem są liczne jego publikacje dotyczące tego obszaru badawczego. Uznaje się go za prekursora nauki o cywilizacjach. Myśli zawarte w szeregu jego dzieł są porównywane z rozważaniami Oswalda Spenglera i Arnolda Toynbeeego.

Zgodnie z ustaleniami Konecznego cywilizacja to metoda ustroju życia zbiorowego<sup>26</sup>, czyli sposób życia pewnej zbiorowości, która obejmuje dorobek materialny i duchowy człowieka. Badacz analizował cywilizacje, opierając się na różnych przesłankach, m.in. stosunku prawa prywatnego do prawa publicznego, relacji prawa publicznego do zasad etyki, stosunku sił materialnych do sił duchowych, które z nich dominują w danej cywilizacji, czy cechą cywilizacji jest personalizm, czy gromadność itd. W ten sposób wyróżnił kilkadziesiąt cywilizacji historycznych, z których siedem (najważniejszych) istnieje współcześnie. Są to cywilizacje: arabska, bizantyńska, bramińska, chińska, łacińska, turańska i żydowska. Różnią się one między sobą po pierwsze w trójprawie, tj. w prawie majątkowym, rodzinnym i spadkowym (te trzy dziedziny prawa istnieją według niego we wszystkich społecznościach ludzkich) oraz w pojmowaniu abstraktów należących do tzw. *quincunxu*, czyli pięciomianu bytu: zdrowia, bogactwa, dobra, prawdy oraz piękna<sup>27</sup>. Według polskiego historiozofa, najwięcej różnic można dostrzec w sferze etyki. Między różnymi etykami zauważa on formalne podobieństwa, a mianowicie siedem generaliów – pojęć występujących we wszystkich znanych etykach: obowiązek, bezinteresowność, odpowiedzialność, sprawiedliwość, sumienie, stosunek do czasu i pracy.

F. Koneczny wprowadził jako pierwszy pojęcie cywilizacji turańskiej. Powstała ona na stepach Eurazji i należała do niej imperium Czyngis-chana<sup>28</sup>, a tak-

---

<sup>26</sup> Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 154.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 133–139.

<sup>28</sup> To za jego panowania ukształtowała się cywilizacja turańska.

że Afgańczycy, Turcy, Rosjanie i Kozacy (Ukraińcy). Cechą charakterystyczną tej cywilizacji jest jej azjatyckość, a więc wojowniczność, prowadzenie wojny w sposób okrutny na wzór Mongołów. Wojna stała się dla niej sposobem na życie. Według Piotra Bezata:

cywilizacja turańska potrafi skutecznie generować kolejne fale fizycznej siły, za pomocą to której dokonuje następnie łupieżczych wypraw [...] Turańskość nie zna bowiem umiaru. Pustoszy do cna, nie pozostawiając obrabowanym nawet środków niezbędnych do podniesienia się z nieszczęścia<sup>29</sup>.

Właściwością tej cywilizacji była struktura społeczna podobna do organizacji wojskowej, ponieważ, aby istnieć, musi ona dokonywać podbojów, a najwłaściwszą formę organizacji stanowił obóz.

W społecznościach stepowych polityka górowała nad pozostałymi przejawami życia zbiorowego. Czynniki etniczne czy związki pokrewieństwa schodziły na dalszy plan<sup>30</sup>. Za najwyższą wartość uważane było sprawowanie władzy. W dążeniu do niej można było zamordować każdego, kto stanął na przeszkodzie, i ojca, i matkę, i brata, i siostrę. Władza stanowiła cel sam w sobie, a poddanymi należało rządzić nawet wbrew ich woli. Stąd też całe społeczeństwo i każdego człowieka z osobna wraz z jego mieniem uważano za własność władcy stepowego<sup>31</sup>, który sprawował nad nim władzę za pomocą rozbudowanej administracji<sup>32</sup>. Stanowiła ona dla niego instrument dominacji nad podbitą ludnością podległą całkowicie państwu. Najbardziej pożądanym zadaniem poddanych była wierność i lojalność wobec władcy. Za brak wierności obowiązywała bezwzględnie kara śmierci<sup>33</sup>.

Ludy stepowe charakteryzowały się **brakiem litości w stosunku do słabszych oraz okrucieństwem**<sup>34</sup>. Bestialstwo stanowiło narzędzie zastraszania przeciwnika. Wszelkie metody, nawet te najbardziej nieludzkie, uważano za dobre, jeśli tylko pozwalały osiągnąć cel. Jak zauważa Mieczysław Kuriański, „filozofia okrucieństwa, podstęp i przebiegłość odnosiły się zarówno do swoich, jak i do obcych. W walce o władzę i sprawowaniu polityki nie znano pojęcia litości”<sup>35</sup> ani moralności.

Wpływy ukształtowanej na azjatyckich wielkich stepach cywilizacji turańskiej przenikały wraz z najazdami Mongołów, a później Turków i Tatarów, aż do Polski. Jej interakcje, oddziaływanie i bezpośredni przykład były szczegól-

<sup>29</sup> P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2002, s. 82.

<sup>30</sup> Por. S. Kałużyński, *Dawni Mongołowie*, Warszawa 1983, s. 206.

<sup>31</sup> Por. (B. a.), *Tajna historia Mongołów*, tłum. S. Kałużyński, Warszawa 1970, s. 72.

<sup>32</sup> Por. S. Kałużyński, *Dawni Mongołowie...*, s. 39.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 25, 29.

<sup>34</sup> Por. F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, Komorów 1997, s. 231–239.

<sup>35</sup> M. Kuriański, *Feliksa Konecznego (1862–1949) charakterystyka siedmiu cywilizacji*, część I: *Cywilizacje starożytne*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, R. X 2011, nr 1 (18), s. 123.

nie aktywne nad Dniestrem i Dnieprem. Kontakty z kręgiem turecko-tatarskim mieli Kozacy zaporoscy, którzy wyprawiali się na miasta tureckiego wybrzeża. Byli oni z kolei zwalczani przez Turków i Tatarów. Barbarzyństwo, powszechne wśród koczowniczych ludów Azji, przenikało i upowszechniało się także pośród Kozaków zaporoskich stosujących te same okrutne sposoby traktowania pokonanych. Z czasem Kozacy (i odwołujący się do ich tradycji hajdamacy i banderowcy) stykający się z cywilizacją turańską zaczęli pod jej wpływem zachowywać się podobnie jak Mongołowie, Turcy czy Tatarzy, także w stosunku do Polaków. Można to było zauważyć podczas licznych zbrodni, które na skalę masową miały miejsce podczas buntów kozackich, powstania Chmielnickiego, rzezi humaniej, „pożogi” polskich dworów w latach 1917–1918, a w końcu ludobójstwa Polaków w latach 1943–1947 z rąk OUN-UPA.

Okrucieństwo podczas rzezi w Humaniu, z jakim szablami, kosami i siekierami wyrżnięto bezbronną ludność, w tym także kobiety i dzieci, trudne jest do zrozumienia. Władysław A. Serczyk tak o tym pisze:

Okrucieństwo przekraczało wszelkie granice [...] Ofiary przywiązywano do pała, bito, kluto spisami, by na koniec dobić nożem lub wystrzałem z broni palnej. Gwałcono kobiety, ciężarnym rozcinano brzuchy, a dzieci podnoszono na spisach do góry<sup>36</sup>.

Opis ten potwierdzają też relacje naocznych świadków umieszczone w *Zarysie dziejów Polski porzobiorowej*:

Zaraz zaczęła się rzeź okropna, na której wspomnienie dotąd zgroza przejmuje serca. Rozjuszone pospólstwo mordowało wszystkich bez litości, nie przepuszczając kobietom, starcom i dzieciom. Trudno opisać całą zgrozę tych okropnych zbrodni. Hajdamacy wpadali do kościołów, mordowali księży, bezczęścili święte hostie i krzyże. Małe dzieci rzucali w powietrze, a potem chwyтали na piki. A cóż dopiero rzec o ich postępowaniu z niewiastami? [...] Nie tylko zabijali, ale męczyli okropnie nieszczęsne ofiary [...] Ze czterystu uczniów w szkołach oo. bazylianów żaden nie ocalał. Trupy wrzucano do studni głębokiej, większa część jednak zabitych, z szat obnażona, zalegała ulice, wystawiona psom na pożarcie. Padło w Humaniu pod nożami morderców 20 000 ofiar, a w całej Ukrainie 100 000<sup>37</sup>.

Jeden z trynitarzy z klasztoru braiłowskiego następująco opisał napad hajdamaków:

W sposób najokrutniejszy znęcali się nad swoimi dziedzicami, rządcami, ekonomami i nad wszelką szlachtą mającą swoje drobne posiadłości. Mordowali, prześladowali lud katolicki, srogich, okrutnych dopuszczając się zabójstw, zabierali, pustoszyli dobra ich, nikogo nie oszczędzając [...] Dopuszczali się zbrodni strasznych i niedających się opisać. Rozmaitych do zamordowania używali sposobów oprócz przebodzenia włóczniami zwanymi spisami. Niewiasty brzemiennie zamordowywali w sposób najokrutniejszy przez

<sup>36</sup> W.A. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1972, s. 327.

<sup>37</sup> Podaję za: E. Prus, *Hulajpole – burzliwe dzieje kresów ukraińskich*, Wrocław 2003, s. 173.

wycinanie płodu i wpuszczanie do wnętrzości kotów. Zdzierali skórę od karku przez głowę aż do oczu. Innym zrywali czaszki, zabijali z rusznic i innych narzędzi wojennych. Podcinałi gardła i wieszali razem ze zwierzętami, a to dla podobieństwa duchownych ludzi religii katolickiej. Podobny wypadek miał miejsce pod Lisianką, gdzie między zawieszonym zakonnikiem Franciszkanem i Żydem psa powiesili, wołając najbezbożniej, że jeden stan kapłanów, katolików i psów<sup>38</sup>.

Nie mniejsze barbarzyństwo cechowało wydarzenia pod Batohem w 1952 roku, kiedy sprzymierzone siły kozacko-tatarskie rozgromiły wojska koronne, a na koniec Kozacy bestialsko wymordowali wykupionych z tatarskiej niewoli jeńców.

Eustachy Iwanowski o egzekucji najlepszych, najbardziej doświadczonych polskich żołnierzy mówi:

Był to prosty skutek zwierzęcej w ludziach natury, która, gdy się rozbestwi krwi wylewem, w dzikości jest wyuzdaną i straszną<sup>39</sup>.

Dzikość morderców potwierdza także fakt, iż ciała zamordowanych bliskich rodziny nie mogły odnaleźć i pochować. Jan Sobieski, wyrażając żal z powodu braku pochówku brata, tak pisał o jego haniebnej śmierci:

Krwia swą Marek, starosta krasnostawski, starszy brat mój, skropił pola ukraińskie nieszczęsne i od przezwiska samego batoskie; ale i kości jego nie zostały pogrzebane ani przeniesione [...], a co największa i wielkiej konsyderacyjnej i politowania godna, że święty nie rozegrzany w bitwie, ale nazajutrz jak mówią, w zimnej krwi, przykładem okrucieństwa nigdy niesłychanym, bo też się stało i tegoż dnia, z kilkanastą tysięcy współtowarzyszów tej tak okrutnej tragedycy, a od ręki tegoż predestynowanego niby na linię domu naszego rodu kantemirowskiego<sup>40</sup>.

Kozacy przewyższyli okrucieństwem nawet Tatarów, którzy pozwolili, by z jeńców wziętych pod Batohem uratowało się kilku ludzi. W ten sposób został ocalony na przykład Stefan Czarniecki.

W trakcie rewolucji bolszewickiej w latach 1917–1918 zrewoltowani chłopci ukraińscy dokonali krwawych pogromów polskich majątków ziemskich. Z czasem nienawiść wobec polskich panów rozszerzyła swój zasięg na wszystko, co polskie, na szlachtę katolicką i służbę polską. Zaczęto mówić o Lachach i podejmować antypolskie działania, a formowana przez lata okrucieństwem i bestialstwem tożsamość ukraińska skutkowałą brakiem litości wobec wroga. W broszurach rozsyłanych po wsiach wzywano do wytępienia całej ludności polskiej. Kossak-Szczucka podaje przykład takiej odezwy:

---

<sup>38</sup> (B.a.), *Pamiętki polskie z różnych czasów przez Eu...go Heleniusza*, t. II, Kraków 1882, s. 217.

<sup>39</sup> E. Iwanowski, *Rozmowy o polskiej koronie*, t. I, Kraków 1873, s. 539.

<sup>40</sup> *Ekscerpt z manuskryptu własnej ręki najjaśniejszego Króla J. Mci śp. Jana Trzeciego* [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, zebra. i wyd. F. Kluczycki, t. I, cz. 1, Kraków 1880, s. 9.



Hańba temu, kto pomagałby Polaczkom i z nimi się bratał, kto by rannemu Polacz-  
kowi podał wodę albo do chaty przyjął. Nie ma litości dla tych męczycieli, krwiopijców,  
panków i damulek chełpliwych z białymi rączkami. Rznijcie ich wszystkich we śnie na  
kwaterach, niszczenie drogi za nimi i przed nimi i nie miejcie współczucia dla żadnego  
z nich, bo polska pijawka najgroźniejsza ze wszystkich pijawek na świecie<sup>41</sup>.

Podobne odezwy pisali i głosili później (1939–1948) ukraińscy nacjonałiści  
zainfekowani śmiertocnością ideologią Dmytra Doncowa zawartą w dziełku *Nac-  
jonalizm*<sup>42</sup>. Początek wieku XX to czas utrwalania się podłoża dla późniejszego  
ludobójstwa.

Czynniki plemiennie-kulturowe zakorzenione w świadomości ukraińskiej ma-  
ją swoje źródło w cywilizacji turańskiej i znalazły swój wyraz w ideologii inte-  
gralnego nacjonalizmu ukraińskiego. Wedle tej doktryny największą wartość sta-  
nowi nacja ujmowana w kategoriach plemienia, na czele której stoi wódz mający,  
jak na turańszczyźnie, nieograniczoną władzę. Jego woli zostają podporządkowa-  
ne wszystkie aspekty życia zbiorowego. Władca znajduje się ponad prawem i oby-  
watele są jego własnością. Wraz z „mniejszością inicjatywną” dysponuje bezwol-  
nymi masami ukraińskimi. Narzędziem sprawowania władzy stał się terror, stąd  
brał się kult siły. Moralność została zastąpiona amoralnością, by tylko osiągnąć cel.

Nacjonalizm ukraiński zakładał też nieustanną ekspansję, co również wskazu-  
je na wpływ cywilizacji wielkiego stepu. Podczas II wojny światowej obudziły  
się w masach ukraińskich odziedziczone po koczowniczych azjatyckich przod-  
kach pierwotne instynkty plemienne nakazujące im okrutne zabijanie. Czyniono  
to ochoczo w imię ideologii i zgodnie z duchem cywilizacyjnym. Nie liczyło się  
nawet pokrewieństwo, skoro członek rodziny stał na drodze do celu, którym była  
„samostijna Ukraina”. Tych, którzy nie byli wierni tej idei, czekała śmierć.

Rodziny mieszane polsko-ukraińskie spotykał najczęściej tragiczny los. Za-  
bijano ich członków, nie oszczędzając nawet dzieci. Często to ojciec mordował  
własne dzieci, mąż żonę, brat siostrę. Powszechnie znane są słowa Polki, która  
w obliczu nieubłaganej śmierci, prosiła swego brata Ukraińca: „Petruniu, ne uby-  
waj mene!” („Piotrusiu, nie zabijaj mnie”)<sup>43</sup>. Zgodnie bowiem z wytycznymi  
OUN, jeśli ojciec był Ukraińcem, a matka Polką, to synowie zostawali Ukraiń-  
cami, a córki Polkami. Zdarzało się, że zabójstw dokonywano na członkach rodzi-  
ny dobrowolnie, gdy ukraiński członek rodziny stał się zwolennikiem ideologii  
nacjonalistycznej, a czynniki etniczne czy związki pokrewieństwa schodziły na  
dalszy plan, lub pod groźbą utraty życia. Gdy Ukrainiec nie wykonał rozkazu  
zamordowania bliskiej osoby, najczęściej mordowano i jego samego, i jego rodzinę.

<sup>41</sup> Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga...*, s. 224.

<sup>42</sup> Zob. D. Doncow, *Nacjonalizm*, Londyn 1966.

<sup>43</sup> Por. Cz. Blicharski, *Petruniu, ne ubywaj mene!*, Biskupice 1988, *passim*.

Barbarzyństwo, powszechne wśród koczowniczych ludów Azji, przejęte przez Kozaków zaporoskich, a potem także innych, jak hajdamacy, otrzymali w cywilizacyjnym spadku również banderowcy. Okrucieństwo, z jakim zadawali śmierć Polakom i innym grupom narodowym, a także własnym rodakom, miało swoje źródło w przeszłości. Nacjonałści ukraińscy stanowili odbicie cywilizacji turańskiej według F. Konecznego.

## Zakończenie

Ogrom zbrodni, jakich dokonali ukraińscy nacjonałści i zwerbowani przez nich ukraińscy chłopci, skłania do zadawania pytań, dlaczego tak się stało i co było głębszą przyczyną tych tragicznych wydarzeń. W zrozumieniu determinantów kresowego ludobójstwa pomocne okazały się dwie teorie: teoria podłoża historycznego i teoria cywilizacji.

Stworzona przez L. Krzywickiego i uzupełniona przez K. Dobrowolskiego teoria podłoża historycznego kładzie nacisk na rolę historii w kształtowaniu współczesnych zachowań społecznych. Zwraca ona uwagę na przeszłość społeczeństw zamieszkujących dany obszar i na ciągłość procesów społecznych. Inspiruje zatem do szukania korzeni ukraińskich zbrodni na Polakach w przeszłości. Kwerenda uwarunkowań historycznych pokazuje, że na przestrzeni dziejów miały miejsce fakty, które kształtowały „ukraińską duszę” i były źródłem duchowej inspiracji do podejmowania podobnych działań w XX wieku.

Z kolei teoria cywilizacji F. Konecznego wiele wyjaśnia w odniesieniu do problemów Kresów południowo-wschodnich. Cywilizacja turańska, której reprezentantami są Ukraińcy, i wynikająca z niej kultura, była istotnym czynnikiem mającym wpływ na generowanie tragicznych sytuacji prowadzących do ludobójstwa kresowej ludności polskiej.

Obie teorie, wskazując na historię i cywilizację jako determinanty kształtujące psychikę narodu, w tym przypadku charakter „duszy ukraińskiej”, stanowią klucz do zrozumienia ówczesnej tragicznej sytuacji ludności kresowej, co niewątpliwie nie pozostało bez znaczenia dla współczesnych zachowań i postaw Ukraińców, i może być przedmiotem dalszych poszukiwań przez historyków, politologów i socjologów.

## Bibliografia

- Bezat P., *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2002.  
Brak autora, *Pamiętki polskie z różnych czasów przez Eu...go Heleniusza*, Kraków 1882.  
Brak autora, *Tajna historia Mongołów*, tłum. S. Kałużyński, Warszawa 1970.  
Brak autora, *Z dziejów hajdamaczyzny*, Warszawa 1905.

- Blicharski Cz., *Petruniu, ne ubywaj mene!*, Biskupice 1988.
- Długołęcki W., *Batoh 1652*, Warszawa 2008.
- Dobrowolski K., *Badania historyczno-terenowe. Zagadnienia rekonstrukcji procesów historycznych na podstawie materiałów terenowych*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, nr 6, Kraków 1952, s. 424–429.
- Dobrowolski K., *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Wrocław 1967.
- Doncow D., *Nacjonalizm*, Londyn 1966.
- Ekscerpt z manuskryptu własnej ręki najjaśniejszego Króla J. Mci śp. Jana Trzeciego [w:] Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, zedr. i wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880.
- Iwanowski E., *Rozmowy o polskiej koronie*, Kraków 1873.
- Kałużyński S., *Dawni Mongołowie*, Warszawa 1983.
- Koneczny F., *Dzieje Rosji*, Komorów 1997.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
- Kossak-Szczucka Z., *Požoga*, Katowice–Cieszyn 1990.
- Krzywicki L., *Idea a życie*, Warszawa 1957.
- Krzywicki L., *Studia socjologiczne: wybór*, Warszawa 1951.
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009.
- Kuriański M., *Feliksa Konecznego (1862–1949) charakterystyka siedmiu cywilizacji*, część I: *Cywilizacje starożytne*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, R. X 2011, nr 1 (18), s. 104–130.
- Policzcuk W., *Gwałt na prawdzie. O zbrodniach OUN Bandery*, Toronto 2003.
- Prus E., *Hulajpole – burzliwe dzieje kresów ukraińskich*, Wrocław 2003.
- Rawita-Gawroński F., *Historia ruchów hajdamackich*, Lwów 1899.
- Rawita-Gawroński F., *Kozaczyzna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII-go wieku. Zarys polityczno-historyczny*, Warszawa 1922.
- Serczyk W.A., *Hajdamacy*, Kraków 1972.
- Serczyk W.A., *Historia Ukrainy*, Wrocław 2009.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011.

## HISTORY AND CIVILIZATION - DETERMINANTS OF THE SITUATION OF THE SOUTH-EASTERN BORDERLANDS IN 1939-1945

### Abstract

Genocide of the Polish population in Volhynia and Eastern Lesser Poland by the OUN-UPA during World War II is still an unsolved problem. Particularly questions arise about the causes of such cruel crimes. The purpose of the article is to try to answer the question what the reason for the cruelty of mass murders on the Polish population of Volhynia and Eastern Lesser Poland was. Two theories turned out to be helpful in explaining this issue: the theory of the historical ground of Ludwik Krzywicki and Kazimierz Dobrowolski and the theory of civilization of Feliks Koneczny. They made it possible to establish that history and civilization were two factors determining the bloody events in the south-eastern borderlands of the Second Polish Republic. They conditioned the formation of the Ukrainian ground upon which extreme nationalism could develop. This issue should become the subject of further research by historians, political scientists and sociologists.

**Keywords:** south-eastern Borderlands, Ukrainian nationalism, theory of historical background, theory of civilization

## HISTORIA I CYWILIZACJA - DETERMINANTY SYTUACJI KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH W LATACH 1939-1945

### Streszczenie

Ludobójstwo ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej dokonane przez OUN-UPA w czasie II wojny światowej ciągle stanowi nierozwiązany problem. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną okrucieństwa masowych mordów na ludności polskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej. Pomocne w wyjaśnieniu tej kwestii okazały się dwie teorie: teoria podłoża historycznego Ludwika Krzywickiego i Kazimierza Dobrowolskiego oraz teoria cywilizacji Feliksa Konecznego. Pozwoliły one ustalić, że historia i cywilizacja były dwoma czynnikami determinującymi krwawe wydarzenia na Kresach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Warunkowały one kształtowanie się ukraińskiego podłoża, na którym mógł się rozwinąć skrajny nacjonalizm. Zagadnienie to powinno stać się przedmiotem dalszych poszukiwań badawczych przez historyków, politologów i socjologów.

**Słowa kluczowe:** Kresy południowo-wschodnie, nacjonalizm ukraiński, teoria podłoża historycznego, teoria cywilizacji

**Kinga Biało**

## **JAKOŚĆ WIĘZI MAŁŻEŃSKIEJ W SYTUACJI DŁUGIEJ ROZŁĄKI**

### **Wprowadzenie**

Przed każdym małżeństwem stoi wiele wyzwań, które niosą za sobą zagrożenia dla równowagi, harmonii, a przede wszystkim dla relacji emocjonalnej małżonków. Jednym z takich niebezpieczeństw stających przed współczesną rodziną jest migracja zarobkowa. Polacy niemal zawsze migrowali w poszukiwaniu lepszych standardów życia, co w dużej mierze było spowodowane trudną sytuacją na rodzimym rynku pracy. Zjawisko migracji nasiliło się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, od kiedy polscy obywatele mogą swobodnie poruszać się po terytorium państw członkowskich w poszukiwaniu legalnej pracy. Migracja zarobkowa jest to wyjazd za granicę członka rodziny na okres krótkotrwały (kilka miesięcy) lub długotrwały (od jednego roku do kilkunastu lat) spowodowany trudną sytuacją ekonomiczną. Konsekwencją takiej decyzji jest m.in. rozłąka z rodziną, zaniedbanie obowiązków wobec drugiego małżonka oraz obowiązków wychowawczych.

Zainteresowanie tą problematyką wynika z kwestii, iż migracja zarobkowa jednego z małżonków jest obecnie powszechnym i masowym zjawiskiem w Polsce, jak i na świecie. Sprzyja nierzadko negatywnym emocjom oraz trudnym do przewidzenia zachowaniom w małżeństwie. Jak pisze Katarzyna Tarka-Rymarz, „decyzje o wyjeździe zarobkowym w poważny sposób wpływają na życie członków rodziny, jej strukturę i trwałość. Cała rodzina ponosi skutki migracji. Migracja wpływa na osłabienie więzi między małżonkiem, który wyjechał, a tym, który pozostał w kraju”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Tarka-Rymarz, *Rodzina migracyjna w obszarze działań pracownika socjalnego* [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny*, red. B. Szluz, Rzeszów 2017, s. 52.

W artykule, na podstawie literatury przedmiotu, przedstawiono definicyjne ujęcia małżeństwa, więzi małżeńskiej oraz migracji. Wskazane zostały przyczyny migracji zarobkowych małżonków, a także wpływ takich wyjazdów na życie rodzinne, zasygnalizowano rolę pracowników socjalnych w zakresie pracy w rodzinach migrantów.

## Definicyjne ujęcia małżeństwa i więzi małżeńskich

W przeszłości małżeństwo ustanawiane było zwyczajami panującymi w określonym społeczeństwie, były to m.in. normy społeczne, obyczajowe oraz przekonania i poglądy. Małżeństwo traktowano jako boską instytucję, a związek małżeński jako trwały i nierozzerwalny. W tradycji europejskiej to Kościół katolicki ustalał prawa i obowiązki dla obojga małżonków, takie jak spełnianie powinności małżeńskiej, czyli współżycie seksualne, darzenie się wzajemną miłością oraz pomocą, ale z naciskiem na uległość żony wobec męża. Funkcja, jaką pełniła żona w rodzinie w dawnych czasach, była dosyć ograniczona, kobieta miała niewielki wpływ na istotne decyzje; głową rodziny był mąż, który decydował o sprawach dotyczących żony oraz dzieci<sup>2</sup>.

W ujęciu socjologicznym termin *małżeństwo* jest często analizowany wraz z pojęciem rodziny i trudno jest oddzielić od siebie te dwie kategorie. Tomasz Szlendak przywołuje definicję małżeństwa autorstwa Suzanne Frayser, która pisze, że społeczeństwo akceptuje i nakłania małżonków do współżycia, a także posiadania dzieci. Ważnymi składnikami małżeństwa są legalność związku, pierwszeństwo dostępu seksualnego oraz reprodukcja. Z kwestią reprodukcji w dzisiejszych czasach bywa różnie, gdyż osoby podejmujące decyzję o zawarciu związku małżeńskiego nie zawsze chcą mieć dzieci, a wynika to z ich ambicji, dążenia do osiągnięcia satysfakcji zawodowej, a czasem z braku potrzeby posiadania potomstwa<sup>3</sup>.

Wyróżnia się kilka typów rodzin ze względu na wariant małżeństwa. Pierwszy znany jest i aprobowany przez większość ludzi na świecie, mowa tutaj o monogamii, małżeństwie zazwyczaj jednego mężczyzny z jedną kobietą. W socjologii przyjęto, że podstawą rodziny jest para o charakterze monogamicznym, zwykle zdolna do reprodukcji. Monogamia łączy się z zasadą wyłączności seksualnej, co oznacza zakaz stosunków seksualnych z innymi osobami. Istnieje ponadto monogamia konsekwentna definiowana jako obowiązek dotrzymania przysięgi małżeńskiej aż do śmierci, która najbardziej jest przestrzegana przez osoby wierzące. Jednak współcześnie często występuje również monogamia seryjna, czyli szukanie co kilka lat nowego partnera oraz posiadanie z nim dzieci.

---

<sup>2</sup> I. Janicka, L. Niebrzydowski, *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość, seks*, Łódź 1994.

<sup>3</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewaluacja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.

W wielu miejscach na świecie istnieje także poligamia. Jest to typ małżeństwa, w którym osoba jednej płci wchodzi w związek małżeński z przynajmniej dwójką osób odmiennej płci. Poligamia dzieli na poliginii i poliandrię. Poliginia to zawieranie małżeństwa przez jednego mężczyznę z wieloma kobietami; jednym z wyjaśnień zawierania takiego związku małżeńskiego jest zaspokajanie męskiej seksualności w różnorodny sposób, ale także wskazuje się przyczyny ekonomiczne, historyczno-rozwojowe oraz demograficzne. Poliandria z kolei jest odwrotnością poliginii, charakteryzuje się tym, że kobieta wychodzi za mąż za wielu mężczyzn, najczęściej braci. Przyczynami pojawienia się poliandrii jest srogość otoczenia, nierówność płci przy narodzinach, rola ekonomiczna przypadająca kobietom oraz fakt zbiorowego dysponowania ziemią przez braci, którzy nie chcą zmarnować majątku, najczęściej w postaci ziemi uprawnej<sup>4</sup>.

Małżeństwo według Zbigniewa Tyszki to zalegalizowany, trwałe i emocjonalny związek dwóch osób stworzony w celu wspólnego życia, współpracy dla zadowolenia rodziny, a przede wszystkim dzieci. Autor wymienia i wyróżnia także – jak wspomniany powyżej T. Szlendak – inne formy małżeństwa, poligamiczne oraz monogamiczne. Ponadto wymienia tzw. małżeństwo parzyste będące związkiem jednego mężczyzny z jedną kobietą, które jest łatwo rozerwalne przez fakt, iż mężczyzna formalnie może utrzymywać stosunki seksualne z innymi kobietami. Zdarzają się też niezalegalizowane małżeństwa faktyczne powstające tylko na podstawie prywatnej umowy małżonków. Taki rodzaj małżeństwa można było spotkać w krajach Ameryki Środkowej oraz Południowej<sup>5</sup>.

W Polsce małżeństwo ma istotne znaczenie, jest wartością cenioną społecznie. Pokazały to m.in. badania przeprowadzone w lutym 2019 roku, w których 80% ankietowanych osób odpowiedziało, że jednym z ważniejszych celów w życiu jest osiągnięcie szczęśliwego życia rodzinnego<sup>6</sup>.

Barbara Szacka wyróżniła trzy modele małżeństwa. Pierwszy to model tradycyjny, w którym to mąż zarabia na utrzymanie domu i rodziny, żona natomiast zajmuje się obowiązkami domowymi. Kolejny to model partnerski; w tym modelu małżonkowie mają równe prawa i obowiązki zawodowe oraz domowe. Ostatni nazwany jest modelem mieszanym, co oznacza, że współmałżonkowie pracują zawodowo, lecz to mąż bardziej poświęca się pracy zawodowej, natomiast żona oprócz aktywności zawodowej zajmuje się dziećmi<sup>7</sup>.

Pojęcie małżeństwa ukazane w perspektywie prawa zaznacza, że to prawo nadaje małżeństwu formalną postać oraz zapewnia jego ochronę. Małżeństwo

---

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974.

<sup>6</sup> R. Boguszewski, *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii. Między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2019, nr 4(46), s. 65–80.

<sup>7</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008.

jest bardzo ważne dla społeczeństwa, dzięki niemu łatwiej ustala się pochodzenie dziecka, „kształtuje stosunki rodzinne w szerokim zakresie, a także tworzy grupę rodzinną będącą trwałym elementem struktury społecznej, wobec której państwo prowadzi określoną politykę społeczno-gospodarczą. Małżeństwo spełnia więc doniosłe funkcje nie tylko wobec małżonków oraz ich dzieci, ale i względem społeczeństwa oraz samego państwa”<sup>8</sup>.

Ujęcie cywilne zapisane w Ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przedstawia prawa i obowiązki małżonków, wyznaczając im drogę od początku związku. Art. 23. mówi, iż „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”<sup>9</sup>.

Franciszek Adamski definiuje małżeństwo jako instytucję, dzięki której społeczeństwo wyznacza przynależność społeczną i wprowadza do sfery kultury grupy każde dziecko, które przyjdzie na świat. Określa jego więzy pokrewieństwa, powinowactwa, sposoby dziedziczenia własności oraz wyznacza pomoc materialną i pozamaterialną. Ponadto poprzez małżeństwo określa się stosunki seksualne małżonków<sup>10</sup>.

Definicja małżeństwa według Tomasza Biernata i Pawła Sobierajskiego sprowadza się do obowiązków oraz praw kobiety i mężczyzny wobec siebie, a także ich dzieci. Instytucja małżeństwa łączy się z rodziną, określając podstawowe cele reprodukcji oraz wychowania dzieci, które nabędą określone wzorce kulturowe i wartości materialne. Inna definicja, jaka została przytoczona przez autorów, zakłada istnienie zatwierdzonego prawnie związku dla zaspokojenia osobistych potrzeb małżonków bez nakazu posiadania potomstwa jako podstawowej istoty bycia. Pod koniec XX wieku pojawiły się debaty nad innym określeniem małżeństwa, którym jest zalegalizowany prawnie związek partnerów oparty na miłości (więzach emocjonalnych), ustanowiony dla spełnienia indywidualnych pragnień<sup>11</sup>.

Anthony Giddens stosownie definiuje małżeństwo „jako uznany i aprobowany społecznie związek seksualny dwojga dorosłych ludzi. Kiedy dwie osoby pobierają się, zawiązuje się między nimi więź rodzinna; ale związek małżeński oznacza także powiązanie większej liczby członków rodziny. Rodzice, bracia, siostry i inni krewni jednostki stają się członkami rodziny jej współmałżonka”<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> T. Smoczyński (red.), „System Prawa Prywatnego”, t. 11: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 68.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59).

<sup>10</sup> F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1984.

<sup>11</sup> T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007.

<sup>12</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 194.



Współcześnie często spotykane jest tzw. mieszkanie razem bez ślubu, w którym kobieta i mężczyzna tworzą związek na podstawie współżycia seksualnego, wychowywania razem dzieci, lecz bez oficjalnego zawarcia związku małżeńskiego. Zjawisko to staje się coraz bardziej popularne wśród społeczności różnych krajów, lecz wyniki badań wskazują, że wejście w związek małżeński bardziej sprzyja stabilności związku, gdyż para mieszkająca razem bez ślubu jest silniej narażona na rozpad relacji<sup>13</sup>.

Więź natomiast składa się z różnych czynników i zachodzi między poszczególnymi członkami grupy, w tym przypadku między małżonkami. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na początek tworzenia się relacji między dwojgiem ludzi. Zanim dojdzie do zawarcia związku małżeńskiego, następuje wybór potencjalnego partnera, a jest to jedna z najważniejszych decyzji w życiu każdego człowieka. Para lepiej się poznaje, mają miejsce tzw. zaloty, których celem jest sygnalizowanie zainteresowania daną osobą.

Ważnym czynnikiem wpływającym na wybór partnera jest też bliskość przestrzenna, przynależność do tej samej społeczności, wyobrażenie idealnego partnera w sensie fizycznym i intelektualnym czy też szukanie homogamii lub heterogamii<sup>14</sup>. Pojęcie homogamii oznacza szukanie partnera o podobnych, a nawet identycznych cechach charakteru, o podobnym poziomie wykształcenia, pochodzeniu kulturowym czy statusie społeczno-ekonomicznym, a w późniejszym czasie prowadzi do zawarcia związku małżeńskiego. Homogamia może wiązać się z endogamią, co oznacza poślubienie osoby, która pochodzi z jednej grupy, np. etnicznej lub plemiennej. Wyróżnia się też egzogamię, czyli zawarcie małżeństwa przez osoby pochodzące z innych grup narodowościowych, lecz o podobnym stopniu społecznym (wykształceniu, profesji, płacy). Istnieje również heterogamia, którą definiuje się jako wybieranie partnera na podstawie przeciwieństw związanych z pochodzeniem, wykształceniem, a także odmierności osobowościowych<sup>15</sup>.

Współcześnie większy wpływ na wybór partnera od statusu społecznego czy ekonomicznego ma miłość. Miłość rozumiana jest jako zauroczenie i oczarowanie osobą oraz żywienie do niej szczególnego uczucia wiążącego się z intymnością, przywiązaniem, troską oraz zapewnieniem bezpieczeństwa<sup>16</sup>. Bogdan Wojciszke wymienia trzy składniki miłości. Pierwszym jest intymność oznaczająca uczucia i działania, które wywierają wpływ na przywiązanie, a także bliskość i zależność partnerów od siebie. Drugim jest namiętność, która wyraża się w silny i pozytywny sposób emocjonalny. W namiętności przeważa pragnie-

---

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> F. Adamski, dz. cyt.

<sup>15</sup> T. Szlendak, dz. cyt.

<sup>16</sup> I. Janicka, L. Niebrzydowski, dz. cyt.

nie seksualne, wiąże się z uwielbieniem partnera, chęcią bliskości, radością, zachwytem i pożądaniem. Ostatnim składnikiem wymienionym przez autora jest zaangażowanie. „Jest tu rozumiane jako decyzje, myśli, uczucia i działania ukierunkowane na przekształcenie relacji miłosnej w trwały związek oraz na utrzymanie tego związku pomimo występowania różnych przeszkód”<sup>17</sup>.

Miłość, inaczej mówiąc, jest postrzegana jako więź emocjonalna, która pojawia się na początku drogi przyszłych małżonków, lecz z czasem dopełniają ją inne czynniki. „Miłość, którą można uważać za dojrzałą na etapie ślubu, byłaby niedojrzała w dziesięć lat później, jeśliby się nie zmieniła. Miłość powinna się zmieniać i rosnąć razem z człowiekiem”<sup>18</sup>. Małżeństwo (choć nie każde) razem z upływającym czasem, z każdym rokiem wzmacnia swoją więź małżeńską dzięki dobrym, ale i też złym, chwilom, które niekiedy bardziej umacniają małżonków.

Więź małżeńska, inaczej więź emocjonalna, odnosi się do istnienia między małżonkami przywiązania emocjonalnego, które przejawia się traktowaniem związku jako trwałego, nierozzerwalnego i niezastąpionego, a także chęcią spędzania czasu wolnego razem. Istotnym elementem jest komunikowanie się, które rzutuje na cały proces tworzenia się więzi. Pod pojęciem więzi rozumie się wzajemną pomoc małżonków w różnych działaniach, a przy tym darzenie się obustronnym zaufaniem, wspólne rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji, dobro małżonka stawia się ponad własne wartości i traktuje się go jako najlepszego przyjaciela oraz powiernika. Z istnieniem więzi związana jest satysfakcja z bycia w związku, która uwarunkowana jest siłą więzi łączącą małżonków<sup>19</sup>; rośnie ona wraz z ich dojrzałością, jednak, aby jej moc i jakość nie opadły z czasem, współmałżonkowie muszą starać się wypracowywać ją każdego dnia<sup>20</sup>.

Istotnym pojęciem składającym się na definicję więzi małżeńskiej jest komunikacja małżeńska, która tworzy jakość relacji między parą. Właściwie rozumiana komunikacja w małżeństwie to taka, która jest uwarunkowana jasnością przekazu, zrozumieniem rozmówcy, właściwym wyrażaniem swoich myśli oraz uczuć zarówno dobrych, jak i złych, a także umiejętnością wzajemnego słuchania. Komunikacja małżeńska zmienia się w procesie wspólnego życia, co może się odbywać pod wpływem trzech czynników, do których należą rozwojowe procesy wewnętrzne, doświadczenia i jakość w związku oraz wydarzenia życiowe. W rozwojowych procesach wewnętrznych z wiekiem komunikacja staje się szybka, zręczna i osobliwa. Doświadczenia i wartości w związku oraz wydarzenia z życia obej-

---

<sup>17</sup> B. Wojciszke, *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*, Gdańsk 2006, s. 15.

<sup>18</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Kraków 2018, s. 117.

<sup>19</sup> J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Warszawa 2014.

<sup>20</sup> J. Szopiński, *Więź rodziców a kreatywność dzieci*, Warszawa 2016.

mują pełnienie ról rodzinnych<sup>21</sup>. Małżeństwa wchodzące w różny etap życia różnią się pod względem komunikacji, gdyż kształtują ją wraz z napotkanymi na swojej drodze przeszkodami.

Teresa Rostowska opisuje komunikację małżeńską jako ważną część małżeństwa, która tworzy między partnerami więź. Osoby w rodzinie są nadawcami i odbiorcami komunikatów. Ważne jest tutaj pozytywne nastawienie, które sprzyja prawidłowej interakcji oraz słuchaniu, którego ważnym elementem jest koncentracja na wypowiedzi małżonka. Pozytywne komunikowanie się prowadzi do wzmacniania wspólnoty, prywatności, nierozzerwalności oraz ułatwia wzajemne poznanie się. Komunikacja interpersonalna pomaga w rozwiązywaniu problemów, zacieśnianiu więzów, a także ma wpływ na satysfakcję z życia. Komunikacja ta nabiera szczególnie ważnego znaczenia w momencie pojawienia się dzieci w rodzinie, gdzie małżonkowie muszą przyjąć role matki i ojca, aby radzić sobie z wychowaniem potomstwa<sup>22</sup>.

Józef Szopiński przedstawił tworzenie się więzi poprzez kontakt osobowościowy małżonków na poziomach: emocjonalnym, poznawczym oraz działaniowym w sprzężeniu zwrotnym powodującym współodczuwanie, współrozumienie i współdziałanie<sup>23</sup>. W sferze współodczuwania, czyli na poziomie emocjonalnym, ważnym elementem jest uczestnictwo, wejście w rolę partnera lub wyobrażenie sobie jego sytuacji w tych dobrych, jak i smutnych chwilach. Takie zachowanie powoduje tworzenie się silnej więzi emocjonalnej między partnerami. Podkreśla się tutaj zdolność do wybaczenia partnerowi, co powoduje odnowienie i ożywienie stosunków. Brak przebaczenia utrudnia funkcjonowanie i rozwiązywanie konfliktów w małżeństwie. Przebaczenie uwalnia małżonków od bezradności, niezadowolenia oraz od poczucia niskiej samooceny. Trzeba pamiętać, że zdolność do przebaczenia nie oznacza słabości<sup>24</sup>. Na poziomie współodczuwania ważnym czynnikiem jest też empatia i otwartość. Otwartość jest podstawą prawidłowej komunikacji, ale nie oznacza wypowiedzi o negatywnym znaczeniu w kierunku drugiej osoby, lecz okazywanie i umiejętność mówienia o swoich uczuciach. Opiera się na zaufaniu, które z kolei polega na wierności i uczciwości.

Kolejnym istotnym czynnikiem w sferze emocjonalnej jest empatia, która pomaga w zrozumieniu tego, co rozmówca chce przekazać, oraz wczuwaniu się w jego intencje. „Udana komunikacja musi być empatyczna, to oznacza, że trzeba słuchać tego, co drugi mówi, słuchać i starać się zrozumieć. Mieć cierpliwość słuchania i sta-

---

<sup>21</sup> B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2006.

<sup>22</sup> T. Rostowska, *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków 2008.

<sup>23</sup> J. Szopiński, dz. cyt.

<sup>24</sup> M. Bryk, A. Gala, B. Kamińska i in., *Rozwój więzi i miłości małżeńskiej*, „Kwartalnik Naukowy” 2011, nr 3(7), s. 28–47.

rać się o zrozumienie istoty tego, co ktoś mówi”<sup>25</sup>. Prawidłowa komunikacja jest wymogiem owocnego życia seksualnego oraz ważnym wyznacznikiem szczęścia małżonków, a także podstawą dobrych relacji między rodzicami a dziećmi<sup>26</sup>.

Na poziomie poznawczym ważne znaczenie dla więzi ma dążenie do wzajemnej wymiany doświadczeń, spostrzeżeń oraz refleksji. Pomaga w dostrzeganiu i rozwiązywaniu problemów. Czynniki, takie jak akceptacja, słuchanie i rozumienie wzmagają współrozumienie, które pozwala na lepsze poznanie partnera i przewidywanie jego zachowań. Poziom współrozumienia wzrasta wraz z zaspokojeniem podstawowych potrzeb małżonka<sup>27</sup>. W sytuacji trudnej spowodowanej napotkaną przeszkodą w życiu małżonków, jeden z partnerów rezygnuje emocjonalnie z drugiego lub odchodzi od pełnienia roli małżonka, następuje niezdolność do komunikowania się pary, a w rezultacie może pojawić się obarczanie dziecka kłopotami rodziców. Dlatego we współrozumieniu najważniejsze jest przyjęcie konfliktu jako zadania, które małżonkowie muszą sami rozwiązać<sup>28</sup>.

Współdziałanie w małżeństwie jest następstwem współodczuwania oraz współrozumienia. Współdziałanie opiera się na trosce o dobro partnera, zaspokajaniu potrzeb jego, jak i dzieci. Istotne znaczenie ma realizowanie celów postawionych sobie przez małżonków, co daje poczucie sensu życia. Codzienna współpraca w wykonywaniu takich samych czynności zbliża małżonków do siebie oraz wzmacnia uczucie i przyjaźń. Kooperacja małżonków eliminuje pojawienie się obojętności, bierności oraz pasywności w związku<sup>29</sup>. Istnieją trzy typy współdziałania: pierwszy to współdziałanie partnerskie, które cechuje się wspólną odpowiedzialnością za rodzinę, a także podejmowaniem ważnych, jak i mniej ważnych decyzji przez obojga małżonków. Kluczowe znaczenie w tej współpracy ma zaufanie, szacunek oraz tolerancja. Drugi typ współdziałania polega na tym, że jeden z małżonków podejmuje wszelkie ważne decyzje, natomiast współmałżonek tylko się im podporządkowuje. Ten typ współpracy może być udany jedynie pod warunkiem zgody drugiego małżonka. Trzeci typ współdziałania ma miejsce, gdy małżonkowie nie potrafią porozumieć się ze sobą, co powoduje pojawienie się konfliktów oraz walkę o przewagę w związku. Parze towarzyszy tutaj poczucie krzywdy, nieszczęścia i wrogości<sup>30</sup>.

Komunikacja powinna być procesem towarzyszącym małżonkom przez całe życie. Więź małżeńska podlega stałemu rozwojowi, który wpływa na wspólne i ak-

---

<sup>25</sup> M. Braun-Galkowska, dz. cyt., s. 44.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> M. Bryk, A. Gala, B. Kamińska i.in., dz. cyt., s. 28–47.

<sup>28</sup> J. Szopiński, dz. cyt.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> M. Bryk, A. Gala, B. Kamińska i.in., dz. cyt., s. 28–47.

tywne spędzanie czasu oraz na zaufanie, troskę, szacunek i miłość. Prawidłowe komunikowanie się jest podstawą tego procesu. J. Szopiński ma rację, stwierdzając, iż „kształtowania i budowania relacji nigdy nie można zakończyć”<sup>31</sup>.

## Pojęcie migracji, przyczyny wyjazdu oraz wpływ migracji na życie rodzinne

W ujęciu literatury przedmiotu migracja (łac. *migratio*) oznacza przesiedlenie. Jest to przestrzenne przemieszczanie się ludności w pewnym obszarze lub poza granicami kraju na okres stały lub czasowy. Migracje w Polsce, jak i na całym świecie, były obecne zawsze i towarzyszą nam współcześnie. Wiązały się m.in. z rozbiorami, powstaniem oraz wojnami. Miały charakter ekonomiczny oraz polityczny<sup>32</sup>. Ludność polska migrowała w obawie o swoje życie w dosłownym znaczeniu, a także w poszukiwaniu pracy i lepszego standardu życia dla siebie i swoich rodzin. W XXI wieku wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku nasiliły się wyjazdy polskich obywateli za granicę do innych państw członkowskich w poszukiwaniu legalnej pracy i polepszenia standardów życia.

Migracja jest znana w każdej społeczności na świecie. Można ją zdefiniować jako tymczasową lub stałą zmianę miejsca zamieszkania, która dokonywana jest w sferze geograficznej, do tego osoba opuszczająca kraj musi rozstać się z rodziną, bliskimi osobami, do których zalicza się przyjaciół i znajomych. W szerszym zakresie rozstaje się z członkami narodu, a także grup etnicznych<sup>33</sup>. Migracja ma charakter dwukierunkowy, czyli imigracyjny, który wiąże się z przybywaniem ludności na dane terytorium kraju, oraz emigracyjny, który oznacza wyjazd ludności z miejsca zamieszkania na określony obszar danego kraju<sup>34</sup>.

Kolejna definicja migracji „wskazuje, że jest to ruch ludności, a szerzej – przemieszczanie się jednostek i grup ludzi z jednej lokalizacji do kolejnej. Zdarzeniu temu towarzyszy czasowa lub stała zmiana miejsca pobytu”<sup>35</sup>. Katarzyna Winiecka przywołuje kwestie podjęte przez Agatę Górny i Pawła Kaczmarczyka związane z rozumieniem migracji z punktu widzenia kryteriów, które porządkują to zjawisko społeczne.

---

<sup>31</sup> J. Szopiński, dz. cyt.

<sup>32</sup> W. Majkowski, *Migracje* [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa 1999, s. 255–256.

<sup>33</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.

<sup>34</sup> G. Teusz, *Doświadczenia rodziny polskiej na emigracji w Niemczech. Perspektywa biograficzno-narracyjna*, Poznań 2019.

<sup>35</sup> K. Winiecka, *Strategia – migracja – adaptacja. Rodziny młodych migrantów polskich w Londynie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Gdańsk 2016, s. 46.

Pierwsze to kryterium przestrzenne wiążące się z przekroczeniem granic administracyjnych. Miejsce zamieszkania jest drugim kryterium; migracja w tym przypadku jest rozumiana jako długookresowa lub półtrwała zmiana obszaru przebywania. Kryterium czasowe obejmuje migracje jako ruchliwość określoną czasem. Dzięki temu można odróżnić migrantów od turystów. W ostatnim kryterium, jakim jest aktywność, duże znaczenie mają przyczyny migracji związane z aktywnością danej osoby<sup>36</sup>.

Przedstawiciele nauk społecznych definiują migracje na różne sposoby. Wśród istniejących podejść można wyróżnić kilka rodzajów analiz migracji. Po pierwsze migracja jest traktowana jako element zmian demograficznych na poziomie ilościowym i strukturalnym. Następnie migracje uważa się za społeczno-ekonomiczną adaptację osób do zmian zachodzących w sferze egzystencjalnej lub za przejaw przemysłanych działań jednostki, których planem jest osiągnięcie lepszego standardu życia<sup>37</sup>. Termin *migracja* zdaje się być jednoznaczny, obejmuje wszystkie odmiany i kierunki ruchów ludności związanych z długą lub okresową zmianą miejsca zamieszkania. W socjologii najprościej sformułowaną definicją migracji jest definicja następująca: „ruch ludnościowy z jednego miejsca na drugie, który powoduje zmiany w strukturze społecznej środowiska, z którego ludzie wychodzą oraz środowiska, do którego napływają, oraz który przenosi wartości kulturalne z jednego siedliska do drugiego”<sup>38</sup>.

Zjawisko migracji jest nierozzerwalne z procesem globalizacji gospodarki światowej. Wyróżnia się wiele typów migracji, które dzielą się pod względem różnych kryteriów, lecz znacząca jest migracja zarobkowa, która ma wymiar ekonomiczny i zarazem jest jedną z przyczyn migracji. Migracje zarobkowe dzieli się ze względu na okres trwania wyjazdu: w migracji krótkotrwałej czas pobytu poza granicami kraju pochodzenia określa się do kilku miesięcy, natomiast w migracji długotrwałej czas przebywania w innym państwie wynosi od roku do kilku lat<sup>39</sup>.

Istotnym ekonomicznym czynnikiem wypychającym obywateli z Polski są niskie kwalifikacje osób poszukujących zatrudnienia, a w przeszłości także bezrobocie. Człowiek przemieszcza się z miejsca zamieszkania na obszary innych państw w poszukiwaniu lepszych zarobków i nabycia doświadczeń, aby zapewnić godne życie sobie i rodzinie. Migranci zarobkowi wyjeżdżają z ojczyzny do państw bogatszych, gdzie mają większą możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy<sup>40</sup>, lecz

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010.

<sup>38</sup> D. Jurczak, *Nielegalna migracja cudzoziemców na pograniczu polsko-niemieckim 1996–2000 (studium socjologiczne)*, Olsztyn 2009, s. 43.

<sup>39</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje...*

<sup>40</sup> J. Olszowy, *Wybrane aspekty migracji zarobkowych i ich wpływ na rynek pracy*, „Czasopismo Naukowe RSK” 2016, nr 2(18), s. 6–11.

nie zawsze zgodnej z oczekiwaniami jednostki. Charakterystyczną cechą migracji zarobkowej jest podejmowanie przez emigranta pracy o charakterze ciężkim i niesprzyjającym zdrowiu oraz o słabym prestiżu, której nie chcą wykonywać obywatele danego kraju<sup>41</sup>.

Za kolejną przyczynę wyjazdów uważa się migracje pozaekonomiczne, które nie są nastawione (głównie) na korzyści pieniężne. Podstawowymi ich celami są głęboko rozumiana zmiana na przestrzeni życia społecznego, zwiększenie kapitału społecznego oraz poprawa standardu życia. Do tego zjawiska można zaliczyć migracje na tle edukacyjnym, których dążeniem jest uzyskanie doświadczenia i kwalifikacji zawodowych oraz nauka języka<sup>42</sup>.

Włączenie Polski do Unii Europejskiej stało się istotną przyczyną wyjazdów za granicę jednego z małżonków. Nastąpił swobodny przepływ osób do państw członkowskich, który jest podstawowym prawem przysługującym obywatelom Unii Europejskiej. Dzięki temu polscy obywatele dostali możliwość wyjazdu i znalezienia legalnej pracy, co jest największym plusem zaistniałej sytuacji. Ponadto osoba fizyczna zyskała inne ważne prawa, które sprzyjają wyjazdom, a mianowicie: żaden obywatel UE nie może być dyskryminowany w danym państwie członkowskim, dotyczy to płacy, korzyści socjalnych, ulg podatkowych, a także dostępu do szkolnictwa zawodowego<sup>43</sup>.

Migracja rozumiana jest też w sposób negatywny w sytuacji, gdy odbija się na zdrowiu psychicznym migranta. Jest to skomplikowany proces zmiany swojego życia na poziomie terytorialnym, rodzinnym i środowiskowym. Emigranci narażeni są na trudny i długi proces adaptacji w nowym otoczeniu. Przymuszeni są do zapoznania się z panującymi zasadami, tradycjami i obyczajami nowego państwa<sup>44</sup>. Równie znacząco narażone zostają rodziny migrantów pozostające w ojczyźnie. Rodzina staje się wtedy tak zwaną rodziną niepełną, co oznacza czasową nieobecność jednego z małżonków z powodu zarobkowego pobytu za granicą<sup>45</sup>. W zaistniałej sytuacji osoba pozostająca w kraju przejmuje obowiązki nieobecnego małżonka, co często może prowadzić do napięcia, stresu i zmęczenia, a przede wszystkim rozluźnienia się więzi małżeńskiej<sup>46</sup>.

---

<sup>41</sup> Z. Jacukowicz, *Popyt na pracę w warunkach globalizacji* [w:] *Rynek pracy w Polsce na progu XXI wieku. Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, red. R. Horodeński, C. Sadowska-Snarska, Warszawa–Białystok 2003, s. 95.

<sup>42</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje...*

<sup>43</sup> M. Duszczyk, *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej oraz swobodny przepływ pracowników – ewolucja i teraźniejszość*, Warszawa 2011.

<sup>44</sup> J. Olszowy, *Wybrane aspekty migracji...*, s. 6–11.

<sup>45</sup> T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2008.

<sup>46</sup> A. Nowakowska, *Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego* [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Warszawa 2009, s. 101–113.

W środowisku dziecka brak obecności jednego rodzica powoduje różne niekorzystne stany emocjonalne i zachowania. Dziecko pozostawione w kraju może odczuwać brak bezpieczeństwa i miłości, co może powodować negatywne zachowania związane z nauką oraz panowaniem nad emocjami.

Migracja ma ogromny wpływ na życie rodzinne, przyczyniając się bardzo często do powstawania konfliktów. Rozłąka z partnerem wpływa negatywnie na kilka aspektów. Pierwszy z nich to aspekt fizyczny, gdzie brakuje bliskości drugiego małżonka, a to w konsekwencji może dawać początek zdradom, romansom lub prowadzeniu podwójnego życia. Dotyczy to zarówno osoby migrującej, jak i osoby, która pozostała w kraju. Może przyczynić się to do osłabienia lub rozpadu związku małżeńskiego<sup>47</sup>. Długie rozstanie może też prowadzić do spadku zainteresowania małżonkiem, braku dbałości o siebie nawzajem oraz braku okazywania sobie uczuć, co w rezultacie daje obniżenie jakości więzi małżeńskiej. Kolejny, to sfera psychologiczna, w której problemem jest pojawiająca się tęsknota oraz poczucie osamotnienia towarzyszące obojgu partnerom. W niektórych przypadkach może objawiać się to lękiem, poczuciem wyobcowania, bezradnością, przygnębieniem, a także może prowadzić do powstawania stanów depresyjnych. Ostatni, to aspekt socjologiczny skupiający się na osamotnieniu społecznym. Chodzi o brak towarzystwa, komunikacji interpersonalnej z rodziną i przyjaciółmi, a także ze znanym otoczeniem i kulturą. Pojawia się również zmiana pełnionych ról w rodzinie, skutkuje to niezdolnością do wykonywania podstawowych zadań rodzinnych. Często pod nieobecność ojca jego rolę przejmuje najstarsze dziecko<sup>48</sup>.

Ofiarami migracji są nie tylko małżonkowie, ale przede wszystkim dzieci wychowujące się w takich rodzinach, które są nazywane niekiedy „eurosierotami”. Eurosieroctwo definiuje się jako pozostawienie małoletnich dzieci pod opieką jednego rodzica, gdy drugi przebywa poza granicami państwa lub gdy oboje przebywają za granicą w celach zarobkowych, pozostawiając dziecko pod opieką dalszej rodziny<sup>49</sup>. Choć może się wydawać, że dziecko rozumie zaistniałą sytuację, to nie znaczy to, że potrafi się z nią uporać, co wyzwala w nim negatywne emocje. Dzieci wychowujące się w rodzinach niepełnych często mają problemy z nauką i koncentracją, trudno im nawiązywać i utrzymywać relacje interpersonalne z rówieśnikami. Pojawia się kwestia agresji oraz wybuchów emocjonalnych, ponadto odbija się to na relacjach z rodzicami, co rodzi nieporozumienia między nimi. Dzieci mają zaburzoną wizję rodziny oraz pełnionych ról podczas nieobecności rodzica, a to w przyszłości może powodować trudności w funkcjonowaniu ich

---

<sup>47</sup> D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość...*

<sup>48</sup> A. Nowakowska, dz. cyt., s. 101–113.

<sup>49</sup> I. Kiełtyk-Zaborowska, *Funkcjonowanie rodziny w obliczu zjawiska eurosieroctwa* [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny*, red. B. Szluz, Rzeszów 2017, s. 33–42.



własnych rodzin prokreacyjnych<sup>50</sup>. Skrajnie groźnymi konsekwencjami funkcjonowania rodzin tymczasowo niepełnych jest wstąpienie dziecka na drogę przestępczą, czego przyczyną może być brak sprawowania nad nim opieki jednego z rodziców<sup>51</sup>.

## Zakończenie

Rodzinę uznaje się za jedną z najistotniejszych instytucji społecznych, którą należy wspierać w przypadku pojawiających się problemów. Ważną rolę w rodzinach migracyjnych odgrywa pracownik socjalny, który ze względu na swoją wiedzę i doświadczenie udziela pomocy. Jest zobowiązany do właściwej analizy i diagnozy sytuacji oraz do pomocy materialnej, aby zaspokoić podstawowe potrzeby rodziny. Ponadto istotne jest objęcie rodziny pomocą psychologiczno-pedagogiczną oraz terapeutyczną, jeśli jest to konieczne. Pracownik socjalny powinien nawiązać z rodziną dobre relacje, które pomogą w zdobyciu zaufania oraz stworzeniu miłej atmosfery w celu osiągnięcia lepszych rezultatów w rozwiązywaniu problemu<sup>52</sup>. Wszystkie te działania są obowiązkiem pracownika socjalnego, które regulowane są przepisami ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593). Zgodnie z nimi rodzina, która ma trudności w prawidłowym funkcjonowaniu, może otrzymać wsparcie w formie pracy socjalnej, poradnictwa rodzinnego, czyli pomocy specjalisty przygotowanego do pracy z rodziną w środowisku lokalnym, oraz terapii rodzinnej rozumianej jako działania psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne dążące do poprawy funkcjonowania rodziny. Ponadto system pomocy społecznej udziela pomocy poprzez zapewnienie dzieciom opieki i wychowania poza rodziną. Pomoc rodzinom migracyjnym i ich dzieciom należy także do obowiązków szkoły, gdyż dzieci w takich sytuacjach mogą zaniedbywać obowiązki szkolne. Nauczyciel poprzez obserwację i doświadczenie może szybciej zauważyć problem i od razu zareagować<sup>53</sup>.

Inną pomocą, jakiej udziela się rodzinom migracyjnym, jest zabezpieczenie społeczne, powstałe z inicjatywy rządowej. Daje to prawa do świadczeń ubezpieczonych i ich rodzinom, którzy korzystają z możliwości swobodnego przemiesz-

---

<sup>50</sup> A. Nowakowska, dz. cyt., s. 101–113.

<sup>51</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, M. Kruk, *Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce* [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, red. I. Taranowicz, S. Grotowska, Wrocław 2015, s. 205–216.

<sup>52</sup> K. Tarka-Rymarz, dz. cyt., s. 50–62.

<sup>53</sup> L. Pawelec, *Instytucjonalne rozwiązywanie problemu dziecka z syndromem eurosieroctwa*, „Pedagogika Rodziny” 2015, nr 5(3), s. 93–104.

czania się po krajach UE. W świadczeniach objętych koordynacją znalazły się świadczenia: w razie choroby, inwalidztwa, macierzyństwa, dla członków rodziny zmarłego żywiciela, zasiłki pogrzebowe oraz dla bezrobotnych. Dzięki przyjętej koordynacji zabezpieczenia społecznego nie powoduje to utraty świadczeń, gdy członek rodziny przebywa za granicą kraju<sup>54</sup>.

Wyjazd za granicę nie musi oddziaływać wyłącznie ujemnie na relacje rodzinne. Dariusz Niedźwiedzki zauważa kilka pozytywnych jego aspektów. Pierwszym i podstawowym korzystnym skutkiem wyjazdu za granicę jest poprawa sytuacji materialnej rodziny, polepszenie jej standardu życia oraz zwiększenie środków finansowych na edukację dzieci. Kolejny to zwiększona samodzielność małżonków w pełnieniu codziennych obowiązków, które dotychczas pełnił partner. Zaangażowanie dziecka do pewnego stopnia w wykonywanie czynności domowych w przyszłości może pozytywnie wpłynąć na pełnione role w jego dorosłym życiu. Innym pozytywnym skutkiem migracji według autora jest uświadomienie sobie podczas rozłąki, jak głębokie uczucia łączą małżonków, jak silna jest między nimi więź emocjonalna oraz jak wiele znaczy dla nich rodzina jako wspólnota<sup>55</sup>.

## Bibliografia

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1984.
- Biernat T., Sobierajski P., *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007.
- Boguszewski R., *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii. Między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2019, nr 4(46), s. 65–80.
- Boguszewski R., *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, „Komunikat z Badań” 2019, nr 22, s. 1–9.
- Braun-Galkowska M., *Psychologia domowa*, Kraków 2018.
- Bryk M., Gala A., Kamińska B., Plasota M., Sęk E., *Rozwój więzi i miłości małżeńskiej*, „Kwartalnik Naukowy” 2011, nr 3(7), s. 28–47.
- Duszczyk M., *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej oraz swobodny przepływ pracowników – ewolucja i teraźniejszość*, Warszawa 2011.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Harwas-Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2006.
- Jacukowicz Z., *Popyt na pracę w warunkach globalizacji [w:] Rynek pracy w Polsce na progu XXI wieku. Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, red. R. Horodeński, C. Sadowska-Snarska, Warszawa–Białystok 2003.
- Janicka I., Niebrzydowski L., *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość, seks*, Łódź 1994.
- Jurczak D., *Nielegalna migracja cudzoziemców na pograniczu polsko-niemieckim 1996–2000 (studium socjologiczne)*, Olsztyn 2009.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2009.

---

<sup>54</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, M. Kruk, dz. cyt., s. 205–216.

<sup>55</sup> D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość...*

- Kawczyńska-Butrym Z., Kruk M., *Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce* [w:] *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, red. I. Taranowicz, S. Grotowska, Wrocław 2015, s. 205–216.
- Kiełtyk-Zaborowska I., *Funkcjonowanie rodziny w obliczu zjawiska eurosieroctwa* [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny*, red. B. Szluz, Rzeszów 2017, s. 33–42.
- Majkowski W., *Migracje* [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa 1999, s. 255–256.
- Niedźwiedzki D., *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010.
- Nowakowska A., *Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego* [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Warszawa 2009, s. 101–113.
- Olearczyk T.E., *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2008.
- Olszowy J., *Wybrane aspekty migracji zarobkowych i ich wpływ na rynek pracy*, „Czasopismo Naukowe RSK” 2016, nr 2(18), s. 6–11.
- Pawelec L., *Instytucjonalne rozwiązywanie problemu dziecka z syndromem eurosieroctwa*, „Pedagogika Rodziny” 2015, nr 5(3), s. 93–104.
- Rostowska T., *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków 2008.
- Rostowski J., Rostowska T., *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Warszawa 2014.
- Smyczyński T. (red.), „System Prawa Prywatnego”, t. 11: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewaluacja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.
- Szopiński J., *Więź rodziców a kreatywność dzieci*, Warszawa 2016.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59).
- Tarka-Rymarz K., *Rodzina migracyjna w obszarze działań pracownika socjalnego* [w:] *Problemy i zagrożenia współczesnej rodziny*, red. B. Szluz, Rzeszów 2017, s. 50–62.
- Teusz G., *Doświadczenia rodziny polskiej na emigracji w Niemczech. Perspektywa biograficzno-narracyjna*, Poznań 2019.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974.
- Winiecka K., *Strategia – migracja – adaptacja. Rodziny młodych migrantów polskich w Londynie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Gdańsk 2016.
- Wojciszke B., *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*, Gdańsk 2006.

## THE QUALITY OF THE MARRIAGE RELATIONSHIP IN A SITUATION OF LONG SEPARATION

### Abstract

Families have to tackle various problems, one of them is migration one of the spouses to earn more money. In this situation, family have to deal with a loneliness, missing and fear. Migration can cause weakening of marriage bond, what more families duty are changing. The most negative consequences of making that decision, bear children. Children badly deal with it. This article focuses on definition of marriage, marriage bond, migration and reasons why families take decision of migration. The most important of this text is present effects of migration in all family members and what kind of help can get from the state.

**Keywords:** marriage, marriage bond, migration, reasons for migration, support

## JAKOŚĆ WIĘZI MAŁŻEŃSKIEJ W SYTUACJI DŁUGIEJ ROZŁĄKI

### Streszczenie

Rodziny mierzą się z wieloma problemami, obecnie coraz częstszym jest wyjazd jednego małżonka za granicę w celach zarobkowych. W sytuacji migracji rodzina zmagą się z osamotnieniem, tęsknotą oraz lękiem. Wyjazd może spowodować osłabienie więzi małżeńskiej, do tego pojawia się zmiana w funkcjonowaniu rodziny. Największe konsekwencje takiej decyzji ponoszą dzieci, które źle znoszą całą sytuację. Artykuł ma na celu wyjaśnienie, czym jest małżeństwo, więź małżeńska oraz migracja, a także jakie są przyczyny podejmowania takich decyzji przez rodziny. Kluczowe jest przedstawienie skutków migracji dla wszystkich członków rodziny oraz pomocy, jaką rodzina może otrzymać od państwa.

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, więź małżeńska, migracja, przyczyny migracji, wsparcie

Karolina Kułak

## IDEA I POJĘCIE TOLERANCJI W PODSTAWOWYCH REGULACJACH PRAWNYCH

### Wprowadzenie

Idee według Platona to rzeczy stałe i niezmiennie, których w żaden sposób nie możemy podważyć, jednak idea tolerancji kształtowała się w społeczeństwach przez wieki. W rozwoju historycznym tolerancja była bardzo rzadko spotykana, „przez wieki całe, przez tysiąclecia, dominowała agresja, siła i nietolerancja”<sup>1</sup>. Obecnie także, najczęściej w społecznościach tradycyjnych, ciągle możemy obserwować zachowania wysoce nietolerancyjne, m.in. na tle obyczajowym, religijnym, politycznym czy nawet estetycznym<sup>2</sup>.

Do przełomu w postrzeganiu tej kwestii doszło w Oświeceniu. Jak pisał Stanisław Jedynek, „odtąd tolerancja została coraz częściej uznawana za istotnie ważną wartość w toku tworzenia się życia społecznego”<sup>3</sup>. Kluczowym wydarzeniem, które zmieniło ustrój polityczny oraz postrzeganie zasadniczych kwestii ładu i organizacji społecznej, była rewolucja francuska, która miała miejsce w latach 1789–1799 r. Monarchia została wówczas obalona, a dzięki rewolcie chłopskiej 26 sierpnia 1789 roku przyjęto *Deklarację praw człowieka i obywatela*, która potwierdziła m.in. zasadę równości wobec prawa, suwerenności narodu, wolności wyznania i słowa oraz nienaruszalności prawa własności<sup>4</sup>. Jak pisze Barbara Szacka, „rewolucja francu-

---

<sup>1</sup> S. Jedynek, *Tolerancja i jej kształtowanie się w społeczeństwach demokratycznych* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003, s. 11.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 2017, s. 43.

ska uprzytomniła, że najbardziej nawet dogłębna zmiana ustroju politycznego nie likwiduje problemów społecznych”<sup>5</sup>.

Kolejna przemiana, jaka nastąpiła wkrótce po rewolucji francuskiej, to rewolucja przemysłowa, która spowodowała przenoszenie się ludności ze wsi do miast, co dla wielu niekoniecznie oznaczało poprawę życia. Rozpoczął się nowy świat, nieprzyjemny dla wielu oraz trudny w odbiorze. Barbara Szacka zaznacza: „jednostka pozostawiona sama sobie nie tylko zyskiwała wolność, ile poczucie wykorzenienia i zagubienia, które w połączeniu z nędzą sprzyjały najróżniejszym patologiom”<sup>6</sup>. Wywnioskować stąd można, iż przełom ten był ważny gospodarczo, jednak na życiu społecznym odbił się bardzo mocno i zrodził poważne problemy na tle socjalnym, co zresztą zapoczątkowało usystematyzowaną refleksję o życiu zbiorowym.

## Tolerancja i dążenia równościowe na ziemiach polskich

Dzięki przyjętej 3 maja 1791 r. konstytucji Polska stała się pierwszym w Europie, a drugim na świecie krajem, zaraz po Stanach Zjednoczonych, z własną konstytucją, w której m.in. oficjalnie za dominującą religię uznano katolicyzm przy jednoczesnej całkowitej tolerancji innych wyznań. Został wprowadzony trójpodział władzy, a sądy miały być całkowicie niezależne. Niestety, euforia spowodowana przyjęciem postępowego prawa nie trwała zbyt długo; Polska zniknęła z map na 123 lata wskutek kolejnych rozbiorów.

Na polskich ziemiach ważną historycznie epoką był romantyzm, w którym poprzez walkę z feudalizmem – podziałem na duchowieństwo, rycerstwo oraz chłopów (w Polsce duchowieństwo, mieszczenie, chłopci) – i uprzedzeniami na tle społecznym dążono do tolerancji. W zachodniej Europie sprzeciwiano się elitarniej kulturze dworskiej oraz podziałowi na grupy społeczne<sup>7</sup>. W Polsce okres ten był intensywny ze względu na powstania, w których brały udział szlachta, inteligencja, ale także arystokracja czy chłopci<sup>8</sup>.

Romantyzm jako ideologia był niejednorodny i krzyżowały się w nim idee postępowe i konserwatywne<sup>9</sup>. Pozytywizm z kolei niósł ze sobą zmiany w edukacji, miała ona być dostępna nie tylko dla osób wysoko urodzonych, a również dla tworzącej się „klasy średniej” czy najuboższych. Doprowadziło to do rozwoju egalitaryzmu, przekonania, że wszyscy ludzie są równi oraz, że wszyscy po-

---

<sup>5</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 24–25.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> S. Makowski, *Romantyzm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*, Warszawa 1995, s. 515.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

winni mieć takie same prawa, co sprzyjało rozwojowi tolerancji. Kładziono nacisk na to, by wytworzyć właściwe postawy w społeczeństwie poprzez pracę, chęć niesienia pomocy i altruizm<sup>10</sup>. Ważnym elementem było również odpowiednie wychowanie młodego pokolenia. Dla pozytywistycznego życia społecznego, jak pisze Izabela Zaremba-Piekara, istotne były hasła wybrzmiewające m.in. na łamach dziennika „Kraj” pod redakcją Gumplowicza, w którym to propagował pracę organiczną jako formę walki politycznej: „celem naszym ostatecznym jest byt i rozwój narodowy – słowem, jest to, co nazywamy Polską” oraz „my stoimy przy kraju i narodzie, przy postępie i wolności, przy kraju i zasłudze”<sup>11</sup>.

Poglądy i przekonania Gumplowicza wybrzmiewające na łamach dziennika dały zarys pracy organicznej jako motywu rozwiązania kwestii narodowej<sup>12</sup>. Ponadto zwrócono uwagę na życie kobiet i ich prawa lub raczej ich brak. Znalazło to odzwierciedlenie także w literaturze, czego przykładem jest choćby powieść Bolesława Prusa *Emancypantki*, w której autor poruszył kwestie dążenia kobiet do niezależności, czy – w perspektywie międzynarodowej – w eseju Virginii Woolf *Własny pokój*, który jest swoistym feministycznym manifestem pisarki. Autorka w eseju porusza kwestie kobiet, które w zaciszu swoich domów pragną pisać książki. Podkreśla, że najważniejszą rzeczą jest ów własny pokój, gdzie będą one niezależne, samodzielne, nikt nie będzie mógł im przeszkodzić w przelewaniu swoich myśli na papier. Dodatkowo dzięki temu, że posiadają własne cztery ściany, są osłonięte przed narastającymi od wieków negatywnymi opiniami ze strony mężczyzn<sup>13</sup>. Kobiety walczyły o niezależność poprzez swoją twórczość. Ważna była dla nich także wolność finansowa, aby mogły poświęcić się wyłącznie pisaniu<sup>14</sup>. Innymi poruszonymi wówczas problemami była asymilacja Żydów czy sprzeciwianie się germanizacji.

W Młodej Polsce negowane były założenia pozytywistyczne, negatywnie oceniano obojętność i zastanie, brak jakiegokolwiek ruchu oporu. Dążono do wolności Polski, by w końcu stała się państwem niepodległym, wolnym od zaborców. W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, a kobiety zyskały prawa wyborcze.

Kwestia tolerancji bardzo mocno wybrzmiała we współczesności, zapisując się na kartach historii zarówno w pozytywny sposób, jak i ukazując przejawy skrajnej nietolerancji. Do dziś pamięć o II wojnie światowej wzbudza silne uczucia. Wspomnieć należy o tym w kontekście nazizmu, faszyzmu oraz antysemity-

---

<sup>10</sup> T. Bujnicki, *Pozytywizm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*, Warszawa 1995, s. 297.

<sup>11</sup> I. Zaremba-Piekara, *Idee pozytywistyczne w „Kraju” Ludwika Gumplowicza*, „Roczniki Czołopiśmiennictwa Polskiego” 1970, nr 9/1, s. 22–23.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> V. Woolf, *Własny pokój*, Warszawa 2002, s. 21.

<sup>14</sup> Tamże.

zmu. Szacuje się, że w wyniku ludobójstwa w czasie wojny zginęło ponad 70 milionów ludzi. Miały miejsce wielkie czystki etniczne i nienawiść do innych ras niż rasa „aryjska”. Po tych wydarzeniach ludzie zdali sobie sprawę, że należy ustalić „nowe progi dla tego, czego nie można tolerować”<sup>15</sup>. Następstwem tego było podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych oraz powołanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby zapobiec kolejnym wojnom.

Niemniej jednak do lat 80. i 90. zagrożenie masową zagładą ludzkości było nadal realne<sup>16</sup>. Od 1945 do 1990 r. „miały miejsce konflikty lokalne, czerpiąc swoją genezę z wielu czynników, tj. sztucznie wytworzonych granic państwowych, nierówności społecznych, zróżnicowań religijnych, niestabilności politycznej, dążeń do secesji narodowości wchłoniętych przez inne narody, a także z rodzenia się nowych reżimów”<sup>17</sup>. Odnotowano wtedy od 150 do 160 konfliktów lokalnych różnej skali, które przyczyniły się do śmierci ponad 7 milionów żołnierzy<sup>18</sup>. Natomiast jeżeli chodzi o ludność cywilną, to szacuje się, że zginąć mogło nawet 33–34 milionów ludzi<sup>19</sup>. Przykładem skrajnego opresyjnego i nietolerancyjnego systemu politycznego po II wojnie światowej był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Doktryny i system społeczno-ekonomiczny ZSRR były przyjmowane za takie, z których należy brać przykład<sup>20</sup>.

Piotr Sztompka, podążając za myślą Karola Marksa, pisze, że historia naszego społeczeństwa była historią walk klasowych, jednak Marks wykluczał to, by taka sytuacja miała miejsce ponownie w historii. Według Marksa komunizm pokonuje nierówności, eksploatację i alienację, a na koniec jest przejawem postępu<sup>21</sup>. Jednak koncepcja ta została bardzo zniekształcona, sprowadzona do osiągnięcia danego celu przez Włodzimierza Lenina, a następnie Józefa Stalina, który doprowadził do skrajnej jej wulgaryzacji oraz wykorzystał ją jako uzasadnienie totalitarnej dyktatury<sup>22</sup>.

Na wiele lat Polska, jak również kraje z bloku wschodniego, były pod władzą ZSRR. Nastąpił okres propagandy i prześladowań, cenzury, a co za tym idzie, niemożność wyrażania własnych poglądów. Po masowych strajkach w latach 1988–1989 odbyły się pierwsze wolne wybory, upadł komunizm, w Berlinie zburzono mur, a kolejne państwa stawały się wolne od reżimu. Jak pisze Aleksander Posern-Zieliński, „w dyskursie o ważnych problemach współczesności pojęcie tolerancji

---

<sup>15</sup> U. Eco, *Pięć pism moralnych*, Kraków 2008, s. 107.

<sup>16</sup> M. Bodziany, *Společne skutki wojen*, „BELLONA” 2010, nr. 2/2010, s. 90.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Z. Brzeziński, *Potęga ZSRR i dylematy Zachodu*, „ANEKS” 1985, nr 39/1985, s. 14.

<sup>21</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 580.

<sup>22</sup> Tamże.



zajmuje jedno z czołowych miejsc<sup>23</sup>, a przykład potwierdzający jego doniosłość możemy znaleźć w uchwalonej przez UNESCO w 1995 r. *Deklaracji zasad tolerancji*, w której możemy przeczytać, iż w dniu 16 listopada obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Tolerancji.

We współczesnych państwach zachodnich ważne jest zróżnicowanie, równość i wolność. W świecie, w którym żyjemy, istnieją różne kultury, religie, systemy polityczne, które przenikają się nawzajem, dlatego współcześnie tolerancja przeradza się w konieczność<sup>24</sup>. W dodatku, jak się okazuje, żyjemy w świecie, gdzie ludzie są od siebie nawzajem zależni jak nigdy dotąd<sup>25</sup>, co oznacza, że sami nie jesteśmy w stanie osiągnąć wolności, korzystać i cieszyć się z niej; należy zatem zrobić coś, „aby wszystkim udostępnić możliwość radowania się i korzystania z jej dobrodziejstw”, zaś osiągnąć to możemy tylko wspólnym wysiłkiem wolnych ludzi połączonych we wspólnotę polityczną<sup>26</sup>.

Ważnym elementem w okresie ponowoczesności jest zróżnicowanie. Myśl ponowoczesną cechuje powszechne niemal przekonanie, że „zróżnicowania nie da się uniknąć, jest ono czymś dobrym, cennym, wartym ochrony i pielęgnacji”<sup>27</sup>. W dodatku jak pisze Zygmunt Bauman, „w polityce ponowoczesnej wolność jednostki jest wartością naczelną i nie wymaga uzasadnienia”<sup>28</sup>.

## Współczesne definicje tolerancji

Etymologia pojęcia tolerancja wywodzi się z połączenia łacińskich słów: *tolerantia* – cierpliwość, *tolero* – znoszę, *tolerare* – wytrzymywać. Oznacza ono: znosić coś cierpliwie, odnosić się z wyrozumiałością, pobłażliwością dla cudzych poglądów, upodobań wierzeń<sup>29</sup>. Słowa tego używa się na wiele sposobów, jednak na tolerancję należy zawsze patrzeć poprzez pryzmat człowieka. Osoba uważająca siebie za tolerancyjną powinna znosić poglądy, religię, narodowość oraz orientację seksualną inną niż jego, jednak tolerancja nie równa się akceptacji. Możemy coś tolerować, jednocześnie tego nie akceptując, wszystko zależy od naszej moralności i stosunku, jaki mamy do drugiego człowieka.

---

<sup>23</sup> A. Posern-Zieliński, *Wprowadzenie [w:] Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 2004, s. 7.

<sup>24</sup> J. Kopka, *Różnorodność i tolerancja w społeczeństwach współczesnych*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2016, t. XVII, z. 2, część III, s.10.

<sup>25</sup> A. Giddens, *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne wprowadzenie*, Poznań 1998, s. 150.

<sup>26</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 61, 381.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. I, Kielce 2003, s. 201.

John Locke w *Listach o tolerancji*, nawiązując do tolerancji innych religii, pisze, że człowiek nie jest w stanie namówić drugiego człowieka, aby w coś uwierzył, a to w wierze jest właśnie cała istota prawdziwości i zbawienności religii. Locke w swoich rozważaniach podjął temat rozdziału Kościoła od państwa, *cuius regio, eius religio – kogo władza, tego religia*<sup>30</sup>. Zapoczątkowało to elementarne standardy tolerancji religijnej, ale z wymogiem w dziedzinie myśli politycznej.

Oświeceniowy filozof, Immanuel Kant, jak podaje Anna Rossmannith, twierdził, że człowiek nie jest w stanie do końca poznać rzeczywistości, oznajmił, iż tolerancja powinna być nakazana, aby fanatyzm nie przerodził się w terroryzm<sup>31</sup>. Autorka dodatkowo podkreśla, że u Kanta człowiek ma pewną wolność do wykorzystania, a każdy wypełnia ją swoimi treściami<sup>32</sup>. Kant zwrócił również uwagę na to, iż nie jesteśmy w stanie z jednej strony znieść człowieka, a z drugiej nie jesteśmy w stanie „obejść się” bez niego; to właśnie obecność drugiej osoby, której towarzysztwa nie jesteśmy w stanie wytrzymać, znieść, definiuje nam tolerancję<sup>33</sup>.

Kitliński za Heglem – (1940) również nawołuje do tolerancji innych religii, zaznacza, że wolność, subiektywność opinii oraz własnej woli jednostki jest czymś istotnym dla państwa<sup>34</sup>.

Warto również wspomnieć o amerykańskim pastarze, laureacie pokojowej Nagrody Nobla, Martinie Lutherze Kingu, który przez 13 lat walczył o równe prawa dla czarnoskórych obywateli Stanów Zjednoczonych. Brał przykład m.in. z Mahatmy Gandhiego, który był zwolennikiem pokojowego rozwiązywania konfliktów oraz szacunku i równości dla wszystkich ludzi bez względu na kolor skóry czy religię<sup>35</sup>. Głosił, aby otworzyć się na drugiego człowieka, a nawet na naszego wroga. King w swoich przemówieniach powtarzał, iż tolerancja nie powinna oznaczać tylko zmiany naszych zachowań, ale, co najważniejsze, zmianę naszego sumienia i wartości<sup>36</sup>. King wspomina również o tym, że „nasza lojalność musi przekroczyć naszą rasę, plemię, klasę i nasz naród”<sup>37</sup>, co może oznaczać wyjście poza sferę własnego komfortu i chęć zsolidaryzowania się z innymi ludźmi. Po-

---

<sup>30</sup> A. Szwed, *Johna Locke’a koncepcja tolerancji jako reakcja na zasady „Cuius Regio, Eius Religio”*, „Roczniki Filozoficzne” 2014, t. LXII, nr. 4–2014, s. 66.

<sup>31</sup> A. Rossmannith, *Tolerancja w filozofii Kanta* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003, s. 109.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> T. Kitliński, *Kompromis jako tolerancja – Kant, Hegel, Arendt* [w:] *Pluralizm i tolerancja*, red. K. Wiliński, Lublin 1998, s. 72–76.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> *Encyklopedia popularna PWN...*, s. 355.

<sup>36</sup> K. Konisiewicz, *Pojęcie tolerancji w myśli politycznej Martina Luthera Kinga* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003, s. 90.

<sup>37</sup> Tamże.

przez determinację i walkę bez przemocy z segregacją rasową w USA King osiągnął swój cel; w całej Ameryce Północnej zezwolono czarnoskórym siadać w autobusach tam, gdzie chcą, zdelegalizowano segregację rasową w restauracjach i szpitalach. Największym przeciwnikiem postulatów Kinga była skrajnie nietolerancyjna i rasistowska organizacja w Stanach Zjednoczonych – Ku Klux Klan. To właśnie jeden z członków ugrupowania zastrzelił Kinga 4.04.1968 r.

Należy również zwrócić uwagę na to, jak tolerancję definiują słowniki. Pierwszym opisem słownikowym tego pojęcia, z jakim możemy się spotkać, jest definicja ze *Słownika języka polskiego* z 1967 r., w której autor zwraca uwagę na „pobłażanie dla cudzych poglądów, wierzeń, dla czyjego postępowania”<sup>38</sup>. Kolejna definicja wskazuje raczej na „poszanowanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań, czyjegoś postępowania, różniących się od własnych”<sup>39</sup>. Ostatnia definicja łączy jakby dwie poprzednie, mianowicie samo słowo tolerować definiuje jako „odnosić się z pobłażaniem do nagannych zachowań lub zjawisk; godzić się na obecność jakiejś osoby mimo braku akceptacji dla niej”<sup>40</sup>.

Nieco odmiennie tolerancję definiuje UNESCO, gdzie oznacza ona „szacunek, akceptację i uznanie bogactwa różnorodności kultur na świecie, naszych form wyrazów i sposobów na bycie człowiekiem (...) Tolerancja – wartość, która czyni możliwym pokój, przyczynia się do zastąpienia kultury wojny kulturą pokoju”<sup>41</sup>.

W polskiej konstytucji możemy znaleźć artykuły, które określają wolność i poszanowanie godności drugiego człowieka, co jest zasadniczą definicją tolerancji. W rozdziale II: *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela* jest napisane, że: „wolność człowieka podlega ochronie prawnej (...) wszyscy są równi wobec prawa (...) każdemu zapewnia się nietykalność i wolność osobistą (...) każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii (...) każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”<sup>42</sup>.

Andrew R. Murphy wyróżnia dwie koncepcje tolerancji. Pierwsza z nich opisuje człowieka jako osobę tolerancyjną, to znaczy taką, która powstrzymuje się od osądów, krytyki innych za ich wiarę bądź działania, które niekoniecznie są zgodne z jego przekonaniem<sup>43</sup>, tym samym okazując szacunek dla poglądów innych ludzi. Tolerancja staje się częścią charakteru takiej osoby, co pozwala mu przyjąć swoistą moralną postawę wobec drugiego człowieka<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1967, s. 176.

<sup>39</sup> S. Dubisz, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 828.

<sup>40</sup> J. Bralczyk, *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa 2005, s. 850.

<sup>41</sup> *Deklaracja zasad tolerancji*, art. 1.1 UNESCO 1995.

<sup>42</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Rozdział II. *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela* (art. 30, 31, 41, 48, 53), Dz.U.1997.78.483.

<sup>43</sup> A.R. Murphy, *Dwie koncepcje tolerancji* [w:] *Literatura, kultura, tolerancja*, red. G. Gazda, I. Hübner, J. Płuciennik, Kraków 2008, s. 19–20.

<sup>44</sup> Tamże.

Jak wskazuje Murphy, taki „rodzaj tolerancji ma pośredni charakter: leży gdzieś między potępieniem i porozumieniem”<sup>45</sup>. Znaczy to tyle, że jeżeli przyjmujemy krytyczną postawę wobec poglądów, stylu życia czy wartości drugiej osoby, to ciężko będzie dostrzec, w jaki sposób przejawia się tolerancja takiego człowieka<sup>46</sup>. Jeżeli przystaniemy na takie przekonania, to tolerancja nie będzie dobrym słowem na określenie naszej postawy<sup>47</sup>.

Drugą koncepcją tolerancji Murphy’ego jest tolerancja „powiązana z praktyką polityczną i prawodawczą”<sup>48</sup>. Opiera się ona na politycznych działaniach wobec mniejszości (religijnych, rasowych, płci, klas społecznych, orientacji seksualnych), przeciwdziałając ich wykluczeniu. Zapewnienie praw tym „niepopularnym” mniejszościom może przynieść pozytywny skutek dla państwa, ponieważ próba usunięcia ich może prowadzić do represji czy zamieszek<sup>49</sup>. Cytując Murphy’ego, „tak rozumiana tolerancja może koegzystować z pewnymi formami oficjalnej wiary i hierarchii społecznej tak długo, jak pewne prawa będą gwarantowane”<sup>50</sup>.

Jeżeli podsumujemy te dwie koncepcje, zauważymy, że człowiek tolerancyjny, wolny od wydawania negatywnych osądów oraz entuzjasta pluralizmu wartości zgadzałby się z drugą definicją tolerancji, która jest za nadaniem większych swobód obywatelskich mniejszościom.

Tadeusz Kotarbiński definiuje tolerancję jako bierność wobec działań innych osób, choć moglibyśmy uważać je za niewygodne<sup>51</sup>. Również niemożność przeciwstawienia się czemuś, znoszenie czegoś, czego się nie znosi, to przejaw tolerancji i choć może się wydawać, że ta definicja jest prymitywna, to może jednak także przynieść dobre rezultaty<sup>52</sup>. Powyższych definicji nie powinniśmy traktować jako obojętności na drugiego człowieka, ustępstwa czy rezygnacji z wartości, a jako możliwość pokojowego rozwiązania konfliktów.

Ważną cechą tolerancji jest to, aby nie narzucać innym – zwłaszcza siłą – swoich poglądów, obyczajów, sposobu życia<sup>53</sup>. Warto zwrócić uwagę na tolerancję w polityce; jak twierdzi Tadeusz Szkołut, tolerancja jak i liberalna demokracja są nierozdzielne<sup>54</sup>. Państwo demokratyczne powinno udzielać wsparcia społec-

---

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> T. Kotarbiński, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Wrocław 1970.

<sup>52</sup> S. Jedynek, *Tolerancja i jej kształtowanie się...*

<sup>53</sup> A. Łopatka, *Przyczynek do pojmowania tolerancji* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003.

<sup>54</sup> T. Szkołut, *Cnota tolerancji* [w:] *Pluralizm i tolerancja*, red. K. Wiliński, Lublin 1998, s. 28–29.

czeństwu, wprowadzając prawny obowiązek tolerancji, ponieważ wartość ta stanowi najważniejszy byt, jakim jest wolność oraz sprawiedliwość w przestrzeganiu praw człowieka<sup>55</sup>.

Tolerancję powinniśmy traktować jako zasadę etyczną. Oznacza to, że człowiek powinien szanować innych ludzi, być dla nich życzliwy, otwarty. Tadeusz Szkołot tłumaczy tak rozumianą tolerancję: „dla osoby ludzkiej jako osoby, jako jednostki posiadającej taką samą godność personalną jak ja sam”<sup>56</sup>. Istnieje również tzw. tolerancja pozytywna, którą tłumaczyć możemy już nie tylko jako przywilej, lecz jako uprawnienia<sup>57</sup>. Chcąc jednak wprowadzić taką tolerancję, grupy mniejszościowe mogą napotkać opór grup większościowych.

## **Regulacje prawne w zakresie granic i wolności (sumienia/wyznania)**

Wolność wyznania i sumienia to najważniejsze aspekty w życiu człowieka; są one indywidualnymi wartościami dla każdej jednostki, bowiem mamy prawo do wyrażania własnych poglądów czy utożsamiania się z dowolną religią. Najistotniejszą wartością człowieka jest jego godność, która jest źródłem wolności i praw<sup>58</sup>. Wolność jest nienaruszalna, cechuje ją to, że jeden człowiek nie może pozbawić drugiego godności. Istotne jest również to, że godność to wartość przyrodzona, co oznacza, że nie może zostać zniesiona przez jakiegokolwiek prawo<sup>59</sup>.

Współcześnie mamy do czynienia z szeroką gamą praw człowieka, gdzie wolność wyznania i sumienia znajduje odzwierciedlenie w aktach prawnych w wielu państwach demokratycznych. Dodatkowo przywódcy państw zawierają między sobą liczne umowy międzynarodowe, dzięki którym jednostka może czuć się bezpiecznie w każdym kraju.

W tym miejscu warto wspomnieć o Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), która wprowadzając regulacje prawne, obejmuje całą arenę międzynarodową. ONZ w *Powszechnej deklaracji praw człowieka* (z 10 grudnia 1948 r.) gwarantuje każdemu, bez względu na płeć, rasę, kolor skóry, język czy religię, prawo do „wolności myśli, sumienia i religii, w tym do wolności uzewnętrzniania

---

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> E. Szuber-Bednarz, *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela a tolerancja w świetle uregulowań konstytucyjnoprawnych* [w:] *Tolerancja a edukacja*, red. M. Patalon, Gdańsk 2008, s. 389–391.

<sup>59</sup> Tamże.

swojej religii lub przekonań<sup>60</sup>. W deklaracji istnieje zapis, w związku z którym kobieta i mężczyzna (po ukończeniu pełnoletności) mogą zawrzeć związek małżeński oraz założyć rodzinę bez względu na rasę, wyznanie czy narodowość<sup>61</sup>.

Kolejną regulacją prawną dotyczącą wolności wyznania i sumienia jest zawarty przez ONZ *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych* (16.12.1966 r.). Pakt ten, tak samo jak wskazana deklaracja, reguluje kwestie wolności i sumienia oraz rozszerza go o zakaz wywierania jakiegokolwiek przymusu do posiadania innego wyznania i poglądów, ponadto zapewnia ochronę rodzicom (opiekunom prawnym) do wychowania dzieci według swoich zasad religijnych czy moralnych<sup>62</sup>.

Kolejną nie mniej ważną dyrektywą jest *Międzynarodowy pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych* (16 grudnia 1966 r.), który wprowadza powszechny zakaz dyskryminacji oraz nawołuje do „rozumienia, tolerancji i przyjaźni pomiędzy innymi narodami i wszystkimi grupami rasowymi, etnicznymi lub religijnymi<sup>63</sup>.

Alina Rogowska przytacza także przykład Rady Europy, która utworzyła *Europejską konwencję praw człowieka i podstawowych wolności* (4 listopada 1950 r.). Gwarantuje ona wszystkim obywatelom przynależącym do państw Rady Europy wolność myśli, sumienia i wyznania<sup>64</sup>. Podobnie jak we wskazanych powyżej aktach prawnych, tak i w tym przypadku Rada Europy przyjmuje, że każdy człowiek ma prawo do zmiany religii i przekonań, jak również do uzewnętrzniania swoich przekonań i poglądów religijnych<sup>65</sup>. Jednakże istnieje możliwość ograniczenia tej wolności, gdy zagraża ona bezpieczeństwu w danym państwie. W rozszerzeniu konwencji, które nastąpiło dwa lata później (1952 r.), znaleźć możemy zapis o tym, że rodzice mają prawo do wychowywania dzieci według ich przekonań religijnych oraz filozoficznych<sup>66</sup>.

Następnym ważnym aktem prawnym jest *Karta praw podstawowych UE* (7 grudnia 2000 r.) zapewniająca wolność sumienia i wyznania; jednocześnie gwarantuje pełną wolność w praktykowaniu, uczestniczeniu w obrzędach bądź zmianie religii<sup>67</sup>. Możemy tam również znaleźć zapis o zakazie dyskryminacji

---

<sup>60</sup> A. Rogowska, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2015, s. 28–30.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> E. Schwierskott-Matheson, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, Regensburg 2003, s. 190.

<sup>66</sup> A. Rogowska, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie...*, s. 37.

<sup>67</sup> Tamże.

na tle religijnym, politycznym czy pogładowym<sup>68</sup>. Karta wprowadza jeszcze jedną ważną rzecz, jakiej nie możemy znaleźć w wyżej wymienionych deklaracjach i aktach prawnych. Mianowicie „gwarantuje możliwość podejmowania działań sprzecznych z własnym sumieniem, jednakże zgodnie z przepisami prawa wewnętrznego państw członkowskich, które określa możliwość i sposoby korzystania z tego prawa”<sup>69</sup>. Jak pisze Rogowska, odnieść to można do prawa polskiego, gdzie możemy powołać się na klauzulę sumienia<sup>70</sup>. Dodatkowo karta również gwarantuje rodzicom możliwość nauczania i wychowania dzieci według własnych przekonań.

Natomiast *Traktat Konstytucji Unii Europejskiej* reguluje kwestie wolności, sumienia oraz wyznania i religii poprzez tradycję *Europejskiej konwencji praw człowieka* oraz licznych aktów związanych z ochroną „praw człowieka w szczególności wolności religii, wyznania i sumienia”<sup>71</sup>. Ireneusz Kamiński, cytując art. 10 i art. 9, *Europejskiej konwencji praw człowieka*, podkreśla, iż określa ona prawo do wypowiedzi oraz wolności myśli, a jednocześnie każdy ma prawo do „posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji, idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice”, dodatkowo korzystanie z wyżej wspomnianych swobód ciągnie za sobą odpowiedzialność formalną oraz sankcyjną<sup>72</sup>.

Jednak społeczeństwo demokratyczne nie jest w stanie rozwijać się w sposób prawidłowy, jeżeli przyjmuje tylko pozytywne informacje i poglądy, powinno odnosić się również do tych nieprzychylnych, które wprowadzają lęk i zaniepokojenie. Dzięki temu społeczeństwo staje się bardziej tolerancyjne i otwarte na różne poglądy<sup>73</sup>.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w rozdziale II: *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, możemy znaleźć istotne regulacje związane z wolnością sumienia i wyznania. Już w art. 31 znajduje się zapis „wolność człowieka podlega ochronie prawnej”, dalej w art. 41 czytamy: „każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą”. Regulacje dotyczące wychowania dzieci przez ich rodziców zawiera art. 48, który nakreśla, iż rodzice „mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględnić stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumie-

---

<sup>68</sup> E. Schwierskott-Matheson, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach...*, s. 192.

<sup>69</sup> A. Rogowska, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie...*, s. 37.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> E. Schwierskott-Matheson, *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach...*, s. 192.

<sup>72</sup> I.C. Kamiński, *Wolność myśli, sumienia i wyznania a swoboda wypowiedzi* [w:] *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, red. R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, Warszawa 2012, s. 219.

<sup>73</sup> Tamże.

nia i wyznania oraz jego przekonania”. Z kolei art. 53 nawiązuje do wolności wyznania: „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. W artykule tym ustawodawca daje obywatelowi wolność wyboru dowolnej religii, a co za tym idzie, możliwość uczestnictwa w obrzędach religijnych, praktykowanie wiary poprzez modlitwę czy nauczanie.

W zakresie gwarancji prawnych wolności sumienia i wyznania najważniejszy jest rozdział Kościoła od państwa. Mianowicie istotne jest to, aby państwo było neutralne wobec jakiegokolwiek religii, w tym nie może ponosić odpowiedzialności czy faworyzować lub dyskryminować owych religii<sup>74</sup>. Państwo również nie może ingerować w poglądy religijne i ogólny światopogląd człowieka, ponieważ taka ingerencja byłaby równoznaczna z brakiem tolerancji dla wolności sumienia i wyznania. Kolejną istotną cechą jest równouprawnienie obywateli; „zasada ta zabrania organom państwowym różnicowania praw i nakłada obowiązek jednakowego traktowania wszystkich obywateli”<sup>75</sup>, aby nie doprowadzić do powtórzenia się historii poprzez dyskryminację, prześladowania oraz poczucie wyższości jednego człowieka nad drugim.

Powyższe regulacje prawne mają istotne znaczenie dla tolerancji, ponieważ każdy człowiek jest równy wobec prawa. Dodatkowo powyższe prawa zapewniają ochronę każdemu obywatelowi bez względu na pochodzenie, kolor skóry, religię czy płeć, co jest podstawą tolerancji i wynika z powyższych rozważań nad tym zagadnieniem.

## Zakończenie

Wartości moralne zostały wieloaspektowo rozwinięte w religii i kulturze chrześcijańskiej. Osoby wierzące trzymają się pewnych dogmatów, które są swoistym rodzajem prawa. Chcąc żyć godnie, jednostka jest zobowiązana do przyjęcia pewnych wartości, które zapewniają szacunek do życia cielesnego oraz zabezpieczenie życia duchowego, jak i umysłowego<sup>76</sup>. Najważniejsze wartości etyczne są zapisane w dekalogu. Te dziesięć przykazań to przejaw woli Boga dla człowieka, które początkowo istniały wyłącznie wśród wyznawców judaizmu, a potem zostały przejęte przez chrześcijan. Pierwsze trzy przykazania to afirmacja prawdy, wolności i Boga. Kolejne, „nie zabijaj”, to założenie, że życie jest święte

---

<sup>74</sup> B. Fijolek, *Gwarancje oraz granice wolności sumienia i wyznania w przepisach polskiego prawa* [w:] *Tolerancja i poszanowanie różnorodności warunkiem integracji społecznej*, red. H. Chałupczak, I. Kurzępa, E. Pogorzała, Zamość 2014, s. 135.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> B. Haring, V. Salvoldi, *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, Warszawa 2000.



i powinno się je chronić od narodzin aż do śmierci. Następne, „nie kradnij”, to należyta obrona wszystkiego, by godnie żyć. „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu” wskazuje, że dla wspólnego dobra człowiek musi szanować innych, cenić ich, nie powinien natomiast wydawać nieprawdziwych opinii czy ocen wobec jednostki. Prawa te spisane kilkadziesiąt lat przed Chrystusem zostały całkowicie wprowadzone do kodeksów prawnych w państwach zachodnich dopiero po II wojnie światowej<sup>77</sup>.

Podsumowując, wolność to najwyższa wartość, jest niepodważalna, bez wolności tolerancja nie istnieje. Obie te idee uzupełniają się. Aby być tolerancyjni, musimy akceptować inne jednostki i ich godność. Jeżeli jednak przekroczymy pewne granice i naruszymy ową godność drugiego człowieka, musimy być świadomi odpowiedzialności karnej. Z drugiej strony, jeżeli to nasza godność zostanie naruszona, to także mamy prawo dochodzić swoich podstawowych praw na drodze sądowej.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000.
- Bralczyk J., *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa 2005.
- Bodziański M., *Spoleczne skutki wojen*, „BELLONA” 2010, nr 2/2010.
- Bujnicki T., *Pozytywizm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*, Warszawa 1995.
- Brzeziński Z., *Potęga ZSRR i dylematy Zachodu*, „ANEKS” 1985, nr 39/1985.
- Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. I, Kielce 2003.
- Deklaracja zasad tolerancji*, art. 1.1 UNESCO 1995.
- Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1967.
- Dubisz S., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- Eco U., *Pięć pism moralnych*, Kraków 2008.
- Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 2017.
- Fijołek B., *Gwarancje oraz granice wolności sumienia i wyznania w przepisach polskiego prawa [w:] Tolerancja i poszanowanie różnorodności warunkiem integracji społecznej*, red. H. Chalupczak, I. Kurzępa, E. Pogorzała, Zamość 2014, s. 134–139.
- Giddens A., *Socjologia. Zwięzłe, lecz krytyczne wprowadzenie*, Poznań 1998.
- Haring B., Salvoldi V., *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, Warszawa 2000.
- Jedynak S., *Tolerancja i jej kształtowanie się w społeczeństwach demokratycznych [w:] Tolerancja*, red. M. Szyszowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003.
- Kamiński I.C., *Wolność myśli, sumienia i wyznania a swoboda wypowiedzi [w:] Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, red. R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik, Warszawa 2012.
- Kitliński T., *Kompromis jako tolerancja – Kant, Hegel, Arendt [w:] Pluralizm i tolerancja*, red. K. Wiśniński, Lublin 1998.

---

<sup>77</sup> Tamże.

- Konisiewicz K., *Pojęcie tolerancji w myśli politycznej Martina Luthera Kinga* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Rozdział II: *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela* (art. 30, 31, 41, 48, 53), Dz.U.1997.78.483.
- Kopka J., *Różnorodność i tolerancja w społeczeństwach współczesnych*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2016, t. XVII, z. 2, część III.
- Kotarbiński T., *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Wrocław 1970.
- Łopatka A., *Przyczynek do pojmowania tolerancji* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003.
- Makowski S., *Romantyzm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*, Warszawa 1995.
- Murphy A.R., *Dwie koncepcje tolerancji* [w:] *Literatura, kultura, tolerancja*, red. G. Gazda, I. Hübnner, J. Pluciennik, Kraków 2008.
- Posern-Zieliński A., *Wprowadzenie* [w:] *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, red. A. Posern-Zieliński, Poznań 2004.
- Rogowska A., *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2015.
- Rossmann A., *Tolerancja w filozofii Kanta* [w:] *Tolerancja*, red. M. Szyszkowska, T. Kozłowski, Warszawa 2003.
- Schwierskott-Matheson E., *Wolność sumienia i wyznania w wybranych państwach demokratycznych*, Regensburg 2012.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szkołot T., *Cnota tolerancji* [w:] *Pluralizm i tolerancja*, red. K. Wiliński, Lublin 1998.
- Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2002.
- Szuber-Bednarz E., *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela a tolerancja w świetle uregulowań konstytucyjnoprawnych* [w:] *Tolerancja a edukacja*, red. M. Patalon, Gdańsk 2008.
- Szwed A., *Johna Locke’a koncepcja tolerancji jako reakcja na zasady „Cuius Regio, Eius Religio”*, „Roczniki Filozoficzne” 2014, t. LXII, nr 4–2014.
- Woolf V., *Własny pokój*, Warszawa 2002.
- Zaremba-Piekara I., *Idee pozytywistyczne w „Kraju” Ludwika Gumplowicza*, „Roczniki Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, nr 9/1, s. 22–23.

## THE IDEA AND CONCEPT OF TOLERANCE IN BASIC LEGAL REGULATIONS

### Abstract

The article raises the issue of tolerance as an idea of something that is permanent and unchangeable in Western societies. Moreover, tolerance itself is described in historical terms, beginning with antiquity and ending with the modern idea of tolerance. Then there are the definitions of tolerance, where the importance of acceptance, respect and forbearance is raised, because a person without another person is not able to exist. Another important issue addressed in the text is the legal regulations concerning guarantees and limits of freedom of religion and conscience, where the principles of freedom, acceptance and tolerance are included in legal acts.

**Keywords:** tolerance, legal regulations, definitions of tolerance

## IDEA I POJĘCIE TOLERANCJI W PODSTAWOWYCH REGULACJACH PRAWNYCH

### Streszczenie

Artykuł podnosi kwestię tolerancji jako idei czegoś, co jest stałe i niezmiennie w społeczeństwach zachodnich. Ponadto sama tolerancja została opisana pod względem historycznym, zaczynając od starożytności, a kończąc na współczesnej idei tolerancji. Następnie przedstawiono definicje tolerancji, gdzie podniesiona została ranga akceptacji, poszanowania i wyrozumiałości, ponieważ człowiek bez drugiego człowieka nie jest w stanie egzystować. Kolejną ważną kwestią podjętą w tekście są regulacje prawne w zakresie gwarancji oraz granic wolności wyznania i sumienia.

**Słowa kluczowe:** tolerancja, regulacje prawne, definicje tolerancji

**Estera Ostrowska**

**POMIĘDZY PRAWEM A ABORCJĄ -  
ANTAGONISTYCZNA RELACJA MIĘDZY PRAWEM  
ZWYCZAJOWYM I PRAWEM STANOWIONYM**

**Wprowadzenie**

W artykule poddano refleksji problem aborcji w perspektywie socjologiczno-prawnej. Zasadniczym celem pracy jest ukazanie praktyk w sferze publicznej odnoszących się do tego problemu jako antagonistycznej relacji między prawem zwyczajowym i stanowionym. Podjęta problematyka odnosi się do szerszego kontekstu przemian, które przechodzą społeczeństwa od końca XVIII w. do współczesności. W tekście nakreślono podłoże historyczne omawianego zjawiska, którego uwzględnienie jest konieczne do zrozumienia współczesnej dyskusji nad aborcją w Polsce, a następnie – odnosząc się do dyskursu modernizacyjnego – nakreślono systemy wartości i motywacje aktorów owego sporu.

**Definiowanie aborcji**

Aborcja (łac. *abortio* lub *abortus*) oznacza zamierzone przerwanie ciąży w wyniku zewnętrznej interwencji, np. działań lekarskich. W efekcie dochodzi do śmierci zarodka lub płodu. W Polsce najczęstszym zabiegiem skutkującym przerwaniem ciąży jest aborcja chirurgiczna.

Lekarz rozszerza najpierw szyjkę macicy, wprowadzając do niej cienkie metalowe narzędzie zwane rozszerzadłem lub gąbkę, która pochłaniając wilgoć, powoduje nabrzmienie szyjki macicy i jej rozszerzenie, co może potrwać kilka godzin. Czasami konieczne jest również do-

datkowe poszerzenie szyjki macicy przed samym zabiegiem: lekarz wprowadza wtedy na moment przez pochwę rozszerzadła o coraz większej średnicy aż do uzyskania odpowiedniej szerokości kanału rodnego. Większość kobiet odczuwa przy tym pewien ból, dlatego przy zabiegu stosuje się znieczulenie miejscowe lub w rzadkich przypadkach – krótkotrwałą narkozę. Po rozszerzeniu szyjki macicy wprowadza się do macicy wąską, plastikową rurkę, mniej więcej o średnicy ołówka. Rurka ta, zwana kaniulą, połączona jest z pompką elektryczną, która zasysa zawartość macicy, w tym płód i łożysko. Po odessaniu, jeśli jest to konieczne, lekarz może jeszcze przeprowadzić łyżeczowanie i za pomocą łyżki ginekologicznej delikatnie oczyścić ścianki macicy, aby upewnić się, że wewnątrz macicy nie pozostały żadne fragmenty płodu lub łożyska<sup>1</sup>.

Innym częstym przypadkiem jest aborcja farmakologiczna, której procedura polega na podaniu kobiecie preparatu Mifepristone, czyli antyprogesteronu przeciwdziałającego mechanizmom utrzymującym ciążę<sup>2</sup>.

Aborcja stanowi współcześnie obiekt graniczny, czyli zjawisko nieposiadające koherentnych granic, wokół którego formułowane są różne, w tym antagonistyczne, interpretacje<sup>3</sup>. Prowadzi to do wyodrębnienia zbiorowości utożsamiających się z powstającymi systemami wartości w różny sposób artykułującymi swoje dążenia i potrzeby. W odniesieniu do tego wytworzył się spór toczący się w obrębie areny – „pola walki”, mają miejsce działania i interakcje pomiędzy nieskończoną ilością rozmaitych zbiorowości niezgadających się na określoną definicję sytuacji lub na działanie podjęte na jej podstawie. Arena „pracuje” wokół danego problemu. To właśnie w tym miejscu dyskutuje się, negocjuje i manipuluje. Wywołuje to silne emocje, które widoczne są w języku debat czy literatury.

To, co najbardziej poróżnia społeczeństwo w sprawie dopuszczalności aborcji, to osobiste przekonanie o tym, kiedy rozpoczyna się życie ludzkie. Mimo że w Polsce funkcjonują legalne definicje dziecka, wciąż aktualne są spory na ten temat. Najbardziej istotną formułą wydaje się ta z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, która wprost reguluje pojęcie „dziecko” jako istotę ludzką od samego poczęcia do osiągnięcia pełnoletności<sup>4</sup>. Umocnieniu tej definicji służy *Konwencja o prawach dziecka* przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., w której deklaruje się, że „dziecko” oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność (art. 1) oraz „dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej zarówno przed,

---

<sup>1</sup> Michigan Department of Health & Human Services, Suction Curettage, Informed Consent for Abortion, [https://www.michigan.gov/mdhhs/0,5885,7-339-73971\\_4909\\_6437\\_19077-46301--,00.html](https://www.michigan.gov/mdhhs/0,5885,7-339-73971_4909_6437_19077-46301--,00.html).

<sup>2</sup> Konferencja naukowa „Aborcja w ujęciu prawa, medycyny i psychologii”, Siedlce 2004.

<sup>3</sup> D. Porczyński, *Wydarzenie jako marka, wydarzenie jako wehikuł marki. Proces konstruowania marki lokalnej na przykładzie podkarpacia*, Rzeszów 2018, s. 146.

<sup>4</sup> Dz.U. 2000, nr 6, poz. 69.

jak i po urodzeniu”<sup>5</sup>. Niemniej jednak przyjęcie spójnego stanowiska uniemożliwiają inne, różnie interpretowane akty prawne, w tym np. art. 304 Kodeksu pracy<sup>6</sup>, z którego można wnioskować, że dzieckiem jest się od momentu narodzenia<sup>7</sup>. W dyskursie problemu aborcyjnego przyjęło się używanie zapożyczonych z języka angielskiego określeń: pro-life oraz pro-choice.

Ruch pro-life oznacza ogół działań społecznych i organizacji czynnych w imię obrony ludzkiego życia, poczynając od poczęcia do naturalnej śmierci. Środowisko to przeciwstawia się między innymi aborcji. Jego działalność polega z jednej strony na prowadzeniu do całkowitego zakazu usuwania ciąży, a z drugiej strony na pomocy samotnym, potrzebującym matkom. Środowisko pro-life odwołuje się przede wszystkim do:

- tezy, że życie człowieka zaczyna się już w fazie poczęcia,
- interpretacji aktów prawnych gwarantujących prawo do życia każdego człowieka,
- bezwzględnego szacunku do życia,
- szkodliwości aborcji dla zdrowia kobiety<sup>8</sup>.

W opozycji do ruchu pro-life powstała grupa społeczeństwa określająca się jako pro-choice, która odwołuje się przede wszystkim do:

- przekonania, że płód lub embriion nie jest człowiekiem,
- uznania, że w pewnej fazie rozwoju płód nie posiada świadomości i nie odczuwa żadnych emocji,
- prawa kobiet do decydowania o swoim życiu osobistym,
- występowania szansy na pokrzywdzenie dzieci, które najprawdopodobniej nie zaznałyby w swoim życiu pełnowartościowej miłości matki<sup>9</sup>.

Powszechnie używane określenia pro-life oraz pro-choice są uznawane za wysoko nacechowane emocjonalnie. Mogą być odbierane jako sugestia, że druga strona sporu jest pewnym wartościom przeciwna, co nie do końca jest prawdą. W związku z tym coraz częściej mówi się o stanowisku pro- i antyaborcyjnym<sup>10</sup>.

## Aborcja w prawie zwyczajowym

Prawo zwyczajowe jest czynnikiem, który wywiera istotny wpływ na współczesne prawo stanowione. Jak twierdzi Anthony Giddens, „tradycja to takie zo-

---

<sup>5</sup> Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526.

<sup>6</sup> Dz.U. 1974, nr 24, poz. 14.

<sup>7</sup> M. Szuba, *Definicja dziecka na gruncie art. 304 Kodeksu pracy – na tle porównawczym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVIII, s. 388.

<sup>8</sup> J. Kis, *Aborcja. Argumenty za i przeciw*, Warszawa 1993, s. 23–24.

<sup>9</sup> Tamże, s. 25–26.

<sup>10</sup> E. Wejbert-Wąsiewicz, *Aborcja w dyskursie publicznym. Monografia zjawiska*, Łódź 2012, s. 102.

rientowanie na przeszłość, w którym owa przeszłość wywiera potężny wpływ na terażniejszość, lub ujmując rzecz precyzyjniej, zostaje zaprzęgnięta do wywierania potężnego wpływu na terażniejszość”<sup>11</sup>.

Prawo zwyczajowe to inaczej normy prawne wykształcone w rozmaitych zbiorowościach w toku historii. Ferdinand Tönnies zdefiniował je jako powszechną i wspólną wolę, którą kierują się ludzie. Są oni utwierdzeni w przekonaniu, że tak czynić powinni, gdyż „tak czynią wszyscy i tak czynili ojcowie, że tak jest słusznie, bo tak było zawsze”<sup>12</sup>.

Stefan Grzybowski stwierdza z kolei, że „[i]stniejący zwyczaj uzyskuje znaczenie normatywne w zasadzie dopiero wówczas, gdy powołują się na niego obowiązujące przepisy prawa”<sup>13</sup>. Zauważa on również, że rola prawa zwyczajowego ulega marginalizacji w XIX w. Stwierdza, że w krajach charakteryzujących się wysoko rozwiniętym prawem stanowionym nie ma potrzeby, aby prawo zwyczajowe w ogóle istniało. Marcin Wróbel krytykuje taką perspektywę, wskazując, że pomija ona relacje faktycznie występujące pomiędzy omawianymi prawami<sup>14</sup>. Definicja klasyczna opiera się na *opinio iuris sive necessitatis*, co oznacza praktykę zwyczaju w przekonaniu, że jest ono obowiązującym prawem. Taką teorię odrzucił Franciszek Studnicki, wychodząc z założenia, że „zanim powstało prawo zwyczajowe, istniał zwyczaj nie będący takim prawem”<sup>15</sup>. W ramach substytucji jako podstawę swojej teorii przedstawił natężenie występowania danego zwyczaju<sup>16</sup>.

Zainteresowanie życiem w okresie płodowym było obecne już w starożytnym Egipcie, jednak współcześnie określane jest jako okres tzw. embriologii mitologicznej. W związku z tym nigdy nie stanowiło podstaw do dalszych badań czy refleksji. Znacznie istotniejszą rolę odegrała w tym znaczeniu dopiero filozofia grecka, gdzie analizy podejmował się między innymi Pitagoras (VI w. p.n.e.)<sup>17</sup>. W późniejszych czasach duży wpływ na poszerzenie badań w tym zakresie miał m.in. Hipokrates (460–370 p.n.e.) wraz z lekarzami wywodzącymi się z jego szkoły, wskazując np. czas formowania ciała embrionu wynoszący około czterdzieści dni, przy czym szybkość rozwoju była różna w zależności od płci. Nale-

---

<sup>11</sup> A. Giddens, *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym* [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, tł. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 87.

<sup>12</sup> F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie: rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, Warszawa 2008, s. 289.

<sup>13</sup> S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, Wrocław 1974, s. 58.

<sup>14</sup> M. Wróbel, *Prawo zwyczajowe w krajach systemu prawa stanowionego w Europie – wybrane przykłady relacji z prawem oficjalnym*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2013, nr 22, s. 57.

<sup>15</sup> F. Studnicki, *Działanie zwyczaju handlowego w zakresie zobowiązań z umowy*, 1993, s. 88.

<sup>16</sup> Tamże, s. 89.

<sup>17</sup> A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009, s. 23–24.

ży również wyróżnić stanowisko Arystotelesa (384–322 p.n.e.), który poruszał m.in. kwestię dziedziczenia cech<sup>18</sup>.

Powyższa interpretacja fazy początkowej życia człowieka wpływała na postrzeganie aborcji. Uważa się, że Hipokrates był jej zasadniczym przeciwnikiem. Przemawiają za tym jego słowa: „nie podam nikomu, choćby żądał, śmiertelnego leku ani nie udzielę mu pomocy w tym względzie, nie podam również kobiecie tamponu wywołującego poronienie”<sup>19</sup>. Wiadomo jednak, że nie był on całkowitym przeciwnikiem aborcji. Za uzasadnione argumenty dopuszczające możliwość usunięcia ciąży uważał zagrożenie życia matki lub konieczność usunięcia martwego płodu. Jego zdanie podzielała większość społeczności lekarskiej. Popularne stało się sformułowanie, że „medycyna stanowi wiedzę o uzdrawianiu, a nie o szkodzeniu”<sup>20</sup>.

Przerwanie ciąży według Arystotelesa również było dozwolone, lecz stawiał on pewną datę graniczną, zbieżną z jego poglądami odnośnie rozwoju embrionalnego. Ponadto, podobnie jak dla Platona, przewidywane kalectwo dziecka było dla niego powodem do legalnego wykonania aborcji<sup>21</sup>.

Przedstawiciele stoicyzmu kierowali się teorią animacji płodu (uznania płodu za człowieka od pewnego stopnia jego rozwoju) oraz ideologią rodziny. Aborcję usprawiedliwiali jedynie, gdy podjęto się jej ze względu na trudne warunki materialne matki lub dla zachowania jej zdrowia i życia<sup>22</sup>.

Należy podkreślić, że obecnie nie jest możliwe dokładne określenie skali rozpowszechnienia w starożytności zjawiska aborcji. Niemniej jednak według Juliana Kultysa stanowią o tym np. liczne komedie greckie dotyczące porzucania dzieci. Ponadto można stwierdzić, że skoro według prawa rzymskiego płód uważano za część ciała matki – co równocześnie oznacza brak jego prawnej ochrony – aborcja była powszechna, a liczba jej zabiegów nie malała<sup>23</sup>.

Okres średniowiecza w Europie zdominowanej przez chrześcijaństwo swoje stanowisko wobec aborcji opierał na animacji płodu. Kryterium to dawało podstawę do ochrony życia embrionu, jeśli wykazywał już znaki ludzkiego życia, a więc od pewnego stopnia rozwoju.

Należy podkreślić, że postrzeganie płodu jako animowany lub preanimowany zachodziło na podstawie trzech kryteriów:

- chronologicznego – animacja następująca w czterdziestym dniu w przypadku chłopców oraz osiemdziesiątym dniu w przypadku dziewczynek,

---

<sup>18</sup> M. Smolak, *Arystoteles a charakterystyka zniszczalnych substancji*, „Analiza i Egzystencja” 2011, nr 13, s. 36–38.

<sup>19</sup> M. Wojciechowski, *Starożytne głosy przeciw aborcji*, „Więź” 2003, nr 12, s. 84.

<sup>20</sup> T. Brzeziński, *Etyka lekarska*, Warszawa 2002, s. 22–23.

<sup>21</sup> A. Muszala, *Embryon ludzki...*, s. 109.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> J.A. Kultys, *Aborcja: problem religijno-filozoficzno-społeczny*, „Słupskie Studia Filozoficzne” 2005, nr 5, s. 96.



- morfologicznego – animacja rozpoczyna się, kiedy embrion osiąga wygląd i cechy istoty ludzkiej,
- ontologicznego – początek życia ludzkiego to moment, w którym płód zostaje animowany przez duszę<sup>24</sup>.

Pogląd, że do animacji dochodzi w czterdziestym dniu ciąży, a więc wcześniejsze wykonanie aborcji nie jest zabójstwem, rozpowszechnił w XVI w. papież Grzegorz XIII. To przekonanie skrytykował jego następca Sykstus V, ale już kilka lat później papież Grzegorz XIV, łagodząc kary za usunięcie ciąży, powrócił do nauki swojego imiennika i właśnie to przekonanie utrzymało się w Kościele katolickim aż do 1869 roku<sup>25</sup>.

Jednocześnie uczeni, niezwiązani ściśle z Kościołem, rozpowszechniali swoje prace badawcze, które poniekąd wywarły wpływ na środowisko katolickie. Hieronim Florentczyk w 1658 r. rozpowszechnił możliwość ochrzczenia poronionego naturalnie lub sztucznie dziecka przed czterdziestym dniem życia, jeśli istniały podstawy do stwierdzenia, że już wcześniej dawało ono oznaki posiadania cech ludzkich. Ostatecznie Kościół przyjął daną teorię w 1713 r. przez Świętą Inkwizycję, co stanowiło pewną nowość w środowisku katolickim i dało początek zmianom<sup>26</sup>.

Istotna modernizacja w tym zakresie rozpoczęła się w 1869 r. – wówczas Pius IX wydał konstytucję *Apostolicae Sedis*, zawierając w niej nakaz ochrony życia dziecka nienarodzonego, tym samym zrywając z dotychczasową teorią animacji. Od tego momentu za usunięcie ciąży groziła ekskomunika – nie tylko kobiecie, ale również lekarzowi, który wykonał zabieg. Nauka ta została zapieczętowana w 1917 r., wprowadzając zmiany w Kodeksie prawa kanonicznego (po raz pierwszy od 1140 r.)<sup>27</sup>.

Omówione nauki katolickie miały istotny wpływ na większość państw europejskich, w tym Polskę. Było to zauważalne m.in. w prawie magdeburskim, które wskazywało surowe kary dla kobiet decydujących się na aborcję. Inspiracji prawem zwyczajowym nie zabrakło też w następnych okresach historycznych, choć nie stanowiło już ono bezwzględnej zasady.

## Aborcja w prawie stanowionym XX i XXI wieku

Prawo stanowione (*statute law, ius civile*) różni się od zwyczajowego przede wszystkim tym, że zostało ustanowione przez władzę państwową. Według

---

<sup>24</sup> J. Katolo, *Embriologia średniowiecza*, <http://www.kosciol.pl/article.php?story=20040419220042524> [dostęp: 14.05.2020].

<sup>25</sup> J. Hurst, *Historia aborcji w Kościele katolickim*, „Seksuologia” 1993, nr 2.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> J.A. Kultys, *Aborcja: problem religijno-filozoficzno-społeczny...*, s. 101–102.

Maxa Webera to właśnie ten typ prawa jest najważniejszy. Taka opinia wiąże się z tym, że jego socjologia prawa przeniknięta jest prawniczym pozytywizmem. W tym kontekście prawo oficjalne stanowi zespół norm postępowania, które funkcjonują w organizmie państwowym i które przez organy państwa są sankcjonowane. Weber przekonywał o skuteczności prawa oficjalnego, w którym zachowuje się racjonalność przede wszystkim w ujęciu formalnym. Oznacza to konieczność stosowania abstrakcyjnych reguł, na podstawie których dokonuje się rozstrzygnięcia konkretnych spraw. Prawo „racjonalne formalnie” stanowi autonomiczny system normatywny<sup>28</sup>.

W Polsce zakaz aborcji jest ugruntowany w prawie tradycyjnym, natomiast dostępność zabiegu, mimo wszystko, jest określana właśnie przez prawo stanowione, które pod wpływem działań z XX w. uległo pewnym zmianom. W okresie międzywojennym prowadzono kampanię mającą przysłużyć się zniesieniu rygorystycznych zakazów dotyczących aborcji. W 1932 r. powołano Komisję Kodyfikacyjną w celu stworzenia projektu kodeksu karnego, który uwzględni prawną ochronę życia. W wyniku rozgorzałej dyskusji reprezentantów dwóch stanowisk: pro-life i pro-choice, postanowiono wprowadzić wyjątki od karalności za usunięcie ciąży. Wobec art. 233 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. dokonanie aborcji możliwe było w przypadkach, gdy udowodniono:

- ściśle wskazania medyczne,
- że ciąża zaistniała w wyniku gwałtu, kazirodztwa lub współżycia z nieletnią poniżej 15 lat.

W momencie wprowadzenia powyższych zmian było to jedno z najbardziej liberalnych rozwiązań w Europie<sup>29</sup>.

Zupełnie odmienne były lata 1943–1945, kiedy aborcja jedyny raz w polskiej historii wykonywana była bez żadnych przeciwwskazań, po prostu „na żądanie”. W obozach zagłady więźniarki nierzadko zachodziły w ciążę, gdyż były zmuszane do prostytucji. Wówczas poddawano je eksperymentom medycznym. Powszechne było wysyłanie brzemiennych do komór gazowych w celu zbadania, jak długo płód jest w stanie przeżyć po śmierci matki<sup>30</sup>.

Odzyskanie niepodległości to również powrót do przeszłości i norm z 1932 r. W tym okresie obowiązywał jeden dodatkowy ustęp od karalności aborcji, który dotyczył trudnych warunków życiowych (1956 r.). Zaczęto również przeciwdziałać tzw. „podziemi aborcjynemu” i problemowi nielegalnych aborcji, które często były niebezpieczne dla życia i zdrowia kobiet.

---

<sup>28</sup> P. Skeris, *Od racjonalności do racjonalizacji: Max Weber a socjologia dzisiaj*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1982, t. X, s. 267–269.

<sup>29</sup> P. Wiatr, *Filozofia wobec dylematów współczesności*, Lublin 2016, s. 11.

<sup>30</sup> M. Kwapiszewska, Ł. Moniuszko, J. Raniszewski, *Aborcja w polskich sporach społeczno-prawnych lat 1919–1997*, Kraków 2018, s. 81.

Kolejna ustawa o planowaniu rodziny z 1993 r. pełniła zasadniczą rolę w ochronie praw dziecka poczętego i zabraniała aborcji z wyjątkiem sytuacji, gdy:

- ciąża zagrażała życiu lub zdrowiu kobiety („wskazanie medyczne”),
- występowało duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub choroby poważnie zagrażającej jego życiu („wskazanie eugeniczne”),
- uzasadniono, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego („wskazanie kryminalne”)<sup>31</sup>.

W 1996 r. kobiety znowu mogły dokonać aborcji ze względu na ich trudną sytuację. Bynajmniej nie stanowiło to dla chcących dokonać „bezpodstawnie” zabiegu większego problemu. Ustawa pozostawiła szeroką lukę i możliwości. Decyzja o zaistnieniu takiej przesłanki należała do ciężarnej, z zastrzeżeniem odbycia konsultacji medycznej mającej na celu uświadomienie o możliwościach wsparcia przez państwo. Po odbyciu takiej rozmowy kobieta dostawała trzy dni do namysłu i jeśli nie zmieniła zdania, jej zabieg legitymizowano prawnie. W 1997 r. za sprawą środowisk konserwatywnych ustawa ta została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego. Niedługo po tym utraciła moc obowiązującą. Przyczyną tej decyzji była jej sprzeczność z ustawami zasadniczymi<sup>32</sup>.

Pomimo prób zmian przepisów w kolejnych latach, w tym ich zaostrzenia w 2016 r., obowiązują one obecnie w podobnym brzmieniu jak pod koniec XX w. Warto wspomnieć, że obecnie parlament RP prowadzi poważne dyskusje nad projektem, który ma wprowadzić bardziej rygorystyczne przepisy aborcyjne.

## **Aborcja w prawie stanowionym państw totalitarnych**

Historia pokazuje, że zakaz aborcji nie musi wynikać wyłącznie z prawa zwyczajowego i przywiązania do chrześcijaństwa, a kwestie te mogą być od siebie całkowicie niezależne. Przykładami potwierdzającymi tę tezę są przede wszystkim państwa totalitarne. Kwestia obecności wartości tradycyjnych w ustawodawstwie III Rzeszy jest bardzo złożona, bowiem z jednej strony chrześcijaństwo – jako religia wywodząca się z judaizmu – było odrzucane lub modyfikowane dla potrzeb politycznych<sup>33</sup>, ale z drugiej hołdowano tradycyjnemu modelowi rodziny i podziałowi ról, choć te wartości, które obecnie uznawane są za tradycyjne, Giddens traktuje jako „tradycje założycielskie” społeczeństw nowoczesnych<sup>34</sup>.

---

<sup>31</sup> K. Wiak, *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, Lublin 2001, s. 238–244.

<sup>32</sup> M. Kwapiszewska, Ł. Moniuszko, J. Raniszewski, *Aborcja w polskich sporach...*, s. 99–100.

<sup>33</sup> R. Steigmann-Gall, *Rethinking nazism and religion: how "anti-christians" were the pagans*, „Central European History” 2003, nr 36(1), s. 103–104.

<sup>34</sup> A. Giddens, *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym...*, s. 126–128.

Cel, który przyjęła nazistowska władza, wymagał odpowiedniej polityki demograficznej – różnej w zależności od społeczności, co dodatkowo podkreślało niezależność władz od zasad moralnych. To właśnie nieskrępowanie było niezbędne do osiągnięcia przyjętego celu politycznego. Aborcja w III Rzeszy uległa upolitycznieniu. Metoda kontrolowania urodzeń uwarunkowana była takimi czynnikami, jak: stosunki społeczne, warunki ekonomiczne, racje polityczne czy aspiracje osobiste rządzących. Pronatalizm (polityka demograficzna faworyzująca wzrost liczby urodzeń) objawiał się wprowadzeniem drastycznych kar za przerwanie ciąży. Władze konsekwentnie likwidowały poradnie planowania rodziny, a Führer nagradzał wielodzietne Niemki specjalnym orderem, tzw. Krzyżem Matki. Usunięcie płodu traktowano jako przejaw komunistyczno-żydowskiego spisku przeciwko III Rzeszy. Niemniej jednak nazistowska polityka pronatalistyczna wobec niemieckich kobiet nie dotyczyła Polek, wobec których prowadzono politykę wręcz przeciwną (antynatalistyczną). Polski naród został uznany przez nazistów za „element mało wartościowy”, który należało eksterminować<sup>35</sup>.

W latach sześćdziesiątych XX w. represyjną politykę populacyjną, radykalnie ograniczającą wolność, wprowadziła władza rumuńska. W 1966 r. celem zwiększenia liczebności „narodu rumuńskiego” ówczesny dyktator, Nicolae Ceaușescu, wydał Dekret 770, który nadał rodzeniu dzieci rangę obowiązku obywatelskiego i prawnego. „Prorodzinna” polityka opierała się na inwigilacji i przymusie typowym dla państwa totalitarnego. Z dnia na dzień w komunistycznej Rumunii zakazano stosowania antykoncepcji i aborcji. Na mocy dekretu każda kobieta w wieku poniżej czterdziestu pięciu lat miała obowiązek „przekazania ojczyźnie” co najmniej pięciorga dzieci. Na osoby w wieku reprodukcyjnym, które nie posiadały potomstwa, nakładano wysokie kary. W zakładach pracy przeprowadzano comiesięczne obowiązkowe badania ginekologiczne. Oficjalnie, po to by zapobiegać nowotworom, ale w rzeczywistości chodziło o jak najwcześniejsze wykrycie ciąży. Nie było mowy o intymności i zaufaniu pomiędzy lekarzem i pacjentem, gdyż w każdym badaniu mógł uczestniczyć funkcjonariusz państwowy kontrolujący, czy lekarze lojalnie wypełniają obowiązki<sup>36</sup>. W 1966 r. liczba urodzeń w Rumunii wynosiła 273 tys., a już w następnym – 527 tys. Niemniej eksperyment społeczny zostawił za sobą tragiczne skutki. W latach 1966–1989 odnotowano ponad 9 tys. nielegalnych aborcji, które skończyły się śmiercią kobiety. Rumunki, których życie było zagrożone w wyniku niewłaściwie przeprowadzanych zabiegów, często nie korzystały z profesjonalnej pomocy, ponieważ w szpitalu wymagano podania danych osoby, która pomagała w doko-

---

<sup>35</sup> A. Budnik, *Piekło kobiet – współczesny obraz prawa do aborcji w przestrzeni medialnej. Casus niewolnienia kobiet czy ich emancypacji?*, Wejherowo 2016, s. 82–83.

<sup>36</sup> J. Różyńska, *Rozwój i ochrona praw reprodukcyjnych jako praw człowieka*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015, s. 3.

naniu aborcji, aby można było ją pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Dodatkowo utworzyła się grupa tzw. dzieci z dekretu, czyli obywatele określanych jako pożądaných przez system, ale niechcianych przez rodziców. Wychowywani byli w skrajnie nieodpowiednich warunkach – najczęściej w zaniedbanych sierocińcach<sup>37</sup>.

Polityka demograficzna ma również swój drugi wymiar. W ostatnich trzech dekadach minionego wieku koncepcja ograniczania przyrostu naturalnego ludności okazała się być popularną wśród państw całego świata. Między innymi w Chinach w latach 1977–2015 obowiązywała tzw. polityka jednego dziecka, co skutkowało legalną i powszechną aborcją<sup>38</sup>.

## **Aborcja w prawie stanowiącym społeczeństw nowoczesnych**

Mimo że w Polsce prawo stanowiąc wynika z prawa zwyczajowego, nie stanowi to reguły. Istnieją państwa, gdzie dane prawa jawnie stoją w opozycji. Przykładową strukturą, która odrzuca tradycyjny system społeczno-polityczny, rolę religii w społeczeństwie czy konserwatywne postrzeganie aborcji, są tzw. państwa nowoczesne, których początek wiąże się ze społecznymi ruchami rewolucyjnymi sięgającymi XVIII wieku<sup>39</sup>. Główne założenia społeczeństwa zmodernizowanego to:

- indywidualizm, czyli przekonanie, że jednostka jest bytem nadrzędnym wobec wspólnoty czy państwa,
- egalitaryzm, który oznacza uznanie równości wszystkich jednostek,
- kult wolności, a więc istnienie podstawowych swobód, takich jak wolność osobista, nietykalność cielesna, wolność wyznania, sumienia czy organizowania się,
- wiara w rozum i w to, że człowiek może dzięki niemu dojść do prawd uniwersalnych,
- melioryzm, czyli przekonanie, że człowiek jest w stanie samodoskonalić się,
- optymizm antropologiczny, to znaczy wiara w przyrodzoną dobroć człowieka,
- optymizm historiozoficzny, czyli wiara w postęp,
- konieczność oddzielenia sfery publicznej od sfery prywatnej, a więc przekonanie, że człowiek ma prawo do tego, aby władza nie ingerowała w intymne obszary jego życia,

---

<sup>37</sup> R. Cazan, *Constructing Spaces of Dissent in Communist Romania: Ruined Bodies and Clan-destine Spaces in Cristian Mungiu's „4 Months , 3 Weeks , and 2 Days” and Gabriela Adamesteanu's „A Few Days in the Hospital”*, New York 2011.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> E. Pietrzak, *Polityka radykalna Anthony’ego Giddensa jako propozycja organizacji życia społecznego*, „Civitas Hominibus: rocznik filozoficzno-społeczny” 2010, nr 5, s. 19–25.

- odrzucenie tradycyjnych norm,
- pochwała pluralizmu wiążąca się z przekonaniem, że odmienność poglądów jest korzystna dla rozwoju człowieka jako istoty zdolnej do uczenia się poprzez konfrontację różnych punktów widzenia,
- rozwijający się proces sekularyzacji, to znaczy eliminowanie znaczenia religii w państwie<sup>40</sup>.

Jak już wspomniano, Giddens podkreśla, że społeczeństwa nowoczesne nie odrzucają bezpośrednio tradycyjnych postaw, lecz poddają je własnej interpretacji, aby uzyskać uprawnienie do organizacji życia społecznego. Ciekawym i trafnym w tym kontekście wydaje się być sformułowanie R. Girarda składające się z dwóch sprzecznych wyrazów – *mimesis* i rywalizacja – „mimetyczna rywalizacja”. Wywodząca się z tradycji helleńskiej kategoria *mimesis* oznacza, że naśladowanie nigdy nie jest czystym kopiowaniem – zawsze jest interpretacją z punktu widzenia naśladowującego, przy czym zupełnie innym od punktu widzenia naśladowanego<sup>41</sup>.

Kraje Europy Zachodniej klasyfikowane są jako wysoko rozwinięte. Według badań przeprowadzonych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w danych regionach występuje wysoki poziom równości płci i tolerancji, co może świadczyć o liberalnej postawie zdecydowanej większości tych społeczeństw. Obowiązują tam mało restrykcyjne przepisy wobec aborcji lub nawet całkowita jej legalizacja. Weber odwołał się do Europy Zachodniej, wysuwając tezę, że obszar ten racjonalizuje proces produkcji i zarządzania, który sterowany jest przez rozrastającą się biurokrację<sup>42</sup>.

## Spoleczna percepcja aborcji w Polsce

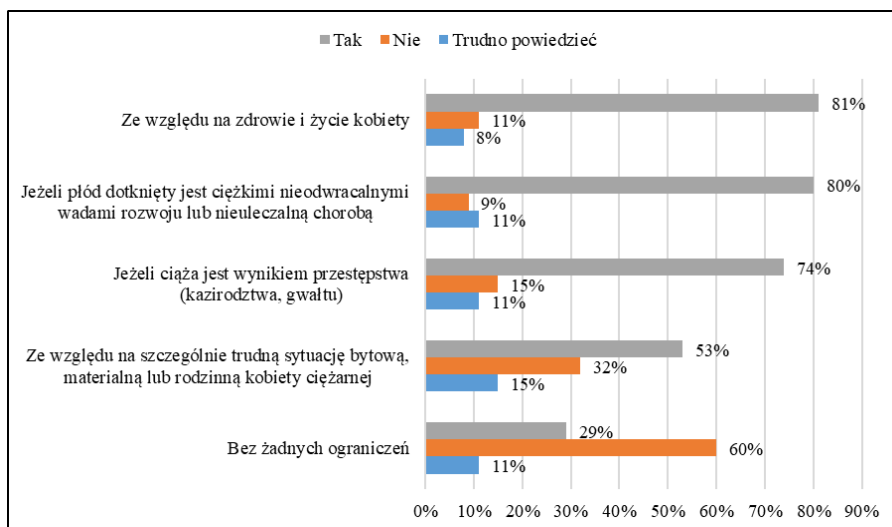
Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. spojrzenie społeczeństwa na część warunków umożliwiających dokonanie przerwania ciąży uległo zmianie. Badania Centrum Badania Opinii Społecznej z 1992 r.<sup>43</sup> przedstawiają, że wówczas większość Polaków dopuszczała aborcję ze względu na różne okoliczności (rys. 1).

<sup>40</sup> A. Szahaj, *Filozofia polityki*, Warszawa 2009, s. 41.

<sup>41</sup> H. Mamzer, *René Girarda mimetyczna rywalizacja: oksymoron czy postawa hybrydyczna*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, nr 2(5), s. 83.

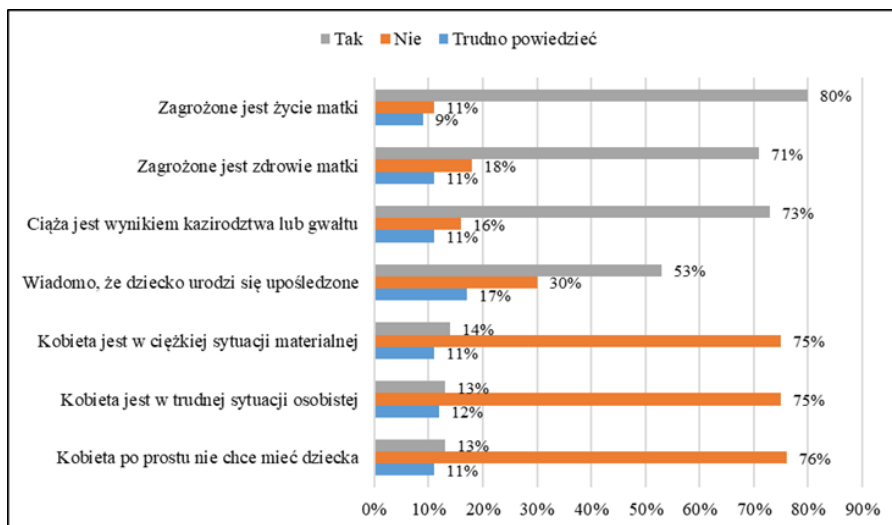
<sup>42</sup> K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004, s. 246.

<sup>43</sup> Oficjalna strona internetowa Centrum Badania Opinii Społecznej, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1992/K\\_104\\_92.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1992/K_104_92.PDF), *Opinia społeczna o przerywaniu ciąży*, Warszawa 1992, s. 4 [dostęp: 29.05.2020].



**Rys. 1. Dopuszczalne warunki przerywania ciąży według badania sondażowego z listopada 1992 roku**

Porównując powyższy sondaż z wynikami badań z 2016 r.<sup>44</sup> (rys. 2), można dostrzec pewne zmiany w postrzeganiu części warunków umożliwiających przerywanie ciąży.



**Rys. 2. Dopuszczalne warunki przerywania ciąży według badania sondażowego z marca 2016 roku**

<sup>44</sup> Tamże.

Dla większości Polaków wciąż usprawiedliwione jest przerwanie ciąży, gdy zagraża ona zdrowiu lub życiu matki. Niemalże na tym samym poziomie i niezmienne ocenia się dokonanie aborcji, kiedy ciąża okazała się być skutkiem przestępstwa, tzn. gwałtu lub kazirodztwa. Co ciekawe, znaczący spadek poparcia można zaobserwować dla aborcji wykonanej z powodu upośledzenia płodu. Istotnej zmianie uległo także postrzeganie przez społeczeństwo warunków, takich jak trudna sytuacja materialna czy osobista kobiety. W 1992 r. ponad połowa badanych uważała, że jest to uzasadnione, natomiast już w 2016 r. to poparcie spadło do zaledwie 13–14%. Pomiędzy tymi latami zauważalny jest też spadek poparcia wobec legalizacji aborcji bez żadnych ograniczeń.

Na tej podstawie można dojść do wniosku, że większość społeczeństwa polskiego jest bardziej skłonna opowiedzieć się za ruchem pro-life, chcąc przy tym zachować legalną aborcję dla ochrony życia i zdrowia fizycznego kobiet, ale także zdrowia psychicznego, czemu posłużyć miałyby usunięcie ciąży powstałej w wyniku przestępstwa. Najbardziej spornym i dzielącym czynnikiem pozostaje upośledzenie płodu.

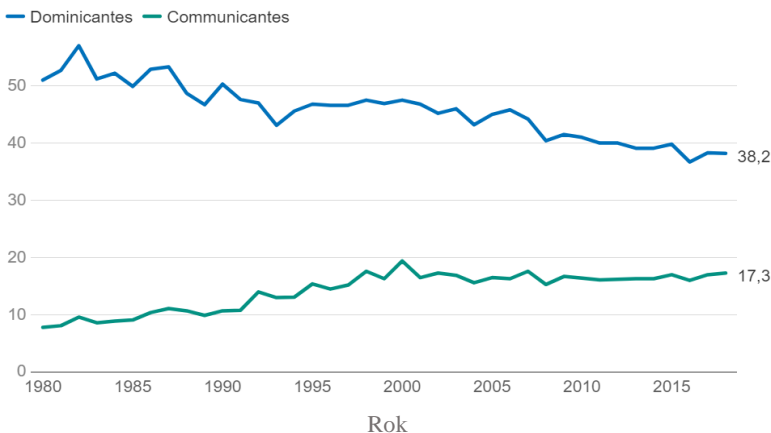
Przyjmuje się, że Polaków cechuje silne przywiązanie do tradycji i systemu wartości związanego z Kościołem rzymskokatolickim. Przywiązanie do religii w różnych badaniach jest traktowane jako wskaźnik konserwatyzmu<sup>45</sup>. Zastanówmy się, czy powyższe dane są związane z religijnością i przywiązaniem do tradycji Polaków.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, najpierw przeanalizujemy – czy Polska w ogóle jest krajem, który ceni sobie te konserwatywne wartości?

#### Praktyki religijne katolików

dane w proc.

**Dominicantes** - uczestniczący w Mszy św.; **Communicantes** przyjmujący Komunię św.



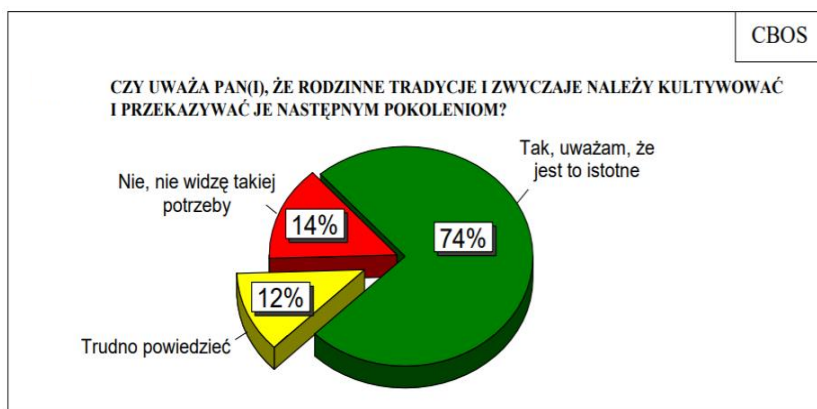
**Rys. 3. Praktyki religijne katolików**

<sup>45</sup> Np. J.A.C. Everett, *The 12 Item Social and Economic Conservatism Scale (SECS)*, "PlosOne" 2013, 8(12).



Analizując badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC<sup>46</sup> (rys. 3), można zauważyć, że pod koniec XX w. o wiele więcej katolików uczestniczyło we mszy świętej niż na początku XXI w. W ostatnich latach spadek ten jest praktycznie nieznaczący, gdyż uznaje się, że jest na granicy błędu statystycznego. Przyjmujących komunię świętą przybywało aż do 2000 r. i od tego momentu wartość ta pozostała na niewiele niższym poziomie. Mimo że przedstawiona frekwencja Polaków nie wydaje się szczególnie wysoka, warto podkreślić, że Polska na forum międzynarodowym wypada jako jeden z najbardziej przywiązanych do religii i tradycji krajów europejskich. Dla porównania wystarczy wskazać Szwecję – 7%, Danię – 3%, Niemcy – 15%, Wielką Brytanię – 14% czy Francję – mniej niż 8% praktykujących<sup>47</sup>. Ponadto to właśnie religia, wiara i katolicyzm są czynnikami, które mają największy wpływ na poczucie wspólnej więzi Polaków<sup>48</sup>.

W odniesieniu do tradycji, według badań CBOS z 2007 r.<sup>49</sup> aż trzy czwarte (74%) dorosłych Polaków uważa, że jej zachowanie i przekazanie następnym pokoleniom jest istotne, natomiast co siódmy (14%) nie czuje takiej potrzeby. Stosunkowo dużo ankietowanych (12%) nie potrafi powiedzieć, czy ciągłość tradycji jest cenna.



**Rys. 4. Potrzeba kultywowania tradycji w opinii Polaków**

Badania CBOS z 2019 r.<sup>50</sup> wykazują, że w wielu polskich domach podtrzymywane są przede wszystkim świąteczne tradycje i zwyczaje. Niezmiennie od

<sup>46</sup> Oficjalna strona internetowa Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC <http://www.iskk.pl/badania/religijnosc/211-praktyki-niedzielne-polakow-dominicantes> [dostęp: 29.06.2020].

<sup>47</sup> P. Norris, R. Inglehart, *Sacred and Secular, Religion and Politics Worldwide*, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 74.

<sup>48</sup> Oficjalna strona internetowa CBOS, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_168\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_168_13.PDF), *Co łączy Polaków?*, Warszawa 2013, s. 3 [dostęp: 6.06.2020].

<sup>49</sup> Tamże, *Historia rodzinna, pamięć, tradycja*, Warszawa 2007, s. 20 [dostęp: 6.06.2020].

<sup>50</sup> Tamże, *Boże Narodzenie 2019*, Warszawa 2019, s. 2 [dostęp: 6.06.2020].

lat powszechnie praktykuje się wzajemne składanie sobie życzeń (99%) oraz dzielenie się opłatkiem (98%). Na tym samym poziomie utrzymuje się zwyczaj spożywania tradycyjnych wigilijnych potraw (98%) i ubierania choinki (97%).

Konserwatywne poglądy Polaków uwidaczniają się nie tylko w przywiązaniu do religii i tradycji, ale także w konkretnych postawach wobec otaczającej nas rzeczywistości. Według badań CBOS<sup>51</sup> ponad połowa Polaków (55%) uważa, że homoseksualizm to odstępstwo od normy, które należy tolerować. Co czwarty badany (24%) jest przekonany, że inwersja seksualna nie jest rzeczą normalną i nie należy jej akceptować. Zaledwie jedna szóstka ankietowanych (16%) uważa homoseksualizm za coś normalnego. Ponadto większość Polaków jest niechętnie nastawiona do objęcia par homoseksualnych normami czy prawami, jakie dotyczą par heteroseksualnych. Za tym, żeby pary jedнопłciowe mogły publicznie pokazywać swój sposób życia, opowiada się jedna trzecia badanych (32%, a przeciw – 62%), nieznacznie mniej aprobuje prawo do zawierania przez nie małżeństw (30%, a przeciw jest 64%), a jedna dziewiąta (11%, a przeciw jest 84%) – do adopcji dzieci przez takie pary<sup>52</sup>. Innym czynnikiem potwierdzającym konserwatyzm Polaków jest patriotyzm – większość Polaków (88%) uważa się za patriotów, przy czym niemal dwóch na pięciu (39%) deklaruje to zdecydowanie<sup>53</sup>.

Przyjmując powyższe wyniki badań, można stwierdzić, że Polaków cechuje wyższe, w porównaniu z krajami Europy Zachodniej i krajami skandynawskimi, przywiązanie do tradycji, a zatem są oni – statystycznie – bardziej konserwatywni w wymiarze światopoglądowym. Można zatem wnioskować, że ograniczenie dostępu do aborcji może się wiązać właśnie z tą kwestią. Z kolei brak zgody na całkowity zakaz może stanowić pokłosie ponadpięćdziesięcioletniego funkcjonowania w systemach prawnych oferujących ograniczony (w II RP) i nieograniczony (w PRL) dostęp do zabiegów przerywania ciąży. Obecnie diagnozowane postawy stanowią hybrydowe podejście będące wynikiem dyskursu między pewnymi skrajnościami. Wydaje się jednak, że proste przeciwstawienie prawa tradycyjnego i stanowionego nie jest wystarczające, aby zinterpretować to zjawisko.

## Podsumowanie

Antagonistyczna relacja między prawem zwyczajowym a stanowionym to złożony proces. Na potrzeby udowodnienia tej tezy przywołano wątki historyczne oraz poddano analizie m.in. totalitarne rządy III Rzeszy czy Rumunii. Na ich podstawie

---

<sup>51</sup> Tamże, *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*, Warszawa 2017, s. 2 [dostęp: 6.06.2020].

<sup>52</sup> Tamże, s. 3.

<sup>53</sup> Tamże, *Patriotyzm Polaków*, Warszawa 2018, s. 7 [dostęp: 6.06.2020].

można stwierdzić, że prawo stanowione – nie odrzucając całkowicie prawa zwyczajowego – może je dostosowywać do swoich potrzeb. Interesującym czynnikiem wpływającym na kontestacyjny charakter relacji aktorów omawianego dyskursu jest próba naśladownictwa światopoglądu Europy Zachodniej i krajów skandynawskich. Od końca XVIII w. zaczęły pojawiać się zasadnicze zmiany w społeczeństwach, które szczególnie wpłynęły na elementy kultury utożsamiane z tradycyjnymi lub konserwatywnymi. Można stwierdzić, że działania te miały wpływ na ukształtowanie pozycji Kościoła rzymskokatolickiego w stosunku do problemu dopuszczalności usuwania ciąży, bowiem tak naprawdę dopiero od 1869 r. potępia on całkowicie aborcję. Polska jest narodem, który wykazuje przywiązanie do systemu wartości Kościoła rzymskokatolickiego i swojej tradycji. Jednakże z badań wynika, że Polacy nie zgadzają się na absolutny zakaz aborcji. Jak już wspomniano, takie hybrydowe stanowisko wydaje się być ugruntowane na doświadczeniach Polaków z okresu II RP i PRL. Koncepcję tę wydają się wspierać analizy Jerzego Bartkowskiego, który odniósł się do wpływu pokoleń na współczesność. Przekonuje on, że czynnik historyczny – którym może być zarówno wydarzenie polityczne, jak i fakt ze świata kultury czy techniki – zmieniający życie zbiorowe i świadomość społeczną w znaczący sposób, skutkuje powstaniem generacji. Autor dostrzega, że to właśnie przeżycia szerokiej skali, które często określa się w sposób retrospektywny jako pokoleniowe, odciskają piętno na określonym środowisku, kształtując jego system wartości<sup>54</sup>.

## Bibliografia

- Bartkowski J., *Tradycja i polityka*, Warszawa 2003.
- Brzeziński T., *Etyka lekarska*, Warszawa 2002.
- Budnik A., *Piekło kobiet – współczesny obraz prawa do aborcji w przestrzeni medialnej. Casus niewolnienia kobiet czy ich emancypacji?*, Wejherowo 2016.
- Cazan R., *Constructing Spaces of Dissent in Communist Romania: Ruined Bodies and Clandestine Spaces in Cristian Mungiu's „4 Months , 3 Weeks , and 2 Days” and Gabriela Adamesteanu's „A Few Days in the Hospital”*, New York 2011.
- Chojnicka K., Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004.
- Dz.U. 1974, nr 24, poz. 141, Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.
- Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526, Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.
- Dz.U. 2000, nr 6, poz. 69, Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka.
- Everett J.A.C., *The 12 Item Social and Economic Conservatism Scale (SECS)*, „PlosOne” 2013, 8(12).
- Giddens A., *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym* [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, tł. J. Koniczny, Warszawa 2009.

---

<sup>54</sup> Jerzy Bartkowski, *Tradycja i polityka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 98–99.

- Grzybowski S., *System prawa cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, Wrocław 1974.
- Hurst J., *Historia aborcji w Kościele katolickim*, „Seksuologia” 1993, nr 2.
- Katolo J., *Embriologia średniowiecza*, <http://www.kosciol.pl/article.php?story=20040419220042524> [dostęp: 14.05.2020].
- Kis J., *Aborcja. Argumenty za i przeciw*, Warszawa 1993.
- Konferencja naukowa „Aborcja w ujęciu prawa, medycyny i psychologii”, Siedlce 2004.
- Kultys J.A., *Aborcja: problem religijno-filozoficzno-społeczny*, „Słupskie Studia Filozoficzne” 2005, nr 5.
- Kwapiszewska M., Moniuszko Ł., Raniszewski J., *Aborcja w polskich sporach społeczno-prawnych lat 1919–1997*, Kraków 2018.
- Mamzer H., *René Girarda mimetyczna rywalizacja: oksymoron czy postawa hybrydyczna*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, nr 2(5), s. 83–96.
- Michigan Department of Health & Human Services, Suction Curettage, Informed Consent for Abortion, [https://www.michigan.gov/mdhhs/0,5885,7-339-73971\\_4909\\_6437\\_19077-46301--,00.html](https://www.michigan.gov/mdhhs/0,5885,7-339-73971_4909_6437_19077-46301--,00.html) [dostęp: 30.06.2020].
- Muszala A., *Embryon ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009.
- Norris P., Indglehart R., *Sacred and Secular, Religion and Politics Worldwide*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.
- Oficjalna strona internetowa Centrum Badań Opinii Społecznej <https://www.cbos.pl/PL/home/home.php> [dostęp: 29.06.2020].
- Oficjalna strona internetowa Centrum Badań Opinii Społecznej, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1992/K\\_104\\_92.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1992/K_104_92.PDF), *Co łączy Polaków?*, Warszawa 2013 [dostęp: 6.06.2020], *Opinia społeczna o przerywaniu ciąży*, Warszawa 1992, s. 4 [dostęp: 29.05.2020]; *Historia rodzinna, pamięć, tradycja*, Warszawa 2007, s. 20; *Boże Narodzenie 2019*, Warszawa 2019, s. 2; *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*, Warszawa 2017, s. 2 [dostęp: 6.06.2020].
- Oficjalna strona internetowa Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, <http://www.iskk.pl/> [dostęp: 29.06.2020].
- Pietrzak E., *Polityka radykalna Anthony’ego Giddensa jako propozycja organizacji życia społecznego*, „Civitas Hominibus: rocznik filozoficzno-społeczny” 2010, nr 5, s. 19–25.
- Porczyński D., *Wydarzenie jako marka, wydarzenie jako wehikuł marki. Proces konstruowania marki lokalnej na przykładzie podkarpacia*, Rzeszów 2018.
- Różyńska J., *Rozwój i ochrona praw reprodukcyjnych jako praw człowieka*, Warszawa 2015.
- Skeris P., *Od racjonalności do racjonalizacji: Max Weber a socjologia dzisiaj*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1982, t. X, s. 267–269.
- Smolak M., *Arystoteles a charakterystyka zniszczalnych substancji*, „Analiza i Egzystencja” 2011, nr 13, s. 36–38.
- Steigmann-Gall R., *Rethinking nazism and religion: how “anti-christians” were the pagans*, „Central European History” 2003, nr 36(1), s. 75–105.
- Studnicki F., *Działanie zwyczaju handlowego w zakresie zobowiązań z umowy*, 1993, s. 88–89.
- Szahaj A., *Filozofia polityki*, Warszawa 2009.
- Szuba M., *Definicja dziecka na gruncie art. 304 Kodeksu pracy – na tle porównawczym*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVIII.
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie: rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, Warszawa 2008.
- Wejbert-Wąsiewicz E., *Aborcja w dyskursie publicznym. Monografia zjawiska*, Łódź 2012.
- WHO, Guttmacher Institute, <https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736%2817%2931794-4/fulltext?code=lancet-site#seccetitle140> [dostęp: 30.06.2020].

- Wiak K., *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, Lublin 2001, s. 238–244.
- Wiatr P., *Filozofia wobec dylematów współczesności*, Lublin 2016.
- Wojciechowski M., *Starożytne głosy przeciw aborcji*, „Więź” 2003, nr 12, s. 84.
- Wróbel M., *Prawo zwyczajowe w krajach systemu prawa stanowionego w Europie – wybrane przykłady relacji z prawem oficjalnym*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2013, nr 22.

## BETWEEN THE LAW AND ABORTION – ANTAGONISTIC RELATIONSHIP BETWEEN COMMON LAW AND STATE LAW

### Abstract

The paper analyses the antagonistic relationship between common law and state law. It refers to the problem of abortion. Such a relationship was visible in the totalitarian states of the Third Reich and Romania, which rejected or modified the traditional and Christian value system for political purposes. From the end of the 18th century, wide changes in societies began to appear, which could affect the fundamentalist reaction of the Catholic Church and the formation of a new attitude towards abortion. As a result, today we experience the influence of the culture of Western European or Scandinavian countries, which are characterized by a high level of modernity. These areas are undergoing a process of secularization and pluralization. Poles mostly turn out to be more conservative, they appreciate traditional value systems. However, they have a hybrid approach to abortion – they do not want a total ban on abortion in Poland. Such a stance can be established on the experiences of the generation of the Second Polish Republic and the Polish People’s Republic.

**Keywords:** abortion, customary law, state law, modern society, conservatism of Poles

## POMIĘDZY PRAWEM A ABORCJĄ – ANTAGONISTYCZNA RELACJA MIĘDZY PRAWEM ZWYCZAJOWYM I PRAWEM STANOWIONYM

### Streszczenie

W artykule poruszającym problem aborcji analizowane są antagonistyczne relacje między prawem zwyczajowym a prawem państwowym. Taka zależność widoczna była w totalitarnych państwach III Rzeszy i Rumunii, które odrzucały lub modyfikowały tradycyjny i chrześcijański system wartości dla celów politycznych. Od końca XVIII w. zaczęły się pojawiać zmiany w społeczeństwach, które mogły wpłynąć na fundamentalistyczną reakcję Kościoła katolickiego i ukształtowanie się nowego stosunku do aborcji. W efekcie dziś doświadczamy wpływu kultury krajów Europy Zachodniej czy Skandynawii, które charakteryzują się wysokim poziomem nowoczesności. Obszary te przechodzą proces sekularyzacji i pluralizacji. Polacy w większości okazują się bardziej konserwatywni, doceniają tradycyjne systemy wartości. Mają jednak hybrydowe podejście do aborcji – nie chcą całkowitego zakazu aborcji w Polsce. Takie stanowisko mogło ukształtować się na podstawie doświadczeń pokolenia II RP i PRL.

**Słowa kluczowe:** aborcja, prawo zwyczajowe, prawo stanowione, społeczeństwo nowoczesne, konserwatyzm Polaków

**Alla Kyrydon  
Viktor Troyan**

**EUROPEAN IDENTITY IN THE DIMENSION  
OF ULRICH BECK'S COSMOPOLITAN CONCEPT**

**Introduction**

Total cross-dependence of the modern world, cultural dynamics, communications intensification, changes in European dimension structure, as well as in the social communities' functional principles demand revision of political and social, cultural processes in the modern Europe. One of the complex modern scientific discourse problems is the problem of identity. As the German researcher A. Neumann put it, this problem is not a given one; it's a relationship constantly under construction and reconstruction in terms of specific discourse. The identity markers are mobile, outlined by many aspects. These are the cultural areas geography, social, political units' historical borders, society marginalization or nationalization, transformations in any element of social, political system etc.

Denying the one-way determination interpretation of the world and an interest toward the identity problem, as well as an urgency in rethinking the processes of European identity creation led to choosing the stated research problem. The proposed research deals with forming/constructing the "new regional identity" phenomenon – the European national identity in terms of cosmopolitan concept of U. Beck. With that, the transnational European identity is viewed as a constructed phenomenon proving the birth of a new collective identity (existing along with other collective identities) within the European Union (EU). So here we deal with transnational European identity as one of the space/territorial dimensions of identification co-existing with national, regional and local identi-

ties. At the same time, the author is aware of the fact, that the problem of the very existence of European identity remains unsolved or, at least, much disputable, dividing the scientific society into Euro-optimists (support the European identity existence) and Euro-skeptics (deny its existence).

The discussion on the European identity problems has added urgency due to the following processes:

- development of the world and regional integration and economic globalization, strengthening of transnational corporations' role on the world stage, erodes national borders between countries, leading to erosion of strict internationally acknowledged national borders;
- changing of the essence, structure and form of modern countries, inability of nation-states to self-resolving the global problems (economy regulations, combating terrorism and sea pirates, human rights protection etc.);
- spreading the new types and conditions of different communication levels (both state and civil);
- changing the national and political systems' dynamics;
- urgent need to rethink and review the objective reality;
- gradual growth of mass migration, transforming the "alien" concept;
- changes in civilization threats character, etc.

Symbolic is the fact that at the dawn of national identity problem research an interest in its core forming and strategical development prevailed, but further on the critical vector of the very phenomenon evaluation, stressing the crisis events or its mythological character has been outlined. Robert Szwed notes: "Many researchers, for whom the reality of Europe as a continent and space of cultural and political society is undoubtful, at the same time conclude that European identity is a fiction".

Ukrainian researcher N. Pelagesha explains this difference in views as an attempt of the authors to choose – "either the European integration processes crossed the line where for an average citizen, distant from international relations, they become an integral part of his (her) life, influencing personality, world vision and views of everyday life". At the same time the author stresses that "the idea of Europe is conceptualized through identity".

Urgency of the researched problem demands deeper analysis of a number of aspects, which combine into concentrated field containing the core of identity construction, and in the context of the stated problem we talk about enabling the formation/preservation of regional identity in terms of Europe cosmopolitization: the problem of identity and European identity concept; cosmopolitan Europe; homogeneity and variety of cultures, their conflicts or interaction; cosmopolitanism and the crisis of European culture, values orientation crisis; search for new relations system; meeting the "others" (friend-foe-other), forming the "new regional identity" etc.

## Scientific actualization of the problem

The aim of the proposed report is to outline common features of the problem of forming European identity in terms of cosmopolitan Europe in terms of cosmopolitan concept of U. Beck. Scientific realization of cosmopolitanism problem was founded by Western (D. Archibugi, R. Brubaker, G. Besier, G. Brunn, M. Bruter, G. Delanty, R. Elm, M. Guibernau, H. Kaeble, I. Neumann, F. Pichler, T. Risse, E. Smith etc.)<sup>1</sup> and Polish (J. Gałkowski, A. Ostrowska, D. Wojakowski, J. Siewierski, A. Nowak, R. Szwed, S. Cieśla etc.)<sup>2</sup> researchers, building own understanding of the idea and its argumentation. Beck's ideas, in the context of modern methodological research in world sociology, in particular in the sense of actualiza-

---

<sup>1</sup> G. Delanty, *The idea of Cosmopolitan Europe: On the Cultural Significance of Europeanization*, „International Review of Sociology” 2005, nr 15 (3), p. 405–421; D. Archibugi, D. Held, *Cosmopolitan Democracy*, Agenda for a New World Order 1995, 200 p.; M. Bruter, *Citizens of Europe? The Emergence of a Mass European Identity*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, New York 2005, 221 p.; G. Besier, *Das Europa der Diktatoren. Eine neue Geschichte des 20. Jahrhunderts*, Deutsche Verlags Anstalt, München 2006, 879 s.; R. Elm, *Europäische Identität: Paradigmen und Methodenfragen*, Nomos Verlag, Berlin 2002, 318 s.; H. Kaeble, *Europäer über Europa. Die Entstehung des europäischen Selbstverständlichen im 19. und 20. Jahrhundert*, Campus Verlag, Frankfurt am Meine 2001, 268 s.; G. Brunn, *Die europäische Einigung von 1945 bis Heute*, Verlag Philipp Reclam, Stuttgart 2009, 339 s.; T. Risse, *A Community of Europeans? Transnational Identities and Public Spheres*, Cornell University Press, Ithaca, New York 2010, 272 p.; F. Pichler, *European Identity: Conceptual Approaches*: <http://www.cinefogo.cuni.cz> [dostęp: 2.05.2020]; E. Сміт, *Національна ідентичність*, пер. з англ. П.Тарашука, Основи, Київ 1994, 224 с.; И. Нойманн, *Использование «Другого»: Образы Востока в формировании европейских идентичностей*, пер. с англ. В.Б. Литвинова и И.А. Пильщикова, предисл. А.И. Миллера, Новое издательство, Москва 2004, 336 с.; Р. Брюбейкер, *Переобрамлений націоналізм: статус нації та національне питання у новій Європі*, пер. з англ. О. Рябова, Кальварія, Львів 2006, 280 с.; М. Гібернау, *Ідентичність нації*, Темпора, Київ 2012, 304 с.; М. Напсо, *Тренд и модусы космополитизма*, „Тренды и управление” 2019, № 2, с. 19–26.

<sup>2</sup> J. Gałkowski, *Jedność świata: Ulricha Becka socjologia kosmopolityzmu*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, 187 s.; A. Ostrowska, *Tożsamość europejska w kryzysie – stan badań i perspektywy dalszego rozwoju*, „Studia Europejskie” 2016, nr 4, s. 17–40; Д. Вояковський, *Ментальні кордони в Європі без кордонів*, пер. В.Ф. Сагана. Ніка-Центр, Київ 2015, 320 с.; J. Siewierski, *Tożsamość europejska jako problem historii i współczesności*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace”, Szkoła Główna Handlowa, 2013, nr 2, s. 9–30; A. Nowak, *Europejska nowoczesność i jej wyparte konstytuujące „zewnątrze”*, „Nowa Krytyka” 2011, nr. 26–27, s. 261–289; K. Gawron, *O tożsamość europejską – spór Habermasa i Ratzingera*: <http://www.psz.pl/117-polityka/karolina-maria-gawron-o-tozsamosc-europejska-spor-habermasa-i-ratzingera> [dostęp: 3.05.2020]; *Tożsamość pogranicza – tożsamość narodowa – tożsamość europejska. Na marginesie rozważań nad tożsamością ukraińską, polską i europejską*, red. R. Szwed, Wyd. KUL, Lublin 2007; S. Cieśla, *Ulrich Beck – socjolog społeczeństwa globalnego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2002, t. XXX, t. 1, s. 147–150.



tion of the discourse of European identity, have become the subject of scientific research of Ukrainian scientists, including the authors of this article<sup>3</sup>.

For instance, J. Delanty explains the cosmopolitanism idea as not so much a contradiction to the “national Europe” idea, as a similarity of “globalized Europe” idea, playing an outstanding role in the modern world, represented by an international European Union (EU)<sup>4</sup>. Italian researcher D. Archibugi defines modern EU as a “cosmopolitan democracy laboratory”<sup>5</sup>. D. Robertson studies specifics of globalization processes influence on national and religious national identities. U. Beck supports the “cosmopolitan Europe” concept with viewing cosmopolitization as an inside globalization underway within national societies. It is worth mentioning that most researchers define cosmopolitanism as an ideology of the so-called “world citizenship”.

The debate about the problems of European identity in relation to new lines of separation (the boundaries), today is a consequence of changes in the overall picture of the world:

- changed the nature, structure and form of the modern state;
- break down rigid boundaries between countries;
- there are new conditions for communication between states and citizens at various levels;
- changed the dynamics of national and political systems;
- previous approaches and benchmarks are no longer active;

---

<sup>3</sup> І. Кононов, *Ідеї Ульріха Бека в контексті сучасних методологічних пошуків у світовій соціології*, „Вісник Харківського національного університету імені В.Н. Каразіна”, Серія „Соціологічні дослідження сучасного суспільства: методологія, теорія, методи” 2019, вип. 42, с. 20–34; А. Киридон, *Європейська ідентичність: оприявлення в умовах глобалізації* [w:] «Глобалізований світ: випробування людського буття»: Міжнародна науково-теоретична конференція, 6–7 жовтня 2017 р.: [матеріали доповідей та виступів], редкол. М.А. Козловець [та ін.], Вид-во Євенок О.О., Житомир 2017, с. 35–42; Л. Саракун, В. Драпогуз, *Космополітизм як альтернативна світоглядна парадигма усвідомлення світоустрою XXI сторіччя*, „Totallogy-XXI. Постнекласичні дослідження” 2017, № 34, с. 119–131; А. Пасісниченко, *Європейська ідентичність в академічному дискурсі: конструювання космополітичного образу Європи*, „Український соціологічний журнал” 2015, № 1–2, с. 56–60; А. Киридон, *Європейська ідентичність: космополітична концепція Ульріха Бека*, „Зовнішні справи” 2015, nr 9, с. 52–55; А. Киридон, С. Троян, *Пошук ідентичності в «Європі без кордонів»: між націоналізмом та космополітизмом* [w:] Д. Вояковський, *Ментальні кордони в Європі без кордонів*, Ніка-Центр, Київ 2012, с. 9–40; В. Троян, *Особливості та основні тенденції сучасного українського регіоналізму*, „Наукові записки національного університету «Острозька академія»”, Серія „Культурологія” 2012, вип. 9, с. 84–92; М. Козловець, *Європейська ідентичність: уніфікація чи «єдність в розмаїтті?»*, „Гуманітарний вісник Запорізької державної інженерної академії” 2009, вип. 37, с. 72–86; Є. Тихомирова, *Формування європейської ідентичності як чинник європейської інтеграції*, „Наукові записки”, т. 45, Політичні науки, 2005, с. 56–60.

<sup>4</sup> G. Delanty, *The idea of Cosmopolitan Europe: On the Cultural Significance...*

<sup>5</sup> D. Archibugi, D. Held, *Cosmopolitan Democracy*, Agenda for a New World Order 1995, 200 p.

- transformed “the term alien”;
- changed the nature of civilizational threat etc.;
- the identity is transformed under the influence of domestic, regional and global factors.

Features of the “second modernity”<sup>6</sup> is leveling the boundaries between nation states. According to Manuel Castells, the institutions of nation-states are no longer legal, and today can be represented as non-functional structures<sup>7</sup>. Power is concentrated in each subject separately, which gives the subject the ability to independently determine their own identity.

These processes require reformatting the relationships between different local groups and identities. As emphasized by Doctor of Economic Sciences, Director, Center for Post-Industrial Studies, Professor at the Higher School of Economics. V.L. Inozemcev, a concept based on the identification of differences between peoples and communities, can no longer specify the correct path, as it implies the existence of rigid boundaries between countries, as they are destroyed<sup>8</sup>.

Not surprisingly, the problems of European identity, become of great interest. Their relevance precisely noticed Ralf Dahrendorf: “In recent years, we just swept the shaft of literature about the idea and identity of Europe”<sup>9</sup>. The original scientific approach to the problem of European identity in the context of globalization offered by German philosopher and sociologist Ulrich Beck.

## **The cosmopolitan concept Ulrich Beck: The Challenges of Globalization and Regionalization**

Ulrich Beck – scientist, known for his works such as the *Risk Society: Towards a New Modernity* (1992), *Reflexive Modernisation. Politics, Tradition and Aesthetics in the Modern Social Order* (1994), *The Reinvention of Politics. Rethinking Modernity in the Global Social Order* (1997), *Democracy Without Enemies* (1998), *What Is Globalization?* (2000) – assesses the impact that globalization has had on contemporary society, reveals the associated problems are discussed and attempts to answer the question, what can replace the nationalist ideologies of the era of modernity.

---

<sup>6</sup> У. Бек, *Общество риска. На пути к другому модерну*, Прогресс-Традиция, Москва 2000, с. 383.

<sup>7</sup> М. Кастельс, *Становление общества сетевых структур* [w:] Новая постиндустриальная волна на Западе. Антология, под ред. В.Л. Иноземцева, Academia, Москва 1999, с. 494–505.

<sup>8</sup> Д. Белл, В. Иноземцев, *Эпоха разобщенности: Размышления о мире XXI века*, Центр исследований постиндустриального общества, Москва 2007, с. 67–118.

<sup>9</sup> Р. Дарендорф, *Объединенная или открытая? Европейская альтернатива*: [http://news.students.ru/2007/11/24/obedinennaja\\_ili\\_otkrytaja\\_evropejskaja\\_alternativa.html](http://news.students.ru/2007/11/24/obedinennaja_ili_otkrytaja_evropejskaja_alternativa.html) [dostep: 2.05.2020].

Globalization means the destruction of the unity of the nation state and national society; the formation of new power and competitive relationships, conflicts and intersections between the national government of unity and actors, on the one hand, and transnational actors, identities, social space, situations and processes – on the other.

U. Beck believes that one of the political responses to the challenges of globalization can be “cosmopolitan state”<sup>10</sup>. It will be based on the indifference of the State of nationality and permitting the coexistence of national identities in accordance with the constitutional principle of tolerance.

U. Beck proposes one of many possible ways of common European social and cultural space creation – the concept of cosmopolitan Europe. Let us generally characterize the main elements of U. Beck’s cosmopolitanism concept. Unlike modernists – an old school representatives (considering that only the wholesale national project supported by language, military service and patriotism provides and secures social integration), the researcher stresses that “with the spread of cosmopolitanism the *national-national* relations change into national-global and global-global ones”<sup>11</sup>. Nowadays author claims that the term “cosmopolitan Europe” can be understand exactly as a denial to territorial-social ontology, directed at blocking all paths to the future<sup>12</sup>.

Viewing cosmopolitan project, it seems logical to stress two symbolic dimensions – the outside one, influenced by world integrational and globalizational processes, and the inside one, tied to deep structural and personal transformations. Considering this fact, the German sociologist focuses on the need to consider an “inside cosmopolitization of Europe”<sup>13</sup> and defines the spread of cosmopolitization both on the microlevel (day-to day life, activity forms and social institutions’ – schools, inhabited regions – routine), and on he macrolevel (not only through global market, but also within the network of international and national institutions)<sup>14</sup>. Under such conditions inevitable raises the question of the regional identities’ new dimensions.

Researcher considers Europeanization and cosmopolitization practically equal, stressing an inevitable, uninterrupted progress. Correspondingly, modern European identity from its construction point of view can be built as a cosmopolitan identity, inevitably reflexing the globalized world processes. The Ger-

---

<sup>10</sup> У. Бек, *Трансформация политики и государства в эпоху глобализации*: <http://old.belintellectuals.eu/library/book.php?id=29> [dostęp: 2.05.2020].

<sup>11</sup> У. Бек, *Космополитическое мировоззрение* [Вступит. ст. В. Иноземцева], Центр исследований постиндустриального общества, Москва 2008, с. 115.

<sup>12</sup> *Ibidem*, с. 245.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*, с. 141.

man researcher considers that the future Europe is a cosmopolitan Europe, “struggling morally, politically, economically and historically for peace”.

We should consider the fact that the disintegration of nation-states allows relatively free movement between countries. Modern Western society is not homogeneous, and it represented from different nationalities and cultural contexts. Accordingly, changes the constitution of each other in everyday life, which today is still going on in terms of first modernity. Furthermore, the author focuses on the nature of the threats facing nations today and in the foreseeable future: “They have two effects: blur the boundaries between national and international spheres, while smoothing the asymmetry in power between countries”<sup>15</sup>.

This view is shared by other Western sociologists<sup>16</sup>. H. Schrader, for example writes: “... would like to state: some aspects of the nation-state because of its links with the international system, states retain their value and lead to the strengthening of nationalist sentiments. Other aspects of the nation state and its identity lost its power”<sup>17</sup>.

Ulrich Beck points out that the cosmopolitan outlook of lives in the expansion of the intermediate states, which are blurred and disappear seemingly eternal tenets, boundaries, and differences. The crisis of nation-states has led us to exactly cosmopolitan society as a daily reality of the constructed<sup>18</sup>. According to U. Beck, the reality is that there are many nations cannot replace a single large nation. Europe can be realized only in a cosmopolitan recognition of the unity and reconciliation in many national and regional histories – no other way: “Cosmopolitan Europe does not involve destruction or dissolution of nations ... In contrast, cosmopolitanism means institutionalize, preserve, and safeguard the principles of national, cultural, ethnic and religious tolerance”<sup>19</sup>.

As Martha Nussbaum says, the basis for the recognition of national, ethnic, religious, class, race and gender identity of another is the adoption of another on the moral level and the rejection of nationalism: individuals should think themselves primarily as “world citizens”, but not as belonging some exceptional country<sup>20</sup>.

Cultural globalization, according to U. Beck suggests ethnonational variety<sup>21</sup>. It can only be achieved post-national, multi-ethnic country, indifferent to the nationality and tolerant towards members of different nationalities. Such a state derives

---

<sup>15</sup> У. Бек, *Космополитическое мировоззрение...*, с. 261.

<sup>16</sup> A. Giddens, *Die Konsequenzen der Moderne*, Suhrkamp, Frankfurt am Meine 1995, s. 86, 96.

<sup>17</sup> Х. Шрадер, *Глобализация, (де)цивилизация и мораль*: <http://www.nationalism.org/library/science/globalisation/schrader/6schrاد.htm> [доступ: 2.05.2020].

<sup>18</sup> У. Бек, *Космополитическое общество и его враги*, „Журнал социологии и социальной антропологии” 2003, т. 6, № 1, с. 24–53.

<sup>19</sup> У. Бек, *Космополитическое мировоззрение...*, с. 260.

<sup>20</sup> М. Нуссбаум, *Патриотизм и космополитизм*, „Логос” 2006, № 2, с. 110–119.

<sup>21</sup> У. Бек, *Трансформация политики и государства в эпоху глобализации...*

its legitimacy from the national traditions, rethinking and reformed cosmopolitan way. This can be achieved only through a cosmopolitan sovereignty, which is:

- 1) takes into account the accelerating global interdependence;
- 2) understands and develops joint sovereignty for the sake of solving problems of global and national character;
- 3) support the differences and overcome the conflicts between different ethnic and national groups.

However, the alignment of European identity based on certain cultural community of European nations is a complex matter.

On the one hand, it is difficult to overestimate the importance of cultural factors in the formation of European identity. Even one of the founders of the European Community, Jean Monnet admitted that if he had the opportunity to re-start the process of European integration, it would start it's not the economy, but with culture. On the other hand, real ways of making culture in cementing a component of European unity are viewed with great difficulty.

This, of course, is not that such a strategy would involve ignoring the national identity of European cultures. In contrast, cultural pluralism of the continent is one of the distinguishing features and advantages of European culture ("unity in diversity"). Here we should underline the commitment of Europeans to such common human values – freedom, respect for individual rights, rule of law, tolerance, social justice.

But one should not underestimate the potential of a certain disintegration of today's cultural landscape of Europe:

- 1) the identity of the pan-European nature of the persistent blurred national identities, they rely on the unique historical experiences and cultural values in different countries;
- 2) many components of national cultures imbued with a stable memory of inter-ethnic conflicts and tragedies in European history (including, and not so far away);
- 3) the cultural diversity of Europe today increasingly turns cultural incompatibility, and even hostility from various national and ethnic groups in the population of the European Union.

Assessing the overall current nature of the European cultural landscape, U. Beck notes: "The more we are eyeing the empirical reality, the clearer it becomes that the notion of cultural homogeneity in Europe is actually a denial of reality". He was echoed and R. Dahrendorf: "Europe – above all diversity. Recognition of diversity does not necessarily mean the need for unity, but unity does not mean limited diversity. This also applies to diversity in the context of what concretization of the European identity is the slogan of the European social model"<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> Р. Дарендорф, *Объединенная или открытая? Европейская альтернатива...*

Consequently, “to be cosmopolitan in this case means both to recognize the equality and difference and feel committed to the welfare of all mankind”<sup>23</sup>.

The challenge is to overcome the ethno-nationalism and nation-state not their condemnation, and by guaranteeing the conditions for maintaining their cultural identity. On this basis we can construct a unified “political Europe” as a cosmopolitan alliance. In this sense, according to U. Beck, you can create and intermediate mobile forms of supranational or cosmopolitan federated architecture<sup>24</sup>. It is through large and small steps will gradually overcome the current anticipated strong unity of nation and state through the transnationalization that brings positive results, while avoiding the formation of a power vacuum.

In this case, the cosmopolitan tendencies opposed to ethnic, religious and nationalist fundamentalism. Consequently, the assimilation of the idea of gaining national states cosmopolitan nature could lead to the formation of a new strategy to resolve chronic ethnic conflict and to overcome vestiges of imperial dependencies.

Specific feature of European project, according to U. Beck, is a “radical openness”<sup>25</sup>, considering strengthening transnational ties and obligations. Hence, “in terms of the XXI cent., there is no more closed space called “The Christian West”... Europe becomes an open network with mobile borders, where all outside things already exist within”<sup>26</sup>.

At the same time, the German researcher realizes complexity and contradictions of moral-ethical, legal, political processes, stressing that “European cosmopolitanism means regular reevaluation of its own way... Cosmopolitan Europe parts with its own history, but feeds up with it; it experiments *selfcritically*... We talk about modernization of Europe, when discussed are the principles, borders and basic ideas of national policy and society”<sup>27</sup>. The researcher stresses that “cosmopolitan Europe can be realized only through denial, which means by radical self-criticism of modern views on politics and state”<sup>28</sup>.

The concept of Ulrich Beck proves cosmopolitanism as a project aimed at transforming international relations and the establishment of a new European identity. At the same time, on the one hand, the phenomenon of the identity of the Europeans is the phenomenon of highly ambiguous. The current difficulties with the identification of specific European identity caused by: 1) the impact of globalization on it, and 2) a tendency of Europeans to focus on its difference from “oth-

---

<sup>23</sup> У. Бек, *Трансформация политики и государства в эпоху глобализации...*

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*, с. 247.

<sup>26</sup> У. Бек, *Космополитическое мировоззрение...*, с. 246.

<sup>27</sup> *Ibidem*, с. 253.

<sup>28</sup> *Ibidem*, с. 257.

er” and 3) introduction into the consciousness of Europeans, their sense of belonging to a supranational community.

## Conclusion

Thus, the approach to the problems U. Beck, “European construction” and “European regional policy” more objective account of modern European trends. It comes from the political emancipation of the regions and the formation of national-regional identities in Europe. However, the implementation of this project as a modern European state and regional structure is inherently very complex and contradictory. To reserve by the middle of this century a leading position in the international arena, the Old World required the concentration of economic, technological, geopolitical, and cultural resources.

R. Dahrendorf, said: “Europe is important to me only insofar as it extends the path to freedom. Closer union in Europe is desirable only in an open Europe. Therefore, the cosmopolitan idea of universal freedom is a litmus test for all European politicians”<sup>29</sup>. Only such a Europe will be a model, which will be equal to the whole world. Only in this case we can speak of a European identity in the new globalized world.

In the long run, the possibility of forming a European identity results from the existence of EU borders, as behind them there is an image of “something else”, which is a necessary prerequisite for the emergence of any type of identity. At the same time, the difficult history of the European Union, the existence of internal problems and historical images complicate the process of formatting the European identity. In practice, this requires Europeans to adhere both to the principle of tolerance and to work diligently in constructing a model of a pan-European space based on collective identity.

The results of sociological research also testify to a kind of lukewarm attitude towards European identity. Thus, according to the Eurobarometer, the most important thing for EU residents is national identity (46%) and national in combination with European identity (41%), but only 7% consider themselves first Europeans and then representatives of national identity, and only 3% exclusively Europeans. Of all, citizens of Luxembourg most often declare exclusively European identity – 16%, first European and then national – in Romania (13%), Luxembourg (12%), Belgium and Slovakia (10 % each)<sup>30</sup>. According to a survey

---

<sup>29</sup> Р. Дарендорф, *Объединенная или открытая? Европейская альтернатива...*

<sup>30</sup> *Public Opinion in the European Union*, „Standard Eurobarometer” November 2010, 73, vol. 2: [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/eb/eb73/eb73\\_vol2\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb73/eb73_vol2_en.pdf) [dostęp: 2.05.2020].

conducted in the spring of 2019, for the 15th anniversary of the membership in EU, more than half of Poles (56%) said they feel European, and 52% pointed to a pan-European identity as second after the national identity. At the same time, only 4% of Poles consider it the most important<sup>31</sup>.

European identity is a special cultural marker that captures or gives a special symbolic form to distinction or identification in the context of social communication. The specificity of European identity is to express a kind of dual characteristic: on the one hand – national identity with appropriate values and normative features and national determinism of cultural space, on the other – supranational community with the formation of a kind of socio-cultural space. Obviously, such a combination/subordination provokes a mutation of the deep structures of national identity and the originality of the construction of European identity.

It is also worth mentioning that at the present stage it is possible to talk about the existence of European identity only in the sense of construct, but not practical realities. The emergence of a single European identity is, at best, a matter of the distant future. At least a few factors are the evidence, among which the presence of interstate borders and national identities, lack of unified socio-cultural and symbolic space, erosion of traditions, intensification of migration processes, and, finally, centrifugal tendencies in the European Union (as Brexit).

## References

- 15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, komunikat z badań, nr 59/2019, Centrum Badań Społecznych, kwiecień 2019.
- Archibugi D., Held D., *Cosmopolitan Democracy, Agenda for a New World Order* 1995, 200 p.
- Besier G., *Das Europa der Diktatoren. Eine neue Geschichte des 20. Jahrhunderts*, Deutsche Verlags Anstalt, München 2006.
- Brunn G., *Die europäische Einigung von 1945 bis Heute*, Verlag Philipp Reclam, Stuttgart 2009.
- Bruter M., *Citizens of Europe? The Emergence of a Mass European Identity*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, New York 2005.
- Cieśla S., *Ulrich Beck – socjolog społeczeństwa globalnego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2002, t. XXX, t. 1, s. 147–150.
- Delanty G., *The idea of Cosmopolitan Europe: On the Cultural Significance of Euronpeanization*, „International Review of Sociology” 2005, nr 15 (3), p. 405–421.
- Elm R., *Europäische Identität: Paradigmen und Methodenfragen*, Nomos Verlag, Berlin 2002.
- Gałkowski J., *Jedność świata: Ulricha Becka socjologia kosmopolityzmu*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019.
- Gawron K., *O tożsamość europejską – spór Habermasa i Ratzingera*: <http://www.psz.pl//117-polityka/karolina-maria-gawron-o-tozsamosc-europejska-spor-habermasa-i-ratzingera> [dostęp: 3.05.2020].

---

<sup>31</sup> *15 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, komunikat z badań, nr 59/2019, Centrum Badań Społecznych, kwiecień 2019, s. 22.



- Giddens A., *Die Konsequenzen der Moderne*, Suhrkamp, Frankfurt am Meine 1995.
- Kaeble H., *Europäer über Europa. Die Entstehung des europäischen Selbstverständlichen im 19. und 20. Jahrhundert*, Campus Verlag, Frankfurt am Meine 2001.
- Nowak A., *Europejska nowoczesność i jej wyparte konstytuujące „zewnątrze”*, „Nowa Krytyka” 2011, nr. 26–27, s. 261–289.
- Ostrowska A., *Tożsamość europejska w kryzysie – stan badań i perspektywy dalszego rozwoju*, „Studia Europejskie”, 2016, nr 4, s. 17–40.
- Pichler F., *European Identity: Conceptual Approaches*: <http://www.cinefogo.cuni.cz> [dostęp: 2.05.2020].
- Public Opinion in the European Union*, „Standard Eurobarometer” November 2010, 73, vol. 2: [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/eb/eb73/eb73\\_vol2\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb73/eb73_vol2_en.pdf) [dostęp: 2.05.2020].
- Risse T., *A Community of Europeans? Transnational Identities and Public Spheres*, Cornell University Press, Ithaca, New York 2010.
- Siewierski J., *Tożsamość europejska jako problem historii i współczesności*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Studia i Prace”, Szkoła Główna Handlowa, 2013, nr 2, s. 9–30.
- Szwed R., *Konstruowanie tożsamości europejskiej [w:] Dylematy tożsamości zbiorowych. Przyczynek do rozważań nad tożsamością ukraińską, polską i europejską*, red. R. Szwed, Wyd. KUL, Lublin 2007, s. 158–175.
- Tożsamość pogranicza – tożsamość narodowa – tożsamość europejska. Na marginesie rozważań nad tożsamością ukraińską, polską i europejską*, red. R. Szwed, Wyd. KUL, Lublin 2007.
- Бек У., *Космополитическое мировоззрение* [Вступит. ст. В. Иноземцева], Центр исследований постиндустриального общества, Москва 2008.
- Бек У., *Космополитическое общество и его враги*, „Журнал социологии и социальной антропологии” 2003, т. 6, № 1, с. 24–53.
- Бек У., *Общество риска. На пути к другому модерну*, Прогресс-Традиция, Москва 2000.
- Бек У., *Трансформация политики и государства в эпоху глобализации*: <http://old.belintellectua.ls.eu/library/book.php?id=29> [dostęp: 2.05.2020].
- Белл Д., Иноземцев В., *Эпоха разобщенности. Размышления о мире XXI века*, Центр исследований постиндустриального общества, Москва 2007.
- Брюбейкер Р., *Переображений націоналізм: статус нації та національне питання у новій Європі*, пер. з англ. О. Рябова, Кальварія, Львів 2006.
- Вояковський Д., *Ментальні кордони в Європі без кордонів*, пер. В.Ф. Сагана, Ніка-Центр, Київ 2015.
- Гібернау М., *Ідентичність нації*, Темпора, Київ 2012.
- Дарендорф Р., *Объединенная или открытая? Европейская альтернатива*: [http://news.students.ru/2007/11/24/obedinennaja\\_ili\\_otkrytaja\\_evropejskaja\\_alternativa.html](http://news.students.ru/2007/11/24/obedinennaja_ili_otkrytaja_evropejskaja_alternativa.html) [dostęp: 2.05.2020].
- Кастельс М., *Становление общества сетевых структур [w:] Новая постиндустриальная волна на Западе. Антология*, под ред. В.Л. Иноземцева, Academia, Москва 1999, с. 494–505.
- Киридон А., *Європейська ідентичність: оприявлення в умовах глобалізації [w:] «Глобалізований світ: випробування людського буття»: Міжнародна науково-теоретична конференція, 6–7 жовтня 2017 р.: [матеріали доповідей та виступів]*, редкол. М.А. Козловець [та ін.], Вид-во Євенок О.О., Житомир 2017, с. 35–42.
- Киридон А., Троян С., *Пошук ідентичності в «Європі без кордонів»: між націоналізмом та космополітизмом [w:] Вояковський Д., Ментальні кордони в Європі без кордонів, Ніка-Центр, Київ 2012, с. 9–40.*
- Киридон, А., *Європейська ідентичність: космополітична концепція Ульріха Бека, „Зовнішні справи” 2015, nr 9, с. 52–55.*

- Козловець М., *Європейська ідентичність: уніфікація чи «єдність в розмаїтті»?*, „Гуманітарний вісник Запорізької державної інженерної академії” 2009, вип. 37, с. 72–86.
- Кононов І., *Ідеї Ульріха Бека в контексті сучасних методологічних пошуків у світовій соціології*, „Вісник Харківського національного університету імені В.Н. Каразіна”, Серія „Соціологічні дослідження сучасного суспільства: методологія, теорія, методи” 2019, вип. 42, с. 20–34.
- Напсо М., *Тренд и модусы космополитизма*, „Тренды и управление” 2019, № 2, с. 19–26.
- Нойманн И., *Использование «Другого»: Образы Востока в формировании европейских идентичностей*, пер. с англ. В.Б. Литвинова и И.А. Пильщикова, предисл. А.И. Миллера, Новое издательство, Москва 2004.
- Нуссбаум М., *Патриотизм и космополитизм*, „Логос” 2006, № 2, с. 110–119.
- Пасісниченко А., *Європейська ідентичність в академічному дискурсі: конструювання космополітичного образу Європи*, „Український соціологічний журнал” 2015, № 1–2, с. 56–60.
- Пелагеша Н., *Україна у смислових війнах постмодерну: трансформація української національної ідентичності в умовах глобалізації*: монографія, НІСД, Київ 2008.
- Саракун Л., Драпогуз В., *Космополітизм як альтернативна світоглядна парадигма усвідомлення світоустрою XXI сторіччя*, „Totallogy-XXI. Постнекласичні дослідження” 2017, № 34, с. 119–131.
- Сміт Е., *Національна ідентичність*, пер. з англ. П.Тарашука, Основи, Київ 1994.
- Тихомирова Є., *Формування європейської ідентичності як чинник європейської інтеграції*, „Наукові записки”, т. 45, Політичні науки, 2005, с. 56–60.
- Троян В., *Особливості та основні тенденції сучасного українського регіоналізму*, „Наукові записки національного університету «Острозька академія»”, Серія „Культурологія” 2012, вип. 9, с. 84–92.
- Шрадер Х., *Глобалізація, (де)цивілізація и мораль*: <http://www.nationalism.org/library/science/globalisation/schrader/6schrad.htm> [dostęp: 2.05.2020].

## EUROPEJSKA TOŻSAMOŚĆ W WYMIARZE KONCEPCJI KOSMOPOLITYCZNEJ ULRICHA BECKA

### Streszczenie

W artykule przedstawiono główne postanowienia koncepcji kosmopolitycznej Europy słynnego niemieckiego socjologa i filozofa politycznego Ulricha Becka. Rozważana jest możliwość/niemożność zbudowania nowego rodzaju tożsamości zbiorowej – ponadnarodowej tożsamości europejskiej. Unia Europejska jest uważana za warunkowy model nowej tożsamości regionalnej.

Koncepcja Ulricha Becka potwierdza kosmopolityzm jako projekt mający na celu transformację stosunków międzynarodowych i ustanowienie nowej tożsamości europejskiej. Jednocześnie zagadnienie tożsamości Europejczyków jest zjawiskiem wysoce niejednoznacznym. Obecne trudności z identyfikacją konkretnej tożsamości europejskiej spowodowane są: 1) wpływem globalizacji na nią, 2) tendencją Europejczyków do skupiania się na swojej odmienności od „innych” oraz 3) wprowadzaniem do świadomości Europejczyków poczucia przynależności do wspólnoty ponadnarodowej.

**Słowa kluczowe:** kosmopolityczna Europa, Ulrich Beck, tożsamość, nowa tożsamość regionalna, Unia Europejska, tożsamość europejska

## EUROPEAN IDENTITY IN THE DIMENSION OF ULRICH BECK'S COSMOPOLITAN CONCEPT

### Abstract

The main provisions of the concept of cosmopolitan Europe of the famous German sociologist and political philosopher Ulrich Beck are outlined. The possibility/impossibility of constructing a new type of collective identity – super-national European identity is considered. The European Union is considered as a conditional model of a new regional identity.

The concept of Ulrich Beck proves cosmopolitanism as a project aimed at transforming international relations and the establishment of a new European identity. At the same time, on the one hand, the phenomenon of the identity of the Europeans is the phenomenon of highly ambiguous. The current difficulties with the identification of specific European identity caused by: 1) the impact of globalization on it, and 2) a tendency of Europeans to focus on its difference from “other” and 3) introduction into the consciousness of Europeans, their sense of belonging to a supranational community.

**Keywords:** cosmopolitan Europe, Ulrich Beck, identity, new regional identity, European Union, European identity

**Nataliia Nechaieva-Yuriichuk**

**ETHNOPOLITICAL STABILITY IN UKRAINE:  
CHALLENGES AND PROSPECTS OF OVERCOMING  
THEM (EXAMPLE OF CHERNIVTSI OBLAST, UKRAINE)**

**Introduction: articulation and urgency of the problem**

The ethno-national pattern of the state is always an important factor in its domestic political stability and attractive international image. “A country is not just a territory... A country is an idea that rises on this foundation; it is a feeling of love, a feeling of brotherhood that unites all the sons of this territory”, wrote the Italian politician and patriot Giuseppe Madzini in the 19th century<sup>1</sup>. As an independent state, Ukraine emerged in 1991, but only in 2013–2014, during the turbulent and fateful events of the latest Maidan and the Revolution of Dignity, Ukrainian society for the first time felt a sense of unity and solidarity that united all those who decided to defend their right to vote and the right to the future.

Historically, under conditions of constant and strong pressure from neighbors, it was quite difficult for Ukrainians to win their own statehood. From ancient times to modern times, the idea of a sovereign Ukraine has not been implemented, despite the fact that the first democratic constitution in world practice was developed and approved by the Ukrainians in 1710. In 1991, the worst seemed to be over. The times of territorial encroachments by neighbors, political persecution, repression, and foreign domination have become a history, and its lessons need to be learned. However, almost three decades after the declaration of

---

<sup>1</sup> Дж. Мадзіні, *Обов'язки перед країною* [w:] *Націоналізм: антологія*, упорядники О. Проценко, В. Лісовий, Смолоскип, Київ 2000, с. 61.

independence, Ukraine was once again forced to defend its right to sovereignty. Once again, we were faced with the question: Who are we? Where are we going? What do we want? Questions to which Ukrainian society still does not have an unambiguous answer and on the solution of which the present and future of many generations of Ukrainians depend.

During the Revolution of Dignity 2013–2014, slogans appeared in which, for the first time in the recent history of Ukraine, the desire for a common national identity, Ukrainian nationality, was voiced, not so much in the ethnic as in the political context: “Ukrainians are a European nation”, “We are one”, “We are citizens”, “We are a nation”. However, despite the desire to unite around common democratic values, we see ethnic and state opposition as a desire for mental separation from the northern neighbor: “Unite, Ukrainians, but not with the Muscovites!”, “Who does not jump is the Muscovite” and others. It may be said that the process of forming a political Ukrainian nation has started, but it is still far from over. In addition, the implementation of Ukraine’s course of European integration in the context of military activities in the East has become a kind of litmus test, which revealed all the painful points of our existence. Therefore, one cannot but agree with the words of the above-mentioned G. Madzini: “Before joining the Nations that make up Humanity, we must exist as a Nation. There can be no union except among equals...”<sup>2</sup>. After all, before joining the commonwealth of nations or peoples, it is necessary to realize one’s separateness not only as an ethnic community, but also as a state with clearly defined principles of domestic and foreign policy.

Despite the fact that more than five years have passed since the revolutionary events and the election of the first post-revolutionary president Petro Poroshenko, nation-building processes in Ukraine continue. The formation of the political Ukrainian nation (common collective existence, according to G. Madzini) takes place in extremely difficult conditions, but without this neither a democratic state nor European integration will take place. Still, the biggest danger is the lack of constructive dialogue between society and officials who represent state power. As a result, we see a kind of split: some believe that the country should be protected, even at the cost of their own lives; others are convinced that it makes no sense to die for the oligarchs; some continue to live as if nothing had happened, others try to use the situation to their advantage, both financially and politically. This state of affairs cannot but cause concern, as the future of Ukraine, its sovereignty and prospects for further development depend on the ability of the government and society to respond quickly and adequately to today’s challenges. The urgency of scientific intelligence is due to the need to identify potential threats to the ethno-political stability of Ukraine, in particular in its border areas.

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, c. 59.

## Scientific novelty of the research

Many scientific works of Western scholars (B. Anderson, E. Gellner, W. Kersting W. Kymlicka, A. Smith, C. Taylor, etc.) are devoted to the study of ethno-national policy. Of great scientific interest are explorations authored by Polish scientists G. Babiński, W. Baluk, D. Kowalewska, R. Lasecki, J. Mucha, A. Sadowski, M. Śniadecka-Kotarska, A. Wierzbicki, D. Wojakowski and others. However, the list of works that study the ethno-national situation and its main components in the Chernivtsi Oblast (Ukraine) at the present stage of development of Ukrainian statehood is not so significant. In particular, A. Kruhlashov, V. Burdyak, I. Burkut, S. Gakman, N. Nechaeva-Yuriychuk, N. Rotar, V. Fisanov and other researchers propose the solution of certain issues of Ukrainian regional ethnopolitics. However, it should be noted that currently there are almost no works that consider the trends of regional policy after the Revolution of Dignity, or study the recent effects of countries bordering Ukraine on ethno-national stability in Chernivtsi Oblast<sup>3</sup>. This, of course, actualizes the issues raised in this scientific intelligence and raises the level of scientific novelty of the study.

## The main task of the research

In this context, according to the author, the ethno-political factor is important, which in the context of politicization of ethnicities and external aggression is beginning to play a key role in domestic political processes in Ukraine. The purpose of this intelligence is to clarify the challenges of ethno-political stability in Ukraine on the example of one of the polyethnic regions of our country – Chernivtsi Oblast. To achieve this goal, the author identified the following tasks: to analyze the challenges to national security in Ukraine as a whole, to identify the main threats to the ethnopolitics in Chernivtsi Oblast, to suggest possible mechanisms to overcome (or reduce) risks of escalating ethno-political situation in the region.

## Explanation of the solution of the problem

Implementation of reforms, preparation and holding of various elections at the local and national levels in the conditions of undeclared hybrid war cannot but influence ethno-national and nation-building processes. Today we are not only

---

<sup>3</sup> А. Круглашов, Н. Нечаєва-Юрійчук, *Зовнішні та внутрішні чинники (де) стабілізації міжетнічних взаємин у Чернівецькій області*, „Стратегічні пріоритети” 2019, вип. 1, с. 65–72.

witnessing changes in all spheres of life, from political to economic, but also direct participants in these changes. At the same time, it is worth remembering that the “collective mind” is waking up in Ukrainians in times of crisis. Thus, the two Maidans, in 2004 and 2013, were conditioned by the relevant political decisions of the top and became a challenge to the system, to Ukrainians, and a victory over themselves. The victory that became the foundation of the following changes – difficult, but necessary for further joint, “collective existence”.

At the same time, it should be noted that the confrontation on the Maidan in 2004 and in 2013–2014 had its negative consequences. In particular, psychological: unfortunately, almost immediately after the partial achievement of the set goals (change of president, for example), the “collective mind” of Ukrainians recedes into the background, together with a sense of solidarity, without which, in our opinion, it is impossible to build a truly democratic and strong Ukraine. As Euromaidan activist Victoria Narizhna noted, “With the beginning of the Maidan, we stopped doing everything that made us. The daily schedules of thousands and thousands of people have become so similar that Orwell never dreamed.

The danger I began to feel in recent weeks was the danger of finally dissolving in the collective body. Not to remember what it is like to be oneself, a separate, autonomous unit, not connected to thousands of others in any collective impulse<sup>74</sup>. Obviously, it is impossible to live all one’s life on the Maidan, but we should maintain the feelings of solidarity and unity that are the driving force of democratic transformations in our state even after the Maidan. In fact, as a result of several months of confrontation on the Maidan, for the first time we came to a joint conclusion about the importance of human and civil rights, our own role in the country’s social and political life, and the need to radically change our approach to collective and individual life. But since history has not given Ukrainians time for euphoria, today we continue the discussion (about the private and collective, the role of the state as a political institution and regulator and the role of the individual citizen in the state), in difficult conditions, often at the cost of our citizens.

The turn of events in modern Ukraine once again confirms that we cannot consider the situation in Chernivtsi Oblast outside the context of all-Ukrainian events. In recent months, the world community in general and Ukraine in particular have faced a completely new challenge that threatens all spheres of life, from the political system of the state to the provision of social services. At the same time, the focus stays on saving the lives and health of citizens. This is the Covid-19 pandemic, which since the beginning of 2020 has spread to almost the whole

---

<sup>4</sup> В. Наріжна, *Досвід буття в колективному тілі*, URL: <http://artvertex.com/print?cont=24796> [dostęp: 11.04.2020].

world and forced the governments of various countries, including EU member states, to take unprecedented steps to ensure the most effective protection of their citizens in these difficult conditions. The effectiveness of the policies of each country and the WHO can be discussed only after the end of the pandemic, but Ukraine fully feels the impact of Covid-19 on the organization of domestic political life, in particular, the implementation of quarantine measures and more.

It is obvious that the pandemic has a negative impact on the development of the economy of all states and the world community as a whole. Observers and experts are already paying attention to this fact. In the context of the researched problems, we consider it necessary to pay attention to two challenges that are already more than relevant not only for Ukraine (and Chernivtsi Oblast in particular), but also for the world community. First of all, it is worth noting the intensification of the so-called debates on the effectiveness of authoritarian regimes in the fight against coronavirus (often referred to as China) and the ineffectiveness of democracies (examples are given in Italy in the first place, as well as Spain), which has a destructive effect on the mental state and objective perception of reality, especially in post-authoritarian societies, which easily return to the idea of establishing a more “rigid government” that “can ensure order.” According to the author, it is not accidental that messages are sent through various messengers, which emphasize the effectiveness of the use of force (video with Indian police), the unpreparedness of the Italian medical system for an outbreak of a viral disease, and so on. Therefore, in our opinion, this topic will need special analysis, including in the context of ethno-political challenges to political stability and security, given the tendency to intensify the creation of political and ethnic myths and stereotypes by certain circles and, in our opinion, paid-for bot farms.

In the context of the spread of the pandemic in Ukraine, the announcement of quarantine measures, focusing public attention on health issues, the challenges associated with the international activity of our state in the context of resolving the conflict or ending war on our eastern borders are often invisible to Ukrainian society. Military actions in the East of our country, which radically affect all spheres of society, from military to social, cultural, ethno-political, etc., remain the most significant and urgent challenges to Ukraine’s state sovereignty and its position in the international arena.

Obviously, one of the most important tasks facing public authorities is to strengthen the country’s defense capabilities, which, in our opinion, is impossible without the transformation of the Ukrainian army into a professional and refusal of conscription, as well as, most likely, the involvement of international peacekeeping forces to resolve the conflict in Donbass. The latter raises a number of discussions and questions, but is a possible scenario that one needs to be prepared for. In addition, although the pandemic has changed the timing of spring



conscription in Ukraine, the problem of creating a professional army remains not only unresolved, but not even made relevant in Ukraine. Moreover, the steps taken by the Ukrainian authorities to reach a compromise with Russia in the spring of this year, in particular, the idea of establishing an advisory council with ORDLO (isolated districts of the Donetsk and Lugansk Oblasts) were criticized by deputies of the “Greens” party in the Bundestag, who believe that this step will destroy the Minsk agreements<sup>5</sup>.

The next challenge we would like to address is the socio-economic situation in the country, which is rapidly deteriorating with the announcement of quarantine measures, intensifies antagonistic sentiments in Ukrainian society, prevents positive political progress, deprives many citizens of hope for future prospects in their own country. Thus, according to a survey conducted by the Institute of Sociology of the National Academy of Sciences of Ukraine in cooperation with the Charitable Foundation “Intellectual Perspective” from June 26 to July 18, 2015, on a quota sample representing the adult population (18 years and more) in all regions of Ukraine (except Crimea and the occupied territories of Donetsk and Luhansk Oblasts), rising prices (75%), unemployment (70.7%), and non-payment of salaries and pensions (68%) are among the biggest fears of Ukrainians<sup>6</sup>.

All of the above results in the search for a better life outside of Ukraine, an increase in the number of people wishing to obtain foreign passports (as well as passports of other countries contrary to Ukrainian law) for further travel abroad to work and, in the future, to stay there permanently. The latter affects the process of political self-identification of Ukrainian citizens, and later national identification, because processes of ethnic acculturation and assimilation often accompany a long stay outside the homeland (and the acquisition of citizenship of another country).

It is necessary to pay attention to the fact that a significant part of those who volunteered for the front or did not avoid mobilization and perform their patriotic duty on the eastern borders, are those who are willing to sacrifice their lives to achieve certain goals, change the world, etc. or, as the famous scientist Lev Gumilev noted in his works, super activists. Therefore, among the challenges facing modern Ukraine is the loss of active citizens, ready for radical change, during the war and because of emigration. Therefore, it is extremely important today for both the Ukrainian government and for society as a whole to carry out successful

---

<sup>5</sup> У Бундестазі розкритикували створення консультативної ради з ОРДЛО, URL: <https://gordonua.com/ukr/news/war/-u-bundestazi-rozkritikuvali-stvorennja-konsultativnoji-radi-z-ordlo-1491464.html> [dostep: 11.04.2020].

<sup>6</sup> До Дня незалежності: що українці думають про Україну?, URL: [http://www.dif.org.ua/ua/polls/2015a/do-dnja-nezalezhnosti-sho-ukrainci-dumayut-pro-ukrainu\\_\\_1440150573.htm](http://www.dif.org.ua/ua/polls/2015a/do-dnja-nezalezhnosti-sho-ukrainci-dumayut-pro-ukrainu__1440150573.htm) [dostep: 11.04.2020].

economic reforms and change the economic situation in Ukraine, radical social, legal and economic reforms, overcoming corruption and the “gray zone” for the rise and prosperity of the Ukrainian state and society.

In fact, war and economic destabilization, in our opinion, are of the biggest challenges, including ethno-political stability in Ukraine in general and Chernivtsi Oblast in particular. After all, economic instability is one of the biggest provokers of aggravation of relations between representatives of different ethnic groups and nations, who are beginning to see a threat to their existence in the presence of other ethnic groups. To some extent, this is what the external enemy is counting on – the Russian Federation, which is trying to provoke interethnic contradictions and civil confrontation in our country so that its own aggression can be disguised as “peacekeeping”, “pacification by force”, “civil confrontation”, etc.

Historically, Ukraine appeared on the political borders of the world only in the second half of the twentieth century. Until now, Ukrainian lands were part of other states, which could not but affect the processes of self-identification of the local population. Therefore, the current situation in our country is due to a number of reasons, including different, sometimes antagonistic, political and ideological self-identification of Ukrainians. The clash of these identities was the impetus for the disruption of civil peace and the challenge of ethno-political stability, including in our region.

According to the results of a poll conducted by the Ilko Kucheriv Democratic Initiatives Foundation together with the Ukrainian Sociology Service from December 25, 2014 to January 15, 2015, as well as from August 16 to 28, 2018<sup>7</sup>, “Ukrainian identification predominates in all regions over Russian (except Donbas), but the presence of two identifications in all regions of Ukraine (except Galicia), especially in the south-eastern regions (which include Chernivtsi and Zakarpattia Oblasts), creates significant difficulties in conducting cultural and information policy in the context of the military confrontation with Russia”. Our study allows us to state that among the determining external factors influencing the ethno-political stability of the Chernivtsi Oblast, it is the Romanian and Russian factors that are the most difficult, so they need priority attention. But in modern conditions, first of all, the Russian factor of influence is the most dangerous, because this influence is carried out both through the massive propaganda and information war against Ukraine (and in the region under study, inclusive) and through agents of influence, where certain structures of Russian Orthodox Church in Ukraine play an important role, uniting not only its supporters but also adher-

---

<sup>7</sup> *Європейська інтеграція у вимірі громадської думки*, URL: <https://dif.org.ua/article/evropeyska-integratsiya-u-vimiri-gromadskoi-dumki> [dostęp: 11.04.2020]; *Що об'єднує та роз'єднує українців – опитування громадської думки в Україні*, URL: <http://www.dif.org.ua/ua/polls/2015a/sho-obednue-ta-rozednue-.htm> [dostęp: 11.04.2020].

ents of the concept of “Russian world”. Researchers should pay attention to the activities of the ROC in Ukraine in the context of the pandemic, which continues to affect the radicalization of sentiment in Ukrainian society and the consequences of which, according to the author, Ukraine will feel in the near future.

For a deeper understanding of the situation, we consider it necessary to clarify: for 33.4% of the population of Bukovyna and Transcarpathia, the Russian state is largely close, and for 13.7% – very close, which together gives more than 47%<sup>8</sup>. However, in these regions there was no question of attitude to the Romanian, Hungarian language and culture, as well as states themselves. Therefore, the issue of double or triple identity in our region remains open.

In our opinion, the fact that only 37.8% of respondents in the South-Western region (which, as mentioned above, include Chernivtsi Oblast and Transcarpathia) consider themselves primarily citizens of Ukraine, in contrast to, for example, Kyiv, where 79.9% of respondents identified themselves as such<sup>9</sup>. Moreover, there are currently two regions in Ukraine with exactly the same percentage of citizens who consider themselves primarily citizens of Ukraine – the South-Western region and Donbas, which can not but cause concern. In addition, among Bukovynians and Transcarpathians there are 1.5% of respondents who consider themselves citizens of the USSR (while the USSR collapsed almost thirty years ago), 2.5% – citizens of Europe and 6.3% – citizens of the world, not to mention identifying oneself with a hometown, region and Ukraine.

## Conclusions

Thus, ensuring ethno-political stability in Chernivtsi Oblast depends on a number of factors, primarily national and global. The Covid-19 pandemic has brought to the surface a number of issues on which the future of the democratic world in general and democratic Ukraine in particular depends. The actualization of social and economic problems, the spiritual challenges of today, imposed on the mass return of migrant workers, gives the Ukrainian authorities tasks that must be addressed immediately.

In these circumstances, in our opinion, it is extremely important to initiate and organize a census of the population of Ukraine, as at present there is no reliable information about its number and, in particular, ethnic composition. The return of migrant workers suggests that the results of the census will be more reliable and in line with the real situation.

---

<sup>8</sup> *Що об'єднує та роз'єднує українців – опитування громадської думки в Україні...*

<sup>9</sup> *Ibidem.*

The next thing that is vital in view of the events taking place in Ukraine is the establishment of an open and transparent dialogue between local executive bodies, local self-government bodies and the community. Every citizen of Ukraine, regardless of their ethnic origin, must be heard, must receive answers to their questions and demands, must feel that the government is defending their interests.

It is also necessary to intensify actions both on the part of the authorities and on the part of public organizations to establish a horizontal dialogue between ethnic communities. Today, more than two dozen national and cultural societies are active in the region, which organize various events to support their own language, culture, preservation and development of folk customs and more. The problems we face today require the joint efforts of all citizens of Ukraine, so we need to interact and cooperate not only during folklore and ethnographic festivals such as “Bukovynian Meetings”, but also when solving any tasks relevant to the city and region: whether to open an exhibition, or to hold a round table, conference, public hearings, etc. Bridges of mutual understanding can be built and the situation in the state stabilized only through dialogue.

It would also be worthwhile to organize a public discussion of the problem of dual citizenship with recommendations for its solution, as some Bukovynians have two passports, and historical experience shows that the omission of the problem only aggravates it. The issue of dual citizenship has become particularly relevant in the context of the annexation of Crimea and Russia's destabilization of the situation in eastern Ukraine through large-scale support for quasi-entities as so-called ORDLO (isolated districts of the Donetsk and Lugansk Oblasts), including with the help of Russian “passport system” for the population of territories not controlled by Ukraine in the east of the state. Therefore, its solution must be started immediately to prevent negative consequences in the future.

In fact, the young Ukrainian state today faces the question: quo vadis? And it is only from the middle of the second decade of the 21st century that there is an understanding of where and how our country should move.

## References

- До Дня незалежності: що українці думають про Україну?* URL: [http://www.dif.org.ua/ua/polls/2015a/do-dnja-nezalezhnosti-sho-ukrainci-dumayut-pro-ukrainu\\_\\_1440150573.htm](http://www.dif.org.ua/ua/polls/2015a/do-dnja-nezalezhnosti-sho-ukrainci-dumayut-pro-ukrainu__1440150573.htm) [dostęp: 11.04.2020].
- Європейська інтеграція у вимірі громадської думки*, URL: <https://dif.org.ua/article/evropeyska-integratsiya-u-vimiri-gromadskoi-dumki> [dostęp: 11.04.2020].
- Круглашов А., Нечаєва-Юрійчук Н., *Зовнішні та внутрішні чинники (де) стабілізації міжетнічних взаємин у Чернівецькій області*, „Стратегічні пріоритети” 2019, вип. 1, с. 65–72.
- Мадзіні Дж., *Обов'язки перед країною* [w:] *Націоналізм: антологія*, упорядники О. Проценко, В. Лісовий, Смолоскип, Київ 2000, с. 56–62.

Наріжна В., *Досвід буття в колективному тілі*, URL: <http://artvertep.com/print?cont=24796> [dostęp: 11.04.2020].

*У Бундестазі розкритикували створення консультативної ради з ОРДЛО*, URL: <https://gordonua.com/ukr/news/war/-u-bundestazi-rozkritikuvali-stvorennja-konsultativnoji-radi-z-ordlo-1491464.html> [dostęp: 11.04.2020].

*Що об'єднує та роз'єднує українців – опитування громадської думки в Україні*, URL: <http://www.dif.org.ua/ua/polls/2015a/sho-obednue-ta-rozednue-htm> [dostęp: 11.04.2020].

## STABILNOŚĆ ETNOPOLITYCZNA NA UKRAINIE: WYZWANIA I PERSPEKTYWY ICH PRZEZWYCIĘŻENIA (PRZYKŁAD OBWODU CZERNIOWIECKIEGO, UKRAINA)

### Streszczenie

Pilny charakter wywiadu naukowego wynika z potrzeby określenia potencjalnych zagrożeń dla stabilności etnopolitycznej Ukrainy, w szczególności w jej obszarach przygranicznych. Celem tego wywiadu jest wyjaśnienie wyzwań związanych ze stabilnością etnopolityczną Ukrainy na przykładzie jednego z regionów wieloetnicznych naszego kraju – obwodu czerniowieckiego. Wzorec etniczno-narodowy państwa jest zawsze ważnym czynnikiem jego wewnętrznej stabilności politycznej i atrakcyjnego wizerunku międzynarodowego. Kształtowanie się politycznego narodu ukraińskiego odbywa się w niezwykle trudnych warunkach, ale bez tego nie będzie miało miejsca ani demokratyczne państwo, ani integracja europejska. Przebieg wydarzeń na współczesnej Ukrainie po raz kolejny potwierdza, że nie możemy rozpatrywać sytuacji w obwodzie czerniowieckim poza kontekstem wydarzeń ogólnoukraińskich. Wojna i destabilizacja gospodarcza stanowią największe wyzwania, w tym stabilność etniczno-polityczna na Ukrainie w ogóle, a w obwodzie czerniowieckim w szczególności.

**Słowa kluczowe:** etnopolityka, Ukraina, obwód czerniowiecki, demokracja, integracja europejska, stabilność społeczna

## ETHNOPOLITICAL STABILITY IN UKRAINE: CHALLENGES AND PROSPECTS OF OVERCOMING THEM (EXAMPLE OF CHERNIVTSI OBLAST, UKRAINE)

### Abstract

The urgency of scientific intelligence is due to the need to identify potential threats to the ethno-political stability of Ukraine, in particular in its border areas. The purpose of this intelligence is to clarify the challenges of ethno-political stability in Ukraine on the example of one of the polyethnic regions of our country – Chernivtsi Oblast. The ethno-national pattern of the state is always an important factor in its domestic political stability and attractive international image. The formation of the political Ukrainian nation takes place in extremely difficult conditions, but without this neither a democratic state nor European integration will take place. The turn of events in modern Ukraine once again confirms that we cannot consider the situation in Chernivtsi Oblast outside the context of all-Ukrainian events. War and economic destabilization are of the biggest challenges, including ethno-political stability in Ukraine in general and Chernivtsi Oblast in particular.

**Keywords:** ethnopolitics, Ukraine, Chernivtsi region, democracy, European integration, social stability



# **ESEJ RECENZYJNY**





Eugeniusz Moczuk

**RECENZJA KSIĄŻKI: MONIKA GÓRA, *MIASTECZKO  
ZBRODNI. DLACZEGO ZGINEŁA IWONA CYGAN?*,  
WYDAWNICTWO WAB, KRAKÓW 2019, SS. 363**

Tajemnicze zabójstwa, w których nie wykryto sprawców, nie są nowością na gruncie kryminologii. Także i Polska nie jest wolna od takich sytuacji. Od wielu bowiem lat nie jest jasne, kto zabił gen. Marka Papałę w roku 1998, a sprawa zabójstwa Krzysztofa Olewnika z 2001 roku była przedmiotem informacji medialnych przez kilka lat. Także i obecnie istnieje wiele spraw, które mimo oczywistych przesłanek, że są zabójstwami, nie mogą znaleźć finału w sądzie.

Mimo sporej wiedzy kryminologicznej i kryminalistycznej okazuje się, że nie wszystkie sprawy dotyczące przestępstw – zbrodni czy występków, zostają wykryte i osądzone,<sup>1</sup> chociaż oczywistym jest to, że od momentu ujawnienia zdarzenia do chwili osądzenia sprawcy (sprawców) czynu mijają nie tylko dni czy tygodnie, ale nawet lata. Szczególnie jest to widoczne w przypadku zbrodni zabójstwa, gdy prowadzone czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i procesowe powodują wydłużanie się tego okresu. Nie bez znaczenia jest także tutaj kwestia jakości zgromadzonego materiału dowodowego, ale także, niestety, błędne przyjęcie hipotezy, że nie było to zabójstwo, a zgon

---

<sup>1</sup> Zgodnie z Ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 7 § 1–3 – Kategorie przestępstw – cechy zbrodni i występków mówi, że: przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem. Zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą. Występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5 000 złotych, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc (Dz.U. z 2019, poz. 1950, 2128, z 2020, poz. 568 t.j.).

naturalny, nieszczęśliwy wypadek czy nawet zaginięcie (gdy nie ma zwłok)<sup>2</sup>. Oczywiście w celu wykrycia sprawcy (sprawców) zabójstwa organy ścigania stosują najnowsze metody badawcze, które w doktrynie prawnej i orzecznictwie sądowym noszą nazwę „dowodów naukowych” (*scientific evidence*). Są to zazwyczaj najnowsze metody kryminalistyczne wykrywania przestępstw korzystające z wiedzy różnych dziedzin nauki i techniki<sup>3</sup>. Jak wskazuje Tadeusz Tomaszewski, wprowadzanie najnowszych dowodów naukowych napotyka na wiele barier, wśród nich: a) niepełne sprawdzenie podstaw naukowych najnowszych metod badania przestępstw (*scientific validation*), b) słabo rozpoznawalny poziom błędów występujących przy użyciu danej metody (*determination of error rates*), c) brak ścisłych, wystandaryzowanych procedur badawczych, d) subiektywizm w badaniach oraz interpretacji danych i opiniowaniu, e) trudności w rozróżnianiu wartości naukowych od wartości nienaukowych. To wszystko powoduje, że o ile kryminalistyka „chętnie” wykorzystuje najnowsze zdobycze nauki, to praktyka procesowa nie zawsze pozytywnie odnosi się do nich, podważając ich znaczenie, co może skutkować tym, że faktyczny sprawca czynu jest uniewinniony<sup>4</sup>. Tak jest w przypadku śladów pamięciowych<sup>5</sup> analizowanych za pomocą poligrafu (wariografu)<sup>6</sup>. Obecnie w Polsce badania poligraficzne (wariograficzne) wykorzystuje się nie tylko w sytuacjach procesowych,<sup>7</sup> ale także w badaniach kandydatów do służb specjalnych<sup>8</sup>. Poza tym badaniu lojalności podlegają pracownicy określonych służb specjalnych państwa, ale także i pracownicy niektó-

---

<sup>2</sup> A. Konduracka, *Archiwum X oczami krakowskich śledczych* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 27.

<sup>3</sup> T. Tomaszewski, *Dopuszczalność „dowodów naukowych” opartych na nowych technologiach* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 41.

<sup>4</sup> T. Tomaszewski, *Dopuszczalność „dowodów naukowych”...*, s. 43–44.

<sup>5</sup> Z punktu widzenia kryminalistycznego *ślady w świadomości (pamięciowe) to zmiany, jakie zachodzą w umyśle świadka, ofiary przestępstwa, sprawcy i są powiązane ze zdarzeniem. Zabezpiecza się je poprzez napisanie protokołu przesłuchania lub sporządzenie portretu pamięciowego. Te ślady i ich zabezpieczenie są domeną pionu dochodzeniowo-śledczego Policji*. I. Bogusz, M. Bogusz, *Ślady kryminalistyczne. Dla słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego*, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2015, s. 9.

<sup>6</sup> W polskiej nauce istnieje spór dotyczący nazwy tego urządzenia. Patrz: J. Widacki, *Poligraf czy wariograf?*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, vol. 294, nr 4, s. 35–39.

<sup>7</sup> Patrz: P. Herbowski, *Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267; J. Widacki, *Polygraph examinations in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22), s. 249–256; J. Widacki, *European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20), s. 129–142.

<sup>8</sup> J. Widacki, *Historia badań poligraficznych w Polsce* [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014, s. 74.

rych firm<sup>9</sup>. Wprawdzie współczesna kryminalistyka dysponuje sporymi możliwościami badania śladów, niemniej jednak zawsze istnieć będzie margines czynów, których sprawcy zastosowali bardzo wyrafinowane metody niemające jeszcze odniesienia do nauki<sup>10</sup>. Zagadnieniami spraw niewykrytych zajmuje się jedna z nauk pomocniczych prawa, jaką jest archeologia sądowa<sup>11</sup>.

Niestety, w wielu przypadkach sprawy się przedawniają, a w świetle prawa po upływie określonego czasu od chwili popełnienia przestępstwa ustaje karalność czynu i nie jest możliwe prowadzenie postępowania karnego<sup>12</sup>. A zatem czas odgrywa w tym przypadku znaczącą rolę,<sup>13</sup> a istniejący związek między popełnieniem czynu przestępczego a czasem jego wykrycia i osądzenia sprawcy jest bezwzględnie przestrzegany w polskim prawie. Na mocy art. 101 Kodeksu karnego karalność przestępstw ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat: 30 – gdy czyn stanowi zbrodnię zabójstwa, 20 – gdy czyn stanowi inną zbrodnię, 15 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat, 10 – gdy czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata, 5 – gdy chodzi o pozostałe występki<sup>14</sup>.

Można tutaj zwrócić uwagę na co najmniej dwa aspekty tego zagadnienia. Z jednej strony rozwój kryminalistyki doszedł już do takich możliwości, że trudno znaleźć przestępstwa, których nie można byłoby wykryć, stosując najnowsze metody analizy kryminalistycznej. Ale z drugiej strony najsłabszym ogniwem w procesie wykrywczym jest człowiek, a przede wszystkim jego braki w warsztacie

---

<sup>9</sup> P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; M. Gołaszewski, P. Markowicz, J. Jastrzębska, *Postrzeżenie badań poligraficznych w Polsce oraz ich użyteczność w służbach i innych obszarach działalności*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18, s. 151–167; J. Widacki, *Badania poligraficzne w Polsce*, Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Kraków 2014.

<sup>10</sup> Patrz: M. Zubańska, P. Knut, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. I*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, vol. 298, nr 4, s. 8–19; M. Zubańska, P. Knut, *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policyjne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. II*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, vol. 299, nr 1, s. 14–24.

<sup>11</sup> P. Konczewski, *Archeologia sądowa w praktyce* [w:] *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, red. M. Trzcziński, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 113–188.

<sup>12</sup> Patrz: T. Kin, *Bez przedawnienia. Najgłośniejsze zbrodnie wykryte po latach przez policjantów polskiego Archiwum X*, Axel Springer Polska, Warszawa 2017.

<sup>13</sup> Z. Ćwiąkałski, *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw* [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010, s. 87–99.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2019, poz. 1950, 2128, z 2020, poz. 568 t.j.).

kryminalistycznym<sup>15</sup>. Można by było zaproponować i trzeci aspekt zagadnienia, nieprawdopodobny, ale nie niemożliwy, mówiący o tym, że brak chęci prowadzenia wielu spraw wynika z przyczyn politycznych, co może powodować brak woli wykrycia sprawców takich przestępstw. Pojawia się zatem pytanie, czy można mówić o przestępczości politycznej albo wężej, o przestępczości polityków<sup>16</sup>. Wówczas to przedstawiciele organów ścigania, a nawet wymiaru sprawiedliwości, mogą być pod wpływem polityków<sup>17</sup>. Istnieje także związek między polityką a przestępczością zorganizowaną, która wpływa na działania organów ścigania<sup>18</sup>.

Ważnym zagadnieniem jest także istnienie tzw. Archiwum X, czyli policyjnego zespołu zajmującego się sprawami niewykrytymi, niewyjaśnionymi i nieosądzonymi<sup>19</sup>. Zespół ten poddaje analizie wykrywczej przestępstwa, w tym szczególnie zabójstwa, które zostały niewykryte w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Policjantów z Międzywydziałowego Zespołu ds. spraw Niewyjaśnionych Małopolskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, potocznie nazwanej przez dziennikarzy Archiwum X,<sup>20</sup> interesują zdarzenia opisane jako zaginięcia, uto-

---

<sup>15</sup> Wskazuje na to Roman Zdybel, praktyk i teoretyk zagadnienia. Patrz: R. Zdybel, *Funkcja wykrywcza i dowodowa postępowania karnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016.

<sup>16</sup> W polskiej literaturze naukowej w zasadzie nie mówi się o przestępczości politycznej, chociaż spotkać można nieliczne opracowania, które nieco wprowadzają w tę tematykę. Patrz: S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997. Obecna jest ona w większym zakresie w literaturze amerykańskiej. Patrz m.in.: S. Cohen, *Crime and Politics. Spot the Difference*, „The British Journal of Sociology” 1996, vol. 47, nr 1, s. 1–21; R. Ferrari, *Political Crime*, „Columbia Law Review” 1920, vol. 20, nr 3, s. 308–316; L. Holmes, *Crime, Corruption, and Politics. Transnational Factors [w:] Democratic Consolidation In Eastern Europa*, red. J. Zielonka, A. Pravda, t. 2: *International and Transnational Factors*, Oxford University Press 2001, s. 192–230; M. Monaghan, S. Prodeaux, *State Crime and Immorality. The Corrupting Influence of the Powerfull*, Bristol University Press, Bristol 2016; N. Passas, *Political crime and political offender. Theory and practice*, „The Liverpool Law Review” 1986, vol. VIII, nr 1, s. 23–36; J.I. Ross, *An Introduction to Political Crime*, Bristol University Press, Bristol 2012.

<sup>17</sup> Patrz: C. Berdejo, N. Yuchtman, *Crime, Punishment, and Politics. An Analysis of Political Cycles in Criminal Sentencing*, „The Review of Economics and Statistic” 2013, vol. 65, nr 3, s. 741–756.

<sup>18</sup> A. Alesina, S. Piccolo, P. Pinotti, *Organized Crime, Violence and Politics*, „The Review of Economics and Statistic” 2016, vol. 86, nr 2, s. 457–499.

<sup>19</sup> Przeczytać o tym można w: P. Litka, B. Michalec, M. Nowak, *Policyjne Archiwum X*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

<sup>20</sup> T. Konopka, E. Kaczor, A. Gross, F. Bolechała, K. Woźniak, M. Strona, A. Moskała, *Zabójstwa sprzed lat badane we współpracy z Policyjnym Archiwum X*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis” 2007, vol. 53, nr 2, s. 13–16.

nięcia, upadki z wysokości, a także inne sprawy, które wskutek niewykrycia sprawców zostały zawieszono, a postępowania umorzono. Są to sprawy, w których nie ma śladów materialnych w rozumieniu procesowym, chociaż dostępne są nieliczne ślady kryminalistyczne, które w przeszłości nie mogły być brane pod uwagę, z powodu braku metod ich badania. Obecnie działania policji zmierzają do tego, aby spojrzeć na daną sprawę w inny sposób niż kilkadziesiąt lat temu, a także zwrócić uwagę na to, jakie błędy wtedy popełniono, kto je popełnił, kiedy, dlaczego i czy można ich było uniknąć w tamtym stanie rzeczy<sup>21</sup>. Jak mówi Bogdan Michalec, policjant z krakowskiego Archiwum X, „sztafpowe myślenie procedurami ułatwia sprawcom ukrywanie zbrodni. To jak z patrolami na ulicy. Są w określonych godzinach i uczciwy człowiek jest z tej regularności zadowolony. Ale przestępca z tej wiedzy może zrobić już inny użytek”. Dodaje, że zmieniają się techniki popełniania i ukrywania zbrodni, jednak motywy pozostają niezmiennie, dlatego łatwiej jest wykryć sprawców zabójstw<sup>22</sup>.

Taką sprawą jest niewątpliwie sprawa Iwony C. ze Szczucina, małego, liczącego ponad 13 tys. mieszkańców, miasteczka leżącego w powiecie Dąbrowa Tarnowska, na północ od Tarnowa i na zachód od Mielca, na pograniczu województw podkarpackiego i małopolskiego. Miejscowość ta rozciąga się wzdłuż Wisły, na szlaku komunikacyjnym wiodącym z południa na północ. Iwona C. została bestialsko zabita w wieku 17 lat dnia 13 sierpnia 1998 roku, a sprawcy czynu przez wiele lat pozostawali bezkarni.

Książka napisana jest językiem reportażysty i składa się z kilkadziesiątu krótkich rozdziałów. Jest to w zasadzie reportaż z wywiadu narracyjnego z wieloma osobami, które były związane z Iwoną C., ale także z przeczytanych akt sprawy, w którym autorka dokonuje podsumowania swoich dociekań reporterskich. Książka ta rozpoczyna się podrozdziałem „Osoby dramatu”, w którym autorka wymienia nazwiska czterech ofiar, w tym Iwony C., znalezionych z obrażeniami typowymi dla zabójstwa, ale sprawców ich śmierci nigdy nie wykryto. Ponadto wymienione są nazwiska i inicjały 13 innych osób, które zmarły „tajemniczą śmiercią”. Autorka podaje także inicjały trzech osób oskarżonych o zabójstwo, w tym Józefa K., pseudonim Stary Kłapa, Pawła K., pseudonim Młody Kłapa i Renaty G-D. Podane są także inicjały 15 oskarżonych policjantów z komisarjatu policji w Szczucinie, z których tylko jeden, Leszek W., przyznał się do winy i został skazany wyrokiem w zawieszeniu. Są także inicjały ośmiu osób, które miały „coś wspólnego” ze sprawą zabójstwa.

---

<sup>21</sup> J. Stojer, B. Michalec, *Trzeba szukać prawdy. Krakowskie Archiwum X a ciemna liczba zabójstw* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 36–38.

<sup>22</sup> K. Amrozy, *Policyjne Archiwum X*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21 (28), s. 97.

Pozostałe rozdziały opisują zdarzenie, ale także reakcję rodziny na śmierć córki, sąsiadów i całej społeczności miasteczka. Opisany został również mechanizm bezsilności osób, które chciały ukarania sprawców, a także typowy mechanizm cynicznego postępowania organów ścigania w tej sprawie. W zasadzie w całej książce widać mechanizmy zmywy milczenia, także mieszkańców społeczności lokalnej, którzy wiedzą, kto jest sprawcą, ale nie mówią o tym, bo boją się, że zginą z ręki mścicieli. Niemoc widać również w sytuacji, gdy mimo ewidentnych faktów wskazujących na sprawców czynu, sprawy są umarzane jedna za drugą. Z książki tej bije przekonanie, że państwo z całym aparatem przymusu jest bezsilne wobec silnych i silne wobec słabych. Jest to także powieść o tragedii jednostki, jaką jest młoda dziewczyna, ale też tragedii rodziny, a szczególnie matki, która nie ma nadziei na wykrycie sprawców śmierci córki i z tym przeświadczeniem odchodzi z tego świata, pochowana obok swojego dziecka. To też opowieść o milczących osobach zintegrowanej społeczności lokalnej, którzy dużo wiedzą, ale nie chcą się tym z nikim dzielić. Mowa jest również o sprawcach tworzących w małomiasteczkowej atmosferze system mogący kojarzyć się z układem mafijnym. To także opowieść o kimś z zewnątrz powiązanym z wielką polityką, który w małej miejscowości poszukuje dla siebie młodych dziewcząt, aby zaspokajać swoje zachcianki. I jest to bardzo pesymistyczna część książki, w której autorka nie potrafi wskazać, jak zakończy się ta sprawa. Istnieje jednak i optymistyczna część narracji, gdy autorka opisuje działania przedstawiciela krakowskiego Archiwum X dążącego do tego, aby wykryć sprawców tej zbrodni. Jest to zatem swoisty reportaż socjologiczny.

Jednak czytając tę książkę, można zwrócić uwagę na to, że jej narracja mieści się w wykładni analitycznej dramaturgicznej teorii interakcjonizmu symbolicznego Ervinga Goffmana<sup>23</sup>. Wskazywał on, że

perspektywa przyjęta w tej pracy to perspektywa przedstawienia teatralnego, reguły, które będą opisywać, są regułami dramaturgicznymi. Będę rozważał sposób przedstawiania przez jednostkę siebie i swojej działalności innym ludziom w sytuacjach codziennych, sposoby kierowania przez nią wrażeniem, jakie robi na innych, oraz to, na co może, a na co nie może sobie pozwolić w trakcie danego występu. Posługując się tym modelem, nie chcę lekceważyć oczywistych ograniczeń. Na scenie przedstawia się rzeczywistość udawaną, podczas gdy w realnym życiu przedstawia się coś realnego i często improwizowanego. Co może ważniejsze, na scenie aktor występuje wobec innych aktorów jako postać ze sztuki, wobec granych przez nich innych postaci, trzecią stroną interakcji tworzy widownia. Widownia ma zasadnicze znaczenie, gdyby jednak to, co dzieje się na scenie, było rzeczywistością, byłaby ona nieobecna. W prawdziwym życiu te trzy strony interakcji zostają zredukowane do dwóch, rolą, jaką gra jednostka, jest określona przez role grane przez innych obecnych, którzy wszakże tworzą zarazem widownię<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PIW, Warszawa 1981.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 31–32.

Książka ta ma zatem te trzy opisane aspekty. Po pierwsze jest to rzeczywistość skutkująca określonymi zachowaniami, w której po drugie funkcjonują prawdziwi ludzie z ich potrzebami, możliwościami, ale i dramatami, a po trzecie istnieje szeroka widownia, jaką są mieszkańcy miasteczka, członkowie zintegrowanej społeczności lokalnej.

Posiłkując się zatem teoretyczną koncepcją człowieka w teatrze życia codziennego, której istotą jest analogia związana z teatrem, w triadzie składającej się z gry aktorów na scenie, odgrywających role postaci ze sztuki, grających wobec określonej widowni, można wyprowadzić kilka istotnych założeń:<sup>25</sup>

1. Tak jak aktorzy mają wyraźnie określoną rolę do zagrania, tak jednostki w społeczeństwie zajmują określone pozycje. A zatem są sprawcy, którymi są Stary Kłapa i Młody Kłapa, a także jeszcze kilka (kilkanaście) innych osób, które korzystały z możliwości kontaktów seksualnych z młodymi dziewczętami, a gdy nadarzała się okazja, to i ze sprzedaży dziewcząt do domów publicznych poza granicami kraju. Są ofiary, zarówno Iwona C., jak i inne osoby, które były świadkami zabójstwa, a także zwiqktymizowani członkowie rodziny Iwony C. Do tej kategorii można też zaliczyć osoby, które miały jakąkolwiek wiedzę o sytuacji młodych dziewcząt w małym miasteczku, ale również wszystkich mieszkańców „zmuszonych” do tego, aby nie mieć na ten temat nic do powiedzenia. Są także inne osoby dramatu, które grają rolę przedstawicieli organów ścigania powstrzymujących się od angażowania w sprawę wykrycia sprawców. Są wreszcie inne tajemnicze osoby spoza tej społeczności, które będąc powiązane ze światem politycznym, akceptują zachowania naganne, ale też wpływają na to, że niewielka grupa osób może korzystać z nieszczęścia innych.
2. Tak jak aktorzy muszą stosować się do napisanego scenariusza, tak też ludzie muszą przestrzegać norm i wartości. Czym były wartości i normy w tej społeczności. Z jednej strony zwykli, przeciętni ludzie, żyjący obok siebie od pokoleń, przestrzegający norm społecznych, zachowujący się tak, jak zachowywali się ich ojcowie, ale z drugiej strony rządni ponadstandardowych przygód, ludzie, którzy wraz ze zmianą ustroju społecznego stwierdzili, że można korzystać z pojawiających się uciech świata. To są ojcowie, rodzice dzieci, z którymi Iwona C. chodziła do szkoły, znała ich z imienia i nazwiska, ufała im, a także wierzyła w ich dobre intencje. Być może chęć wzbogacenia się czy inne korzyści były przyczyną tego, że niektórzy zmienili wartości i normy na bezprawie i relatywizm normatywny.
3. Tak jak aktorzy muszą wypełniać polecenia reżysera, tak ludzie muszą wykazywać konformizm wobec tych, którzy mają władzę lub znaczenie. Kto w tym

---

<sup>25</sup> K. Leśniak-Moczuk, E. Moczuk, *Podstawy socjologii i psychologii społecznej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyślu, Rzeszów–Przemyśl 2002, s. 41.

przypadku jest reżyserem, trudno powiedzieć. Nie jest pewne, że jest nim Stary Kłapa i Młody Kłapa. Być może oni tylko wykonują polecenia kogoś, kto jest wyżej „umocowany”, a dzięki temu czują się bezkarni. Z tego też powodu pozostali członkowie społeczności lokalnej wykazują symptomy zmo- wy milczenia. O niczym nie chcą wiedzieć, o niczym nie mówią, boją się, bo wiedzą, że mogą być kolejnymi ofiarami swoich sąsiadów.

4. Tak jak aktorzy reagują na grę innego aktora, tak ludzie muszą wzajemnie przystosowywać swe reakcje. Jest to swoisty sposób przystosowania się do zaistniałej sytuacji. Wprawdzie ludzie boją się tego układu, ale udają, że nic ich nie interesuje. Wiedzą, że muszą milczeć, nawet jeśli coś widzieli czy sły- szeli, bo czeka ich los ofiar.
5. Tak jak aktorzy reagują na publiczność, tak ludzie reagują na obecność in- nych ludzi. W zasadzie milczeli i akceptowali taki stan rzeczy dla swojego spokoju, a jednocześnie przyjmowali narrację w sprawie Iwony C., że nie do końca była bez winy, a też, że sama dokonała wyboru swojej drogi życiowej.
6. Tak jak aktorzy z różnorodnymi umiejętnościami i zdolnościami wnoszą do każdej roli własną i niepodważalną interpretację, tak ludzie w stosunku do in- nych ludzi mają własne style interakcji. Każdy z „aktorów” tego dramatu wniósł swoją interpretację roli. Swoją wnieśli sprawcy przestępstwa, swoją Iwona C. i jej rodzina, także swoją policjanci, a jeszcze swoją kolejne ofiary. W zasadzie jedni tworzyli pewną rzeczywistość, ale inni byli im posłuszni i wykonywali polecenia. Wiedzieli, że to zapewnia im spokój i bezkarność. Podobnie z wi- downią, jaką jest społeczność lokalna, która zachowywała się biernie.

Jak widać zatem w książce przewija się wątek kryminalny, a gdy włącza się do sprawy Archiwum X, to także wątek kryminalistyczny. Istotny jest także wątek funkcjonowania organów ścigania, w tym policji, a ponadto wątek zmo- wienia mieszkańców, wątek mataczenia i sprowadzania śledztwa na ślepe tory, wątek przemocy, samobójstw, wątek wiktymologiczny związany z rodziną Iwo- ny C., z jej matką i ojcem, rodzeństwem. Jest także i wątek polityczny, bo ktoś z samych szczytów władzy był w układzie ze sprawcami, jest i wątek układów biznesowych i mafijnych.

Nie sposób w tak krótkim tekście opisać tego, co jest istotą dramaturgicznej teorii interakcjonizmu symbolicznego Ervinga Goffmana, brakuje bowiem miej- sca na opisanie fasady, zespołów, scen i kulisów, stosunku do nieobecnych, zmo- wy członków zespołu, sztuki manipulowania wrażeniami. Ale wszystkie one prze- wijają się w tej książce.

Jednak można wskazać, że książka pokazuje różnego rodzaju zachowania jednostek, z jednej strony zachowania otwarte i uczciwe, ale z drugiej, fałszywe i cyniczne. Można nawet dostrzec analogię sprawy opisanej w książce do amery- kańskiego serialu „Miasteczko Twin Peaks”, którego twórcami byli Mark Frost



i David Lynch. Opisali oni fikcyjne miasteczko z fikcyjną społecznością, pokazując istnienie pozornej małości przyzwoitości przeciwstawionej „mrocznym sferom życia” jego mieszkańców, wykazując dysonans między niewinnymi pozornie obywatelami a ich podwójnym, faktycznym życiem. Ale różnica między sprawą Iwony C. a serialem jest taka, że to, co stało się w Szczucinie, jest prawdą, a to, co w Twin Peaks, jest tylko fikcją, teatrem.

Zachęcam więc ewentualnych czytelników do sięgnięcia po tę książkę, zapoznania się z nią, przeczytania o całym zbiegu fatalnych pomyłek organów państwa, a także zastanowienia się nad kwestią, czy jest to książka bardziej o faktycznej niemożności odpowiedniego funkcjonowania systemu państwa, czy bardziej o braku chęci do spełniania swych podstawowych funkcji przez to państwo. Można mieć nadzieję, że kiedyś opisana sprawa znajdzie swój finał w sądzie, a sprawcy i ich mocodawcy zostaną wskazani, ukarani i społecznie naznaczeni, a także, że państwo pokaże się jako silne i zdolne do wyplenienia społecznego zła.

Na zakończenie niniejszej recenzji chcę zaprezentowaną książkę polecić wszystkim tym, którzy interesują się nie tylko kryminologią i kryminalistyką, ale także socjologią i psychologią społeczną. Bo jest tego warta.

## Bibliografia

- Alesina A., Piccolo S., Pinotti P., *Organized Crime, Violence and Politics*, „The Review of Economics and Statistics” 2016, vol. 86, nr 2.
- Amrozy K., *Polityczne Archiwum X*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21 (28).
- Berdejo B., Yuchtman N., *Crime, Punishment, and Politics. An Analysis of Political Cycles in Criminal Sentencing*, „The Review of Economics and Statistics” 2013, vol. 65, nr 3.
- Bogusz I., Bogusz M., *Ślady kryminalistyczne. Dla słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego*, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Legionowo 2015.
- Cohen S., *Crime and Politics. Spot the Difference*, „The British Journal of Sociology” 1996, vol. 47, nr 1.
- Ćwiakalski Z., *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw [w:] Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Ekman P., *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Ferrari R., *Political Crime*, „Columbia Law Review” 1920, vol. 20, nr 3.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, PIW, Warszawa 1981.
- Gołaszewski M., Markowicz P., Jastrzębska J., *Postrzeganie badań poligraficznych w Polsce oraz ich użyteczność w służbach i innych obszarach działalności*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18.
- Herbowski P., *Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych*, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267.
- Hoc S., *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.

- Holmes L., *Crime, Corruption, and Politics. Transnational Factors* [w:] *Democratic Consolidation In Eastern Europa*, red. J. Zielonka, A. Pravda, t. 2: *International and Transnational Factors*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Kin T., *Bez przedawnienia. Najgłośniejsze zbrodnie wykryte po latach przez policjantów polskiego Archiwum X*, Axel Springer Polska, Warszawa 2017.
- Konczewski P., *Archeologia sądowa w praktyce* [w:] *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, red. M. Trzeciński, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Konduracka A., *Archiwum X oczami krakowskich śledczych* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Konopka T., Kaczor E., Gross A., Bolechała F., Woźniak K., Strona M., Moskała A., *Zabójstwa sprzed lat badane we współpracy z Policynym Archiwum X*, „Annales Academiae Medicae Stetinensis” 2007, vol. 53, nr 2.
- Leśniak-Moczuk K., Moczuk E., *Podstawy socjologii i psychologii społecznej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemysłu, Rzeszów–Przemysł 2002.
- Litka P., Michalec B., Nowak M., *Policynne Archiwum X*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Monaghan M., Prodeaux S., *State Crime and Immorality. The Corrupting Influence of the Powerfull*, Bristol University Press, Bristol 2016.
- Passas N., *Political crime and political offender. Theory and practice*, „The Liverpool Law Review” 1986, vol. VIII, nr 1.
- Ross J.I., *An Introduction to Political Crime*, Bristol University Press, Bristol 2012.
- Stojer J., Michalec B., *Trzeba szukać prawdy. Krakowskie Archiwum X a ciemna liczba zabójstw* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Tomaszewski T., *Dopuszczalność „dowodów naukowych” opartych na nowych technologiach* [w:] *Archiwa X. Zagadnienia kryminalistyczne, procesowe i materialnoprawne*, red. E. Gruza, J. Kupczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Utrat-Milecki J., *Polityczność przestępstwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997.
- Widacki J., *Badania poligraficzne w Polsce*, Polskie Towarzystwo Badań Poligraficznych, Kraków 2014.
- Widacki J., *European roots of instrumental lie-detection*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 2 (20).
- Widacki J., *Historia badań poligraficznych w Polsce* [w:] *Badania poligraficzne w Polsce*, red. J. Widacki, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014.
- Widacki J., *Poligraf czy wariograf?*, „Problemy Kryminalistyki” 2016, vol. 294, nr 4.
- Widacki J., *Polygraph examinations in criminal cases. Current Polish practice*, „European Polygraph” 2012, t. 6, nr 4 (22).
- Zdybel R., *Funkcja wykrywcza i dowodowa postępowania karnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016.
- Zubańska M., Knut P., *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policynne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. I*, „Problemy Kryminalistyki” 2017, vol. 298, nr 4.
- Zubańska M., Knut P., *Niewykryte przestępstwa sprzed lat, nowoczesne narzędzia techniki kryminalistycznej i policynne Zespoły do spraw Przestępstw Niewykrytych, czyli crimen grave non potest esse impunibile – cz. II*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, vol. 299, nr 1.

## Przepisy prawa

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2019, poz. 1950, 2128, z 2020, poz. 568 t.j.).

# RECENZJE



Alla Kyrydon  
Sergiy Troyan

JAN STANISLAV LOS AS A SPOKESPERSON  
IN THE INTERWAR UKRAINIAN-POLISH DIALOGUE  
AND MUTUAL UNDERSTANDING

(Rev.: J.S. Los, *Ukrainian cause in memoirs, correspondence and journalism. Selected works, Ord., Scient., Edit., Comment.:* M. Marshal, S. Vuytovych; Postscript: M. Los; Translated from Polish by V.F. Sagan. - K. : Nika-Center, 2018, 340 pp. (Ideas and History, nr 15), ISBN 978-966-521-718-3

Jan Stanislaw Los (1890–1974) belongs to the group of famous Polish diplomats, politicians, publicists of the interwar period. He was part of the immediate entourage of Jozef Pilsudski and took an active part in the creation and development of the Polish state revived after the World War I. As an expert on Ukrainian issues, J.S. Los has repeatedly been involved in the study and development of expertise and recommendations on this matter. In the difficult historical conditions of the interwar period, he was a persistent theorist and practitioner of constructive Ukrainian-Polish dialogue and mutual understanding for the future of both peoples, as well as strengthening the internal foundations and international positions of Poland in the 1920s – 1930s. His memoirs, correspondence and journalistic articles appeared in the work „Ukrainian Cause” (in the Polish edition in 2012: Łoś St., *Sprawa ukraińska we wspomnieniach, korespondencji i publicystyce. Wybór pism*, wyboru i redakcji naukowej dokonali, wstępem i przypisami opatrzyli Maciej Marszał i Sylwia Wójtowicz, posłowie Marek Łoś, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2012, XXI, 410 s.).

The „Ukrainian Cause” is part of the wider memories of J.S. Los and directly related to the formation of the policy of interwar Poland towards Ukrainians, primarily in the territories of Eastern Galicia and Volynia. The Ukrainian matter is considered in the context of the complex intertwining of domestic policy and the international position of the Polish state in the period of two decades between the world wars. Speaking from the position of a dedicated defender and supporter of the revived Polish statehood, he, at the same time, sought to strengthen its internal foundations and international recognition by resolving the Ukrainian issue in a positive and acceptable way for Poles and Ukrainians. From this point of view, he actually held positions and defended the principles of Polish-Ukrainian understanding, which was to contribute to the successful development of the Second Commonwealth.

Structurally and substantively, “Ukrainian Cause” consists of a preface by Ukrainian and Polish editors (pp. 7–33), the actual memoirs of Jan Stanisław Los (pp. 34–111), a picture of Ukrainian-Polish relations in the light of his correspondence with Polish and Ukrainian state and public figures (Tadeusz Romer, Józef Ruzniecki, Henryk Sukhenek-Sukhetski, Adolf and Alexander Bokhenski, Stanisław Zatswilichowski, Titus Wojnarowski) (pp. 112–179), publications of a number of journalistic works on Ukrainian issues in the columns “Ukraine-Polish Bulletin” („Biuletyn Polsko-Ukraiński”), „Our Future” („Nasza Przyszłość”), “The Road” (“Droga. Miesięcznik poświęcony sprawom życia polskiego”) (pp. 180–324), and also an afterword by Doctor of Engineering Marek Los, the son of Jan Stanisław (pp. 325–333), bibliography (pp. 334–335) and an index (pp. 336–339).

In general, his vision of the realities and prospects of Polish-Ukrainian relations within one state was characterized by moderation. The views of the activist corresponded to the point of view of Polish representatives close to the conservative trend on the Ukrainian issue: broad autonomy for Ukrainians within the Polish state, provided that Ukrainians are loyal and support the development of interwar Poland. On the verge of life, after a long teaching and administrative work at the Catholic University in Lublin, J.S. Los noted with regret that the lack of understanding and tolerance in relations between Ukrainians and Poles in the Second Commonwealth, among other reasons of domestic and foreign policy, led to the catastrophe of 1939.

The search for understanding, in the good sense of the word “doomed” to be and work together, living together within one territory, long historical and economic tradition, cultural and ethnic closeness – these are the principles that formed the views of J.S. Los on the constructive policy of the interwar Polish authorities on the Ukrainian question, mutually beneficial Ukrainian-Polish cooperation and dialogue throughout the state and, in particular, its eastern territories in 1923–1939. These ideas and principles of the Polish scientist, statesman

and public figure not only did not lose their relevance today, but also acquired a new sound in the context of modern interstate (Ukraine-Poland) and inter-social (Ukrainian-Polish) constructive dialogue. They are especially important in the light of the understanding of the two states and peoples in the complex and contradictory realities of the post-bipolar world. Views of J.S. Los are also important in the context of finding a mutually beneficial consensus in the field of „historical truth”. The complex and contradictory pages of the Ukrainian-Polish past in previous periods not only united but also divided Ukrainians and Poles.

Publication of the Ukrainian translation of texts by J.S. Los, including his memoirs, correspondence with Polish and Ukrainian statesmen and public figures of the interwar period, as well as scientific and journalistic works published in Polish magazines in the 1930s, is of paramount importance for studying the historical tradition of Ukrainian-Polish understanding and achievements of Polish scientific thought on this issue. We emphasize that the selected works of J.S. Los, being on the paradigmatic border of biography, document and political journalism, significantly complement and enrich the source complex on the social history of Ukrainian-Polish relations in the interwar period. They will certainly be a valuable and scientifically important source for researchers on this issue.

We also note the fact that the Ukrainian translation of the memoirs of J.S. Los became possible thanks to the support of the Polish Institute in Kyiv. This work appeared at a very auspicious time to mark the centenary of Poland's revival and the events of the Ukrainian Revolution, in the context of further growing public interest in Ukrainian-Polish issues, including in the context of understanding between peoples and nations. Texts written by J.S. Los are accompanied by introductory articles by Polish (Dr., Adjunct S. Vuytovych and Prof. M. Marshal) and Ukrainian (Prof. S. Troyan and Prof. A. Kyrydon) scientific editors and an afterword by Doctor of Engineering M. Los, son of J.S. Los, who, having considerable experience in the field of research of Ukrainian-Polish relations, gave scientifically significant explanations to a wide range of issues raised in selected works of J.S. Los.

In general, all of the above gives every reason to recommend selected works by J.S. Los in Ukrainian translation, published by Nika-Center in the „Ideas and Stories” series, for acquaintance both for the general intellectual community and for professional sociologists, political scientists, and historians dealing with Ukrainian-Polish relations.

**Eugeniusz Moczuk**

**RECENZJA KSIĄŻKI:  
AGNIESZKA MALCZEWSKA-BŁASZCZYK,  
SAMOBÓJSTWA MŁODZIEŻY. OD SZANTAŻU DO  
OSTATECZNOŚCI, WYDAWNICTWO PRO CARPATHIA,  
RZESZÓW 2016, SS. 268**

Suicydologia jest to dyscyplina wiedzy, której celem jest dokonywanie analizy zjawiska samobójstw. Jest jedną z nauk pomocniczych prawa, obok kryminologii, kryminalistyki, wiktyologii, socjologii prawa, medycyny sądowej, psychologii kryminalistycznej i socjologii kryminalistycznej, wykorzystującą dorobek naukowy psychologii, psychiatrii, socjologii, filozofii i innych nauk. Przedmiotem suicydologii jest analiza zjawiska samobójstw, ale przede wszystkim analiza czynników wpływających na zachowania suicydalne, symptomatologia zjawiska i analiza przejawów samobójstw, zagadnienia profilaktyki suicydologicznej i kwestie leczenia osób po próbach samobójczych. Suicydologia zajmuje się badaniem stopnia nasilenia zachowań samobójczych, oceną ryzyka ich wystąpienia, definiowaniem i charakterystyką samobójstw, ale też wyjaśnianiem uwarunkowań jednostkowych i społecznych samobójstw. Istotna jest także kwestia zapobiegania samobójstwom, zrozumienie mechanizmów powstawania zachowań suicydalnych, a także profilaktyka pre-suicydalna i post-suicydalna. W Polsce zagadnieniami suicydologicznymi zajmuje się prof. Brunon Hołyst, który wprowadził tematykę suicydologiczną do polskiej nauki<sup>1</sup>.

Istnieje także druga strona suicydologii, która zakłada, że nauka ta nie rozwija się już tak dynamicznie jak wcześniej z uwagi na to, że doszła do kresu swoich

---

<sup>1</sup> Patrz: B. Hołyst, *Suicydologia*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011.



możliwości, co związane jest z tym, że mimo istnienia tysięcy opracowań o tematyce samobójstw, wciąż nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie popełniają samobójstwa, jakie są tego przyczyny. Dlatego też istotne jest prowadzenie badań pogłębionych, szczególnie na gruncie psychiatrii i psychologii, a nie tylko badań ilościowych, które są w stanie odpowiedzieć na najbardziej ogólne pytania w tym zakresie<sup>2</sup>. Czy jest to możliwe do osiągnięcia w socjologii, trudno jednoznacznie wyrokować<sup>3</sup>. Wszystko zależy od sposobu, w jaki do tego zagadnienia podchodzą socjologowie,<sup>4</sup> a także od przyjętego warsztatu metodologicznego procedury badawczej.

I właśnie książka Agnieszki Malczewskiej-Błaszczuk, *Samobójstwa młodzieży. Od szantażu do ostateczności*, mieści się w tych dwóch paradygmatach analitycznych. Z jednej bowiem strony wypełnia to, co jest przedmiotem badań suicydologii, ale z drugiej, łamie stereotyp badawczy suicydologii, wykorzystując kilka metod i technik badań socjologicznych, prowadząc nie tylko badania ilościowe.

Książka składa się z czterech rozdziałów. Rozdział I zatytułowany *Wybrane zagadnienia związane z tematem* zawiera podstawowe zagadnienia związane z samobójstwami. Jest tam kilkanaście definicji samobójstw, zarówno na gruncie socjologii, psychologii, jak i psychiatrii, ale także etyki i teologii. Interesujący jest fragment, który traktuje o ośmiu typach samobójstw wyróżnionych przez Zbigniewa Szawarskiego, profesora etyki i filozofii medycyny. Wymienia on: a) samobójstwo spowodowane przez samego siebie świadomie i dobrowolnie, b) samobójstwo dla dobra innych, c) samobójstwo wykluczone z klasy samobójstw, d) samobójstwo spowodowane sytuacją nieodwracalnego zagrożenia śmiercią, e) samobójstwo jako „pakt z miłości”, f) samobójstwo jako akt szczególnego protestu politycznego, g) samobójstwo na wojnie i w zamachu terrorystycznym, h) samobójstwo pośrednie<sup>5</sup>. Także ks. prof. Tadeusz Ślipko, filozof

---

<sup>2</sup> Patrz: J.T. Maltzberger, M.J. Goldblatt, E. Ronningstam, I. Weinberg, M. Schechter, *Traumatic Subjective Experiences Invite Suicide*, „Journal of the American Academy of Psychoanalysis and Dynamic Psychiatry” 2011, vol. 39, nr 4, s. 671–693.

<sup>3</sup> K. Rosa, *(Nie)Wiarygodność danych statystycznych dotyczących zachowań samobójczych. Perspektywa teoretyczna i praktyka społeczna*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI, nr 2, s. 265–290.

<sup>4</sup> Ciekawe podejście do problematyki suicydologicznej prezentuje Krzysztof Rosa, który pracując z osobami po próbach samobójczych, wyprowadza z własnych badań interesujące wnioski. Patrz między innymi: K. Rosa, *Listy pożegnalne niedoszłych samobójców. Analiza treści*, „Przegląd Socjologiczny” 2015, t. LXIV, nr 4, s. 103–128; K. Rosa, *Próby samobójcze. Charakterystyka socjologiczna*, Oficyna Wydawnicza Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi im. prof. dr. med. Jerzego Nofera, Łódź 1996; K. Rosa, *Zachowania samobójcze w domach pomocy społecznej*, „Psychiatria. Via Medica” 2013, t. 10, nr 2, s. 91–100. I wiele innych.

<sup>5</sup> s. 27–30.

i etyk, wskazuje na istnienie samobójstwa bezpośredniego (*suicidium directum*) i samobójstwa pośredniego (*suicidium indirectum*)<sup>6</sup>. Rozdział zawiera także skalę i dynamikę zjawisk suicydalnych w Polsce i w miejscu prowadzenia badań przez autorkę, w Krakowie. Niedogodnością tego rozdziału jest sam jego tytuł, który z jednej strony jest bardzo ogólny i pasujący do każdej tematyki, ale z drugiej, ztraca się przez to gdzieś sama istota samobójstwa, a to przecież jest przedmiotem książki.

Rozdział II, *Uwarunkowania zachowań samobójczych* zawiera podrozdziały prezentujące psychobiologiczne czynniki, które predestynują młodzież do zachowań suicydalnych, psychospołeczne problemy wieku dojrzewania wyzwalające zachowania samobójcze, wpływ kultury i mediów, w tym utworów literackich, piosenek, filmów, seriali na powstawanie ryzyka samobójstw,<sup>7</sup> a także wpływ Internetu na takie zachowania.

Rozdział III zatytułowany *Wyniki badań* dotyczy prowadzonych przez autorkę badań w populacji młodzieży z terenu Krakowa. Jest to najważniejsza część opracowania prezentująca badania prowadzone w latach 1999–2015 wśród młodzieży szkolnej z Zespołu Szkół Prywatnych w Krakowie oraz w jednym z internatów w Krakowie na populacji 400 osób. Oprócz tego autorka dokonała analizy dokumentów zastanych różnych instytucji z terenu Krakowa, w tym danych Komendy Miejskiej Policji, Urzędu Statystycznego Miasta Krakowa, Ośrodka Interwencji Kryzysowej, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, szpitali miejskich, a także internatów z terenu miasta. Ponadto przeanalizowała ogólnopolskie dane GUS i KGP. Zastosowała także metodę obserwacji młodzieży zagrożonej ryzykiem zachowań samobójczych. Posłużyła się też metodą wywiadu swobodnego w przedmiotowej sprawie, analizując wypowiedzi młodzieży znajdującej się w grupach wysokiego ryzyka zachowaniami suicydalnymi, ich rodziców i wychowawców. Podała również analizie faktyczny sposób bycia i spędzania wolnego czasu przez omawianą młodzież. Dokonała także eksploracji zasobów w zakresie tekstów naukowych o samobójstwach, tekstów utworów literackich, piosenek, analizy materiału filmowego i seriali. Wyniki badań są wielce niepokojące, ale pokazują faktyczny stan rzeczy w zakresie zachowań samobójczych.

Ostatni rozdział IV, *Propozycje działań profilaktycznych dla pracowników szkół i internatów – z doświadczeń pedagoga-praktyka*, jest w zasadzie zbior-

---

<sup>6</sup> s. 30–31.

<sup>7</sup> Jest to przedmiotem dwóch innych książek tej samej autorki, które będą poddane recenzji w przyszłości. Patrz: A. Malczewska-Błaszczyk, *Motyw samobójstw w historii, kulturze i sztuce*, Wydawnictwo Pro Carpathia, Rzeszów 2017; też, *Motyw samobójstw w filmach i serialach*, Wydawnictwo Pro Carpathia, Rzeszów 2017.

rem porad autorki jako praktyka dla nauczycieli i wychowawców. Pokazuje w nim, że zapobieganie samobójstwom jest najlepszym sposobem na zmniejszenie się fali zjawiska. Opisuje działania, jakie należy podjąć wobec innych uczniów, gdy w danym środowisku pojawiają się zachowania suicydalne. Prezentuje także koncepcje zajęć integracyjnych prowadzonych przez wychowawców klas.

Najważniejszą częścią książki jest jej podsumowanie, w którym autorka dokonuje eksplikacji tematu, odnosząc się do niego z punktu widzenia praktyka. Istotne jest to, że do największej liczby samobójstw wśród młodzieży dochodzi z powodu problemów w domu. Chociaż, jak pisze autorka:

w toku przeprowadzonych obserwacji i badań można stwierdzić, że większość młodocianych samobójców tak naprawdę nie chce się zabić. Chcą oni tylko zwrócić na siebie czyjąś uwagę lub zastosować próbę w celu wymuszenia czy szantażu. W przypadku zamachów z powodu szkoły, badani chcieli tylko uświadomić nauczycielom ich błędy wychowawcze wobec nich, dać do zrozumienia, że więcej nie są w stanie wytrzymać<sup>8</sup>.

Nic dodać, nic ująć. Autorka także przedstawia wnioski i postulaty w sferze profilaktyki suicydalnej, a wśród nich wymienia takie: a) tak zajmować się młodzieżą, aby nie musiała dopuszczać się aktów samoagresji w celu zwrócenia na siebie uwagi, b) dużo rozmawiać z młodzieżą oraz tak ją wychowywać, aby miała swoje zainteresowania, które będą bezpieczne zarówno dla niej, jak i jej otoczenia, c) zwracać uwagę na to, co młodzież robi, jakie ogląda filmy, jakich słucha piosenek oraz jakich ma idoli, d) rodzice powinni informować placówkę opiekuńczo-wychowawczą o stanie zdrowia swych dzieci, szczególnie w zakresie schizofrenii czy głębokiej, długo leczonej depresji, e) nigdy nie lekceważyć ani symptomów, ani prób manipulacyjnych, bo kiedyś powtórzone mogą okazać się skuteczne, f) uczyć młodzież, jak ma odreagowywać stres życia codziennego oraz jak radzić sobie z porażkami, g) doprowadzić do likwidacji gimnazjów (co już się stało), gdyż w szkole podstawowej nauczyciel zna dziecko od I do VIII klasy, h) tak wychowywać dzieci, aby w przyszłości właściwie sprawowali role rodzicielskie, i) podnieść pensje nauczycieli i wychowawców, j) zwiększyć liczbę etatów w ośrodkach specjalistycznych, k) prowadzić kampanię informacyjną na rzecz placówek pomagających młodzieży w sytuacjach kryzysowych<sup>9</sup>.

Konkludując, warto przeczytać tę książkę, nie tylko dlatego, że w pełni odpowiada paradygmatom suicydologii, ale także dlatego, że jest interesującym studium analiz socjologicznych w badaniach młodzieży. Zachęcam.

---

<sup>8</sup> s. 221.

<sup>9</sup> s. 235.

## Bibliografia

- Hołyst B., *Suicydologia*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011.
- Malczewska-Błaszczuk A., *Motyw samobójstw w filmach i serialach*, Wydawnictwo Pro Carpathia, Rzeszów 2017.
- Malczewska-Błaszczuk A., *Motyw samobójstw w historii, kulturze i sztuce*, Wydawnictwo Pro Carpathia, Rzeszów 2017.
- Maltsberger J.T., Goldblatt M.J., Ronningstam E., Weinberg I., Schechter M., *Traumatic Subjective Experiences Invite Suicide*, „Journal of the American Academy of Psychoanalysis and Dynamic Psychiatry” 2011, vol. 39, nr 4, s. 671–693.
- Rosa K., *Listy pożegnalne niedoszłych samobójców. Analiza treści*, „Przegląd Socjologiczny” 2015, t. LXIV, nr 4, s. 103–128.
- Rosa K., *(Nie)Wiarygodność danych statystycznych dotyczących zachowań samobójczych. Perspektywa teoretyczna i praktyka społeczna*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, t. LXI, nr 2, s. 265–290.
- Rosa K., *Próby samobójcze. Charakterystyka socjologiczna*, Oficyna Wydawnicza Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi im. prof. dr. med. Jerzego Nofera, Łódź 1996.
- Rosa K., *Zachowania samobójcze w domach pomocy społecznej*, „Psychiatria. Via Medica” 2013, t. 10, nr 2, s. 91–100.

## UWAGI DLA P.T. AUTORÓW

### Informacje ogólne

1. „Rzeszowskie Studia Socjologiczne” są półrocznikiem wydawanym przez Instytut Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Artykuły zamieszczane w tomie powinny być przygotowane w języku polskim i opatrzone krótkim streszczeniem (do 1500 znaków ze spacjami) w języku angielskim (po angielsku również tytuł artykułu) z dołączonymi słowami kluczowymi – polskimi i angielskimi.
2. Do druku przyjmowane są niepublikowane wcześniej artykuły, polemiki i recenzje z wyznaczonego tytułem pisma zakresu tematycznego.
3. Tekst pracy wraz z bibliografią (złożony standardowo – w formacie A4, w Wordzie, czcionką Times New Roman 12 pkt, odstęp między wierszami 1,5, tekst wyrównany do lewego i prawego marginesu, wcięcie akapitowe 0,67) o objętości od 30 do 60 tys. znaków ze spacjami (0,75–1,5 arkusza autorskiego; recenzje nie powinny przekroczyć 20 tys. znaków ze spacjami – 0,5 arkusza autorskiego) z wersją elektroniczną na płycie CD prosimy przekazywać lub przysyłać do Redakcji w dwóch egzemplarzach. Wraz z tekstem należy podać dane o Autorze (imię i nazwisko, stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, numer telefonu i adres internetowy).
4. Teksty po wstępnym zakwalifikowaniu do numeru przesyłane są przez Wydawnictwo UR do recenzji zewnętrznej.
5. Po recenzji Autorzy (jeśli jest taka potrzeba) nanoszą poprawki zgodnie z sugestiami opiniującego.
6. Po pierwszej korekcie redakcyjnej Autor otrzymuje pracę do korekty autorskiej, po czym w terminie do dwóch tygodni odsyła ją do Redakcji.
7. Za prace ogłoszone drukiem Autorzy nie otrzymują honorarium. Przysługuje im natomiast bezpłatny egzemplarz pisma.
8. Prac drukowanych oraz niezamawianych ani ich wersji elektronicznych Redakcja nie zwraca Autorom.

9. Prace należy przysyłać pod adresem:  
Redakcja „Rzeszowskich Studiów Socjologicznych”  
Uniwersytet Rzeszowski  
Instytut Nauk Socjologicznych  
35-959 Rzeszów, al. Rejtana 16 C  
e-mail: instsoc@ur.edu.pl

### **Ważniejsze ustalenia dotyczące tekstu głównego**

1. Tytuły książek, artykułów, utworów muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą.
2. Tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy antykwą w cudzysłowie.
3. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy konsekwentnie antykwą w cudzysłowie, opuszczenia w cytatach – nawias kwadratowy i trzy kropki.
4. Przy pierwszym przytoczeniu osoby podajemy jej imię i nazwisko, przy kolejnych użyciach – nazwisko.
5. Przy pierwszym wystąpieniu nazwy organizacji czy instytucji podajemy jej pełny zapis, dalej – ewentualnie skrót. W przypadku nazw powszechnie znanych dopuszcza się podanie skrótów bez ich rozwijania przy pierwszym użyciu.
6. Liczebniki piszemy słownie, jeśli można je zapisać jednym wyrazem, zwłaszcza gdy odnoszą się do osób. Przy wyliczeniu lub porównywaniu danych – cyframi. Stosujemy skróty: tys., mln, mld, jeżeli występują pełne tysiące (np. 47 tys.), w innym przypadku posługujemy się cyframi (np. 46 305). W liczebnikach pięciocyfrowych i wyższych wprowadzamy w zapisie spacje (np. 45 300, 4 400 433).
7. Stosujemy skróty i skrótowce słownikowe według *Nowego słownika ortograficznego PWN* lub *Słownika skrótów i skrótowców* A. Czarneckiej i J. Podrackiego. W przypadkach zależnych takich skrótów, jak: dr, mgr, mjr itp. – stosujemy zapis z kropkami (dr., mgr., mjr.).
8. Przyjmujemy następujący sposób zapisu dat w tekście głównym: 1 września 1939 r. (rok zawsze w skrócie – r.).
9. Stosujemy zapis: lata dziewięćdziesiąte (forma: lata 90-te jest błędna).
10. Zapisujemy: XX w., nie 20. w. czy dwudziesty wiek (wiek zawsze w skrócie – w.).
11. Okresy, np. 1939–1945, łączymy pauzą bez spacji, podobnie strony dzieła, np. s. 11–20. Liczbę wszystkich stron utworu (ma być podzielna przez 4) podajemy następująco: 420 ss.

12. Dywiz służy do zapisu nazwisk dwuczłonowych, np. Izabella Anna Bukraba-Rylska, Lena Barbara Kolarska-Bobińska, złożień przymiotnikowych: biało-czerwony, robotniczo-chłopski itp.; nie stosujemy dywizu w zestawieniach, gdzie drugi wyraz precyzuje znaczenie pierwszego, np. artysta plastyk, nauczyciel wychowawca.
13. Wyrażenia obcojęzyczne o dużym stopniu przyswojenia przez język polski piszemy tekstem prostym, np. notabene (łącznie), inne, zwłaszcza terminy naukowe niemające polskich odpowiedników, zapisujemy kursywą.
14. Unikamy stosowania cyrylicy – tytuły, fragmenty tekstów z języka rosyjskiego, ukraińskiego itp. podajemy w transkrypcji wydawniczej na łacinkę.
15. Respektujemy nową zasadę ortograficzną dotyczącą łącznej pisowni „nie” z imiesłowami przymiotnikowymi, np.: niezrobiony, niezaczęty, niemający.

### **Zasady cytowania literatury**

1. W piśmie z powodu przewagi przypisów opisowych (objaśniających) obowiązuje tradycyjny ich zapis na odpowiedniej stronie u dołu kolumny. Opis bibliograficzny książki powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia i nazwisko autora/autorów, tytuł publikacji (kursywą), miejsce, rok wydania cytowanej pracy i ewentualnie stronę czy strony.

Przykłady:

K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Warszawa 2008, s. 45.

S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 9–11.

Opis bibliograficzny artykułu powinien zawierać następujące elementy: inicjał imienia i nazwisko autora/autorów, tytuł publikacji (kursywą), tytuł pracy zbiorowej poprzedzony [w:], inicjał imienia i nazwisko redaktora/redaktorów pracy zbiorowej, miejsce i rok wydania, nr strony lub stron (od–do) albo: nazwę periodyku, w którym jest zamieszczony (po przecinku, tekstem prostym w cudzysłowie), strony w czasopiśmie (od–do) lub stronę w celu udokumentowania użytego w tekście cytatu. Podanie strony/stron w przypadku posłużenia się w tekście cytatem jest konieczne. Kolejne elementy opisu bibliograficznego w przypisach i bibliografii mają być oddzielane przecinkami, na końcu opisu kropki.

Przykłady:

M. Zuber, *Współczesna nieklasyczna socjologia wiedzy [w:] Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy. Studia z podstaw socjologii wiedzy*, red. P. Bytniewski, M. Chałubiński, Lublin 2006, t. 1, s. 240–263.

Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 64.

2. W związku z takim sposobem cytowania literatury artykuły powinny zawierać odpowiednio zredagowaną bibliografię. Kolejność elementów w opisie bibliograficznym powinna być zachowana bez względu na to, ile składników opis zawiera.

a) Wydawnictwa zwarte (jedno- lub wielotomowe; dzieło jednego, dwóch lub trzech autorów; dzieło zbiorowe, tj. więcej niż trzech autorów):

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł. Podtytuł (kursywą),
- Numer tomu i części (z dwukropkiem – t. 1.; cz. 1.),
- Tytuł tomu i części (kursywą),
- Przekład (tłum.),
- Współpracownicy (red., oprac.),
- Które wydanie (jeśli to istotne),
- Nazwa serii wydawniczej w cudzysłowie, numer tomu w serii (zapisane w nawiasie),
- Miejsce wydania (b.m. umieszczamy po przecinku),
- Rok wydania pracy (b.r. bez przecinka po miejscu wydania),
- Informacje dodatkowe (np. rkps, mps).

a) Artykuły w pracach zbiorowych:

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł artykułu (kursywą),
- [w:] (bez poprzedzającego przecinka)
- Tytuł pracy zbiorowej (kursywą),
- Redaktor/Redaktorzy,
- Miejsce wydania,
- Rok wydania,
- Strona lub strony od–do.

b) Artykuły w czasopismach:

- Nazwisko(a) i inicjał(y) imienia,
- Tytuł artykułu. Podtytuł (kursywą),
- Tytuł czasopisma (antykwą, w cudzysłowie),
- Rok wydania pisma (bezpośrednio po tytule, bez jakiegokolwiek znaku interpunkcyjnego),
- Część rocznika (numer, zeszyt; numer podwójny: 1/2, numery kolejne: 1–2).

Przykłady:

Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2, s. 14–21.

Buchner-Jeziorska A., *Polska droga do kapitalizmu*, Łódź 1993.



Morawski W., *Stosunki pracy w Polsce a wzory zewnętrzne* [w:] *Zbiorowe stosunki pracy w Polsce w perspektywie integracji europejskiej*, red. W. Kozek, Warszawa 1997, s. 100–210.

Poszczególne opisy bibliograficzne w bibliografii należy złożyć z wysunięciem 0,67 pierwszy wiersz, uszeregować alfabetycznie według nazwisk autorów, w obrębie prac tego samego autora – alfabetycznie według ich tytułów. Tytuły dzieł obcych podajemy w języku oryginału; opis (red., oprac., t., cz.) – w języku polskim; miejsce wydania – w tym języku, w jakim zostało podane na karcie tytułowej.

